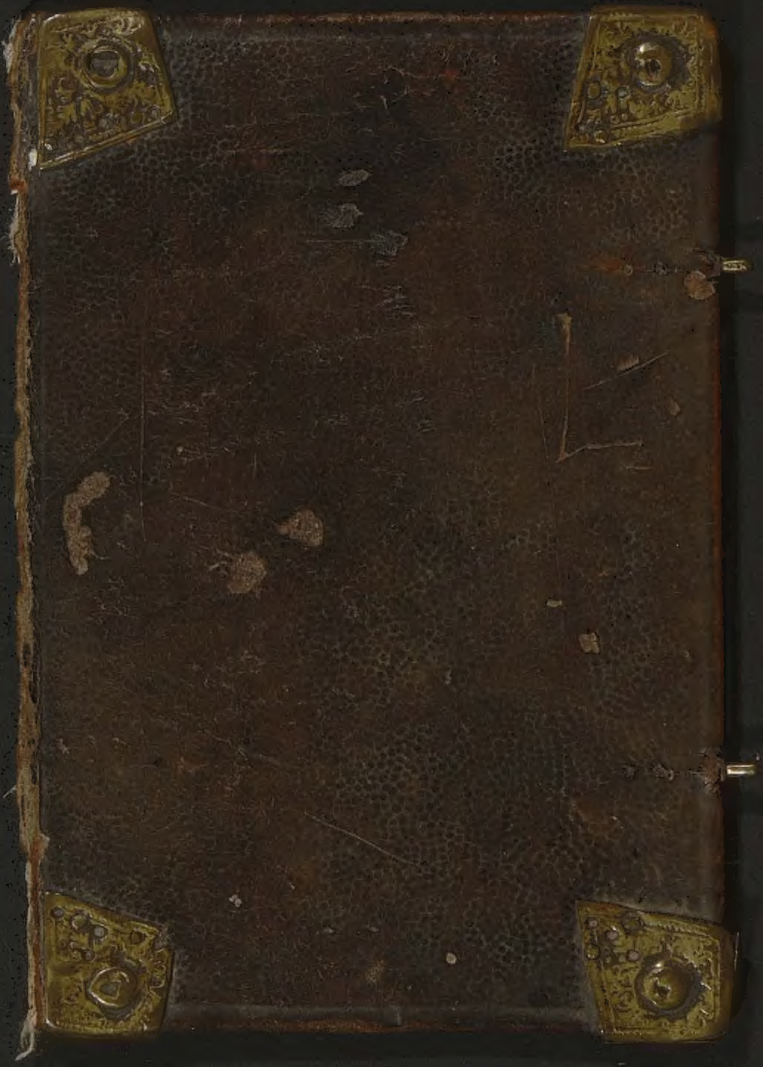

7492 I

Stiftsbibl. Einsiedeln

410/48

ROZMYSLANIA
WEDLVG DNY TYGO-
NIOWYCH OMIŁOSCI
BOZEY Y MĘCE Syna iego
PRZEDMOWA
DO NABOZNEGO CZYTELNIKA

Biesc[z]ą narodowie ze wszyt
kiego [k]ońca Swiata, a dziwuią
się wielkiey miłosci Bozey kuwam
y zczum[i]ewaicie się, Vznawaiąc sto-
ga ślepoty[!] złosc wasze przeciw ie-
mu. Albowiem iesli Syn Bozyi chciał
nierozdzielnie złączyc się z naturą
ludzką iako więcey dusza wasza
miała by się z nim nierozdzielnie
iednoczyc Iesli Syn Boskiy tak wiel-
kim ogniem miłosci swey Bolkiey
chciał z sobą tak podły proch y

piol złączyć iako daleko vsilniey y
ochotniey miałby każdy znas na
przyięcie iego, serce swe całosci y
szczerosci nabożeństwa otworzyc.
Co to za głupstwo, co to za szalen-
stwo tak wielką taskę y dobroc Boga
zbawiciela swego lekce sobie ważyc:
a dla obłudy świata tego y dla brzy
dkich roskoszy duszę swą zdradzac
Izali iedyny Syn Bożyi wten oby-
czay człowieczeństwo naszę na się
przyiął, aby człowiek Światu służył:
a nie raczey dla tego aby iako on
wcielę będąc sam ciało dręczył y
wszytkie iego sprawy podeptał, a
duszą swoią swiętą zawsze z Bo-
giem Oycem nierozdzielnie był
ziednoczony Tak mowie aby też
człowiek ciało swoie vmartwiał
a wszytek sie do obmyslania

rzeczy.

rzeczy Boskich całym Duchem
wynosił Odziwna ślepoto ludzka
z ciała y z dusze będąc złożony
człowiek, a dusze nieporownanym sposobem godnieisza y slachetnieisza maiąc nad ciało
wszytek iednak czas żywota swego na tym samym trawi, aby
ciału ninaczym nie schodziło,
a o dusze nic niedba, tak iakoby prochem Vniego pod nogami
była, y niemysli otym żeby ią
kiedy nakarmił y nasycił pokarmem iey służącym: to iest
aby ią wonym nayzszym dobru
stworzycielu wszech rzeczy widzialnych y do swiętych Vspokoił.
Ano by to barzo snadniey y
wdzięczniey, y z większą nierowną pociechą swą otrzymać mogł niż

owo

niż owo wszytko co ciału z Vtrapieniem
Ducha wynaiduie, Na każdym bo
wiem mieyscu ofiaruię sie człowiekowi
P. Bog a czyni to barzo mile y
wdzięcznie: aby człowiek szukaiąc go
trudnosci nieznał. Oniewystawiona
dobroci y łaskawosci P. Boga naszego
czegoż proszę po nas za to chce.
niechce zaiste inney nagrody od nas,
tylko aby Vstawiczna pamiątka cor-
skiey męki y niewinney śmierci syna
iego namiłszego wnas zawsze trwała
a wzlaszcza iż te wszytkie rzeczy do-
czesne tak przemiiaią, że ieszcze ani
było, ani będzie, ani iest taki na
świecie, ktoryby ich dostąpić, albo
ie otrzymać, bez kłopotu, pracy, y
rozmaitego Vtrapienia miał. to samo
wyiąwszy iż ten dostatecznie wszyt-
ko otrzymał ktory dostatecznie
wszystkim dla Boga pogardził.

Lec

Lecz to dziwna iest: iż sie dusza do marnosci tego swiata często przywiezuie: a czyni to od ciała po niekąd: na kłoniona: iednak nie przymuszona, ponieważ sie dobrowolnie pochylawa ciału: a zatym to co sie ciału podoba czynic Vsiłuie, a Bogu zbawicielowi swemu zapomniawszy wszelkiego napominania Ducha Swiętego natchnienia y wszytkich dobrodzieistw iego poddac sie niechce, gardzi tak nędzną duszą za pożytkiem swym cielesnym idąc woley Bozey niepełni. Zaprawdę ta dusza stawa sie gorszą nad bez rozumne bydlęta, ona maiąc podobienstwo y wyobrażenie Boże na sobie, na dewszytko Boga miłowac miała, ni oc na swiecie niedba iesliż rzeczy o nieszczęsna dusso tak sie daleko kochasz wciele, niekochaiąc sie nędznico wciele innym: ieno wprzenaswietszym y naczystszym Cele Boga Zbawiciela twego:

twego: ktory dla ciebie ciało przenaczystszy krwie Panienskiey na sie wziął. Tego miłuy, tego ciała takni ktore dla twego y dla wszytkiego roczaiu ludzkiego zbawienia na ołtarzu krzyża Krzyża, przez gorzką mękę y śmierć haniebną krzyżową było ofiarowane. To Vważay. wsercu twym na kozdy dzień albowiem pilne Vważanie y rozmyślanie męki Syna Bozego, prętko myśl twoie ku niebieskim rzeczom tak wyniesie zec zaraz oczy otworzy: iż nie omylnie poznasz, czego się Vięc co rozmyślac, co rozumiec, co wiedzieć o dziwnych sprawach Boskich masz. Wznieci potym ogień miłości Wtobie Bozey, y do rzeczy wysokich zapali serce twoie: tak iż zaraz pragnąc poczniesz być v wszytkich wzgardzona, y porzucona, y od wszytkich.

kich prześladowano y Vtrapienie cier-
pic. To pragnienie y na myśli y na-
mowie, y na Vczynku samym zoo:
dliwie wydawać się będzie. O mocy
wielka męki Syna Bozego. O poża-
danie rozmyslanie iey, o śmierci
dziwna zbawiciela. Co dziwnieyszego
może być nad to: gdy śmierć ożywia,
rany leczą krew omywa y oczyszcza. wnętrznosci duszne, zbytnia bo-
leść, zbytnią słodkoscią serce chło-
dzi, otwarcie boku serce z sercem iedno
czy. Ale ieszcze dziwować się nie trze-
ba przestawać bo y słonce zacmnione
dziwnie nad zwyczay oświeca ogień
zagaszony tym więcey zapala śmier-
tna męka tym znaczniey człeka V.
wielbia y chwalebnym czyni. I to zaiste
dziwno iest że Zbawiciel twoy
sam pragnąc napawa y posila swoich,

obnażonyi

obnażony będąc inszych wszaty cnot
Vbiera, ręce gwoździmi srodze przebite
maiąc, inszych rozwiązuie. Nogi tak
że przebodzione iego nam wzawod
bieżać wszytkę moc daią. Dusza ieg
przenaświętsza z ciałem sie nakrzy-
zu rostaiąc żywot nam daie. On
sam na koniec na drzewie Vmiera-
iąc, niebo nam otwiera. y grzesny
ch do niego miłosciwie wzywa.
O iako to męka miłosna y dziwna.
ktora tak swego nasladowce od rze-
czy ziemskich do onych niebieskich
wysoko wynosi że nietylko czyni
Anielskim człowiekiem, ale y bo-
skim. Taki bowiem przez rozmy-
slanie tey gorzkiey męki Syna
Bozego samego siebie nie widzi y
prawie zapomina a zawsze ma przed
oczyma swemi odkupiciela swego,

iakoby

iakoby teraz cierpiącego y przeto
wszytkie bolesci iego czuc na ciele
swym y duszy pragnie. Zrak iego
złe y dobre przyimuiąc, onego samego
wsercu nosząc, ktory nieboy ziemie
wgarści zamyka, pragnie znim biczo-
wania, pragnie znim byc cierniem
Vkoronowany: a za to na dzierią chwa-
ły iest ozdobiony. Pragnie po spo-
rzu znim na krzyżu nagim, zimno
cierpic; a iusz za to płomieniem
miłosci iest zapalony. Chce znim
octu z żołcią skosztowac: alic niewy-
mowney słotkości winem iest napoio-
ny. Chce znim wisząc na krzyżu byc
nagrawany, a on od Aniołow iest Vcz-
czony. Ztąd rzeki płyną pociech y
słodkosci, przedziwnych do serca iego,
ztąd sie wgorącey miłosci Bozey
tym więcey a więcey rozgorywa du-
sza iego.

dusza iego ztąd sie snadniey vtwier-
dza w nadziei zywota wiecznego y
oney chwały bez konca. Ztąd mu Anio-
towi ktorzy corzsko płaczą nad męką
Krola swego sprzyiaią y czesć wyrza-
dzaią. A co dziwnieiszego nayzało-
snieiszą Matka Panna Przena-
swietsza stoiąc za Syna co sobie
przyspasabia y przyimuie. Tak
ros myslaiąc meke Pana swego czło-
wiek, chcąc sie znim smęcic dziwne
pociechy odnosi. Chcąc znim cierpiec
wszytkie bolesci y męki dziwną ochło-
dę na duszy czuie chcąc znim Vkrzy-
zowanym byc, mile y wdzięcznie odnie
co obłapionym zostaie, prawie znim
słowe skłonic smierci iego skosztować
a on go naywdzięczniey szym pocało-
waniem swym Vprzedza. Tak zycie
na tym swiecie bracia, aby po

smierci

śmierci gdy ciało wasze robacy toczyć będą dusza dobremi V. czynkami przybrana weśela wniebie ze wszytkiemi Swietemi zazywała.

Niech was odciąga od grzechow żywot pracowity Pana Iezusa bania bna śmierc iego, y śmierc onych ktorzy iuż pomarli. Obaczcie nędzę y przypatrzcie śie grobom bogatych, abo tych ktorzy niedawno z wami żyli. co są, y co byli, co im bogactwa y chuci świeckie pomogły. Oto nic po nich niezostało ieno popioły. Ktorzy gdy by teraz mogli mowić tak by pewnie do was rzecz czynili. Czemu nieszczęśni, tak bystro za pożnotami świeckiemi biegacie. Czemu śie grzechami y złościami napełniacie Oglądaycie kości nasze a przynamniey tym wizerunkiem, obrzydźcie sobie chciwość y nędze waszę. Co wy iesteście my byli.

a co.

a comy iestesmy wy będziecie To na-
milsi bracia wszytko z wielką pilnością
y ważaycie a Vważaiąc boycie się we-
dle rady mędrcowey, pomnicie na -
śmierć na sąd Bozy, na piekło, y na
chwałę krolestwa niebieskiego a do
poprawy iako nayprędzey pospieszay-
cie się. Nielekce sobie ważcie że was
Bog łaskawy grzeszących cierpi: bo
was drogą krwią Syna swego odku-
pił: y droga iest dłuższa waża przed
obliczem Bozym, Iednakże im dłuży
od was poprawy częka tym cięży są-
dzic będzie ieśli się nie poprawicie, ie-
śli podobno mniemacie że nierychło ko-
niec Swiata nastąpi wżdy na swoy
własny koniec każdy pamiętay: bo ia-
kiem cie przy śmierci zastaną tak cię
wiecznie zastawszy osądzą a to gdy

się.

Sie człowiek mile na swiecie bawi a ſi-
ta za mysla, nagle od ſmierci bywa po-
rywan y zniebacka zywot traci. Ale
to błogoſtawiony ktory ſmierc ma
przed oczyma, y wielkim pędem za-
biera temu, zeby na gotowym o ſta-
tnia godzina zaſtała. Cy nam day
Boże Oycze: przez męke Syna
ſwego iedynego Amen.

NA DZIEN NIEDZIEL
NY ROZMYSLANIE O SIW
RZENIV CZLOWIEKA Y:
WSZYTKICH RZECZY
KTORE DLA NIEGO BOG STWO
RZYŁ.

Vważay miłosc zktorys ieſt ſtworzona
od Boga w Troicy Swiętey iedynego.
ktory ieſt wtey chwale wktorey był
przedwieki wktorey ieſt teraz y będzie
na wieki

na wieki wiekow bez wszelkiey potrzeby
swey y pozytku, ieno z wielkiey mi-
sci stworzył Pan człowieka na obraz
y podobienstwo swoie, aby go vczynił
vczesnikiem szczescia swego, y obywa-
telem krolestwa niebieskiego daiąc mu
prawo posłuszenstwa: aby z drzewa
zakazanego owocu niepozywali Anioł
zły widząc człowieka w łasce Bożey,
ktorą on vtracił przez pychę zaraził
nią matkę naszą Ewę ktora vsłyszawszy,
kłamliwą y zdradliwą obietnicę
Wężową vwiata iabłko z drzewa za-
kazanego, y pozywaiąc co dała Adamowi,
ktory accomodując się Ewie,
w miłosci pozywał z nią owocu z drzewa
zakazanego Zaczym sami, y nam vtra-
cili stan niewinnosci y na się wielkie du-
szey y ciała y na nas potomki swe
swą wielką nędze obalili, Boże nie
vstała.

Vstata miłosc twoia, przeciwko czło-
wiekowi za przestępstwem woli two-
iey Iako sie zły Aniot spodziewał żeś
człowieka miał, tak wiecznie oddа-
lic od łaski swey iako iego, o Boże
kto od wdzięczy y zrozumie miłosc
twoie przeciwko człowiekowi ktovyś
kłamstwo złego Aniota obrocił w
prawdę a skarawszy człeka iako
miłuiący Ociec doczesnym karaniem
a żeby przyszedł do Vtraconego
szczęścia obiecałeś mu dać Syna
swego ktory żeby przez okrutną
mękę y żałosną śmierc Vczynił do-
syć sprawiedliwości Bożey a czło-
wiek był przywrocony do pierwszego
szczęścia powtore dałeś prawo czło-
wiekowi, przez ktorę ma sobie wy
służyc chwałę krolestwa niebieskie
go Gdyżeś Boże stworzył człowie-
ka

ka bez człowieka ale co zbawić nie
chcesz bez niego to iest bez pracy ie
go Vważay iakie prawo nieprawem go ra-
czey nazwać ieśli [illegible] y tar
mem pełnym słodkości. A coż to za
szar prawa tego za ktoreco wypełnienie ma
bydź dana chwała krolestwa nieboskie-
go. T. n aby człowiek miłował Pana Boga
swego tym ierzem ze wszytkiey duszy swey y
mysli

VWAZ IAKO CZWORAKIM SPOSOBEM MASZ MIŁOWAC P. BOGA ABLIZNIEGO IAKO SAMA SIEBIE

Boże gdy Vważam miłość twoię przeciwko
człekowi mysli mi Vstaią, y wszytka nie
szczęie, dla zdumienia tak wielkiey miło-
ści twoiey zktory nie insze prawo da-
tes człowiekowi ieno prawo miłości kto
rąs co Vmiłował. Zteyże miłości bez
wszelkiego pożytku y potrzeby swey
pragniesz aby człek miłował. Ktorą

miłość

miłosc Vniego iakoby kupuieś gdyż to
prawo dałeś człowiekowi aby cię miłował
za ktore mu miłosc obiecałeś chwałę krole-
stwa niebieskiego. Vważaiąc to cos ty iest.
Boże moy, a co iest człowiek ktoregoś tak
wielce Vmiłował od wieku y miłuieś,
słusnie zazyię do ciebie tych słow
ktore niekiedy rodzice Samsonowe mo-
wili do Syna swego widząc, tak wielką
miłosc Samsonowę przeciwko Dalili wkto
rey sie bezmiernie zakochawszy pragnął
ią miec za oblubienicę, powiedz nam
Samsonie Synu nasz miły zktorey przy-
czyny zakochałeś sie wtey Dalili? odyż
rodu iest inszego Vboga y krasy niema
a co większa sława oniey zła. Na to
odpowiedzą Samson rodzicom. iż to ia
doniey wiem, y powtoregoż pytaią
a dlaczegoż es sie wniey zakochał y
miec ią za oblubienicę pragnieś? Nie
miał Samson żadney przyczyny ro-
dzicow powiedzieć dlaczego Dalilę

wziąć

wziąć za oblubienicę pragnął tylko tę
iż ią barzo miłuię. Acz wielka była mi
łosc Samsonowa przeciwko Dalili, do
ktorey przyczyny nimiał, aby ią miał
miłowac y za oblubienicę wziąć ale
niewiedział Samson o zdradzie ktora
go potym oddalile potkac miała, iż
go zdradliwie nieprzyiaciołom wy:
dać miała, Jednakże ni ma żadne
go porownania miłosc Samsonowa z
miłością twoią Boże moy ktorąś Vmi:
łował, człowieka y miłuiesz: nie tyl:
ko nimaiąc przyczyny żadney a:
bys go miał miłowac, ale co z du-
mieniem wielkim, iż iest wiele przy:
czyn, żebys go słusznie ze wszyt
kim stworzeniem, ktores na Vstrę
iego stworzył, zniszczył, niewiesz go
brocił y wiecznie go [illegible] łaski swey
odrzucił iako złych Aniołow: ktorzy
ieno

ieno raz zgrzyszeli przeciwko maiestatowi twemu. A ludzie tysiącami kozdodziennie obrazaią maiestat twoy Boże moy. O ogniu ogniu wielkiey miłosci ktorego niemogli zdac wielkie wody grzechowy nie wdzięczności widząc nas ofierociałych własce pierworodney Boga Oyca swego będąc mu we wszytkim rownym Ktoles sie mu posłusznym dla człowieka Vpadłego aż do smierci krzyżowey wyniszczywszy maiestat swoy y Vboge narodziwszy sie zyles wpracy, wubostwie wprzesladowaniu. Vmieraiąc na krzyżu wwielkich bolesciach od wszytkich opuszczony y od wszytkich trapionyszany, Nimaiąc dosic natym dales dla nas Boże swoy przebic: zktoreco nam wypłynęła nie tylko krew odkupuiąca, ale y zywa woda to

iest.

iest siedm Sacramentow ktorcs na V.
stawiczne poratowanie naszc wko-
sciele Swiętym zostawił, y dałes nam
wielkim grzesnikom y niewdzięcz ni,
kom za matkę swoię naświętszą matkę.
Zwiclus, wybrana, poslubiona, po-
swięcona za oblubienice Synowi Bo-
zemu. przes to stałas się szczęsliwszym
sposobem corko, Naświętszy Panny
Vwazay odwdzięczay to dobrodzicy-
stwo poki Ducha wciele stawac bę-
dzie. Azebys prawdziwą corką Na-
świętszey Panny była ile mozesc
twoia Vsiluy naśladowac cnot icy,
namilszego Syna słowy, nie wypo-
wiedziane y rozumem niepoiete było
by szczescie twoie gdybys prawdzi-
wą naśladownicą Cnot, iey y na
milszego Syna była zapomniawszy
domu Oyca twego zamilowawszy
się

sie posłuszeństwa świętego przez V:
martwienie kozdodzienne wyniszaiąc
wolą swoię, odradzaiąc sie wza-
konie przez łaskę Ducha Swiętego
stawszy sie maluchą dziecinq przez
głęboką pokorę, rostąc dzien o de-
dnia wtalce Bozey wypełniaiąc S.
wolą iego, zyiąc w Vbostwie wpracy
wczystości, wcierpliwości, wzgardzie
wprzesladowaniu wobnazeniu ze
wszytkich pociech wurąganiu wopu-
szczeniu od wszytkich trwaiąc na
krzyzu zakonu Swiętego, trzema
stupami iako gozdziami przebita
mocno do niego na rozmaite nie-
przyiacielskie namowy niechcąc stą-
pic zniego aż do smierci przed ktorą
dadząc obraz oblubienca twego na
krzyzu gwoli miłosci twoiey przebitego
naktorego weyrzawszy o iakobys się
Vweselila gdybyś zyiąc prawdziwą

nast.

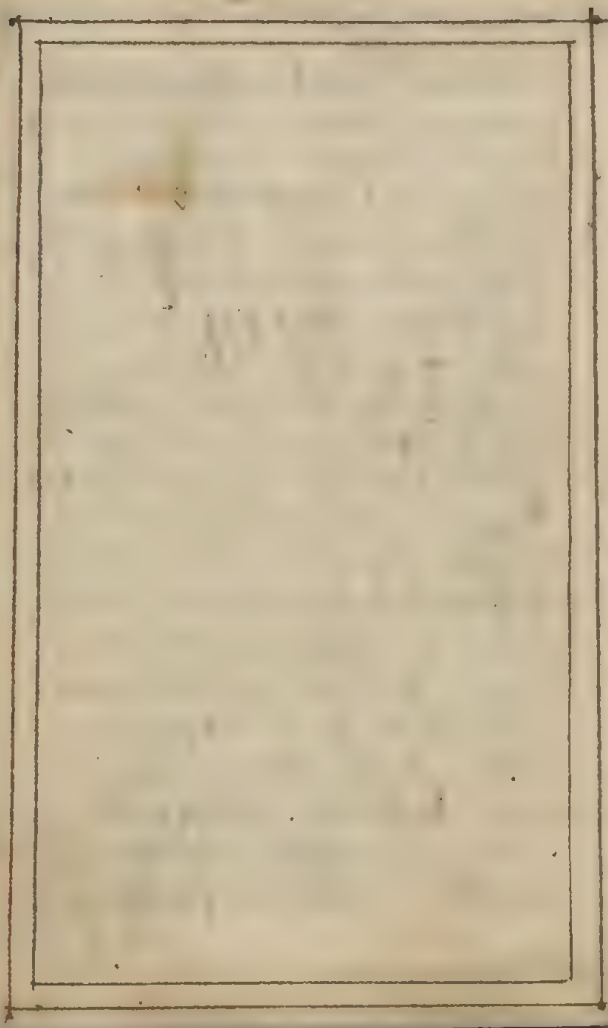

nasladownicą y miłośnicą krzyża ieo była.

PYTANIE PANA IEZVSOWE KOZDEY DVSZE AMIANOWICIE ZAKONNY. CO ZA PRZYCZYNA Grzeszenia iey.

Vważay gdy zgrzeszył Anioł czemu niepokazał mu P. Bog takiego miłosierdzia iako pokazał człowiekowi gdy zgrzeszył, Temu iż Angioł bez okazyey zgrzeszył à człowiek miał podaną okazyą od Szatana, Tuby Vważyc kozdemu duchownemu ktorych P. Bog wyłączył od Swiata gdzie iest wiele okazyi do grzechu. Ale w Zakonie iako Ign Swięty mowi, nimasz kamienia na ktorym by sie zakonny człowiek obrazic mogł. to iest okazye do grzechu za prawdę nimasz. O zaprawdę iż nimasz w zakonie okazyi do grzechu, ale ieśli by kto rzekł iż w za

Konie

Konie naywięcey pokus Vtrapienia
prześladowania rozmaite. Lednakże nie
iest to okazya do grzechu tylko sposob
od P. Boga podany do zbawienia, do
cnot Swiętych, y do osiągnienia krole-
stwa nieb ieskiego. Te są słowa Samego
P. Iezusa ktore mowił do Apostołow y do
wszytkich wiernych na sladownikow swych
Gdy was prześladować y wszytko złe
przeciwko wam mowić będą weselcie się
bo w cierpliwosci osiągniecie zbawienie du-
sze waszey I na drugim mieiscu tasz
przedwieczna mądrosc mowi: gwałt cier-
pi krolestwo nieb ieskie a gwałtownicy
go porywaią. Co iasnie skutek tych słow
kazdy widzieć może, Vważaiąc żywoty
Swiętych ktorzy o iako wielki gwałt
czynili, na miętnosciom swym y przez
wielkie Vtrapienia prześladowania po-
kusy, y przez co smaite okrutne męki
osiągnęli zbawienie dusz swoich y

gwałt

gwałt niebu Vczynili, y nie maſz żadnego
Swiętego wniebie żeby wiele nie cierpiał,
Ieſliże Syn Bozy, ktory z nieba zſtą-
pił, a że przyiął naturę na ſię, naſzym,
wiele cierpiał, y mowił Apoſtołom do
Emaus idącym: iż było potrzeba cier-
pieć Chryſtuſowi y tak wnisć do chwały
ſwey. A coż nam! O iako cierpić potrzeba:
ieſli chcemy wnisć do chwały niebieſkiey
a dotego niniey ſże Vtrapienie nie ieſt
godne oney zapłaty ktora nas czeka.
Za te Vtrapienia naſze iako Ian Swię-
ty mowi, iż oko ani ſercc ani myſl nie-
poymie co P. Bog nagotował tym kto-
rzy go miłuią, y dla imienia ieo co cierpią.
Coż tedy za przy czyna grzyſzenia
twego a mianowicie duſza żakonna!
Czyli to izem cię od wicku Vmiłował nie-
bo tak ſliczne, y ziemie że wſzyſt-
kiem ſtworzeniem, ſtworzyłem dla
ciebie! a ciebie nie inſzym ſtworzeniem

ſtworzy

ſtworzyłem ieno na wyobrażenie y podobien-
ſtwo ſwoie y dla ſiebie ſamego abys była
Vczęsnicką ſczęścia mego.
Czyli to przyczyną zrzeſzenia twego aby ſ
była zginęła przez grzech pierwſzego rodzica
poſtałem iednorodzonego Syna ſwego ſzukać
cię: ztym dokładem, żeby w tym żadney
pracy nieliczował, a dla nalezienia twego
dał nie ieden milion, bo by to było nic wzglę-
dem miłości, ktorą mam przeciwko tobie, nie
ziemię nie niebo; bo by y to było mało wzglę-
dem miłości ktorą mam przeciwko tobie.
Ale zeby dla nalezienia ciebie, dał ſamego
ſiebie, a to ieſt wſzytko co może będź
y wſzytko to co Bog we wſzytkiey wſze-
chmocnoſci ſwoiey mogł Vczynić.
Czyli to przyczyna zrzeſzenia twego żeby
dał Vrodzić ſie zrodzicow chrześcianſkich
nie ſlepą, nie niemą, nie głuchą, nie chromą,
nie dziwowiſkiem ludzkim, y w domu takim
gdzies wedle duſzy y ciała miała przyſtoy
ne wychowanie y gdzies ſobie chleba y in-
ſzych

ſzych potrzeb niezarabiała.
Czyli to przyczyną grzeſzenia twe-
go że
przez haniebną ſmierć zelżywą mękę wy-
bawiłem cie zokrutney męki ſzatańſkiey
y niewoli, a dla przyſzłego niebespieczeń-
ſtwa twego, zoſtawiłem ci Sakramenty
y wiele ratunkow wkoſciele ſwym że wie-
le razy wpadnieſz wmoc nieprzyiaciela
okrutnego Szatana przez grzech abyś
przez te zoſtawione Sacramenta wkoſcie-
le ſwiętym wybawiona była. Iakom nie
mogł więcey Vcierpiec dla ciebie żyiąc
y Vmieraiąc, ponoſząc onę okrutnę męki
przed ſmiercią, y przy ſmierci, na krzy-
żu naktorym nietylko trzy godziny wi-
ſiałbym był, ale y do dnia ſądnego zwiel-
ką miłoſcią cierpiałbym był na krzyżu
y większe męki dla ciebie: gdyż większa
miłość moia ieſt przytobie, niżeli wſzyt-
kie męki com dla ciebie cierpiał, iednakże
niemogłem y niemogę iuż większy miło-
ści pokazać ci, iakoś dymci dał za-

pokarm

pokarm ciało moie a krew dałemci za napoy
Czyli to przyczyną grzeszenia twego: iż cię niebroię grzeszącą y oddalam od ciebie okazye grzechu. Vyczam ci zdrowia abys bez przymuszenia mnie służyła y miłowała mię! Vyczam ci czasu: łaski Ducha Swiętego! podaiąc ci okazye do dobrego: cierpliwie czekam na wrocenia twego: niekarzę cie mieczem Sprawiedliwosci moicy, przez śmierc do czesną y nieposyłam cie do piekła, gdzie insi zamnieysze grzechy, wokrutnych mękach wiecznie dosyć czynią Sprawiedliwosci bez nadzieiey miłosierdzia y ochłody. swey.
Czyli to przyczyną grzeszenia [illegible] że cie zmiłosci Oycowskiey czasem skarzę rozgVtrapienia wnętrzneo y powierzchnego przez kogo kolwiek! okładaiąc tym grzechy twoie; albo dla większy zapłaty y ozdoby. wiet. szey Korony, ktorąc gotuie wchwale krolestwa niebieskiego ieśli będziesz wmiłosci

sci y cierpliwosci aż do śmierci trwać.
Czyli to przyczyną zbawienia twego że między
wielą tysiącami ciebie iedną wybrałem y
uczyniłem za oblubienicę swoię y przyozdo-
byłem cię ozdobą nayśliczszych oblubienic
swoich, y obdarzyłem wielkimi darami we-
dle duszy y ciała y gotowem ci nakazą
codzinę a nie tylo codzinę ale y minutę
więtszemi dobrodzieystwy obdarzać cię gdy-
by grzechy y niewdzięczność twa nieprze-
szkadzała. Przestań że grzyszyć namil-
sza corko y V kochana oblubienico moia.
Zwielu wybrana wroć że się do mnie
stworzyciela Oyca twego, wroczę się do-
mnie oblubienca swego y sewszech nay
wiernieyszego przyiaciela, ktorym cię wię
cey Vmiłował niż zdrowie swoie. Luześ
się spracowała o iedyną czko moia. Stałaś
się śmętną y Vboczą o miła moia cho-
ciażeś wyzkomo lękką pracę odprawowa-
ła: chociażeś iakoby wesela y bogactw
szukała, à to iżeś mię naywyższego do-

brodzieia.

brodzieia opuscila zbogacona y Vwesolona
nie będziesz ſmogła zes do inſzego miłosni
ka y nieprzyiaciela twego przyłączyć ſię
y odniego zdradliwie oſzukana ſzukałas
wiele rzeczy, a nices nie łapła y wieles
Vtracila teſkliwoscią y żałoscią napeł-
nione zo ſtało ſerce twoie: izes niepraw-
dziwych bogactw ſzukała Ale ia to bie
oznaimię, ~~ia tobie~~ y powiem, ktore ſą bo-
gactwa weſele y ſzczęscie twoie Tylko ſię
wroc a Vſpokoy ſię we mnie.

NAWROCENIE Nabożney DVSZE DO PANA IEZVSA.

Luſz mi nieſtaie placu y żałoſci. ſerce
kamienne powſtań ztey twardoſci Boſ
cie miłuię Ty ſtroniſz od niego przez
grzechy ſwe! Byc mi nie żal ſerdecznie
żal. Żal mi ſerdecznie o oblubienicze
drogi! ſerce ſie me kraie od bolesci ſro-
giey niewiem iak żyię takbarzo żałuię

tego.

tego: że cie wſercu mym nieczuie Nicd
bam na piekło choc mierzam do niego y
nie tak mie dręgą ſtraſzne męki tego. iak
mię to boli, że cie Boga mego Oyca oblu-
bienca y namilſzego dobrodzieia obrażałam,
tak ciężko y ciężko. Złaski twey widzę bezbo-
żność moię Boże moy zem iest gorſza nad be-
ſtyę bez rozumne. ktore znaią y miłuią
dobrodzieie ſwoie. à ia będąc od ciebie
ſtworzona, ro-
zumem y wielkimi dobrodzieiſtwy wedle
duſzy y ciała obdarzona ach Boże moy
iako opłacze to nieſzczęście ſwe iż przeż
ſprawy moie pokazuie to iż cie nieznam
Stworzyciela Dobrodzieia y wielce miłuią-
cego Oyca ſwego: przez niewdzięczność do
brodzieſtw y miłości twoich. ſprzeciwia-
iąc ſię woley twoiey y przeſtępuiąc
przykazania twoie. Od granic świata
nie naydę takiego, ktoby mię tak
barzo miłował, iako ty mię Boże moy
miłuieſz: ktory mie pieſcisz, y bronisz, y
opatrznością ſwą piaſtuieſz mię, iako
miłuiąca.

miłuiąca Matha rzeczyną Corkę swą. O IESV
roskoszny. Coż nad cie miłsze. O IESV.
coż nad cię ſłicznieyſzego y pocieſznieyſzego.
O ſwiatło przed wieczne oſwiec mę ciemnoſci, y dopuſc mi ſię miłowac proſzę cię:
dla twoiey miłoſci. Iezu moy, moy.
IESV. O wdzięczna przepaſci Vtop mię
ſteboko w twoiey Swiętey miłoſci nieday
mię nikomu tyś ſam bądź opiekunem y.
Oycem moim. rządź miłuy, y oſwieczay
drogi moie, ſprawuy do ciebie ochoty y
kresu moiego: abym ſnadz niechybiła
wytchnienia moiego. Vważaiąc wielkoſć
dobrodzieſtw twoich, y rozumem nie po-
ięta miłoſc twoię. a z drugiey ſtrony.
Vważaiąc wielkoſc grzechow y niewdzię-
czność moię. ieſtem w myſſlach moich ia-
ko między gwałtownymi watami wiele
V Ważaiąc Jednakże rzucam ſię wtę
przepaſć głębokiego morza miłoſierdzia
twego Boże moy wktorym nadzieię mam
ymięc będę chociabym ſie przed proci pie-
kielnymi.

pickielnemi wrzodami. Od ktorego zachoway
mie prosze Boze moy przez te miłosc y mi
łosierdzie ktore mi pokazuiesz przez wszy
tek czas życia mego pokaż mi pro
sze miłosierdzie Twe y czasu
skonania mego y wdzien
strasznego sądu Twe:
go. Amen.

NADZIEN PONIEDZIAŁ[illegible] Y
ROZMYSLANIE O TAIEMNICY PIER
WSZEY MEKI PANA IEZVSOWEY.

O MODLITWIE WOGROGV

Kto cierpi! Chrystus, Słowo przedwieczne,
y mądrosc Oycowska. Co cierpi, bicze cier
nie, plwociny, zelzywości, krzyż, za kogo cier
pi za wszytkich ludzi zbawienie, czemu cier
pi! żeby zawsze nie cierpiał człowiek. Od
kogo cierpi! od Swego miłego pokolenia.
Kiedy cierpi, kiedy był młodzieńcem?
Gdzie cierpi wpośrotku ziemie Bernat
Swiety Vważaiąc to z wielkim płaczem,
zawołał.

zawołał. Zćmi się niebo, płacz ziemia, á dla wielkiey żałości niech się targaią wnętrznosci twoie. Tobiec to przynależy o: duszo moia przynależy zdumiewać się, zatonąć, y z żałości wielkiey aby się targali wnętrznosci twoie, Gdyż nie dla nieba, nie dla ziemie, nie dla Aniołow ale dla ciebie człowiecze mizerny Syn Boga Oyca przedwiecznego cierpiał tak okrutne męki y zelżywą śmierc, aby cie męką swą od mąk piekielnych wybawił, á śmiercią swą do żywota cie wiecznego przyprowadził. Duszo moia dziwuy się gdyż maſz wiele przyczyn do wielkie° zdumienia

Pierwsza Tak wielkiey miłości Syna Bożego przeciwko upadłey naturze ludzkiey a nie Anielskiey zdumiewać się tak wielkiey odmianie iż Syn Boga Oyca przedwiecznego ktory się dział na łonie Oycowskim ktory był weselem Aniołow, Swiętych wszytkich y nieba wszytkiego, na ktore° zginienie drżały filary niebieskie przed ktorym Anieli bez żałości.

sci Vstawicznie spiewali korony, zatow składali ni-
skie mu Vkłony przes przestanku wyrzęgdzaiąc
niemogąc sie nasycić widzenia twarzy iego. a
oney nocy tenże iednorodzony Syn, przed Boże
Oycem swym wogroycu na twarz Vpada naziemię,
serce iego wielkim smętkiem, boiaznią, teskli-
woscią strapione. Co za przyczyny na tak wiel-
ka odmiana przysła na Syna Bozego ta iż
Vmiłował człowieka grzesnego. Z ktorey miłości
wziął na sie grzechy nasze za ktore tak okru-
tne męki cierpiał Namilszy Jezu niemasz ktoby
sie z tobą smęcił, gdyż Apostołowie spią Namil-
szy Jezu, niemasz ktoby cie wtych ciężkoscziach
cieszył, gdyż Naswiętszey Pannie Matce swey,
kazałes sie w Betaniey zostać! A tak wielkich
cieszkosci namilszy P. Jezu krwawymes sie
potem oblewał: a nietylko swe naswiętsze ciało
ale y sukienkę yonę ziemie hoynie nią polał,
Nieszczesna ziemio. Onieszczesna ziemio z ktorey
z taką cieszkoscią Syn Bozy znasał prze-
kleństwo, wktores wpadła za przestępstwo Swię-
tey woli iego: gdyż napierwy sercem zgrzę-

szyła

Zyta Ewa Matka nasza, Vsłyszawszy kłamliwą y zdradliwą obietnicę wężową: że Bogiem zostanie skoro zakazanego drzewą owocu pozywac będzie, Z ktorey obietnicy Ewa wielce sie Vweselita, na serću boiazń zakazania y pogrozek Bozych z serca wyrzuciwszy zwieką skwapliwoscią owoc z drzewa Vwała zakazane go. O mądrosci przedwieczna Synu Bozy. Od tąd począłes do ty czynic sprawiedliwości Boga Oyca od tąd rodzicz nasi poczęli przestępowac Swiętą wolą iego. Dopuscitesmę tek na serce swe Synu Bozyi nagradzaiąc sprawiedliwości Boga Oyca za wesele ktore na sercu Matka nasza Ewa grzeszą. A. ta Ewa boiazń Boską z serca wyrzuciła gdy tąc dopuscites na serce swe boiazń, a za skwapliwie zerwanie iabłka, dopuscites nasię dobrzy tesknosc! O zastępca nasz naywierniey szy. Widząc niebespieczeństwo nasze wielkie sam sobą nas zastawił: aby nas obronił, Tam stanąwszy na placu on Olbrzym ktore wyscie ku bieżeniu wdrogę pokuty y prace dla naszego

Wybaw-

wybawienia pokazał cieſkosc pracy takowey.
zakrawuiąc ſie dla nas padł na twarz ſwoię Oy-
cowſką ſktopetany modląc ſie Vprzcymię do Bo-
ga Oyca ſwego za nami Syn namiłſzy y nie-
winny, daiąc ſie na wſzelakie męki wedle wo-
ley Boga Oyca ſwego y ochotnie biorąc na
ſie y nay okrutnieyſzą pokutę dla nas tyl-
ko byleſmy my winowaycy niebyli karani
y nadſtawił plecy ſwoich przykrywſzy ſobą
mizerny narod ludzki, od rozgniewania Bozego:
oddawſzy na ſie moc naywiękſzey załosci nay
okrutnieyſzy teſknosci, y nayſroſzſzey lękliwo-
sci. Na ſercę ſwoię trzykroć Vpadał, obliczem
ſwym naziemię, przed Bogiem Oycem y zaka-
zdym razem Vczynie ſwoie Apoſtoły nawie-
dzał ſam od wſzytkich wtakiey ciężkosci opu-
ſczony a od nich więtſzą załość, y ſmętek widząc
ich ſpiącemi miaſto pociechy iakiey odnoſił.
Ktorym był dlatego o ſmutku ſwym oznaymił, a-
by mu iakokolwiek ochłodę przynoſili y czuł
a modlic ſie zſobą roſkazał. Obacz zeduſo moia
namiłſzego Oyca y oblubienca Twego wiakiey

ſie łazni

sie tazni bolesny myle gwoli tobie abyc sie
spodobał. przypatrz sie iako zniewymowną
boleścią płynie z ciebie pot krwawy a by twe
łzy gorące płynęły zatłumąc Vciskow dusze y
ciała twego miłego Oyca. Płacz rzewliwie
grzechow twoich, ktore były przyczyną tak
okrutnych mąk Syna Bożeo Obacz one ciało
nayslicznieysze panienskie nayslodszeo mi-
łosnika twego: y członki naysubtelnieysze iuż
dosyć przed tym pracami zemdlone, a zaś
teraz w krwawym pocie Vorąznione, y bokścia
mi żniego napełnione. Przypatrz sie iako
wnocy Ociec wszytkiego świata y iedyna
ochłoda smętnych od wszytkich swych zel-
żywie leży opuszczony sktopotany y nimiał
mocy nami lżyOciec łukni odmienney wktorą
by sie przewłok słzaty zekrwawioney Niemiał
pomocy aby był odziemie podwiedziony, barzo
zemdlony Skoro łukiem zdradliwą tuła
wezową pierwsze rodzice nasze wykonali, a
zdrzewa zakazane owocu pozywali zavaś na
sie y na nas potomki swe wszelkie nieszcze-
ścia y nędzę obalili Iako z dradła wężowa

początkiem.

początkiem do grzechu była pierwszym rodzicom naszym, tak zdrada Iudaszowa, początkiem była męki Pana Iesusowey ktora zgoła dziś grzech pierwszych rodzicow naszych y nas wszytkich. Skoro Iudasz zdradliwie pocałował Pana Iesusa, zaras rzucili się do nie° nieprzyiaciele ktorych było zbroinych pięćset, a pospolitego ludu dwieście y trzydzieści tedy targnęli się okrutnie na. P. Iesusa iako lwi głodni, ktory się im dał powoli, Vst swoich nie otwieraiąc, iako owieczka pokorna. Duszo moia niechay się targaią wnętrznosci twoie, dla wielkiey bolesci albowiem namilszy oblubieniec twoy iest od złosliwych zelżywie poimany. Obacz P. Nieba y ziemie iako iest od niewiernych y okrutnych złotnierzow o ziemie Vderzony, deptany targany polyczkowany, Obacz miłą pociechę wszytkich smętnych, wniewymownych mękach położoną poznay Pana y Boga twego iuż krwią oblanego y bez miłosierdzia opakowiązanego, tak barzo, iż się nay droższe ciało iego od surowych powrozow kraiało. Przypatrz się iemu iako stanął nie Vrodziwy

wy on nayurodziwszy, y nayszczęśnieyszy nad wszytkie Syny ludzkie, gdyż iego włosy wytargane y rostarchane, twarz krwią oblana spuchła. Obacz drogę iego. Ręce opak związane, ociekłe szczerniałe, y palce krwią zaste. Wszyscy okrutnicy chcieli bydź Vczesnikami męky y bolesci iego, aby mu ich przydawali. Każdy się cisnął nad nim się znędzaiąc. A którzemu stworzeniu przynależy woczy zatowac stworzyciela swego świątkich rzeczy wosciach y mękach a za nie tobie dusko moia gdyż dla ciebie smiłosci bez wszelkiey potrzeby swey y zasługi twey dobrowolnie takie okrutne męki podeymował. Gdy się tedy moc boska związać dopuściła na ten czas okowy niewolstwa nasze są potargane. Z rozmyślania teo obacz ciężkość grzechu ze Syna Bożego smierć na drzewie krzyżowym wydrzeć y do przyszła ciała człowieczego wiecznymby za ich zgładzenie cierpiec mogł. Przyprawili albowiem iż złość grzechu śmiertelnego iest nieskończona iako to przeciw dobroci nieskończoney Bozey: nie mogł bycieno nieskończonym.

nym dosic Vczynieniem zgładzon zkąd abo nieskończoną męką cierpiec miał. Ale to stworzeniu skończonemu niepodobna, abo przez czas nieskończony iako potępieni cierpią wpiekle: albo więc żeby nieskończony godności persona to na sie przyięła ktoraby sprawą iako nieskończoney zasługi Bogu dosyc Vczyniła. Taka była persona Chrystusowa ktora te sprawe z nieskończoney miłosci przeciw człowiekowi na sie przyięła Dla tego P. Chrystus żeby grzechow naszych ktore na ramiona swe wziął ciężkość tym iaśniey pokazał nie tylko żywot pełen prac y Vdręczenia prowadził, ale y przed śmiercią okrutne męki, zelżywą śmierc podiął Takim sposobem pierwsze rodzice nasze zgrzeszyli, takim sposobem Syn Boga Oyca przedwiecznego grzech znasał, y dosyć zań czynił sprawiedliwosci Boga Oyca swego: za to iż rodzice nasi chcieli być Bogiem Syn Bozy stał sie człekiem, iż rodzice nasi niepossłuśni byli Bogu Syn Bozy stał sie posłusznym

Bogu.

Bogu Oycu aż do śmierci krzyżowey. Był po-
słuszny. Naświętszy Pannie y Józephowi S.
A co więtsza sędziom niesprawiedliwym był
posłuszny, na ostatek nieprzyiaciołom swym
iako Szatan gdy miał oszukać Ewę y przywieść
ią do grzechu wziął na się postać Wężową,
tak Syn Boży gdy miał grzech znosić aby o-
szukał Szatana, wziął na się naturę ludzką
Iako początek grzechu był przez białogłowę,
takież do zniesienia grzechu była początkiem białogłowa to iest Naświętsza Panna
Maryia. Iako naprzerwey Ewa sercem zgrzeszy
ła przyzwoliwszy nad wolą Bożą na radę we-
zową y żoney Vweselita się, boiaźn Bożą z ser-
ca wyrzuciwszy z skwapliwością iabłko z drze-
wa wyrwała. Tak Syn Boży dopuścił na się
smętek, boiaźn tęsknosc. Iako rodzice przez
drzewo zgrzeszyli, tak Syn Boży przez
drzewo Krzyża Swięte° grzech znosił.
Z rozmyślania tego Vważyć wielką sprawiedli
wosc Boga Oyca, ktory nieprzepuścił iedno-
rodzonemu Vkochanemu Synowi swemu ktory

acz nigdy nie zgrzeszył, ieno z ezmilosci przeciwko nam wziął na sie grzychy nasze y iako pierwsze rodzice grzeszyli tak Syn Bozy dosic za nie czynił sprawiedliwosci Boga Oyca swego. Iesliz Bog Oziec nad iednorodzonym Synem swym niechciał vstąpic, sprawiedliwosci swey: a coż nad grzesznym człowiekiem ma vstąpic. Czy sam P Iezus powiedziec raczył gdy szedł na smierc obrociwszy sie do onych niewiast ktore szli za nim płacząc. nie płaczcie nademną, ale nad sobą y nad Synami waszemi, bo iesli nad zielonym drzewem to sie dzieie coż nad suchym dziac sie będzie. Przez ktore słowa dał znac Syn Bozy o wielkiey sprawiedliwosci Boga Oyca nad grzesznemi ktora sie naprzod w Aniołach potym wludziach. W Angiołach iż ie z Luciperem zkliąszeciem ich chociaż byli wszytkiemi darami natury y łaski zaras przy stworzeniu swym obdarzeni y Panu Bogu-

byli

byli barzo mili dla iedney myśli pyszney iakoby się P. Bogu rownac chcieli zniebą wnaycięższą y wnayokrutnieyszą piekielną ciemnicę wtrącił. Vważ co tam czynią to ~~tam~~ iż tam ani vczynić nic dobrego, ani opuścić złego niemogą Vstawicznie szczęścia Vtraconego żałuiąc tak przyrodzonego, wktorym byli Vbłogosławieni iako z bożkiego ktorego dostąpić mogli. despevuiąc o wszelakim nawroceniu swoim. furią się miecą na Boga stwovzyciela swego sobie ciężky nam zawiśnicy y wszelakimi zdradami y chytrościami ludzie oszukiwaiąc. Aż na ostatek płomienie wiekuiste na ktore są zdani (iednak niemogą nigdy być spaleni) gdziekolwiek są zlobżenoszą.

Vważ iako P. Bog grzech wludziach karał, a naprzod iże wszytkich ludzi przodku Adámie, ktorego swą bystrą ka Vtovmował ktoremu państwo y roskazowanie wsze świata podał, ktore

ktorego rozlicznemi tak natury iako la-
ski darami hoynie obdarzył, ktoremu
wieczne szczescie obiecał, y wvaiu y namie-
scu wszego swiata naypięknieyszym po-
stanowił, teo bowiem zona iego dla vvvania
iabłka wpośrodku vaiu przeciw przykaza-
niu panskiemu, tu dzieś wyzuwszy go ze
wszytkich bogactw, y laski wyrzucił znay
wyższeo szczescia do nayglębszey mi seriey,
do prace, rąk, do potu czoła y co myslącego
czyni stretwiatego, wszytko znim potom-
stwo, to iest wszytkie ludzie, ktovzy są byli y
będą az doskonczenia Swiata. Albowiem
wszytkiey tego y przyszłeo swiata nędzy idt
przyczyna grzech pievwovodny y inne choro
by vbostwa, głody, woyny, y wieczne potępie
nie zonego grzechu Adamoweo wynikły.
Vważ iako ciężko tędy y owędy zro-
żnych wiekow, inne grzechy wludziach ka
rał. Albowiem przed zakonem czasu Noeo
wszytek swiat P. Bog potopem zatracił.

Sodomę

Sodomę y Gomorę ogniem y siarką spalił. Czasu zaś zakonu pisanego Semranie Datana y Abirona niepostuszeństwo Jonaszowę cudzołostwo Dawidowę y Moy: zeszowi zwątpienia o mocy swy niechciał odpuscic bez karania do czesnego y iako Moy zesz zgrzeszył iż na roskazanie Boże wątpliwie vderzył wopokę, zktorey aby wywiódł wodę dla ludu Izraelskiego tymże P. Bog sposobem skarał, iż tegosz ludu nie dał wprowadzic do ziemie obiecanej, ktorych wprowadził przez Iozuego wszechmocnoscią swą a nie męstwem ich. A wnowym zakonie karał ktamstwo Ananiaszowe iawno iest y kazse Vstawicznie aby tylko wiednym a grzechu smiertelnym zstego swiata schodzących: to iest wiecznemi płomieniami piekielnymi.

O CIĘZKOSCI GRZECHU W STRONY SKVTKOW.

Vwa3

Vważ iż dusza twoia na obraz y podobieństwo
iest stworzona gdy trwa w łasce y przyiaźni
Bożey, tak iest ślieczna, y tak wielą ozdobiest
przybrana, iż stworzyciel iey ma kochanie
mieszkać w niey. Iec iako nagrzych śmiertel-
ny zezwoli, tak się zepsuie y brzydką staie: iż
sam grzeszny kiedyby mią dano oglądać od
wielkiego strachu niemogłby na nię patrzyc.
albowiem ze wszytkich dobrodzieystw pańskich
bywa obnażona y rozliczneminędzami staie
się napełniona: Gdy się tknie dobrodzieystw
naprzod Boga odniey odstępuie łaske y przy
iaźń iego traci: towarzystwo Ducha S. y V.
czestnictwo zasług chrystusowych Oycowską
opatrznosc boską, cnoty własne y dary Ducha
S: zakład krolestwa niebieskiego. Społeczność
dobr kościelnych pokoy y bespieczność sumnie-
nia zasługę y owoc wszytkich dobrych V-
czynkow y na ostatek żywot wieczny.
Vważ iako wiele przynosi złe se zwolenie na grz
ch śmiertelny naprzod bowiem gniew y mena
wiść bożą iedna. nayprośniey szym pługa

stwem.

stwem duſze oſkavadza. Czyni ią obwiązaną na wieczne potępienie. z Kſiąg żywota ią wymazuie ſtrazy Anielſkiey pozbawia, Nie wolſtwu diabelſkiemu podaie, Gryzienie ſumnienia przynosi, Niebeſpieczność wieię. ſkie grzechy wpadania. powinnosc grzechow opłakiewania wſtyć, ſpowiedzi y prace zanie dosic czynienia. człowieka odmienia wbeſtyą. wedle oneo Cztek gdy we czci był niezrozumiał. przyrownanym był y ieſt beſtiom bez rozumnym y ſtał ſie im podobnym. Grzechu ſmiertelneo takbyſmy ſię mieli przeſtraſzye iako gdyby piwun na nas Vderzył abo zeby ſamo piekło na pozarcie nas paſzękę ſwoie otworzyło Gdyż to wiarą katolicką wyznawamy iako to rzec okvutna ſmiertelnie grzeſzyc amy przecie tak ſnadnie wgrzech ſmiertelny wpadamy, Vwaz co za przyczyne to daią Doktorowie Swięci dla ktorey zidzi P. Iezuſa niepoznali ktorego tak wielkim pragnieniem długo oczekiwali?

o ktovym

o ktorym Proroctwa mieli y słuchali nauki iego
Widzieli cuda ktore czynił mieszkaiąc z nimi
lat trzydzieści, y trzy, a przecie go niepozna-
li, y za Mesiasza przyiąc go niechcieli boby
li głupiego y nie Vważnego serca. potym
ich zazdrość y nienawiść ktorą mieli prze-
ciwko P. Iesusowi zaślepiła. że go okrutnie
zamordowali y na takie nieszczęście przy-
szli iż wiecznie od łaski Bozey są odrzu-
ceni y potomstwo ich. Raab nierządnica
w mieście Ierychu Boga nieznała, a słysząc
iakie Pan Bog cuda czynił dla ludu Izra-
elskiego a że ich Vważała, Vwierzyła w
Pana Boga od żadnego człowieka nimaiąc
wiadomości o Panu Bogu tylko z Vwagi
spraw iego ktovych słyszała. sprawił to Pan
Bog iż onim wiadomość wzięła od nich szpie-
gow y była zachowana od zguby ze wszyt-
kim domem swym: y ziey krwie wedle ciała
chciał się P. Iezus narodzić y Vdała pa-
miątkę nieśmiertelną w kościele Swiętym
Achyor poganin także? Vważay co po-
wieda

† powieda o grzechu Hetmanowi swemu gdy
to doszło Holoferna iż Izraelczykowie go-
tuią się do boiu. a iż im przystępy wziemi y
drogi wąorach opátrzyli. pytał się co to byli
za ludzie ktovzy nim wzgardzic śmieli Tedy
Achior xiąże Ammonitow dał mu o tym spra-
wę mowiąc. Lud to iest ktovy iedne° Boga
chwali na niebie. ktovy ie przes movze przepro
wadził, a nie przyiaciele ich Aegipcyany po-
topił, y cuda dla nich wielkie na puszczy czynił.
gdzie się kolwiek obrocili, bez mieczą zdvowie
Bog ich bronił, y zwycięzył, y niebył ieszcze
taki lud ktovyby ie zwoiowac mogł chyba
wten czas gdy od stąpią od służby P. Boga
swego. Bo ilekroc o krom niego inne° chwalą da-
ni są, na posmiech y na miecz y zlupienie. Iacc
skoro się vpamiętaią dał im Bog z nieba siłę
y ku wyswobodzeniu poki nie grzeszą prze-
ciw Bogu swemu dobrze się z nimi dzieie; bo
Bog ich nienawidzi grzechow Przetoż ꝛ.
Panie moy pytay ieśli iaka złosc iest ich,

przed

przed Bogiem podiedziem na nie a Bog ich da
pod moc twoię. a iesli nierozgniewali Pana Bo-
ga swego, nie oprzem sie im Bog ich bronic
będzie, a my sie staniem po smiewiskiem wsyt
kiey ziemi. Ztąd sie Vczyc Izeliti pogą-
nie z Vwagi cudow ktore P. Bog czynił. dla
zydow, y z przyrodzonego tylko rozumu bez
wiadomosci o Panu Bogu niemaiąc nauki y
przestrogi od Pana Boga, doszli iako sie P.
Bog grzechem brzydzi y oń kaze, Iako
daleko my Chrześcianie, wiarą o swięceni,
naukami Krześciańskiemi Vstawicznie cwi-
czeniemamy Vważać iakie szkody y kara-
nia grzych przynosi ktorych bysmy sie mieli
iak nayweyszego złego strzydz gdysz za-
grzechem wszytko złe idzie

Vwasz izy grzychem powszechnym obrazamy
P. Boga Acskolwiek nie tak ciężko zebysmy
taske iego tracic mieli, Iednak ktorzy pobożnosc
miluią wystrzegac siemaią, a to dla tych
skutkow iego. Iz obowięzuie nakaranie zy

wota.

wota tego albo wczyscu. Iż dusze ospeca.
Iż Vmnieysza gorącosci miłosci iako woda
ogien Siły dusne mdli iako ciężarchlą-
dzącego od chwały wieczney zatrzymywa.
Vmnieysza zasługi y chwały żywota wie-
cznego. Sposabia do grzechu śmiertelnego.
Przeszkodę kładzie nowey łasce y przeszka
dza nabożeństwu namodlitwie y postępkowi
wdrodze Duchowney, aby ludzie niedoskо-
nałe Pana Boga miłowali, że się Panu Bogu y
Angiołom iego niepodoba: dlatego nie go-
dzi się dopuszczac grzechu powszedniego,
chociayżeby się przeń nawrocenia do Chry-
stusa wszytkiego świata nadzieia pokazowa-
ła. Vważ dotego Sentencią Oycow Swiętych.
Augustina Swiętego powiada iż żadneo
grzechu niemasz tak małego ktovyby lekce
powazany niemiał się stac wielkim Swiętym
Hieronym, iż w grzechach małych
niema bydź to Vpatrowano, że są lekkie ale
że wielki Bog ktovy się nimi obraza.

Grzegorz

Grzegorz swięty pisze, iż powszechni grzech czasem iest mnieyszy niż śmiertelny. bo ten snadnie bywa zoczoń a tam ten nie tak. Małe krople wody gdy sie ich wokręt nabierze czego wielkie nawalności nie sprawiły, one przywodzą go ô pogrożenie.

NA DZIEŃ WTORKOWY ROZMYSLANIE O VBICZOWANIV PANA IEZVSOWVM.

Naprzod Vważyc okoliczności ktoremi bardziey było zranione serce Pana Iezusowe aniżeli ciało iego przenaswiętsze rozmaitemi instrumenty.

1 iż był nad Barabaszę gorszym poczytany y na śmierc żądany.
2 Iż od Vmiłowaneo narodu y braciey swych
3 Iż od tych ktovym nigdy nic złego nieuczynił
4 Ktovym Vstawicznie dobrze czynił y ktobych Vmiłował więcey niż zdrowie swoie ktove

dla.

dla ich zbawienia nieraz był gotow poto-
zyc. Od starosty Piłata był niewinny
wyznany y widział Piłat że o zazdro-
sci y nienawisci zydowie wydali y
na śmierc żądany odnich był, iż od Pila-
ta obrony wswoiey niewinnosci nie
miał, ale go na bicżowanie skazał y
dał go wręce nieprzyiaciołom iego.
Iednak przyiął dekret on chrystus Pan
nie appellując nie contradikując lecz ciało
swe nabicżowanie chętliwie ofiaruiąc pod
nieśmy oczy wniebo rzekł Bogu Oycu Iam
na bicżowanie gotow iest Boże Oycze ad ysos.
tak postanowił. y ieli tedy pochwili Żołnie
rze Iesusa między sobą gwałtem zniego
sukienkę zdzieraiąc, y obnażyli ciało
iego Panienskie y Boskie. I stałes Panie
Iesu na mieszu nagi drżąc, okrutnego bi-
czowania czekaiąc. Oiakos nayśmodszy
Iesu moy miły serce twoie y ciało pa-
nienskie drżało. lękaiąc się okrutnego
bicżowania.

biczowania widząc a ono gotuią miotły z
cierniem związane y bicze z łańcuszki
ostremi, y zawołaliście wielkim głosem,
podźcie do słupa niech się zaplacze za
tive Vczynku. ieszcze nasycić się chcemy.
Chrystus Pan iakoż był posłuszen
złośnikom. Gotuiesz na biczowanie z wielką
miłością y pokornie złożywszy ręce ódycie
przykrem głosem zawołali przystąpiłeś dwząc
ku słupowi, oświadczając się na tak okrutne biczo
wanie woli Boga Oyca Swego, ktora się wy-
konywała przez ręce onych katow z wielką
miłością obłapiłeś słup rękami dając się do-
browolnie na ciężkie biczowanie przystąpiłeś się
ku słupowi oblicżem y żywotem serdecznymi
wzdychaniem y vżewliwym płaczem, a tedy
okrutnie związali ręce twoie ku słupowi po-
wrozami przez wszego miłosierdzia tak mocno,
iż głowiegą mocą niemogłeś się vruszyc: Takież
y zaszyie tego Vwiązali az oblicze oświniało
od tegoiego związania: aczes nymiłszy Jesu.

mocniey miłością niż powrozami onemi
związany był. I rzekli cie bić miotłami mo-
wiąc. Jezu nie wydawaj nowey nauki nad
wela starszych naszych ani się czyń hasno
dzicią bo się wnaszą [illegible] a hi-
cemi bijąc mowili. Jezu nieczyń się [illegible]
bo się nie [illegible] nauki doctorskiey nieuzdrawiay
niemocnych, pegami bijąc mowili Jezu nie
czyn się krolem zydowskim mamy my kro-
la Heroda ciebie my wzgardzamy łancuchy
ostrymi katuiąc mowili. Jezu nieczyn się bynem
Bogiem: niewskrzeszay Vmarłych: iakoś ża-
żarza wskresił czarnoxięstwem ani się kaś
chwalic boską chwałą: iakoś czavy zwiódł
lud wkwietną niedzielę iż cie chwali za kro-
la. O Jezu naymilszy ovaż bez przestanku
o krutnie serce twoie przenaświętsze sło-
wy kłamliwemi Vrągliwemi niestusznemi
y rozmaitemi naśmiewiskami. Co tedy
rozumieś czynił dusze moia on bavanek
nayczystszy gdy tak srogo y okrutnie
byt.

był katowany na ſercu ſłowami y rozmaitemi naſmiewiſkami a na ciele rozmaitemi inſtrumentami znaczey, nie rozumiem iż chociayże tak bardzo był męczony na ſercu y na ciele, a wſzakże Vmyſł zoſtawał, nie naruſzonym nieſtrwożonym nie Vlęknionym. Ale iż był ludzkim ciałem przyodziany iako człek prawdziwy co: kolwiek ciału przeciwnego zadawano bardzo dobrze wſzytko czuł. Ktemu im ciało ſubtelnieyſze, tym bardziey y przykrzey rany ſobie czuło, a iż nie był zaden człek ciała ſubtelnieyſzego na ſwiecie y roſkoſnieyſzego iako naymilſzy. Pan Jeſus ktory był Bog y człowiek. Albowiem on tylko ſam narodzić ſie raczył y nakſzym obyczaiem nad wſzytkie ie ieſt bez Oyca ziemſkiego zprzeną ſwiętſzey y nienaruſzoney Panny za ſprawą Ducha Swiętego: przyſtało tedy takiemu ciału ſubtelnym bydź ktore wzięte było z ciała

panienskiey

panienskiego. I dla tego wielkie męki odnosił zbawiciel nasz na swoim naświętszym ciele: daleko więcey niżeliby ktovy człowiek cierpieć mogł iż był subtelnego ciała. Subtelnieysza była noga pięty iego a niżeli źrzenica oka człeka inszego y dla tego większe pozato wania potrzeba. Byli przes miłosierdzia tak subtelne przenaświętsze ciało, przes miavy niepomniąc na postanowienie prawa ktove na ten czas takie było by nayświętszego winowaycę nad czterdziesci plag niemieli więcey bicować, czym P Iezus wiedząc a przecie im ote nic niemowił żeby go nad prawe. tak okrutnie bicowali. Tak był V bicowan nay słodszy. Iesus że nieznac było miey: sca całego wiego boskim ciele Tu twoie Iesu. błogosławione ciało van napełnioną od wierzchu głowy aż do podeszwy. wnogach to naświętsze ciało przybicowaniu boleścią wielką ogarnioną bovanę na vanę przydano przynamniey każdą vanę odnowioną pięć:

dziesiąt

dziesiąt razow wtwoim naświętszym ciele, a
każda rana przynamniey sto bolesci Vczyniła
wciele twoim boskim. Oduszo moia zleć rany
wciele namiłszego Oblubienca twego, także
y bolesci. bo iedna drugą przechodziła wra-
nach y wciele. P Iesusowym. A przeto sz
a pr zwielkosci ran tego błogosławionych bicz-
wanych wielka obfitosc krwie nayd rosz szey
wyssła. Gdy grzbiet y tył wszytek zbili y
zdrapali ciało chrystusowe łancuchy wy-
targali az skora y ciało wisiało zstargane około
Chrystusa iako strzępki. y ob wiśnąłes Pa-
nie Iezu przystupie boc w bolesci człowiecza
moc twoia wszytka vstała. serce na stodsze, y
siły zemdłały Takes nadol głowę zwiesił
omdławszy iako człowiek znędzony y obro-
cili cię na drugą stronę grzbietem zranio-
nym. ku słupowi, a obliczem y zywotem ku
sobie a tu za się przez łutosci bili, zywot
pr sena świętszy widać było y zlobra, ko-

sci

sci także! iż mogł ſtaw każdy y kości zliczyć.
A tu oblicza bo ſkiego nieſzanowali ale pęga-
mi y biczmi ſmagali y okrutnie zranili iż
oczu nad ſłońce iaſnieyſzych niebyło znać
od wielkości ran. Vſta naſtodſze krwią za-
ciekły wargi roſkwitaiącą nad rożą
czerwoną. Liczniejſze zranione głowę
zwieńczoną bili pęgami y łancuchy. a gdy
ſię pęgi y haczki Vplątali we włoſiech tedy
włoſy y ſkurę biczami wytargiwali: A.
że wątowie błogoſławioney kości było widać
Oglądaiąc duſzo moia miłośnika twego przy
ſłupie omdlałego zewſząd zranionego
Vkrwawionego y Vpłakanego: y tak ſtopy
nogi aż do wierzchu głowy żadna część
niezoſtała zdrowa Naco Izaiaſz wdu-
chu patrząc rzekł nima kraſy ani piękności
y widzieliſmy go wzgardzonego y męża
boleści prawdziwie nałże boleści odnoſił,
a myſmy go poczytali iako trędowatego

del

od Boga Vbitego y ponizonego lecon zra=
nion iest za nie prawosci nasze, startyi za
złosci nasze karnosc nasza na nim, a sinio=
scią iego iesteśmy Vzdrowieni. Tu zapła=
cił myto drogą krwią y ranami zagrze=
chy moię a tu namiłszy Iesu Panie c.
garnęła wielka bolesc ciało y serce twoie
gdy niezliczonych ran przyięto na swięt=
sze y Panienskie ciało twoie Tu sie speł=
niło namiłszy Iesu. o tobie proroctwo da=
uidowe. poyrzałem na stronę lewą y
prawą nie stawił mi sie nikt ta skawym
A takoś ciebie Vbiczowanego y wbolesciach
omdłałego od słupa odwiązali a tu we krwi
twey powzucili nogami kopali, za włosy trze
sli, abys przyszedł ku sobie wołaiąc y
krzyczące nad tobą spalmiewiskami witaiąc
Iesu żaden cie namiłszy I. nie pod=
dzwignął Atys namiłszy Iesu drżąc le=
dwies poklęknął ręce złożywszy podniosł
szy oczy wzgore sevdecznie Panie Ie. za
płakawszy dziękuiąc Bogu Oycu zwań

biczo=

biczowanych z obfitosci krwie przelania dla
rodzaiu ludzkiego y tez ze wszytkich bole-
sci ciała boskiego twego, y ofiarowałes sie
Bogu Oycu dla nas grzesznych az na
smierc krzyzowa okrutnie sromotny y bole-
sny. O miłosci nie tylko ludzkim rozumem ale
y Anielskim niepoięta zktovey niemogles
sie nasycic, tak okrutnich mąk dogdziesz
sie podziała namilszy Jezu. Słuszna mi-
łosc twoia y Vroda wktovys był nad
wszytkie Syny ludzkie nayslicznieysz
szy nieszczesne grzechy moie a wielka mi
łosc twoia, przeciwko mnie tak ią znieszyła
zatuię cie namilszy Jezu tak ciężko zranio-
nego iako miłuiąca Matka załowałabiedynaka
Vmiłowaneº w tak ciężkich mękach widząc
go pogrąznionº y odwszytkich opuszczonego
Panie Jezu odkupiles nas chwała tobie za gorzkie
męki twoie przez ktore cie prosze Vczyn mię go-
dną naśladownicą cnot twoich mianowicie cierpliwo-
sci. Vmiatuię cierpliwosc P. Jezusowę w tak chwy-
tnych.

tnych krzywdach y bolesciach nie otworzyt
vst swoich y stał sie iako człek nieslyszący y
nie maiący odpowow wusciech swych iako
Dawid S. onim mowi w psalmie trzecim Vpa-
truy ze pilnie ieżeli wokazyach tym podo-
bnych staras sie przysposobic namilszemu P.
Jezusowi oblubiencowi twemu odysz wielo dobre
dzieistw od Boga wzięcych iako mocnemi po-
wrozami iestes przywiązana doteo mavmuro-
weo słupa, ktovy wtak wielkich ciężarach nie
byt nachylony y wzruszony wmilosci ani w-
cierpliwosci. Tac to iest columna mavmurowa
P. Jesus oblubieniec twoy. do ktoreo biorąc
Akty zakonne przywiązałas sie temi słowy,
ktores śpiewała przed Bogiem y ludźmi trzy
razy przy kozdym akcie, y zavas na sladuię
cie zupełnym sercem. boię sie ciebie y zavas
szukam twarzy twoiey widzisz nie strofuy
mie, ale Vczyn zemną według laskawosci two-
iey y według wielkosci miłosierdzia twego.
Krolestwem Swiata y wszelaką ozdobą serca
wzgardzilam dla milosci twoiey

O

oblubiencze moy ktorcgom oglądała, Ktorcgom
Vmiłowała wktorcgom Vwierzyła wktovymem
Sie zakochała. Vważ teſſowa ſą mocne powrozy
ktovymis Sie przywiązała do tey columny mav-
muvowey to ieſt do naſladowania cnot Pana
[illegible]
columny więcey powrozami przywiązany mi-
łości, a nizeli ktoremi był od onych katow prze-
krępowany. Boieselic dał taką moc Samſonowi,
iż one ſwieże powrozy ktoremi był od Filiſtinow
związany iako nici potargał iako
daleko więcey mogł ſam one powrozy iako
pajęczyne potargać ktovemi był od onych
katow powiązany. Iako powrozy miłości o-
trzymały [illegible] przy ſłupie taky ciebie
niech tę powrozy dobrodzieyſtw Bozych tobie
z miłosci dane wielą inſzych od ciebie lepſzych
ominąwſzy przy tey columnie mocno trzyma-
ią. Vważ cos przybraniu tychże aktow ſpiewa-
ła. Tobie rzekło ſerce moie ſzukać będę obliczą
twego. Vweſelona y Vſpokoiona nie będę
aż do nayde. Aktoreſz ieſt oblicze oblu-

bienca.

bienca twego! a za nie te szesc cnot przedniey
szych z żywota iego. Pierwsza pokora krova iest
iako ozdobne czoło namilszego oblubienca tweog
Druga posłuszeństwo Trzecia Vbostwo, Czwar-
ta wzgarda, Piąta cierpliwość Szosta czy-
stość Szukayze tego oblicza namilszego Pana
Jezusa oblubieńca twego iako spragniony
żądzą miłością y stałegnością aż do ostatnie-
go życia twego abys się natenczas Vweselita
z wesołego widzenia oblicza iego. przykładem.
namilszego Jezusa oblubieńca twego mi-
łuy wszytkich miłością macierzyńską tak
przyiacioły iako nieprzyiacioły: odtąd iest
nauka samego P. Jezusa, ktory tak mowi do
Boga ojca Wszechmogącego.
Oblubienice moia ponieważ sama się bie we
wszytkich rzeczach pilnuiesz. o żadną się
nie frasuy rzeczą tylko na grzechy twoie. Mi-
łuy wszytkich y te ktorzy cie maią wniena-
wiści abo tobie Vwłaczaią: bo oni tobie
dadzą więtszą przyczynę do zapłaty krole-
stwa nie bieskiego Maiąc do wszytkich
serce macierzyńskie z wesołemi się weselącz spłaszcze-
mi

mi płacz z ſmętnemi ſie ſmęc potrzebnych
ſpomagay ieſli możeſz, ieſli niemożeſz ſamą rzeczą
affektem y modlitwą. Strzeż ſie iako orzechu
ſmiertelnego, kogo ztrudowac albo kogo do Vtra-
pienia przywieść, gdyż w takich okazyach nie
trudno o orzech ſmiertelny, tak tobie iako y bli-
źniemu. A doteo ſzczęſliwy, ktovy bige Boże zno-
ſi, ale ten nieſzczęſliwy ktoſie komu bigem Bozym
ſtaie, gdy kto w iakiey potrzebie Vda ſie do cie-
bie, ſtaw ſie mu łaſkawą y chętliwą tak przyia-
cielowi iako nieprzyiacielowi y nie miey bra
ku między bliźniemi a ni reſpektu ninac przy-
kładem. [illegible]
ktorego ſ powinna wcnotach naſladowac ile
możność twoia ktovy wſzytkim dobrze czyni,
a wſzytkich cierpliwie tak miłuiący Oćiec
znosi, grzeſzących nie karząc zawas ale cze-
ka cierpliwie nawrocenia ich znosi y tych co
ſie na doſkonały żywot Vciali wrożmaitych
niedoſkonałościach y każe iednako świecąc ſłoń-
cu tak złym iako y dobrym. A iakoſzby ty
naſladownicą iego była gdybyś iednaką nie-
była.

byta przeciwko nieprzyiaciołom iako y przyiacio-
łom tak powierzchownie iako y wlevcu. Gdyż
P. Boo przenika skrytosci twoie y we wszyt-
kich sprawach miey obrocone oczy swe ducho-
wne na P. Boga. Oko prawe, wiara wierząc iż
Boo widzi iakie iest serce twoie przeciwko bli-
źnim y widzi też serca wszytkich bliźnich two
ich iakie maią przeciwko tobie. Druoie
oko nadzieiey miey niezamruzone, iż P. Boo
wszytkim płacic będzie ktory lepicy wie spra-
wy nasze aniżeli sama. Niech ci serca dodaią,
przeciwko bliźnim twoim słowa niepochybne
P. Iesukowe, ktore [illegible]
kto dla imienia mego da kusz wody zapłaci
to mu Ociec moy niebieski. Cokolwiek bliźnim
czynisz dla miłosci Bożey czyń a od nich nie-
żąday nagrody y wdzięczności a tak żyiąc
z bliźnim przykładem P. Iesukowym, Ale ia-
ko cień od istoty ktoą presentuie daleki iest
tak sprawy nasze by naylepsze y nay doskonalsze,
są iako cień przeciw sprawom P. Iesukowym, Bo
iako ogień powsiec bez dymu niemoże, tak na-

sze.

ſze ſprawy by naydoſkonalſze bez niedoſkonałosci byc niemogą iako Dauid wpſalmie mowi Jeſli będzieſz pilnie obaczał nieprawosci Panie, a ktoſz ſie VSprawiedliwi przed tobą. Jednak ze dla tego nietracic ſerca do cnot Swiętych ale zwielką zadzą o one ſie ſtarać, poki P. Bog zdrowia, okazyęzaſu daie, zaſadzaiąc one na milosci boſkiey na zaſługach męki [illegible] ich iako ſama ſiebie. Gdybys milosci od nich niemiała a ponich nieſzczeroſć, nienawiſć, zazdroſc obelżywosci, potwarzy, wzgardy, y VStawiczne przeſladowanie, y niepokoie, ponoſiła, y od tych, od ktorychbyś miała byta miec obronę, wniewinnosci ſwey, y ci zeby tobie byli ovaz ſędziami y inſtygatorami przeciwko tobie, y podawali cię na poſmiech, y nawolą nieprzyiaciol twoich Weſel ſie y vadzy ſię dzięku y zteco P. Bogu iza ſzedł cień męki [illegible] zwykła od poczywać. ktova zamiłuię ſie namilſzego Pana.

P. Iesusa y na rozmyślania męki iego y ma to sobie za wielkie szczęście iż ią ten cień krzyża Pana Iezusowego dosiegł. Panie Iesu proszę cię, przez boleści ktoreś ponosił przy bizgowaniu, y przez bolesci. Naświętszy Panny Matki twoiey Naświętszey proszę, obdarz mię cnotą cierpliwosci.

POŻYTEK CIERPLIWOSCI

Kto cierpi z miłością y pokorą pokazuie się wnim żywa wiara, nadzieia, stateczna miłość niezwyciężona cierpliwość zwycięża Boga niezwyciężonego. dla cierpliwosci odmienia P. Bog gniew, w miłość y miłosierdzie, à kawanie, w dobro czynność iż mu hoyne dobrodzieystwa daie. kto cierpliwy w utrapieniu zawdzięcza dobrodzieystwo odkupienia cierpliwoscią wypłaca orzechy, y zasługuie koronę: nady Vtrapienia z miłością, z pokorą, y z dzięk czynieniem przyimuiemy, wdzięczny będąc tey miłości Oycowskiey, z ktorey go tym klynotem obdarza. Szczesliwy ten kto sięzna, na naczyniu tego dro-

giego.

ciego kleynotu gdyż takich mało. Dla cierpliwości Pan Bog opiekunem się człowiekowi staię y wybawia go ze wszytkich niebespieczności y trudności y ztakich gdzie nimasz nigdzieyy ratunku iako o y bawił Dawida, Swiętego Piotra y od śmierci na ktorą gdyż prawie dla ich [illegible] mial. Vtrudzenosc w Panu Bogu na ktorey się nieomylita. Vtrapienia P. Bog wobfite pociechy obraca iako Vczynił Iopowi Swiętemu gdyż niemasz tak złey rzeczy ktorey by P. Bog nieobrocił w większe dobro iako Vczynił Iozephowi S. Gdy człek trwa wutrapieniu zpokorą y cierpliwością poddaiąc się zupełnym sercem na wolą Bożą tako Dawid Ioseph S. Hatecel: Pan hey nie mu na przedził Vtrapienia wielkimi pociechami. Vtrapienia są pewnym znakiem miłości Bożey przeciwko człowiekowi, bo kogo P. Bog miłuie tego y nawiedza. Tak cierpliwe znoszenie Vtrapienia są pewnym znakiem miłości człowieczey przeciwko Panu Bogu iako Paweł Swięty mowi, iż miłuiącemu nimasz nic ciężkiego. Co iawnie się widzi w Swiętych Bozych y wszych

ktorzy

ktorzy swiat miłuią o iako wiele z trudnosci y
prac podeymuią dlawzgledy doczesnych.
Cierpliwego Pan Bog na ziemi przez na śmier
mieśnika swego Kanonizuie a posmierci
sam go kovunuie. Szlachętność tey cnoty
pochodzi z samey osoby Syna Bozego zie-
go męki rań, smierci, y ze wszytkiego iego
żywota Vtrapionego. Człowiek duchowny
zna iakie przynosi pożytki cnota cierpliwości to
iest być podobnym Synowi Bozemu. coż nad
to znacnieyszego być Vczesnikiem, y dzieciem.
Kich[illegible] nieb[illegible] nadr[illegible]
Wsiąc korzeni mełmierności coż nad to
chwalebnieyszego y dla tego taki człowiek zawsze
pragnie krzyża, Vtrapienia, dolegliwości opusze-
nia, wzgardy, Vbostwa prześladowania y in-
szych tak cielesnych iako y duszney przykro
sci, aby ile by to być mogło nigdy od nich nie
wytchnął we wszytkim całe się poddaiąc woly
Bozey za wielką tą chwałę y Vczciwość swoią
od Boga poczytaiąc dla niego co cierpiec.

chełpiąc.

chełpiąc się z Pawłem Swiętym wkrzyżu Pana Jezusowym. A fundament człeka cierpliwego iest żywot P. Jezusow zktorego iako ze źrzodła nie przebranego przez rozmyślanie czerpa wodę cierpliwości, ktorą się posila w vtrapieniach swoich y onych zapomina, Przez cierpliwość nietylko P. Boga zwyciężamy, ale y ludzi by też naywiększych nieprzyiaciol. Przez cierpliwość vchodzimy rozmaitych arzechow, y rozmaitego nieszczęścia wedle ciała cierpliwosc iest potężna zbroia miecz ostry, zamek nie dobyty, oktorą cię prosimy Panie Boże, przez swięte dobrodzieystwa ktore nam zdobroci swey dałeś dayże nam tę cnotę cierpliwości Amen.

ROZMYSLANIE WE SRODE OVKORONANIV PANA TEZVSO WYM WKORONIE CIERNIOWA.

Cnieślusna kazono takiey o sobie dana ktora nie iest słychana wkroyńikach krolow ziemskich ale.

ale wymyślona od ludzi Boou Boo człowieka V
Koronował czcią y chwałą y poddał wszytkie
rzeczy pod nogi iego iako Dauid S. w psalmie
osmy mowi, a człowiek Boga Kovonuie żelzy
wością y boleścią Ona y miłszy Jezus nie czło
wiek! nie przyiaciele te kovone wynyszli
żelzywości y boleści na głowe twoie świętą
ales się sam wymyślił z wielkiey miłości przeciw
człowiekowi. Nienasycona chęć miałes nay
miłs, Jesu do cierpienia za nas Bowiem
dopuściłes, aby wymyślono przeciwko to
bie nowe kvzywdy, nowe męki zwyczaynemi
się nie contentuiąc. abyś tym sposobem
większą swoię miłość ku nam obiawił y
cieżkość przechow na oko nąm wystawił, Iako
bowiem ludzie miłości własny dogadzaiąc, no
we zawsze roskosży z obrazą Bożą wymyślaią;
tak Chrystus od boskiey miłości przywiedzio
ny, żądał wynalazków nowych: aby co vaż
przeciwał krew swoie z miłości przeciwko czło
wiekowi skutkiem onę oświatczaiąc a nie słowy
Tedy za dozwoleniem Pilatowym zwoławszy

wszytkie

wszytkie roty żołnierskie do vatusza odsie Sta-
rosta siedział, y Senat albo mieyski Vrząd
y insych ludzi barzo sita tam było aby tym
więcey ze wstydem P. Iesus naśmiany y zel-
żony był przyobecznosci wielkosci ludzi Tedy
P. Iezusowi Chrystusowi Synowi Boga Zyia
przedwiecznego, ktoremu tyzeci oodzinę po onym
Vbiczowaniu ciężkim wpł wpawłokę zdarzą obłec
sie kazano. Ktoro naymilszy Iesus miotali kąt od
kąta, a tobie zbitemu y okrutnie zranionemu
ponieś kazali, z ciebie sie Vbitego naśmiewali
miotłami cię okrutnie bicowali, a tyś im był
posłuszny, y złożywszy ręce, dużąc po pawłoce
szedł y odziałes sie wto wzoawdzone odzienie.
ktore sie zaras z onąkrwią hoyną spoiła y
przylonąwszy Vschła, Ta pawłoka była barzo
sprosna wktorey krolowie zydowscy nie-
dawno byli koronowani à to wszytko czynili
żeby P. Iesusa iako naybarziey wzoawdzili.
y naśmiali sie z niego co tedy ma Swiat
za cześć ta na Ianbę Chrystusowi obrocili
y na sromotę imienia Krolewskiego ktorę

on sobie

on sobie iako zydzi powiadali niesłusznie
przywłaszczał iako krola na stolku z sydersłwem
z wielkim okrzykiem y na smiewiskami, posa
dzili odzieby nan wszyscy zydowie patrzy-
li przyniesiono ciernia iadowitego y ostre-
go gałęzia maiące na sobie ostre kodlyce iako
rozdzie nayostrzeysze y nayhartowniey sze
z krtowych gałęzi rospar zywszy one wooniu z
wielką pracą wzięli na kształt więca krwy nie
miłosiernie P. Iezusowi na głowę włożyli.
A zeby tym mocniey y ostrzey mogła sie wło
czyć wałowe na swiętszą okrutnie drogami
naciskali wielkim głosem wołaiąc. O Bo
skiedu nasz czcz od nasz ych rzeis koron-
wan wtaka koronę iakiey es godzien A.
tu rzęli korowę wgwałtownie wbijac wałowę
bo było cievnie miękkie nie mogło sie wci-
snąć wałowę: przeto na krzyss palice na
korone położyli y młoty bili aby im korona
wałowę iego naswiętszą tym prędzy wessła.
Iakoss to wielka boleść była tey głowie prze-
naswiętszy.

przenaswiętszy bo ciernie aż do mozgu
przenikało w głowę potłuczoną a pięcioro
ich w głowie zostało w samym mozgu wkto
rey to koronie tysiąc ostrozyn było Taż
wielką bolesc, y tysiąc ostrozyn tysiąc.
ran w tworzey głowie przenaswiętszy Panie
Jesu Veruntamen ciernie te będą [illegible]
prozne, y zgge, mokł zołowy włos wcią całe ta
kosz y krew zołowy zbity tey cierniem głodzony
Vtrzyma y nozdrzami płynęła. Oiakoż tu wie
lo tysiąców albo set kropł mozgu zołowy two
rzey wypłynęło! także w silney bolesci bez
kwawych z oczu nayslicznieyszych wyto
czyło sie. Tu o ramię [illegible] Jesu [illegible]
zemdlało w silney bolesci głowy przytym bole
sliwym, koronowaniu, Zaplynęło oblicze twoie
rozkwitaiące kwią y mozgiem aż oczu znac
niebyło, wusta krwie y mozgu napłynęło aż
na powłokę y siedziałeś schyliwszy głowę
a oni palicami, młoty, koronę cierniową w
głowe bijąc przez litosci, y trzcinę wrękę
zieco miasto sceptrum dano aby tym pokaz
zali.

żali, iż krolestwo, iego prożne było bez substancyey, że liche by trzcina: iż on lichy był król bez mozgu, kłaniaiąc sie przed nim, y naśmiewaiąc się z niego mowili. więc ty ze wszech po ziemi chodzących będąc naypodleyszy mizerny zebraku, krolem ześ był chciał, O tośś iakiś iest król takie też bierzesz sceptrum to iest prożne y marne trzcinę y z wielkim naśmiewiskiem wołali. Oto król żydowski, A wziąwszy cię z ręku twoich, nay milszy Jezu, bili cie wołowę y wobliczę twoię bluźniąc bostwu twemu y trąbili przy głowie kłuczoney y cierniem zbodziony a tu silna bolesc była wołowie kłuczoney to głosne trąbienie. A ty Panie Jesu wilne y bolesci głowy takze y serca twego wranach zbolały na smierc omdlał, aż z stolca na ziemię V. padł, a tedy cię nogami kopali, pałicami po plecach y po głowie bili, pomyiami lali, krzyczące na cię wstań, Jezu a ty miły Panie wszego świata byłeś wranach zemdlony a bowiem ciała twego niewinnego krew

cię

cię Vsta także przy koronowaniu mosk y krew zotowy wyplynęła przetoż wilney bole-
ści y serdzeczney teskności, niemogąc wstać iako człek Vmęczony, tedy cię podniosszy z ziemię, idą cię między sobą siepac, y po-
sadzili cie znowu na stolku, O łzy moie przy-
dzcie y bez przestanku płyncie albowiem od wiekow niesłychano, o takich mękach y żel-
żywościach, y na smiewiskach, Izali nie: płakać, y nie wzdychać potrzeba, o serce moię Izali się niestusznie rospłynąć masz wsa-
łzy spominaiąc takie nie znosne męki P. Swego, Odaysz moia wylał iako strumien łzy swo-
ie Christus Iesus, cierpi siedząc wpośrod ku kilku set, żołnierstwa, a oni czynią zmie-
no iarzyska śmiertelne, przystępuiąc do niego każdy znich przed nim klękaiąc y cześć sydowską daiąc patrz iako mu iedni koronę bolesną zdzieraią zwielką prę-
koscią na oczy iasnieysze nad słońce nic niedbaiąc ktore się krwią zazdarciem ko-

rony

rony oblewaią, ani onych nad złoto ślicznieyszych włosow, ktore wespot z koroną z głowy iego na swiętszy zdzieraią; dwudzy zaś zbolescią nie znoszną też koronę na głowę wciskaią ktorą kilka razy kładli y zdzierali z głowy iego na swiętszey, dwudzy przed nim na ieczno kolano przyklękaiąc, y cześć szyderską oddaiąc a biorąc one miłosztszą trzcine miłosnika na sześć Vderzaią w koronę cierniową aby tym głębiey głowę P. Iezusowę przenikała. One iadowite bodzce cierniowe aż do samych kości przenikaią y one konce swoie przytamuią. Oblewa się hoynie ona głowa nasłachetnieyszą krolewską krwią zalewaią się oczy, y Vsta nayslodszę P. mego. A moy Pan niema takiego ktoby mu ostarł iego twarz namilszą dwoie zaś mieszsze y dłuzsze ciernie przenikaią do mozgu głowę przenaswiętszą y wniey brzegi swoie Vtapiaią. Tu panska głowa namilsza krwie iusz niemaiąc dla bolu iakoby

odartego

odartego z twarzy naswiętszy pokazywała:
dla wyplynienia hoyney krwie na swiętszey
Pana Jesusa Jesose niedosic na tym ma-
iąc oni szaleni psi, ale bluznierstwy, Vrąga-
niem, potwarzami, na smiewiskami byli Pana
Jesusa nasse o Boze Oycse nie patrz
na nasze złosci, ale weyrzy na oblicze jedno-
rodzonego Syna twego Jesusa Chrystusa
ktory dla nas tak okrutnie zmęczony y
srodze wzgardzony zesromocony dlateooc
Vkazuię twoy miły Syn oblicze swoie V-
bite, aby ty Boze Oycse weyrzawszy na
nię był nam miłosciw y odpuscił grzechy
nasse. Twego Syna dla nas tak okrutnie
zmęczonego bagąc. patrz y ty duszo dla kto-
rey te męki ponosił, y pilnie rozmyslay
wiakiey czci iest na ziemi, stworca nieba y
ziemi. O bacz wszytko stworzenie stworzy
ciela swego, wiakim Vszanowaniu iest Boga
u ludzi iaką mu chwałę wyrządzaią, nie
wolnicy y poimancy krolowi wszytkiego
swiata ktory dla tego przyszedł aby ich

zmocy.

zmocy Szatanskiey wybawił. Weyrzy na one twarz boską ktora iest weselem wszytkiego stworzenia, y ktorey sie zastępy niebieskie kłaniaią iako iest wszytka krwią oblana plwocinami y rozmaitemi plugastwy ze specona y dla gęstych a srogich policzkow spuchła y zsiniała. poznawaisz czyli ten iest miłosnik ktorego ty z Anioły wiecznie szczęsc y szanowac pragniesz. Obacz wielką miłosc oblubienca twego przeciwko tobie zktorey tak okrutne męki, dla miłosci swey przeciwko tobie ponosił, mogąc cię iedną kroplą krwie swey odkupic dostatecznie y bez tak srodze męki Vmyzeć za cię poznaway niewysławioną miłosc, iego ku tobie, iż dla więtszego dobra y chwały twoiey rozmaitosc mąk y zelzywosci dopuscił, wyrządzac sobie azebys miała więcey, y wdzięcznosci przyczyny zamiłowania iego, ktorey za miłosc swoie odciebie potrzebuie Onaż laskawszy moy Iezu ktorys zmiezmiernęy miłosci twey chciałeś byc tak sromotnie zelżony uczyn mie bye po:

Znawcą.

znawcą tak wielkie° dobrodzieystwa y miłosci
twey przeciw mnie a vacz wspomoc mnię abym
iatez ciebie iedynego tak wielkie° miłosnika
mego miłowała. Kacz proszę iako nayslubtelnicy
wyrazic sercu memu y skrytosci duszę moiey
rany, y wszytkie męki swoię. Aby mi tuż
nic więcey niesmakowało iniż ono y miłego
niebyło, ani mię tez uwiesc mogło tylko ty
Vkrzyżowany zbawicielu moy vblubieńcze
moy, zaszczepco moy vacz wpuscic proszę
wserce moie iskierkę miłosci swoiey zktorys
tak okrutne męki cierpiał. Gdy tedy Kata
Jezusa tak zranionego Vrapionego a iako
napoły zabitego przed pilatem stawili, A Vy-
rzawszy Pilat P. Jezusa tak znędznio nego
tak Vbitego gdyż był wszytek ubity iako
trędowaty: a że przed wielką miłością nie
mogł stac na nogach pomyslił pilat iż. ieno
do żydzi Vyrzą tedy sie nad nim zmiłuią
y puscic go każą, dlatego Vkazuie ludowi
wszytkiemu. Iuprowadził P. Jezusa

na ratusz.

na ratusz, wchodzi cichy. Iesus na ratusz.
woncy szacie nieprzystoyney y błazenskiey
miasto korony Krolewskiey wkoronie cierniо
wey na głowie niosącey zrękoma związane-
mi, miasto sceptrum trzcine trzymaiąc.
ztwarzą plwocinami krwią y ranami oska-
radzoną bo około iego ożgu więcey niż
tysiąc ran było Obaczywszy tedy Pana
Iezusa wszyscy tak zranionego oraz wszy-
scy zawołali, aby był Vkrzyżowan.
Iesli tedy pilat niemogł pobudzic Arcykapła-
now y pospolstwa do politowania, nad
P. Iesusem wyświawiającego im tak ciężko
Vbiczowanego. ktorym dla większy pobud-
ki do miłosierdzia, tuży razy powtarza te
słowa. Oto człowiek to iest zbity zraniony,
oto ten, o ktorym wy powiedacie ze się-
czyni Synem Bożym, oto mizerny krol ktory
za ledwie zda się być człekiem, zapraw-
dę, żeby żaden ani nad bestią takiego
okrucieństwa niezażył. odłużo moia niechay

ciebie.

ciebie wzdy wzbudzą Te słowa do żalu serdecznego ktora widz co za osoba takie okrutne męki y zelzywosci ponosił, iz ovaz Boo y człowiek, widz dla kogo y dla czego iſz dobrowolnie zmilosci przeciwko tobie twoy oblubieniec, wſzelka dusza za Vpominek ofiaruiąc krew swoie, y te wſzytkie męki ktore zmilosci dla ciebie cierpiał, tobie ich daie abyś nimi iako kosztownemi kleynotami zdobita duſzę swoię. Oprawdziwy Salomonie ktory dla poslubienia duſz cierniową koronę maſz: prosze Vkoronuy tez tem cierniem duſzę moię: zeby tweoo poſlubienia godna była o dostoyna korono chociaż straszna światu. Wtan tedy duſzo moia iako iedna z corek Syonskich Wynidz a obacz krola Salomona, wkoronie wktorą Vkoronowała matka iego Synagoga żydowska Vbieraiąc go na ślub, ktory na krzyżu będzie odprawował, Okrolu niebieski ktorys chwałą y czcią Vkoronował.

Modlitwa

człowieka, iako cię teraz Vkoronowali ludzie sromotą y męką o niewdzięczne przeciwko Bogu serce, ludzkie, niewystawiona przeciwko ludziom boska dobroc. Boo człowieka, chwałą koronuie a on go hańbą, Bog go miłosierdziem, a on okrucieństwem Boga iakoś cie tedy dłużo moia nie dolega to ciernie, iako też z oczu nie leżesz. widząc takim cierniem zkłotego krola nieba y ziemie żeby ci koronę niebieską zasłużył. Onamiłszy Iesu tey straszliwey korocie y twoiey, y czwowakiey wzgardy ktorąś ponosił, przyczyną była pycha moia. [illegible] ponosiłeś naymiłszy Iesu Vheroda, ktory cię kazał w białą szatę obleć, iako bezrozumnego. Oprzedwieczna mądrości, Boga Oyca przedwiecznego iakoś w domu Vheroda była zelżona nadrawana od żołnierstwa swowolnego nagradzaiąc sprawiedliwosc Boga Oyca. iż pierwsze rodzice nasze w prostosci nie zachowali rozkazania y dlatego byli zwiedzeni od

szatana

Szatana, chytrego iż rodzice nasze chcieli
mieć część boską dla tego oc był dan namilszy.
Jezu płasze wzgardzony a kęyena cievirowa
dla tegos to wszytko ponosił, iż rodzice nasi
chcieli być bogami, y trzcine, c dlatego wręce
dali, iż człek będąc stworzeniem chciał się zro-
wnać. Panu Bogu stwoycy swemu.
Zuważania tego Pany ale mogość twoia na-
sładować wrzey czworakiey wzgardzie oblu-
bienca twego, a dla miłosci iego poday rol-
sądek swoy pod rosądek swym przełoż
nym swego odstępuiąc. Toć iest stopień
pierwszey doskonałosci. Drugi wzgardzay
namiętnosciami wnętrznemi które pochodzą
z skrytey pychy, y miłosci samey siebie, one
wynilczaiąc cierniem boiazni Bozey. Po-
czwarte wzgardzay namiętnosciami po-
wierzchownemi które iako bestem wolą ruta
sną niech nie będą rządzone. [illegible]
[illegible] od niego dekretowany na smierc. Stanął
Vbrany.

Vbrany w białą szatę, na wzgardę Osoby, któ-
rzy w zgardy wyrządzali mu, co żywo rozma-
itemi sposobami. A to naywiększa wzgar-
da iż go od Barabasze gorszym po-
czytali, y na smierc go żądali. O iakobyś
szczesliwa była, gdybyś na taką pogardę
przyszła dla miłosci Bożey, bez przyczyny
złych obyczaiow twoich, ale żeby była biała
szata, to iest sumnienie y sprawy abybyli
swiątobliwe. Odziany był wpłaszcz Krolewski
czerwony na wzgardę, imienia krolewskiego
nad purpury cesarskie ozdobnieyszy y
chwalebnieyszy przed Panem Bogiem ta[illegible]
Gdybyś zwyciężyła swiat znamiętno-
sciami, ciało zdostatkami y honorami przed
prawdziwą pogardę sameyśiebie, y wszytkich
rzeczy, ktore ma swiat we zdobie swey, o
szczęśliwa oblubienico ktora się starałś w
takim ptaszcu stanąc na sąd przed oblu-
bienca twego. Stanął w koronie cierniowey
ktora z niego wyciśnęła mosk, krew, łzy, y

wielką.

y wielką mu boleść zadawała koroną boiaźni Bożey okrąż głowę spraw twoich to iest rozum, pamięć wolą. Niech ta korona boiaźni wyniszcza w sprawach twoich mozk, pychę skrytą, krew miłości własney y łzy skruchy, ta korona nie zelzywose ale chwałę niebolesc ale ochłodę duszy twey przynosić ci będzie wiecznemi czasy. Miał ręce swią zane, powrozy, vstaray sie abyś miała związane ręce zgdz, y spraw twoich, powrozem przykazania Bożego. Wręce związane dali mu trzcinę, daiąc tym znać iż pogardzali władzą iego, nad sobą y ty w vmaytwieniu trzymay wolą twoią bez vporu. Jako Pan Jezus [illegible] brał trzcinę zrąk iego y bili przenaświętszą głowę iego tak y ty bez vporu kozdemu vstępui woli y rozsądku twego, chwalebnieyszą zwycięzycielką będziesz, niż Cesarz wielki Alexander, ktory był sławny w zwycięstwach swych: lecz sła-

we

wę y władzą iego śmierć skrocita, A twoię
zwycięstwo samey siebie wiecznemi by
czasy trwało, gdybyś tak Vbrana na sąd
boski stanęła. Większey byś taski po oblu
bieńcu swym. Plusie doznała aniżeli
Hester krolowa po krolu Assuerusie oblu-
bieńcu swym. Większą bys chwałę y po:
cięchę miała wiecznemi czasy aniżeli
ta pomieniona Hester gdyś wzgardo do
czesna dla Boga iest chwała wieczna.
Moy nasmilszy Iesu prosse cie przez
te miłość, ktorey es ponosił tak
wielkie w sardy obdzi,
mię tym abym ia dla
miłości twoiey wiey
sie chocie za=
kochała
Amen.

NADZIEN CZWARKOWY

ROZMYSLANIE O WYS. IV.

PIĄTKOWY NAGORTEL.

WARIEY Y ONIESLIEWIENIA

O iako wielkie wesele w sercu. [illegible]
było obaczywszy krzyż na kto [illegible]
Vmrzec, z miłości dla narodu ludzkiego y z
więtszą nieporownanie miłością niż S. An-
drzey rzekł, witay krzyżu zdawna pożąda-
ny. pragnąłem cie krzyżu ieszcze wżywocie
macierzyńskim, Vpaliłem się iuż prawie od
pragnienia witay drogi krzyżu nielada-
iaki pożądany, y zamiłowany bez przestan-
ku szukany, y z wielką miłością y żądzą
pragnę na tobie Vmrzec, Tyś iedyna pocie-
chą moia krzyżu. Tyś ochłoda moia podaj się
iuż do mnie. drzewo pożądane że cię na
ramionach moich poniosę, przekładam
cię nad wszytkie berła królewskie Tyś klu-

czem

czém, złotym ktorym sie niebo otwiera y prześ
cia przyscie, do pokoiu Oyca niebieskiego tyś
drabiną, do tak ozdobnego mieszkania, tys kosz
wnym krzesłem po tak długich pracach przyi=
muię cię, z miłością za wszytkich ludzi zbawiciela.
O Panie Ieszu day mi te łaskę, abym tobiemi
oczyma nakrytą twoy patrzyła, tako za=
dała, tak szukała, bym nie odpoczęła aż Vmrę
na nim, w pieśniach Salomonowych Vskarza
sie oblubienica po drogach szukała, a długo nie
wynayduiąc mowiła do towarzyszek swych.
Już omdlewa serce moie z miłości, iż tak dłu
go nienayduię tego ktorego lubi dusza moia.
Naostatek y Ieszu piąte lat trzydzieści y
trzy szukała po rozmaitych drogach y
z wielką pracą stracony oblubienicę swey,
to iest duszę naszey a mianowicie w wielki
piątek z biegawszy czternascie drog pet=
nych ciernia ostrego to iest odpoimania zno=
sząc wiele mąk y żałzywości szukaiąc stra=

coney.

coney oblubienicy swey. a nierychłą ią nay
duiąc iuż naymilszy Iesu wpiętnastą drogę
wyszedłes zelżywie zdomu pilatowego na
gore Kaluaryey. Vważ iako wtę drogę wy
szedł wzukience swey, aby był od wszyt:
kich poznany, na większą zelżywosc swą
maiąc łancuch naszyi ciężki żelazny przes
ktory znac dawano iż był lotr godzien śmier
ci: na głowę cierniową koronę maiąc, y.
krzyż okrutny y ciężki włożono na V:
trapione, zranione, namilsze ramiona iego,
zrekoma okrutnie opak związanemi. Stała
przed Ratuszem ona wściekła tłuszcza,
przybyli tamże żołnierze Pilatowi a kaci
uśniąc bronniami y zbroiami, miecze wło:
żnie wrękach, trzymaiąc obstąpiwszy ze
wszęd baranka nayczystszego zbiegaią
sie zewszęd gromadami żydzi, wespół mę:
żowie y niewiasty, y dzieci, na tak widó:
wisko wielkie. wpada ładownie y popędli:
wie.

wię ona gęsta tłuszcza, cisnąc się za Panem
Jezu. em prowadzonym, hukaiąc, wołaiąc, ry-
cząc, y bluźniąc, ogromnemi, głosami, zagłu-
szaiąc uściskaią się iako nieżliwi miedz-
wiedzie, y lwi okrutni do niego się przy-
bliżali, o iako wiele y wielkie urągania
na smiewisk, bluźnierstw, na on czas cierpiał
nay pokorniey szy Jezus. iarzyskiem dzie-
ciom stał się był, iedni błotem ciskali
na twarz iego, drudzy laską plecy y głowę
bili, trzeci wodą oblewali, czwarci kamien-
mi nań miotali, drudzy łancuch pod nogi
kładli, y zawadzali gdy P. Jezus zmę-
czona miał wychodzic począł oprawca obwo-
ływac pana przyniezliczonej aromadzie
ludzie słuchaycie wszyscy, à wiedzcie o-
tym że za skargą duchownych przełożo-
nych, za osądzeniem sędziego Piłata, ten
Nazaranski zbrodzień wieruiny wąm dobrze
znaiomy

znaiomy acz dla innych wielu przyczyn,
ale naybarzi dla tey ze będąc człowiekiem
prostym, Bogiem sie nazywa, Krolem zydo
wskim sie czynił, na krzywą smierc iest
skazany: aby y on za grzechy swoy zapła-
te wziął, y insi sie onym karali. Zrani-
ły te słowa barzo ludzi przychylnych P.
Jesusowi, a mianowicie Naswiętsza Panna
to wiele utrapiło obwoływanie Jesus, za-
sie obwoływanie to mile przyimował,
Wtym Vderzono wtrąby y wbębny nazel-
zywosc Panu Jesusowi y na swiętsze y
Panskie matce iego. Skoli te ty Jesus
mily przed oyczem swym Abraamem na
mieysce ofiary niosąc na ramionach stos
drew, nad ktorym oto stoi, Ociec trzymaiąc
wiedney ręce ogień do podpalenia wdru-
giey miecz do zabicia, ten ogien znaczył
milosc Bozą ktorą sie chciał zlitowac nad
nami, miecz znaczył sprawiedliwosc iego,

ktorą

ktorą iednakże Vpomagał się do syc Vczynienia,
na Synie swoim, za grzechy ludzkie. Stos
drew znaczył on krzyż na swiętszy piętna:
stu stopow w wzwyż był, ktora wielkosc by
też naypotężnieyszemu, ciężarem wielkim
być by musiała a daleko więcey P. Iezus
przes całą noc y zaranek od onych katow
okrutnych był srodze dręczony! a teraz
iakoby na ochłodzę y ulżenie mąk tak cięż
kich, ozo nań włożyli drzewo tak ciężkie
y wielkie a ty będąc spracowany y zem
dlony, że ledwie zmieysca postąpić mo:
żesz dla miłosci moiey wziąłes na się cię
żar takowy, o pokorne a mężne posłuszeń:
stwo P. Iezusowe! o ciężarze nieznosny
złosci moich. Idzie naymilszy P. Iezus z-
chyliwszy się niemal. aż do ziemie pod
tak ciężkim krzyżem, Vważay duszo moia
iako oni niezbożni kaci spieszą się znim
aby go rychło przyprowadzili na-
mieysce męki, ciągnąc go y popychaiąc

a bez

a bez mſzelakiey litosci bijąc pięsciami, no
gami, kijami nie inaczey iako gdyby ia-
kie bydlę prowadzili a nie człowieka, a
Ihesus iako baranek nayskromnieyſzy mil-
czy, pokornie znoſząc wſzytkie one nie lu-
tosci y okrutnosci nieprzyiaciół swoich,
według onego proroctwa. iako owca, na
zabicie prowadzon będzie a iako baranek
przed tym co go ſtrzyże zamilknie.
Waż a iakoby nato oczyma patrz iak pod
tak ciężkim ciężarem postępuie z głowy
zbluczoney, y koroną cierniową ſkłoty mozk
y krew płynie! a znaiaſnieyſzych oczu
łzy krwawę zbolesci. Obacz okiem ſerde-
cznym plecy przy biczowaniu zranione,
iako krzyż cieſzki rany odnawia y bar-
ziey rani, od trącania ſie od kamieni
krzyża, a przecie daley postępuie Sulnicy
niż oblubienica w pieśniach Salomonowych
maſz ſie Vſkarzac iż nie rychło naydziesz
ſtraconą oblubienicę duſze naſze. Mdleie
ſercę.

Serce twoie namilszy Jezu z miłości Upa-
dałs z krzyżem często na ziemię, dla cię
żaru y ciężkich bolesci. Vszedłt niemało
drogi Jesus z ciężkim krzyżem potacza-
iąc sie, to tam, to sam, często na ziemie,
Vpadaiąc z wylaniem takiey krwie z po-
sobie slad zostawował, z częstego podania
głowę, y oblicze roztrącił, oczy zapuchłe
y krwią zaciekły. A tym widokiem za-
losnym, Wzruszona Weronika wysła prze
ciw. Jezusowi y z pokorą a z płaczem rzew-
liwym przystąpiwszy do twarzy Jezusowey
otarła ią bawełnicą. za ktore Vczynność
Twarz iako iey zaraz w takich mękach
nagrodził, gdyż na chuście wyraził
twarz swoie naświętszą. Szczęśliwa bia-
łogłowo ktorey twarz swoię wymalował
zbawiciel, o iako y ta dusza potysiąc
kroc szczęśliwa sie stanie ktora z pokorą
z miłością z serdecznym żalem rozmysla,

mękę

mękę P. Iezusową ktory nieomieszkiwa to
iey hoynemi pociechami nadoradzac. O.
szczęśliwe serce na ktorym iest wyrazony
Iezus. Vkrzyżowany. o szczesliwa oblubieni
ca, ktora wlepiła oczy swoie wkrzyżowa:
nego oblubienca swego. Gdyż to ią od
wodzi od wszelkiey godnosci, to ią przy-
wodzi do ochotney służby Bozey, do cnot
towney cierpliwosci pobudza, prawnie na-
milszy Iezus. wyrazic mękę swą na każdym
sercu wiernych swych, tylko tych dwoch
potrzebuie rzeczy żeby białe było, to iest
bez orzechu, y żeby było miękkie to iest po-
wolne na natchnienie ducha Swiętego powol-
ney nauczycielom swym. Obaczę że wro-
zmyslaniu serdecznym, iaki był zaly
frasunek. Panny Naswiętszy widząc iż
trudno dla ciżby mogła przyść do namilsze-
go Syna. przes insząs ścieżkę zasła na:
milszemu Synowi swemu, i na niego zna-
gła weyrzała. dla spuszczenia oney ciężo
na.

na swiętſzy twarzy, y widząc a dochodząc
znicy wielkich Vciskow ſerca iego na o-
ſtatek widząc go byc obciążanego onym
krzyżem okrutnym, y podnim Vpadaiące
go wielką bolescią zdięta dla cieſzkosci
Syna ſwego, iakoby na ſiłach swoich Vſta-
wac poczęła woczach iego. co widząc Ieſus
namiłszy krzyż ktory zbolesci na sercu
ſwym nosił widząc bolesną matke przena-
ſwiętſzą chciał go oznaimic y chociaż że
on mogł bolesc ſerca ſwego zataic. a wſzak
że znakiem zwierzchnem ono co na ſercu
cierpiał chciał pokazac, dlatego znac da-
iąc iż wespół cierpiał one bolesci z Panną
Matką ſwoią na duſzy ſwoiey. Zaczym
począł pokazowac znaki barzo zalobliwe na
twarzy ſwey y one blednoscią zakrywſzy
iakoby iuż Vſtawaiąc, y na poły żywym
będąc. O Oycze niebieſki zaſz nie ztwego
Dekretu Abraam Syna wyſzedł ofiaro-
wac.

wac oczym Matka niewiedziała czemuż te-
raz y zwiedzeniem macierzyńskim ofia-
ruiesz Izaaka twego, Nowa to męka Syna
y matki. lecz wiem Panie obyczaiu twoiy iż
kogo naybarziey miłuiesz, naybarziey
trapisz. żeby miłosciku tobie pokazali. Iża-
li tu milczec będziesz o duszo moia.
Izali mozesz zatrzymac łzy twoie abys
dla smutku y boleści wszytka nieustawała
Masz sie abowiem zkąd pokazowac zna-
miłszego Iesusa y bolesny matki iego Iuż
namiłszy Jezus ledwie pod tak wielkim
ciężarem krzyżowym postępuie. Albowiem
twoie plecy, były Vcisnione, Vtłuczone y
przybiczowaniu okrutnie zranione a teraż
cieżkim przywalony krzyżem ledwie idzie:
łz, golenie zbite, nogi wciemnicy ciężkobo-
lesciwie związane, głowa zbłuczona y koro-
ną cierniową Vciążona, oczy krwią zaw-
rzałe, ręce wytaroane, żywot Vdeptany,
serce twoie wśmrodzie wciemnicy Vdręczo-

ne

nę, y od plwania zuſt ſmrodliwych y ſmut:
kow wielkich, y teſknosci takze od ſerdecznego
wzdychania y od wielkiey miłosci ktorąś
miał, do narodu ludzkiego przetoś sie zata:
czał niosąc krzyſz, y Vpadłeś ciężko, y
często na ziemi będąc wſilney boleści cia:
ła y ſtawow we wſzytkim ciele iako człowiek
tak barzo znędzony, daley krzyża niesc nie
mogł iako wielce zbity a przecięgo nie:
rzucił ſplecy ſwych naſwiętſzych. Iwagy
że nabożnie y z żałoścą ſerdeczną boleści y
Vciski Pana swego duſzą moią iako sie nie
mocna stanęła wſzechmocnose boska y ia:
ko iest poniżony nieogarniony maieſtat
boski, ktorego chwały ſpełna ziemia y niebo,
iako zelzywoscią iest przyobleczony y bez
miary wyniſczony co wſzytko ſczera miłosc
ku zbawieniu twemu ſprawiła, a żebyś za:
takie zelzywosci chwały wiecżney nabyła,
Widząc kaci że Pan prawie Vſtawał, wſzytek
pod krzyżem zVmordowania Chrystusowego

niepry:

nieprzyiaciele okazyą wzięli Ieszypacego słowy.
wżakes ty Syn Bozy wetrzech dniach mogesz
machinę zbudowac, krzyża Vniesc niemo-
gesz. Co obacz Pan cierpiał z wielką miłością
y pokorą: aż z ciężeta boiąc sie by pod
krzyżem nieskonał, a tak miał by smierc
nie tak haniebną ani tak okrutną iako mu
oni myślili gdy im sie wdrodze natrafił
ieden wiesniak na imie Symon, tego porwali
przymusili, y naięli, aby niosł krzyż, Dopu
ścił tego Pan Iesus aby krzyż na kogo in-
szego włożony był ze by dał znać iż tego
krzyż wiernym Vdzielony być miał niebam
Iesus, krzyż dźwigał. Bo choc Iesus sam
nas odkupił, iednak przecie chciał abysmy
z krzyżem zanim szli y kto nie idzie zanim
dźwigac krzyża nie iest godzien Chrystusa
przymuszaią do krzyża Symona bo natura
nasza z przykroscią krzyż dźwigaa y krzyża
sie wzdryga, poki żyiesz na świecie nos,
krzyż za chrystusem y choc natura krzyża
sie.

bę:

sie będzie lękała przymuſzay one przecie y
czyn icy gwałt: żeby ſie do niego przyuczali
Krzyż wſzyscy Swięci nosili y żadnego S:
nie maſz, żeby bez krzyża był zbawion Staray
ſie abys ziak naywiekſzą miłoscią krzyż
przyimował, od Pana Boga. przez iakikol-
wiek sposob na cię włożon będzie nimoo zna:
ſwiętſzą miłoscią przyimieſz, tymci lekſzey
będzie Vważay okoliczności człowieka teno
ktory krzyż P. Ieſuſowy niosł, naprzod oo
zwano Symonem to ieſt poſłuſznym albowiem
poſłuſny zwyciężaniem woli swey Vſzywa
krzyża Chrystusowi Panu ktory tak miłuie
poſłuſznę. iż krzyż podał, imię poſłuſznego,
noſzącemu. druga iż przychodzień był Symon
tenże ze wſi szedł do Ieruzalem: aby wie-
dzieli ci, ktorzy drogę zabiezec pragną
Chrystusowi y godni bydź krzyża iego iż
maią być zyc iako pielgrzymowie obyczaiow
zaniechawszy świeckich zamyſły ſwemi ku
ku niebieſkiey Ierozalimie ciągnąc Iak zyią-

cemu.

cemu tak, narodzi sie chrystus y Vraczy go: ze co z nim y dla niego Vcierpisz wię z nosciąc to odplaci Szczęsliwe potkanie. Vwazay iako pozytek odniosł ten Symon chociaz ze poniewoli krzyz nosił, albowiem imię iego po wszystkim swiecie sie rossawi to. Synowie iego nietylko stali sie chrzescianay, ale tez y wkosciele Bozym slawni. praca Cyreneyczyka krotka była uwaz iako wielkie dobro mu sprawiła, O iako wielka zaplata, y tych ktorzy dobrowolnie y z miłoscią krzyz Pana Iesusowi nosząc postępuiąc wnim cierpliwie, praca ich krotka, lecz chwała y pociecha bez konca będzie Tedy oni złosliwi kaci, sami widząc Pana Iesusa Szczypaiąc policzki daiąc na slicznę y zranione liczeb Pana Iesusowi, pięsciami zrzytu bitąc a kiedys sie powalił deptali cie namilszy Iesu nogami iako zwięrzątko na ziemi leżące y zdrękates głosno namilszy Iesu a gdy sie zmordowali kaci odpoczywali.

wali a ciebie bez przestanku męczyli iedeń
do drugiego pchaiąc za włosy rwali, o kaci
naykrutnieyszy nigdy nie przestaiecie
od męczenia, ale Vstawicznie pana mego
morduiecie, biada mnie iż nie iedne śmierć
ale wile ich zadawacie. Panu memu przy:
śpieszaycie prosze, a onego iak nayprędzey
ukrzyżuicie a iuż więcey nie męczcie cia:
ła namiłszego miłosnika mego iuż prawie
Vmarłego Bolesnymi a zranionemu nogami,
na przykrą a ostrą kalwaryą wstępuie na:
miłszy Iesus. a iako mogł oglądał sie na
Matke naswiętszą smutny maiąc wielką
lutość nad iey smutkiem, y serdecznie za:
płakał widząc iako bud iey duszę z żałością
zranione. Vciążał cie miły Iesu smutek
iey tak iako męka twoia: bos ią barzo miło:
wał iako iey wierny syn. A gdyś był na
gorę przywiedziony padłeś namiłszy Iesu
przedziwnie na ziemie gdyżeś był barzo
zmęczony.

zmęczony o duszo moia niebądź ze mie
wdzięczną y niepamiętliwą na tak wielką miłosc obciążenie y męki Pana y oblubienca twego. a ieśliż co więcey czynić dla niego niemożesz przynamniey idź za nim na tę gorę doskonałosci affektem y miłosciią nieustaiącą mowi Augustyn Swięty, kto kozdodziennym postępkiem nie pragnie być doskonalszym tym samym doskonałym być przestaie, Vważaiąc iakim sposobem Pan Iesus wpietnastą drogę na oore kalwaryą na ktorey Vmarłszy nalazł oblubienicę swoie dusze nasze niegdy stracone zrozmyslania tego Vczyc się iakim sposobem wynisc mamy wdrogę cnot swiętych, abysmy wesli na gorę doskonałosci y na niey Vmarłszy przechom y wszelkim niedoskonałosciom nalezli stracona łaskę oblubienca swego y miłosc iego a dysz ta iest dusza dusze naszey, Vważ co iest

XII

ciało

ciało, gdy przes śmierc wynidzie dusza od niego, taką sie traci dusza gdy przes grzech Vtraci miłosc y łaske Bozą P. Iezus wyszedł zelzywie z domu pilatowego, niesprawiedliwie od niego na śmierc osądzony tak y tobie trzeba wynisc z domu miłości własney od tego pilata rollądku twego, ktory Vwalz iako pierwszych rodzicow naszych y wielą innych prześ niesprawiedliwe osądzenie sprawy, zdani są na smierc nietylo doczesną ale co więtsza, y na śmierc wieczną. y pilat widział niewinnos Pana Iezusowę widział tez y nienawisc zydow, ktorzy ządali, żaby iego na śmierc osądził, że rollądek pilatow był zaslepiony miłoscią własną. bo gdy mu zagrożono nielaską Cesarską y Vtratą Starostwa zaras P. Iezusa na smierc osądził, y wiele innych choc wiedzą iaką P. Boo zapłatę zgotował za cnoty swięte y wypełnienie przykazania swego, wiedzą iako wielu

zagubił

zagubił własny rozsądek wolą y vporczywe zdanie ich. widzą też iakie karanie za grzechy iest zgotowane a przecie opuszczaią cnoty swięte a grzechy wykonywaią. to pochodzi z niesprawiedliwego osądzenia rozsądku naszego. Iakub Iesus. był odwołany na większą zczywose w zbrodniach wielkich, dla których był na smierc osądzony, w których sie on nigdy nienay dował. tak y tobie potrzeba do tey drogi cnot swiętych, abys kozdodziennie przed Panem Bogiem y przed wszytkiemi swiętemi obwoływała y wyznała z Dauidem swiętym dobrowolnie grzechy swe y nieprawosci iako znay większym żalem za które zasłużyłas abys była skazana na smierc wieczną y a swiat: czay sie przed Panem Bogiem, kozdodziennie: ta pragniesz isc spiesną tą drogą pokuty y cnot swiętych y wnisc na tę gorę do skonałosci na ktorey pragniesz. Vmrzec, nietylko grzechowi ale też y nay

mniey

sżym

mnieyszym niedoskonałościąm Jako Pan
Jezus wyszedłszy w sukience własney aby
był od wszytkich woney poznany, do ktorey
mu na dole przy krain przyprawili tablicę
iedne na zadzie, druaie naprzedzie, ostre-
mi cwiokami nabiwszy. ktore okrutnie ra-
nili nogi. Pana Jezusowę. Ty idąc widrea-
cnot swiętych, w suknią twey dobrey woli
y chęci, abys się Vbrała boc barzo tobie
tego trzeba. Ktore aby na tobie widział
nietylo P. Boo, ale y wszyscy ludzie, aby
cię poznac mogli, Vktorey krain na dolę
tablicę niechay tę będą na zadzie tabli-
ca pamięc przeszłych grzechow nabita
gozdziami serdecznego żalu za nich: na
przedzie tablica, pamięc przedsięwzię-
cia ktores miała wstępuiąc do zakonu,
nabita, temi gozdziami strasznego y sci-
słego Sądu Bożego Jako P. Jezus wyszedł
maiąc na głowię cierniową koronę y na
szyi przena swiętszey łancuch żelazny
przes.

przez ktorą znać dawano iż był lot śmierci
godzień Gotową spraw twoich to iest ro-
zum pamięć wola, na ktorey miey koronę
bogaźni Bożey. Szyią duchowną są my-
śli twoie na ktorey miey złoty łancuch mi-
łości Bożey y bliźniego; iako łancuch z
wielu ogniw tak miłość Boża y bliźniego
w ktovym sercu iest na kożdy czas wiele
cnot wykonywa, y iest łancuchem znie-
przeliczonych ogniw, o ktorą się kożdo-
dziennie staray z wielką pilnością. Wo-
statek wyśrzedł P. Iezus. wtę drogę ma-
iąc na ramionach swych okrutny krzyż. bez
krzyża w drogę cnot świętych nikt wynisć
niemoże y naśladować Pana Iezusa ale się
zaprzy. samego siebie y wezmie na się te
dwa krzyże pierwszy krzyż zwycięże-
nia nałogow swych złych. Ktò sam P. Iezus
mowi, ktò chce isć za mną niech się zaprzy
samego siebie y niech wezmie krzyż
swoy gdyż P. Iezus niemiał swego krzy-

za.

za, to iest żadnego krzyża grzechowego wła-
snego y naymniey szey niedoskonałosci,
Acz nie iest na sobie wielki y okrutny krzyż:
kcznie swoy ale narodu ludzkiego na ktorym
grzechy wszytkiego narodu ludzkiego byli,
za ktore on na nim dosyc Vczynił sprawie-
dliwosci Boga Oyca wszechmogącego y ie-
den krzyż nasz P. Iezus grzechow ludzkich
ale naśladowcom swym, dwa krzyże kazał
nieść, co każdy może wiedzieć z słow iego,
gdy mowi, kto isc chce zamną, niechże się
zaprzy samego siebie y niech weźmie
krzyż swoy To pierwszy krzyżyk naślado
wac P. Iezusa zaprzenie same o siebie y
zwycięzenie nałogow, złych, drugi krzyżyk
na naśladowniki swe Pan Iezus kładzie gdy
mowi, y naśladuycię mię Ten P. Iezusa na-
śladuię ktory za grzechy bliznych pokutuię y
znosi wszytkich obyczaię wcichosci y wcier-
pliwosci czyniąc im dobrze, a od nich wszytko
złe ponosząc a nie Vstaie im dobrze czynic

wczym

wczym może ciężki to krzyżyk na ciłowie
ka, ale Pana Jezusa barzo miły, Jednakże
kto z upełnym sercem pragnie naśladować
Pana Jezusa on będzie z pomocnikiem iego.
Nuż tedy dusza moia bież y spiesz sie do tych
krzyżykow, na głos twego oblubienca: gdyż
dla Jezusa przyięłaś ten krzyż dla Jezusa
znaszay ciężar krzyża, on będzie pomocni-
kiem naszym, ktory iest wodzem y Vprzy-
dzicielem. Oto krol nasz idzie przed nami na-
śladuymy go mężnie. Obroć na niego oczy-
swe y nigdy ich z niego nieśpuszczay, a tak
staną sie lekkie krzyżyki do znoszenia tobie
Bądźmy gotowi wszytkie przeciwnosci co
ich iest na swiecie dla Jezusa cierpiec, a
nieczynmy zeby z wosci chwale naszey zeby-
smy Vciekać mieli przed krzyżem. Boże day
zebys była godna dla imienia Jezusowego
cierpiec, iako wielka chwała z tąd ci by zosta-
wała, iako wielka radosc wszytkim Swiętym
Bożym, iako wielkie by też było zbudowanie
Bliznych.

bliznich, Wiedz za pewne ze Vmieraiący, potrzebac prowadzic żywot y im kto więcey Vmiera tym barziey żyć poczyna Bogu. Żaden nie iest sposobny do osiągnienia niebieskich rzeczy aż by się poniżył do znoszenia dla chrystusa rzeczy przeciwnych. Niemasz nic Bogu przyiemnieyszego, nic tobie pożyteczniey szego, na tym swiecie ieno zochotą cierpiec dla chrystusa, y gdybyc przysło wybierac więcey bys żądac miała, rzeczy przeciwne cierpiec dla Chrystusa niż wiele pociech byc Vciesżona. Albowiem przez to chrystusowi podobnieysza, bys była, y wszytkim swiętym więcey porownana, nie zawisła bowiem za stuza nasza, y poltępek stanu naszego w wielu słodkosciach, y pociechach, ale raczey w znoszeniu wielkich przeciwnosci y Vtrapienia. Gdyby co lepszego y pożyteczniey szego zbawieniu ludzkiemu było niż cierpiec: wzdycby to był P. CHrystus słowem y przykładem

pokazał.

pokazał, a bowiem idące za sobą Vczniе y
wſzytkie za nim isc pragnące iawnie do
krzyża noſzenia napomina y mowi Jeſli
kto chce zamną isc, niech ſię za przy ſa-
mego ſiebie à wezmie krzyż swoy y
niech idzie zamną Wſzytko to przeczyta
wſzy y wyba dawſzy niech oſtatnia nauka
Pana Jezuſowa, będzie iż przes wiele Vci
ſkow, trzeba nam wniſc do krolestwa Bożego
Poday ſię tedy iako wierna y dobra ſługa
Pana chrystuſowa do noſzenia mężnię krzy
za Pana y oblubienca twego dla ciebie zmi-
loſci Vkrzyżowanego nagotuy ſię do zno
ſzenia. wielku rzeczy przeciwnych, y ro-
zliczných niewczaſow, wtym nędznym zy-
wocie bo tak ztobą dobrze będzie odziekol-
wiek byś była. Trzeba żebys gotowa by-
ła wszytko cierpiec y niemaſz lekar-
ſtwa na to abyś Vſzedł Vtrapienia,
przypatkow, y bolesci iedno abys cierpia-
ła, kiedich panski zwielką ochotą piy ie-
ſli

sli przyiaciołką prawdziwą być się ozywasz
y znim mieć część poządasz Vdayże się do
znoszenia Vtrapienia y powazay ie so-
bie za naywiętsze pociechy, abowiem nie
są godne Vtrapienia tego czasu, ku przy-
szłey chwale zasłużeniu, chociażbyś sama wy-
trwać mogła wszytkie Vstawicznie pamiętay
na ten dzień, ktoregoś zmiłości y dobrowolnie,
wesła, pod krzyż. O iakoż wtenczas była
rzecz słodka, y wdzięczna, dzwigać krzyż za-
konu swiętego potysiąc kroć szczesliwsza go-
dzina ktore iem za tobą o moy nasłodszy
Jezu wysła. Albowiem kto naśladuie ciebie
niechodzi wciemnosciach, ale będzie miał, ia
snosc wieczną, y wnadzieie miłosierdzia twe-
go y kochany oblubience westam pod tę
chorągiew krzyża Swiętego, obiecuiąc ci ni-
gdy niebrać przymierza znieprzyiaciołami,
to iest z Swiatem, z Szatanem y z na-
miętnosciami, złymi Swiat zwyciężaiąc
posłuszeństwem, y Vbostwem. Szatana

pokorą.

pokorą y cierpliwoscią Cało, namiętnosciami czystoscią y stateczným Vmartwieniem. Proszę cię moy namilszy Iezu day mi ze wszytkiemi nieprzyiaciołami memi, walczyc mężnie ábyś to iest nie sił moich. one zwyciężyć ale ácby mi dasz spomożenie twoię łatwie one zwyciężę, o co cię proszę. day mi walczyc mężnie zniemi, poki Ducha wciele stawac będzie. Gdyż nie ten zapłatę bierze co poczyna ale ten ktory szczesliwie kończy, niech mi to dodaie serca mężnego wpotyczce moiey. iż Pan Boo w Troycy Swiętey iedynyi, ze wszytkiemi Swię

tem przypatrzić me[illegible]mu go:
tuiąc mi za zwycięztwa koro:
nę tryumphalną chwałę kro:
lestwa niebieskiego ktorą
day mi proszę z miłosier:
dzia swego Panie
Boże moy. Amen.

ROZMYSLANIE NA DZIEN PIATKOWY.

W ten dzień obchodzimy pamiątkę żałosney męki y smierci zbawiciela, y oblubienca wszytkich dusz Krzesciańskich, y kozdy piątek ci niech będzie oblubienico chrystusowa iakoby ten własny dzień, wktory iednorodzony Syn Boga Oyca przedwiecznego okrutnę męki cierpiał, y zelżywie wposrzodku dwoch lotrow Vmar, na krzyżu, Gdy dusza nabozna Vważa, tak wielką miłość Syna Bozego przeciwko sobie, zktorey takie męki, y smierć okrutną podiął dla niey aby ony miał za oblubienicę swę wszytka Vstaie: dla zdumienia wielkiego iakoby Vmarłą y bez mysli zostaie. Dziś Vmar nasz Pan, nasz zbawiciel, nasz stworzyciel, dobrodziey, Ociec, Oblubieniec, płaczmy go y hoynie łzy wylewaimy, posypuimy popiołem głowy naszę. obłoczmy włosienicę spusgaymy głowy naszę

na dot, niech Vstaną oczy, dla wylania tęż
wielkich, Pan Vmar zbawiciel y oblubieniec
zabit iest okrutnie dziś, niewinnosc potępio-
na, mądrość wstupstwo obrocona sława nieba-
y ziemie, smiechem y Vrąganiem sie stała.
Dziś Vpadła korona głowy naszey y naywyż-
sza moc Vstała. Zdrowia nasze śmierć pożarła
Zabit ten co ożywiał y żywot ludziom dawał.
Dziś zabit iest Syn Boga przedwiecznego od
niewolnikow y stworzenia swego Boga wiecznyj.
Boo niewinny zataiony wcześ tak był zelżo-
ny złkarednie ktory żadnemu złego nic nie.
Vczynił, ale ieszcze wszytkim wszytko do-
bre czynił. Acz bostwo iego nieczuło mąk
ani mogło czuc, iako słonce abo dusza rany
mieczowey. Dla sprawie dliwosci Boga Oyca
Syn iego iedno rodzony cierpiał ktory z mi-
tosci dobrowolnie wziął na się grzechy na-
sze y za wszytkie ludzie co wpiekle mieli cier-
piec, P Iesus męki cierpiał, a ciężkie grze-
chy, ciężkie męki, y zarozmaite grzechy

rozmaicie.

rozmaicie cierpiał, na wszech członkach
swych y na ciele wszytkim iako człowiek.
wszytek wpiekle cierpiec miał, za kazdę
personę osobna cierpiał, y za kazdy grzech
kazdego osobna, iako za mowy złe, policz
kowania, y obrzydliwie usta iego pluwali:
za smiechy y kuglarstwa Vrągania cierpiał,
Pan Iesus y Izyderstwa rozmaite: za obżar-
stwo y pijanstwo żołc y ocet,: za cielesnosc
biczowanie, za pychę ciernie y rozmaite
pogardy, za łakomstwa nagość: za wczaszy
y delicię na twardym, wysokim, y wązkim
krzyżu tępemi gwoździami był przebity:
za zdrady, ktore sie w sercach ludzkich
znayduią, był włocznią przebity bok Pana
Iezusow. Vważaiąc pilnie ciężkosc grzechu,
ktory tak ciężki był. ze smiercią wszyt-
kiego narodu ludzkiego y śmiercią Chry
stusową zapieczętowany iest. Dla tego
wzbudzay iako naywiększy żal w sercu twem

Za nie

za mię y obrzydzenie onych, a przeciwko Panu Iezusowi wzbudzay iak naywiększą miłość politowanie y wdzięczność: iż cię męką y śmiercią swą od mąk piekielnych wybawił. Gdyż zagrzech ludzki, żaden by niemogł dosyć vczynić, sprawiedliwości Bożey, ani Anioł, ieno rowny Bogu to iest iednorodzony Syn Boga Oyca przedwiecznego. Iuż się przypatruimy o duszo moia, iako był Vkrzyżowany Pan nasz, namiłszy Iezus na oney górze Rozbierac naprzod czemu Pan obrał takie, mieysce, czas, sposob, takowey ofiary swey. Okoliczności te naprzod na górze wpoły Vmrzeć chciał, aby iego śmierć, iawna wszytkim była bo ią dla wszytkich podeymował na górze łysey kędy złoczyncow tracono: aby pokazał, że niewinny za złoczyncę cierpiał, y na mieyscu śmrodliwym trupich dołow pełnym, aby śmierć iego sromotnieysza była, wpołudnie, aby obaczył kozdy i nagość hańbę miło

ści

sci iego ktorą gorącosc południowa znaczy.
Wdzien Vroczysty wielkonocny aby wszytek
swiat do Ieruzalem zbiegaiący sie obaczył
go tak zelzywie nakrzyżu Vmieraiącego
za wszystkich y Vznali wielką miłosc iego
nie lada pokory wzgardy, Vbostwa, cier-
pliwosci y cnot innych odniego sie Vczyli
Na tych miast skorą przyszł P. Iezus na:
one gorę bo mute zydzi naznaczyli za
mieysce na smierc aby kazń wszytkim
była. znacnieysza. Tedy oni katowie wi-
dząc Pana Iezusa. srodze zmeczonego, podali
mu winą, zwietrzałego napuściwszy zołci
wnie, chcąc tym pokazac iako iadowity y
gorzki Vmysł, ich byt, przeciwko Panu
Iezusowi: gdyż niechcieli opuscic za:
dnego członka iego, bez iakiey osobliwy
męki. A Pan Iezus, acz wiedział co to
byt za trunek, nie odrzucił alego pił,

y nie.

y nicchronił, sie zadney męki dla nas aby
nam zostawił, okup obfity y dostateczny ze
wszech stron za grzechy nasze ponieważ mię
dzy inemi sposobami obrazamy P. Boga
ięzykiem. Iest ten obyczay v ludzi iż
choc złosnika tracic maią ludzkosc mu po-
kazuią y miłosc cieszac go słowy zatuiąc
przypatku iego: nic ktorzy mu też podawa-
ią trunki albo Confekty mocne zeby wziął
nieiaką pociechę y posiłek na ciele. Lecz
O dobry Iesu tobie sie dzieie wszytko opak
stak wiela ludzi nie znayduie sie żaden
ktoryby cię załował y cieszył, nic masz
tego ktoryby pokazał naymnieyszą ludzkosc!
Gdzie sto Konfektow słodkich albo posilaiącey
wodki, dalic zwietrzałego y kwasnego wi-
na z solcią y z mirą zmięszanego. Gdzie sto
pociechy z iedney strony koło ciebie stoią
okrutni oprawcy ktorzy cie Vstawicznym

Vrąganiem.

Vrąganiem y biciem dręczą z drugiey
strony oni Biskupi y kapłani hardzi, y
zdraice zydzi, ktorzy cieszac sie iscię w
carsci maią. a smierci twoiey zhardoscią
czekaią. tego tedy cminu wposrzodku
przed oczyma wszytkich, okrutnie zdzie-
rali odzienie iego a Pan Jezus miły z
wielką cichoscią do pulcza sie im zwło-
czyc, y owszem sam im po maca, żąda-
iąc iako nayrychley by dz położonym
na Ołtarzu krzyża swiętego Tedy szaty
ktore sie wrany głębokie y szerokie wszyt-
kie we krwi Vrązane wpity, y przyschły
przycisnione ciężkim krzyżem zaczym su-
kienki z niego zdzieraiąc, szerzey rany
rozdzieraią y powłoce ciała drogiego za
sobą Vrywaią y koronę cierniową złowy
zerwali a tu tysiąctarnia Vczyniło kilka
tysięcy bolesci wołowie P. Jezusowey.
potym przytykali ku ciału: onę tablicę

gwoździami

gwozdziami przybitey gestą nimi nabite
ktore byli Vsukienki Pana Iesusowey
przed sobą y za sobą y onemi drapali.
Iwielsze rany y boleśnieysze niż przy:
biczowaniu Panu Iezusowi zadawali. Stał
nagi namilszy Pan Iesus wokrutnych bo:
lesciach wszytek zekrwawiony z kazdy
rany swieza krew ciecze. po obliczu
krew zmozgiem płynie, On nad Syny
naypięknieyszy stánął wszytek krwią
oblany. dla czego iuż po wszytkim ciele
zwielu ran stała sie iakoby iedna rana,
ciało z skory odartę a mizernie skatowa:
ne, y iako trędowaty poczytany drżąc
dla zimna ktore rany Vrzazało. O Synu
Boga Oyca przedwiecznego ktorys ozdo:
bił niebo rozmaitemi planetami ziemię
sliecznemi kwiatami, drzewa rozmaitemi
owocami, a Panes dla miłosci narodu ludz
kiego

kiego nietylko tak wyniszczywszy Majestat
swoy boski, dopuscilesz aby ze wsiec ciała
swego naświętszego aleteż wielką miłością
dałes zedrzec y skorę z ciała swego zranio
nego y iakoś cię dłużo moia nie ma granic
tak wielka miłosc y boleść Syna Bozego
y oblubienca twego! ktory cię więcey Mi-
łował, niż zdrowie swoie Otworz tedy serce
twoie wszytkim smutkom y bolesciam, aby
iedyny zywot y weselе twoie Pan Jezus
wbolesciach pogrążniony. Pełnią sie tera ś
słowa Dauida Swiętego, ktory Duchem swię-
tym napełniony wosobie twoiey mowi
Namiłszy Jezu wpsalmie Szescdziesiąt
tym osmym. wesli wody aż do duszy mo-
iey y Vlonąłem wcięzkich bolesciach wkto-
rych dna niemasz. Wielkie bolesci cierpiał
Pan miłszy P. Jezus przy biczowaniu y ko-
ronowaniu ale przy zdarciu sukienki kto-

ra.

ra była ſtęboko Vlaneta wrany P. Ieſuſo
we. Dlatego nad inſze bolesci naywiętſza,
tera z bolesc cierpiał. Vwaſz ſmętek y bo-
lesc Naswiętſzey Panny, ktora widząc w
takiey nędzy y męce Syna iedynego mieſz
bolesci przyięta w ſtodkie serce ſwoie a zale-
waiąc ſie łzami hoynemi y wſtydem oparſ-
niona przyſtąpiła do Syna swego zdią-
wſzy zołowy zawicie podała ku zakryciu
iakiey części ciała iego a gdy go chciała
oblapic zlamentem wielkim, oni ſrodzy ka-
towie ią odepchnęli niezyczący ani iemu
pociechy żadney, ani żeby taką posługę oſta-
tnią w takiey potrzebie na takim mieyscu
przy tak wielkiey gromadzie nieprzyiaciół,
ſwoich, od miłey ſpiatki przyimował. Vwa-
żay dusko nabożna iako ſie z ſtatuchny bole-
sney zydzi naſmiewali y Vrągali. A iſz
takie o Syna miała nieſzczęſliwą ią bydz miedzy

niewiaſtami

niewiastami poczytali, ktorą potym kaci nie-
uczciwie y zelżywie odepchnęli od Syna. I to
Vważay iakim był wstydem zdięty naywstyd-
dliwszy Pan Iesus: gdy nago stał, ſtiędzy lu-
dem tak ſtoiąc pokornie a patrząc na robotę nie-
przyiaciół ſwych oczękiewał męki krzyżowey y
ſmierci ſwey skromnię, O iako wiele natenczas
od ludzi rozmaitych potkało oo Vleżypkow,
przymowek, na śmiewisk, y innych krzywd ro-
zmaitych, y wiakim było Vciesku ſercu na oń-
czaś Pana Iezusowemu. Tedy ięli krzyż wiercieć,
[illegible] ręce y nogi mieli przebiiać y dwoździe ro-
zkładali, ktoremi miał bydź przebity zpilno-
ścią Vpominaiąc oprawcow aby mu nieſpoo wa-
no, y Vkazuiąc iako oo mieli na krzyż przybi-
iac y wſzytkim prawie ludziom przed oczy-
wystawicj, y ku większey zelżywosci ieo wpo-
ſrzodku dwoch łotrow. Atu człowiegen ſtwo.
P. Iezusowe lękałe sie tak okrutney ſmierci

Kuhſtonej

krzyżowey y serce smutkiem w'zdychaniem
y tęsknością było obciążone widząc iż na tym
krzyżu miał nosko y bolesliwie vmrzeć, Tedy
zawołali na cię Namilszy Jezu, podź na krzyż.
O namilszy Panie iakoześ prętko z miłością
szedł acz barzo vdręczony, y stękaiąc złożyć
wszy ręce szedłes ku krzyżowi à ono się rany
otwieraią co stąpisz, to krew płynie z ciała,
a z oczu twych boskich krwawe łzy strumie-
niem płynęli. poklęknąłes Namilszy Jezu, pod
nioszszy oczy skrwawione wniebo do Boga
Oyca rzekąc, O Oycze moy miły weyrzy
na mię Syna twego oto iestem posłuszny
aż do śmierci krzyżowey y wszytkom spra-
wił na cos mię na świat zesłał, Wstałes y
dobrowolnie chciałes na krzyżu sam lecz
katowie zdigwszy cie na słodszy Jezu na
krzyż rzucili y rostrącili wnętrzności twoie
y korona Ciernowa z onego vderzenia
głęboko wmoz wbrzegta, y wszytkie sta-

wy-

wy się wzruszyły azes silnie iąt zatosnie ſtę-
kac bowiem kazda rana zosobna boleść no-
wą Vczuła, od roſtrącenia ciała zbolałego,
y roskrzyzowałes ſąm ręce na krzyzu do-
browolnie dając ſie na ich wolą y napo-
mysłenie ovych, zaraś ſię gotował, poda-
wał naſtawiał ciała swego a oni powrozami
Vwiązawſzy ręce ciągnęli gwałtem pokrzy
zu do dzior, iedni za iednę rękę a drudzy za
drugą zwielkim wołaniem y posmiewaniem, y
przęciągnęły ſie zyły zewſzytkiego ciała,
ſkurczonego ku piersiom zbitym a zſiepier-
ſi podniosły, nad swoie przyrodzenie a to
zwielkiey męki albowiem kazda zyła wy-
ciągniona gwałtem zſwego mieysca O-
wielka bolesc Ieſu była wtwym na swięt-
ſzym ciele, ſłusnie cie Izaiaſz nazwał
mężem bolesci, Ieſli tedy ręce gwałtem
ku krzyzu przybiiać gwoździem tępym

y.

y okrutnym młotem aż był wielki dźwięk.
Vważ iak wielką bolesc cierpiał albowiem żyły
za gwoździami przez krzyż wychodziły aż na
drugą stronę krzyża, a tu z wielkiey boleści
omdlał, będąc iuż za ręce przybity ku krzy-
żu tedy nogi przywiązawszy powrozami,
ktore się były skurczyły, y kolana się pod-
niosły aż ku piersiom, takież gwałtem
ku dziorze ciągnęli, aż żyły trzeszczały od
gwałtownego nog ciągnienia na dol, przeto
wielka bolesc była albowiem zaś się żyły
ciągnęły na dol, kiedy nogi ku krzyżu ciąg-
nęli, A tu położywszy nogę zbolałą na ka-
mieniu złożywszy ią z krzyża gwoździem
ią pierwey przebili a taky drugą o iaką
wielką bolesc [illegible] cierpieć gdy
żaden staw nie był na swym mieyscu gdyż
tak gwałtownie po krzyżu rosciągnął był, y
każda żyła swego mieysca boleśnie
wyła

wysła, y każda bolesc w kożdey kości nowa co raz panowała. A tu z przebitych nog krew strumieniem płynęła. Tedy wzięli nogi iuż przebite na krzyż, y położyli iedne na drugą do krzyża rosciągnąwszy na krzyżu tak iż kożdy staw zliczyć mogli wcziele rospięty tym, y każdą żyłę y kości. A serce iego w tych boleściach y ranach barzo omdlewało y leżałeś Panie Ieżu pobity y przebity na krzyżu podniosłszy serce y oczy ku Bogu Oycu z płaczem wielkim ofiarowałeś się mu cichym y żałobliwym głosem. Ona: taskawszy Oycze weyrzyż na mię Syna twego na ołtarzu krzyża położonego tobie się ofiaruię za rodzay ludzki przyimi mię za ofiarę niepokalaną dla zbawienia rodzaiu ludzkiego abys im iuż grzechy ich dla mnie odpuścił. Wżakes miły

Oycze.

Oycze odpuszczal zydom złości gdy tobie woły
Owce ofiarowali, Otoć ia iusz tobie za konnych
ofiar nie ofiaruię ale ciało moie nakrzyżu ro:
zbite okrutnie zranione. Luz namilszy Oy:
cze trzydzieści lat wysło y trzy, takom na
ten krzyż patrzał, ządaiąc zwielką miłoscią
a bych na nim Vmarł, y narod ludzki odkupił,
Przeto dla tey ofiary mey zmiłuy sie nad
niemi, A zaswiętsza Panna, gdy słyszała
dzwięki młotow bijących a woździe wrece y no-
gi Pana Iesusowe. zemdlawszy od smutku
na ziemie Vpadła a przyszedszy do siebie
hoynie łzy wylewała zbolałe serce ie y one
woździe przebiły. ktoremi Iesusa Syna
iey, do krzyża przybiiano y miecz boleści
przeszedł ią y zranił serce iey Iesus. na-
milszy leżał na krzyżu w ciężkich bolesciach.
stękaiąc a złosnicy sie z niego nasmiewali

stoiąc

ſtoiąc nad nim à drudzy plwali natwarz,
wnos ſczudłami bili, potym za Vſzy targali,
wusta pięściami bili, potym go zwielkim
krzykiem wzgore podniesli zkrzyżem, y
Vmyślnie go na ziemię Vpuscili, aby tak
ludowi smiech Vczynili. à. A Panu Ieżu-
sowi, mąk więcey zadali. A tu niemi-
ſzy Ihus. wielką bolesc cierpiał zcię-
skiego Vtrzęsienia ciała zbolałego rany
sie wſzytkie otworzyły y odnawiała sie
wkozdey ranie boleść, à naywięcey wło-
wie ciernim zbodzoney wſzytkie ſtawy
zmięsc sie ruſzyły zwielką bolescią zy-
ły sie rwały y krew płynęła zewſzytkie
go ciała. Tedy naśmiawſzy sie podniesli
go zkrzyżem wzgore znowu, ofiarę Bogu
żywą. nad wſzytkę wonnosc słodſzą wwy-
kowaną opokę naglę zkrzykiem wpuscili.

az sie.

aż się ciało z krzesło y krew obficie płynęła. Gdy P. Jezusa z krzyżem wznoszą wszytko pospolstwo y Arcykapłani z insze mi krzyczeli, y Urzędali powiedaiąc być swoię wygraną sposmiewiskami wołali Nazaranczyku? próżnoś to, nazywałeś się Synem Bożym a naszey się niemocy nie mogł odiąć. A P. Jezus stanął na krzyżu rozszerzywszy rękę swoię à serce iego miłością pałało, y iako miły przyiaciel, przeciw ludowi niewiernemu y sobie niewiernemu, odpuszczał kożdemu zosobna ktorzykolwiek go męczyli, iako gdy kto kogo wielce miłuie Odpuszcza zaraz krzywdę swą albo rany zadane aby go zwyciężył taką miłością rychley Ale Swięta Panna, gdy obaczyła Syna swego między łotry wiszącego na krzyżu omdlawszy.

wszy na ziemię padła y długo leżała
iako Vmarła O Ia miłszy Jezu przez
przybicie na krzyż y też z krzyżem pod
niesienie day mi abym serdecznie Vwa-
żała bolesc twoie, poglądaj że duszo moia
na zbawiciela twego, na krzyżu przy-
bitego, na ktorym trzymaią go trzy
gwoździe żelazne z ciego okrutną bole-
ścią: tak iż ani nogi rękom nie daią
żadney pomocy, ani ręce nogom ale cia-
ło wszytko rozciągnione wisi przybite
wmęce nieznosney. Albowiem ieśli
chce rękom potrzebować nogi o gwoź dzie
rzą rany: zaś ieśli nogom chce dogo-
dzic rękoma wszytko ciało donory
dzwigaiąc one okrutnie y bolesnie ro
zdziera. patrzy na głowe ktorey sie

Cierni.

Anieli klaniaią te bodzce cierniowe za-
tłumiły y wnicy Vgnęły gleboko à nie
maiąc sie gdzie położyc Szukaiąc od po
czmienia na ramiona Vpadła y one o-
strą koroną cierniową, zraniła okru-
tnie O Panie moy wiakim Vbostwie
y opuszczeniu byłes na tenczas: nie
maiąc pociechy y ratunku niznieba
ani zziemie wtak wielkich bolesciach
Iezyss zewszą d Vcisniony opuszczo-
ny y okrutne bolesci cierpiąc wiek:
Sze nizkto wymowic albo pomyslic
może. Ale co wzdy za wina twoia by-
ła! dla ktorey eś iest tak srodze ska-
rany co złego Vczynily twoie członki
przenaswiętsze iztak są wszytkie z
drapane y rozbite natym krzyzu

tak

tak żelżywie! Ty zaprawde nimasz twoiey
winy żadney chyba snać to wina twoia by
ła iżeś zbytnie Vmiłował narod ludzki zkto
rey miłości takeś wyniszczył maiestat swoy
Boski, rodząc sie, żyiąc, y Vmieraiąc tak
barzo. iż choc wszytko możesz iako Boo
wszechmogący leć większey miłosci niemo
żesz pokazać przeciwko narodowi ludz
kiemu iakoś iuż pokazał, y pokazować:
y niemogłes iuż barziey Vniżyć sie y
wyniszczyć maiestatu Boskiego swego, ia
koś sie był Vniżył y wyniszczył. Gdyś
do narodzenia obrałes sobie mieysce ze
wszech naypodleysze między bestyjami
a życie twoie iakoś sam o sobie powie
dział, wpracy wubostwie wprzesladowa
niu od miłosci twoiey smierc o iakoś so
bie żelżywą obrał dla miłosci narodu
ludzkiego

ludzkiego. Vważ ią ten ktory był iest y będzie
na wieki Synem Bożym wpośrzodku dwoch
person Boskich dla mizernego człowieka
Vmarł na tysz gorze wpośrzodku dwoch
łotrow. Vważ ią ktorego wniebie Aniołowie
chwalili y chwalą za Boga a czasu męki
y śmierci ktorą podiął dla miłości na-
rodu ludzkiego Katen czas wzgardzili ńó
iako łotra ńaygorszego. Skarali ńaniebnie
żelżywie sprośnie oszpecili, że nieznać
było ieslibył człowiek iako sam o sobie
mowi. Vproroka. Iestem robak. a nie czło-
wiek mierzącżka ludzi y wszytkie po-
spolstwa, ktorzy mie widzieli nasmiewali
sie zemnie y mowili o mnie trzęsli głowa
mi na mnie Vrągaiąc sie zemnie Tu Vwa
żaic iako sie z Pan. Jezusa. na krzyżu wi-
szącego Vrągali y nasmiewali Niemieli

natym.

na tym dosic zydzi złośliwi iż nuż Pana
niewinnego na krzyżu widzieli a ley dokąd
by nieskonał, iáko mogąc słowami go męczyli
á dyszą rękoma niemogli. zurgoaniem bluźnili
Hey nazaranczyku co koscioły rozwalasz
á za trzy dni budujesz. Hey cos innych V.
zdrawiał, Vzdrow teraz sam siebie. Hey
zbaw teraz lepiey sam siebie y pokaż moc
swoię, ieśliś Syn Boży zstąp z krzyża á
wszakeś innych zbawiał á sobie nic pomocz
nie możesz. á widzisz iżeś my moc tobię od-
jęli iż teraz nic nie Vmiesz. Pan Jezus
miły w tak ciężkich mękach na duszy y na-
ciele, z żywot swoy przedłużał a dziewiątey
godziny na dzień, wisząc na krzyżu zbolały
y zemdlony, a śmierc niż Vcią zyła serce
jego siły marły człowieczeństwa jego. Wcięż
kich bolesciach ięcknąc głowę obracaiąc na
te y drugą stronę iak człowiek kiedy konać

ma

ma. Co widząc zydzi tedy ieli naywięcey
bluznić y Vrągać sie z Pana Iezusa y lżywo-
wie wiząc. Z Iezusem taiali bluzniąc y mo-
wili Vzdrow sam siebie y nas ieśli Syn
Bozy. Będąc Pan Iezus. wcielskich
bolach y Vrąganiu, niezapomniał, oblu-
bienice swey ktorey za testament zostawił
siedm słow, pełne miłosierdzia miłości y na-
uk Duchownych mianowicie pięte słowo ktry
zawołał prawie. Co za przyczynę oblubienice
na milszy tak wielkiego prawienia ma?
Wiele przyczyn lectu tylko iednę wspom-
nią. Pierwsza doskonałe posłuszeństwo
przeciw Bogu Oycu. Będąc Pan Iezus
bliski skonania Vważaiąc ieśli iuż we-
wszytkim pisma prorockie spełniły sie.
A iakże wtym pismo prorockie sie niespełni-
ło iż zadzią Vstą iego napełnione być mia-
ły. Vważ iż wtak okrutnych mękach,

niech-

niechciał naymnieyszey rzeczy żadney
opuścić. co mu Bog Oćiec naznaczył cier-
pieć. Druga przyczyna pragnienia Pana
Jezusowego wielka miłość zbawienia ludz-
kiego zktorey miłości gotow był te wszyt-
kie męki na krzyżu cierpieć. aż do dnia
Sądnego o czym świątczy Augustyn
Swięty o ogniu. wielkiey miłości ktorego
okrutne mąk wody, wielkosc grzechow
niewdzięczności niemogły zalać gdyż nas
widział, o sierociałych własce Boga Oyca
Swego, będąc mu we wszytkim rowien,
Stałes sie mu posłusznym dla miłości na-
rodu ludzkiego aż do śmierci, a do śmier-
ci krzyżowey. Gdy iuż śmierć Vciąży-
ła serce Pana Jezusowe. y płynęły potu
krople z twarzy iego iął cknąć y zie-
wać Vsty iako człowiek kiedy kona.
Ach ach iaką boleść na swiętsza Panna miała.

gdy widziała à Synieÿ namilszy kona hoyz-
nieszy wylewała bo iuż sierotą była. Oto y
Oćiec y Syn kona a ona patrzy nato oia
ka ieÿ zalosc była. Tedy Pan Iezus pod
niosł oczy wzgore krwią zawrzałe, do Bo-
ga Oyca, y zawołał wielkim głosem słodme
słowo pełne sądzy odkupienia ludzkiego
Oyczse wręce twoie polecam dusze moię, à
wyrzekłszy to skonał, y Vmarł Iezus. nay
słodszy na krzyżu zraniony trzema gwoz
dziami przybity, w koronie cierniowey,
włocznią bok przebito serce otworzono. We-
społ wode y krew zniego wypuszczono Vsta
swiete zsiniałe zolcią napełniono zyły
wcrele naswiętszym srodze wyciągniono.
stoiąc matka boleśna pod krzyżem omdle-
wa iż iey Syn namilszy zelżywie na-
krzyżu Vmiera. O krzyżu przenaswięt-
szy iakoż to zniesć moał że na tobie V.
cierpiał, y Vmarł od swego stworzenia Boa,

Vniewdzięczny

O niewdzięczn~~y~~ narodzie żydowski serca zatwardziałego, czemuś tak zamordował dobroczynce swego, ktory cię tak barzo Vmiłował, y dla ciebie żelżywie na krzyżu Vmarł. O bacz dla miłości twoiey wiszącego, teraz iest nad wszytko stworzenie żelżony, od wszytkich opuszczony wzgardzony między łotrami. Słońce się zacmiło a na tak wielką krzywdę y żelżywość pana swego patrzyć niemoże: ziemia się trzęsie teskniąc sobie złudzmi tak niezbożnemi ktorzy się na Syna Bożego targnąc śmieli y krew iego wylali. Jeśli niemę stworzenie czasu męki Jezusowey taki żal pokazowało twarde kamienie y opoki się padały, à coż by to za człowiek był ktorego Bog rozumem obdarzył. y wielce Vmiłował ktoremu wiele dobrodzieystwa dał y dla zbawienia iego męki takie cierpiał, à niemiało by się serce iego od żalu padać

y.

y wetszy sie wszytko obrocie. a ieśliby sie twardszy nad opoki y kamienie znalazł, tedy samym sobą ma sie zbrzydzic iako iakim onoiem y mowic. Dokądze ta złosc we mnie panowac będzie. przeciwko zbawicielowi memu, ktory iest zywotem duszse moiey y ciała mego; Imożesz być większe szalenstwo nad moie, y nieszczescie widząc Iesusa dla miłosci moiey, y dobra wiecznego tak barzo zranionego. Vważaiąc boleści iego iednak onych nie vczuwam w sercu moim, y iedney łzy zoczu moich Vronic nie mogę. Ah zakamiałe serce moie nieszczesne. Ah mnie coś iuż czynic będę; i odzie poydę od ciebie zbawicielu moy, będę iednak siedziała V skrwawionych nog twoich. aż sie zmiłuiesz y spuscisz krople krwie twoiey na serce moie skamiałe ktoraby zmiękczyła twardość iego. oco cię proszę zba-

wicielu.

wicielu moy Day mi y to dobrodzieystwo ktorego wiem zem nie iest godna abym przes wszytek czas zycia mego mękę twoie rozmyslała, y opłakiwała Albowiem dusnie mąm opłakiwać bom wybawiona iest odpłaczu wiecznego y mąk piekielnych Tymze sposobem kazda osoba do zakonu przychodząca, ma prawąc wielką żądzą, a szczerey miłosci Bożey aby na krzyżu zakonnym Vmarła iako Pan Iezus kdy naprzotowano krzyż nim po dnieso przybili dali mu pić wina kwasnego zmięszanego z mirrą potym z niego sukienke zdarli. tak kazda osoba kdy do zakonu przydzie, iuż tam gotowy krzyż zastaię nim donieso przybita będzie ma bydź napoiona winem nauk duchownych zmięszanem z tą mirą męki Pana chrystusowey. Tey

miry

miry gorzkosci, osłodził jkwasne wino po-
kuty tego na poiu: niech naprawnie pra-
gnienie wiernie chcącym naśladować Pana
Iezusa, a iako z niego sukienke zdarto zo-
stał obnażony. każda osoba, nim do krzy-
za będzie przybita zakonu Swiętego po-
trzeba tego aby z niey sukienka była zdar-
ta, y żeby do krzy obnażona była, to
iest, aby rossądek, iwola, wyniszczona
była, nietylko w obyczaiach powierzcho-
wnych, ale w cwiczeniach wnętrznych aby
naylepsze byli. a gdy one ktora osoba o-
puszcza z posłuszenstwa tak wielką taskę
za to V Pana Iezusa otrzymuie (iako
Bernat Swięty mowi) iż z niepostu-
szenstwa pierwszych rodzicow naszych
weszło na swiat wszelkie przeklęstwo, à
za posłuszenstwem Pana Iezusowym
stało sie wszelkie błogosławienstwo świa-
tu.

tu. wszytkiemu Kozda osoba ktora chce
Vsc przeklęstwa à otrzymać błogosławien-
stwo, niech dla miłosci Bozey iako znay-
wiekszą pokorą y chęcią prasnie y żąda
aby zniey była do krzy wyniszczona wola
własna y rossądek: adysz. Pan Iesus
wyniszczywszy tak barzo Maiestat swoy
Boski dla miłosci narodu ludzkiego nie tyl-
ko sukienkę dał z siebie zedrzeć, ale chęt-
liwie y skorę z ciała swego dał złupić.
Vczynic y tey osobie także potrzeba
ktora chce bydz ofiarowaną na tym krzy
żu zakonu Swiętego y aby wdzięczną ofia-
rą była Bogu Oycu wszechmogącemu y
prawdziwą oblubienicą Iezusową
niech prawdziwie y zupełnie obnażona bę-
dzie z woley y rossądku swego y niech za
pomni domu Oyca swego na ten czas stanie
sie przyiemną ofiarą Bogu y Pan

IHZVS

Iesus a Pan ſa kocha ſie w ſtrzęſnoſci iey
iako Pana Iezusa gdy porzucili na krzy
żu a zewzrost nie doſtawał do dzior zoo-
towanych, kaci Vwiązali powrozy Vrąk
y Vnog przyciągaiąc członki Pana Ie-
zusowe do mieſc ker wkrzyżu naznaczo-
nych aż ſie zyły wcale rwały y ſtawy
zmieyſc powychodziły dla miloſci człowie
ka. Tak kożda oſoba ktora ſie podaie na
krzyż duchowny zakonny gdy nie bę-
dzie wzrost iey według ducha doſtawał,
do dzior zgotowanych wkrzyżu zakon-
nym tedy trzeba tak długo członki iey
ciągnąc aż ſie przyciągnie do mieyſc na-
znaczonych wkrzyżu, to ieſt iż zycie
ſwieckie, barzo daleko rożne od zycia za
konnego. dla tegoż ta oſoba ktora przy
kładem Pana Iezuſowym z dobrowol-
noſci ſwey y z ſczyrey miloſci Bozey

podaie

podaie się na krzyż zakonu Swiętego na
zwielką cierpliwoscią znosic, gdyż ią po-
wrozami karnosci zakonney przyciągaią
do zwyczaiow. y doskonałości życia za-
konnego podciaiąc sie zupełnie we wszyt
kim na wolą swoich przełozonych, gdyż
y Pan Jesus był tak podług ciała
tom. ktorzy go męczyli iż na pomysienie
ich zaraz zwielką ochotą nadstawiał ciała
swego, kiedy widział że iuż mu miano
co czynic. y iakie nowe męki zadawac
Jako Pan Jesus trzema gwoździami
był do krzyża przybity tak kożda oso-
ba trzema slubami iako mocnemi gwo-
zdziami do krzyża zakonu Swiętego by-
wa przybita. Pan Jezus do krzyża
przybity poki na ziemi kazał prześ wszytek
czaś od nieprzyiaciol był męczony y na
iedne godzinę albo minutę odpoczynku mu
niedali ale go rozmaicie dręczyli do tądaż
byt.

byl zkrzyżem od ziemie wzgore podniesiony.
tak kozda osoba zakonna ktora wyrzekszy
sie swiata, y pogardziwszy sama sobą a przy
kładem Pana Ihesusowym, na to sie vdała
aby vmarła swiatu y wszytkim namię
tnosciąm swym, y ody sie niestara oto
zwiekszą vsilnoscią dzień od dnia od go-
dziny do godziny aby postępowała wdo-
skonałości zakonney, woney sie trzeba ser-
decznie zakochac y doskonale serce swe
oderwać, od wszytkich marnosci świa-
skich, a vmarzaiąc wsobie wszelkie by
namnieysze niedoskonałości. a iesli sie
wtym ćwiczyc niebędzie y dokąd zakon-
na osoba świeckiemi zabawami bawic sie
będzie do tąd vtrapienia rozmaite na du
szy y na ciele będzie ponosiła y wdoskona
tosci zakonney postępowac niebędzie mo-
gła a wrozmaite szkody duszne będzie w-

padała

dalą y nieszczścia niewypowiedziane Dowod tego z słow Pana Chrystusowych, gdy mowi iż niemoże nikt dwiema Panom służyć bo musi iednego miłować a drugim gardzić. A cos może bydź nieszczęśliwszego nadto, gdy osoba zakonna łaskę Bożą wzgardziwszy sobie w zakonie daną do tego przystaie znowu fałszywego Pana do świata mizernego bawiąc się świeckiemi rzeczami a opuszcza powinnosci zakonne albo one niedbale odprawuie bez wystawi swey. A co wiec dziec ieśli karania niezasługuie. gdyż tak pismo Święte mowi przeklęty ktory sprawy Boże niedbale odprawuię. O osoba zakonna ktora prawdziwie niewzgardzi sama sobą y światem, a bawi się rzeczami świeckiemi iest iako grob zwietrzchu slignie ozdobiony a we-

wnątrz.

wnątrz pełno wnim kości śmrodliwych y ro-
zmaitego robactwa. Tak się dzieie osobie
duchowney. bawiącey się rzeczami świeckie-
mi, ktora iest zwierzchu ozdobiona za-
konnym odzieniem à wśrzod iako śmrodli-
wych kości pełno grzechow, y niedoskonato-
sci iako robactwa rozmaitego. Wyprowa-
dził Pan Bog przez Anioły swę Lotowę
żonę z Sodomy na gorę aby tam Vśła
zguby pospolitey. Ale ona nad za-
kazanie Boże obeyrzała się na
Sodomę, ztąd się zachowała się według
woley Bozey na gorzę, tamże karanie bo-
skie odniosła, Straszny to przykład, na
leżący osobom zakonnym ktovych P. Bog
przez łaskę Ducha świętego wyprowa-
dził na gorę zakonu świętego Jednakże
ieśli osoba zakonna będzie wzakonie wo-
la Boską przestępowała y serce swe

obracac

obracać będzie do rzeczy swieckich y
w zakonie karania wielkiego boskiego da
zna. Powi mędrzec kto nie bespiegeń-
stwo miłuię y wdaie sie wnie. zgi nie
wnim, tak osoba Duchowna y zakonna
ktora miłuie swiat zginie. Przybity
Pan Iesus do krzyża nie chciał na
niemi kosać Vmarsec, aż był woorę z
krzyżem wywiesiony. tak każdey oso-
bie zakonney, nie chce Pan Bog dactey
laski. aby Vmarła na mieiętnosciąm
a w Bogu żyła poki sie będzie bawic
rzeczami zlemskiemi, a dysz iako sie
wyżey powiedziało. nichc nie może dwie
ma Panom służyć, tak nicht nie może,
zyc swiatu y Bogu, a kto chce żyć
Bogu niech Vmrze swiatu, ta nauka
wszytkich nauczycielow iest ducho-
wnych.

wnych. Opuść wszytko dla Boga à nay-
dziesz wszytko w Bogu. Te łzy serce
Pana Jezusowe przebite było tak oso-
ba zakonna kiedy się od tali zakony
doskonałey wedle możności swey od
rzeczy ziemskich, à serce swe będzie
vstawicznie podawało do rzeczy
niebieskich przez nabożne modlitwy y
rozmyślania y vmarłszy namiętnościom
swym wten czas serce iey będzie prze-
bite włócznią miłości Bożey. O iakiego
natenczas szczęścia. dostępuie dusza
zakonna gdy z Pawłem Swiętym
te słowa mówić będzie iuż
nie ia żyię ale we mnie Chry-
stus Vkrzyżowany bo iuż
złaski tego są Vkrzyżowane
namiętności moię. O ile rzay

Panie

Panie Jezu przes śmierc swoię na
świętszą te łaskę wszytkim dobom
Duchownym y zakonnym ktoryś
im to miłosierdzie pokazał zes ich
wezwał na krzyż za-konu Swiętego
Bayse imie aby doskonale w
nim Vmarli swiatu y na mię
tosciąm swym à wtobie
y ztobą wiecznie zyli.
O co cie prosimy
przes przyc. yną
Naswięt.
Jezu.
Pan.
ny.
Amen.

DOCZYTELNIKA.

Kto kolwiek te Xiąszczke we mnie
wrzecz bywsz. Natychmiast bę-
dą w panch we mnie przed oczy twoie.
Twarzecko twoie bęcz stop wrzecz ic°
Pomnisz ż. nacz nie nigdy nie
[illegible]

IHS

Ja ma Matka Jesu [illegible] daley[illegible] Panna
Boska [illegible] Niech [illegible]

MARIA. IESUS.

[illegible]

INTIRMARIA.

Z taiemnic P. Ieszusowey męki złożona.

Y Wiadomena do Chrześciańskiego Czytelnika.

Wielkiego skarbu wszytkim wiadomego nie trzeba zalecać przez kosztowne kleynoty w sobie maiące wszytkich serca do siebie ciągnące, tak y tey xiąski nietrzeba zalecać edyż ta sama one zaleca, że iest z taiemnic męki Pana Ieszusowey złożona Co tym wszytkich. do czytania onej słusnie pobudzić ma. pobożny czytelniku wiś zewszytkiemi wiernemi Chrześcianami otym wielkim skarbie to iest o zasłużnach męki P. Ieszusowey. ktorego same drogie kleynoty serca wszytkich wiernych do siebie pociąga aby

Znicao.

zniego braty kleynoty nieoszacowaney Ceny
na Vbogacenie Vbogiey duszy swey, y na:
wyplacenie długow Sprawiedliwosci Bozey
za grzechy o ktorym skarbie y o drogich
kleynotach tego Doktorowie Kosciola S.
mowią. Chcesli człowiecze mnożyc sie z cnot
w cnotę. z łaski w łaskę z dobrego w lepsze na
kazdy dzień im znay większym możesz na:
bożeństwem rozmysłay rad mękę Pana
Iezu swe gdyż nic nie iest tak Panu Bogu
miłego y przyiemnego a człowiekowi do z ba
wienia pożytecznieyszego iako częste ro:
zmyslanie niewinney męki P. Iezusowe.
iako mianowicie otym świątczy Augustyn
S. a z niem sie zgadza Woyciech wielki
zakonu Dominika S. mowiąc tak by człowiek
przez cały rok chleb ieno iedząc a wodę pi:
iąc na kazdy dzien posił by też swe ciało
tak barzo dręczył iż by ie na kazdy dzień
biczował.

biczował, aż do wylania krwie, by do Jeruza-
lem pielgrzymuiąc ciało swoie trudził, by
na każdy dzień wszytek psałterz zmowił ie-
dnakież iedno prostе rozmyslanie męki Pana
Jezusowey y iednałża za mękę P. Jezuso-
we wylana nad to wszytko Bogu miłsza
iest y przyiemnieysza a człowiekowi nażba-
wienie pożyteczniejsza. Rozmyslanię męki
P. Jezusowey przywodzi człowieka do
skrucky y do prawdziwey spowiedzi dosta-
tecznęy y prawdziwey pokuty. Na znak tego,
czasu męki Pana Jezusowey opoki się pa-
dały, groby się otwarzały dając znać iż
twarde y opoczystę serce rozmyslaiąc mękę
P. Jezusowe do płaczu będzię zmiękczone,
y przeż spowiedź ludzie grzesni iako groby
otwarzaiąc skrytosci serca swego bywaią
oczyszczeni dosyć czyniąc y pokutuiąc za
grzechy swę, a nie tylko te skutki y skarby.

zrozmyslania męki P. Iesusowey, ale nadto
duszę vbogą w łasce Bozey vbocaca, oziębłą
ku gorącey miłosci y nabożenstwu zapala y dzi
wną słodkością niebieską napawa iako o tym
S. Bernat mowi. na dewszytko mi cię miły
Iesu. Vczyniło miłego kielich twoy to iest
męka twoia gorzka ktorąś cierpiał dla mego
zbawienia, tać zaprawdę gorącą miłość y na-
bożenstwo wdusze mey sprawia. Tać mię
we wszytkich smętkach y przeciwnosciach
wspomaga y odpłaty wiecznego zbawienia
domieszcza. Bierze z tego skarbu te drogie kle
noty wieczne y doczesne ktore sie za błogo
sławieństwem Bozym rozmnażaią, iako na
częsciey. Vważay mękę P. I. [illegible] A
zatym on obroci na cię oko swe miłosierne ro-
zumem cię oswieci iako Piotra, a na krzyżu iak
łotra rozrzewni serce twoie gorzkosci napoy
żeby twoia dusza pokoy w miłym P. Bogu no

łaska

laszla izby nikogo niesądała iedno zranionego
ieszcze ktory cię tu zyiąc rozmożyl we wszyt-
kich cnotach S. a potym zywocie chwały
swey wiekuistey domieści. Amen.

Gdyż kto wboiaźni Bozey zyie ten w łasce
Bozey zwykł Vmierać, ktoby natenczaś od
kładał skarby zmaiętności zbierać gdy mu
one odebrane będą y samego zwiążą, każdy
by go miał za bez rozumnego albo raczey na-
der szalonego y głupie y gdyby kto maiąc
pola obfitemi zbożami napełnione a niech.
chciałby lecie onych żąć y społa zbierać
aż zimie gdy będą snieżiem okrytę, był.
by podobny wzwyż pomienionemu szalone-
mu. Acz niądy nieslychana aby kto kiedy
był tak bezrozumnym y niedbałym wzbiera
niu dobr doczesnych: lecz wiele takich nie
dbałych około dobr wiecznych duszy swey
odkładaiąc zbierania onych, czasu choroby

tam.

tam myśląc zazywać Sakramentow y poku-
ty gdy na nich P. Bog chorobę dopuści. O
bezrozumni a nader szaleni, do piero chcesz
zbierać skarby duszę swey gdy od ciebie
będzie odięta ta maiętność, zdrowie y bę-
dziesz iako powrozami ciężkiemi bolescia-
mi Vsilniony dla ktorych niemogąc sie
ruszyć nietylko pokutować albo co dobre:
go czynić, a dotego a zasz wiesz iezeli
P. Bog w chorobie gasu Vszyczy O iako to
wielu omyliło iż dla bolesci mowić niemogąc
albo dla prętkiey y niespodziewaney śmier-
ci niemogli przyść do spowiedzi y pokuty
a za skrytym sądem Bozym sie stało y
tak mizernie skonczyli gdyż niechcieli
czasu. latastych o ynich powiedzieć to
iest czasu zdrowia opuszczając tak wiele
okazy do cnot swiętych. przez ktore mogli
by zebrać wielkie gumno cnot, S. a y po-

tysiąc.

tysiąc kroc. niestyteż nastupstwo oraz y na
szkodę nigdy niepowetowaną. Gwiżąc
przedwieczna mądrość Syn Boży ieszcze zy-
iąc na swiecie a iako Bog przyszłe rzeczy
wiedział y widząc miasto Ieruzalem płakał
y mowił o Ieruzalem Ieruzalem. przydą na cie
dni ktorych obtoczą cie nieprzyiaciele twoi
ze walem. y kamienia na kamieniu niezostą-
wią wtobie izes niepoznało nawiedzenia
swego) To mieysce pisma S. wykładaiąc
Doktorowie Kościoła S. mowią Isż Pan
niemurow Ierozolimskich płakał, iż miały
bydź spustoszoną, gdyż mogł by ie po
spustoszeniu iednym słowem daleko ozdo-
bnieysze stworzyć niżeli pierwey iako
stworzył iednym słowem niebo y ziemie
ale płakał niewdzięczności żydowskiey
oraz y wszytkich grzesznych. dla ktorey
na takie nieszczęscie y wieczną zgubę przy
chodzą.

chodzą Iezu Chrystie oraz y Boze prawdziwy niech tez y obmyią sklepotę zdusz krwią twoią odkupionych y skropionych dla ktorey nawiedzenia twego nie poznawamy aby nadaremnie niebyła wylana tak obficie S. krew twoia ktoraś powylaniu tych tez naswiętszych wylał. ądyś nas przez mękę okupował zmoczy Szatańskiey niechze sie znowu woae nie podaiemy przez niewdzięczność nawiedzenia twego.

Krotka przedmowa albo raczey pobudka ktò przedzalem rzeczy Vważy ą wpostępkach rostropnie postępuie ten żalu ani szkody niepodeymuie. Człowiek mądry y rostropny przeste rzeczy Vważaiąc znich sie Vczy y przestrogę bierze. Wmnieyszych ostrożnie y Vmiarkowanie postępuie a przyste pilnie Vpatruie. Staray sie wlicżbie bydz miedzy mądremi y rostropnemi Pannami.

Staraisie

Starai sie zebyś miała lampę ochędożoną y
zapaloną y zebys woliibyła opatrzona przed czasem
Nakoniec zebyś była czuła. a czuiąc pilnie na
oblubienca swego przyscie aby gdy zako:
tacze gotową cie zastał. Tym sposobem. ma
my sie gotowac na zakotatanie Boże to
iest na chorobę iaką. P Iesus. do męki
pierwszy sposob P Iesusow. przed męką
iż wyszedł napuszczą oddalaiąc sie od lu.
dzi ktoremu zadna rzec zaszkodzic niemo:
gła y ty przykładem iego czasu zdrowia
ile możesz oddalis ią od społeczności ludz -
kiey doznawaiąc skłonnosci swey do grze-
chu gdyż y wiele Swiętych to wyznawa:
li iż sie mnieyszemi stawali gdy z ludźmi
obcowali. a gdy cię tesknosc wosobnosci
trapic będzią cieszsze. niewidomą obeczno
scią Bozą, ktory dodaiec ratunku swego.

y przypatruie sie męstwu twemu sam za-
stawic sie gotow za cie wszytkim nie-
przyiaciołom twoim, im większych cie-
kosci wosobnosci Vczuwac a zwyciężać
one będziesz tym większą koronę od o blu-
bienca swego za to weźmiesz y większey
pomocy odniego doznawać będziesz iako
sie wiele odludzi od daliſz, tak sie wiele do
obecnosci Bozey przybliżysz Wosobnosci
nabywaią duchowney mądrości tam Pana
Boga poznawamy ile bydź może zu tomno-
sci naszey y samych siebie tam rozma-
wiami z Panem Bogiem y pociech ducho-
wnych nabywamy tam poznawamy sli-
cznosć cnoty y sprosnosc grzechu, tam
poznamy bywa swiat y marnosci iego,
tam acz nie tak doskonale iako są te
cztery rzeczy poznac możesz, to co iest
smierc Sąd Bozy, piekło, y niebo, wosobności

ile

lc możność twoia zawſpomożeniem Bożym,
nowesz się nagotowac na chorobę na ſmierc,
y na ſąd Boży pomni nato żes ſie ſama
Vrodziła, ſama Vmierac będziesz ſama też żyi
ile możesz chron ſie obcowania z ludźmi odyſz
cie przy ſmierci wſzyſcży opuſczą tylko ſum-
mienie, na ktorem ty miey pilne oko, wſka-
żdey sprawie, á Vczynki twe lub złe lub
dobre te z tobą y na ſąd Boży stanąᷠ Vcz
ſię od ſwieckiey oblubienice ktora powese-
la przed przenosinami będąc ieſcze wdo-
mu matki ſwey Vważ ziaką pilnoscią ſta-
raſſ ſie Vniey aby iako naywięcey doſtat-
kow y ſkarbow od niey wźięła przez co,
aby większą miłość od oblubienca ſwego
miała a ſławę y cześć od obywatelow do
ktorych przeniesiona bydź ma.
Vważ ſzczescie ſwe a Vmiey go zazywać.
Luzes odprawiła obłoczyny iako zmowiny.

pro:

Profesią iako ślub, Consecracię iako wesele, y iestes zostawiona do czasu przenosin przy Matce swey zakonu Swiętego wielce bogatey przy ktorey na wielkie dostatki y skarby zbogacic się mozesz barzo łatwie przez wypełnienie przykazania Bozego, slubow, Reguły, y Vstaw zakonnych przez Vzywanie Sakramentow Swiętych, Przez odpusty nadane od kosciota swiętego, przez inszych wiele sposobow przez ktore na nieoszacowane skarby mogłabys się zdobyc wdomu matki swey zakonu & pokora wzgarda samey siebie y swiata, cierpliwość Vbostwo przesladowanie, Vtrapienie wnętrzne y zmerzchnę, tych drogich kamieni pełno wdomu Vmatki twoiey, ktore wniebie nieoszacowaną cenę maią, tych iako naywięcey starac się zgromadzic y nienasycony onych bądź, ktorych im więcey zgromadzisz,

tym mi-

tym większy miłości po oblubiencu swym
P. Jezusie doznasz, y wielką bys stawę
y chwałę Vobywatelow niebieskich mia-
ła, gdybyś tych skarbow na ziemi żyiąc
sita nazbierała. gotuiesie pilno nadzień
przenosin swych gdyż na tym dniu wie-
czność twoia zawisła, a niewiesz cza-
su ani godziny bądź wszegdy gotowa.

AKTY WYTRWANIA, WE. im RZĘDSTĘWZIĘCIYSWO

Natalkawszy Boże statecznie obiecuię,
zec chcę aż do śmierci nieomylnie służyc)
Naywierniey szy Panie, by też przez tyliąc(
lat na tym świecie mizernym pracowac potrze-
ba było wprzedsiewzięciu twoiey służby
będę trwała y niepodmienna.
Namiłosierniey szy Boże nie day tego abym
sła.

dla iakiey przyczyny albo przeciwnosci y
Vcisku miałam zaniechac ochotniey sługy twoiey. By mie wszytkie nędze y mizerye tego
swiata naydobrotliwszy Panie wniwecz obro-
cic miały nigdybym nie pomyslila o odmia-
nie stanu zakonnego do ktoregoś mię zwiel-
kiego miłosierdzia powołał czegom była nigdy
niegodna. Day Boże abym pierwey vmar-
ła tysiąc kroc niżelibym sie miała od ciebie
na ieden punkt oddalic.
Poznawam to dobrze łaski twey iako mi
wiele na tym należy bydź wiednosci z tobą Pa-
nem moim dlatego będe barzo czuła żebym
sie od służby twoiey nieoderwała na mienie-
nie oka, poki we mnie żywota ostatniego
stawać będzie, od ciebie za pomocą twoią
nigdy oddalic się niechcę.
Drugi sposob iż przed męką na kilka dni
przegotuiesz się z Naświętszą Panną y z inszemi

mituiącemi.

miłuiącemi. Vwasz iż P. Iezus widząc bliską mękę swą ktorą miał podeymować z woli Boga Oyca swego rozstaiąc sie znaymilszą Matką swą opowiedaiąc iey wszytek sposob męki swey y rzekł iey, dla tegoż to powiadam tobie naymilsza Matko moia, gdy to będzieisz widziała miey statosc y cierpliwość, gdyż muszą bydź pisma prorockie wypełnione aby się dosyć stało sprawiedliwości Boga Oyca mego, a cz nie wiesz iako wprzystym czasie ma bydź wykonana wola Boża nadtobą iednakże wiedząc żeś nawygnaniu y wpadole płaczu mieszkaiąc masz bydź wszegdy gotowa na rozmaite Vtrapienia, gdyż ten iest znak łaski Bozey, iż kogo miłuie tego y nawiedza y nic mu niedaią wedle woli tego, y dlategoż swieci Bozy onych barzo pragnęli,

znaiąc sie ñatym kleynocie iakiey wagi
Vwazaiąc to zawczasu oddalay serce y
wolą od wszelkich miłych rzeczy cotowa
bądz nakozdą godzinę zonymi sie rozłą-
czyc dla miłosci Bozey, gdyż miłuiącemu
niemasz nic ciężkiego y zrozumiewaiąc
następuiącą wolą Bożą nawypełnienie
oney, bądz ochotną stateczną cierpliwą by
wnaytrudnieyszych rzeczach, poddaiąc wo-
lą siwę pod wolą Bożą, gdyż cokolwiek Pan
Bog stobą czyni nadobrie twoie odeymieć
P. Boc pociechy duchowne pokoy przyia-
cioły, sławę dobre zdrowie. Wtym pomni
nate słowa ktore wkozdodzienney modli-
twie powtarzasz prosząc P. Boga aby sto-
bą czynił wolą swoią mowiąc wpacierzu,
bądz wola twoia iako wniebie tak y na-
ziemi ktorą gdy nad tobą wykonywac
będzie bądz wdzięczna tego przymuiąc.

zdzisk.

zdzięk czynieniem iako znayważkszym wy-
niszczeniem woli swey poddaiąc sie zupełnie
pod wolą Bożą.

AKTY PODDAIACĘ SIĘ POD WOLĄ BOZĄ.

Naymilszy Oycze pozwolmi łaski twey aby
zemną była, zemną pracowała zemną aż do-
konca trwała. Day mi tego zawsze pożądać.
y chcieć co tobie iest przyiemno y twoia
wola niech będzie moia, y niech idzie zanią.
y iako nailepiey znią sie zgadzam.
Niech mi będzię iednochcenie y niechcenie,
ztobą żebym czego inego niemogła chciec albo
niechciec, iedno co byś ty chciał y niechciał.
Panie Iezu ty wieś co lepiey czyń iako
chcesz day co chcesz, y ile chcesz, y kiedy chcesz,
Czyn zemną iakoc sie będzie podobało y zwięk-
szą chwałą twoią było, wrece twoiey iestem,

kiesz

iestem kręc mną y obracay mię wkoło. Oto ia sługa twoia nawszytko gotowa bo niezgadam sobie zyc ale tobie.

Trzeci sposob, Iż przed męką swą wszedł do wieczornika z uczniami swemi Vwasz pilnie co tam czynił, przyszedszy zdiął szaty swe zwierzchne aby wolny odprawował, przedsięwzięte sprawy przepasał sie białą tuwalnią Vmył nogi Vczniom stary zakon zniosł nowy postanowił, zostawił ciało y krew wxa swiętszym sacramencie ktora była ofiara dla Vblagania sprawiedliwości Boga Oyca y dla otrzymania przeznię miłosierdzia iego potym Vczynił do Vczniow słodkie kazanie o miłosci zobopolney poktorey ich mieli poznawać iż byli Vczniami iego.

Stąd Vczy się czasu zdrowia a daleko więcey wchorobie, iako z uczniami, sprawami zwierz

Inemi

chnemi y wnętrznemi iako nayczęściey wchodzic do wieczornika serca swego przez pilne vważanie onych, iako szaty zwierzchne oddal wszelkie okazye ktore by przeszkadzały przedsięwzięciu dobremu, przepasz sie iako tuwalnią białą wstrzemięźliwoscią y przedsięwzięciem mocnym do orzechow y nalogow więcey sie niewracac, iako wodą obmyi szami orzechy swe odtąd serca skruszonego y vniżonego P. Boga niepogardzi by nayorzeźwieyszego czego masz przykład wielu, zmień stare nałogi orzechow swych postanawiaiąc życie nowe wedle przykazania Bożego y powołania swego bądź wdzięczna postanowionego skarbu od oblubienca swego, to iest ciała y krwi iego, ktorym dostatecznie możesz wyplacic grzechy swe sprawiedliwosci Boga Oyca, y przezniąc otrzymac laske y miłosierdzie iego, ktorego iako nayczęściey przyimuy.

przyimuy do serca swego iako znayweyszą
czystością miłością, pokorą, a tą ofiarą vblagi-
wac sprawiedliwość boską y nią ziednywy
miłosierdzie iego pokie P. Bog czasu y zdro-
wia Vzycza, bo czasu choroby, gdy cię ciez-
kie bolesci ścisną niebędziesz mogła wtakim
pokoiu y nabożeństwie Vzywac Sakramentow
Swiętych a wezdrowiu gdy zechcesz ziakim poko-
iem nabożeństwem, y przez inse sposoby rozma-
ite przygotowac się możesz tak do Sakramen-
tu spowiedzi S. iako y do Komunicy, S. gdy-
bys ieno chciała o iakoby's onych zwielkim
pożytkiem Vzywała, pospolicie ziakim nacz y
niem wielkim albo małym do zrzodła przycho-
dzimy tak wiele wody zniego bierzemy acz
choc bysmy y zwielkim naczyniem przyszli,
iednakże ieslibysmy niechcieli wody ze
zrzodła brac zarowno bysmy tez bez wody
odchodzili sprożnym naczyniem tym że

sposobem.

sposobem z iakim przygotowaniem do Sakramentow Swiętych przychodzimy tak do powiedzi iako y do Komunicy S. tak wiele z tych zrzodł wody zywey bierzemy. naczynie iest przygotowanie nasze przed Vzywaniem Sakramentow S. ktore iako wielkie będzie tak wiele laski Bozey W niego wziąc może zrzodłem są sakramenta S. czerpanie zonych iest zawdzięczenie powzięciu onych, ktore iako wielkie będzie zawdzięczenie tak wielką laską Bozą serce nasze napełnione zostanie ktoreż nie ieżeli będzie prozne serce nasze od laski Bozey zostanie ktorąbysmy łatwie serce nasze obficie napełnili gdybysmy chcieli, P. Bog gotow dopomoc, iako kazanie, czyn częste rozmyslanie o miłosci zobopolney one, wzbudzaiąc w sercu swym gdyż ona iest znakiem tych ktorzy są naśladownikami Pana Iezusowemu.

Act

AKTY PIC VTY ALBO SK
RVCHY, Y INSZYCH CNOT

Naydobrotliwszy Boże moy zamyslenie
twoim oddalam od siebie wszytkie rzeczy by
naymilsze ktore by mi przeszkadzac mieli do
cnot Swiętych a mianowicie do pokuty Swiętey.
Namiłosierniejszy Boże wyrzekam się grze
chow moich dla ciebie y stanowię to Y siebie
raczy zaingc niżeli na potym zgrzeszyć Daymi
P Iesu obfitość łez abym iako morze wylała,
za grzechy me liczy obfite nałaskawszy Panie zem
przeciwko tobie zgrzeszyła brzydzę się tym.
Zakonu twego reguły, ślubow zakonnych prze-
strzegac na potym obiecuię iako naydoskonaley
C naimiłosierniejszy P Iesu ktorego iako nay
częściey pragnę przyimowac do serca mego.
C to stoię przed tobą obwiniona zubożona
miłosierdzia y łaski zgdaiąca.
C Ł. P Iesu wysłuchaj łe Gorzkie [illegible]

wit, Vczynie

wił Vczniе swe pod gorą ieno wziął z sobą Pio:
tra, Iakuba, Iana, z ktoremi wszedłszy do O.
groyca y rzekł im aby się modlili by nie we:
szli w pokusy, y sam modlił sie do Boga Oyca
z wielką pokorą przepuścił na się smętek boia-
zń, teſknośc przerywaiąc modlitwę swę cho.
dząc do Vczniow ktorych zastaiąc śpiącemi
budził y bacząc krewkosc ich mowił, duch
ochotny, ale ciało mdłe znowu sie modlił, w
wielkich ciężkosciach z ktorych krwawym
sie potem pocił, iednak trwaiąc na modlitwie
aż od Anioła zrozumiawszy wolą Boga Oyca
swego zaraz oddalił wszelką boiaźń od sie-
bie poddaiąc sie zupełnie one wewszyt:
kim pełnic, będąc od Iudasza zdradzony od
nieprzyiaciół poimany policzkowany y rozma
icie nieuczczony, bieżowany, koroñowany,
Vkrzyżowany te męki y wiele inszych
ponosił, z wielką cierpliwoscią, pokorą, miłoscią

gotow

gotow był y więcey cierpiec gdy była wola
Boga Oyca iego, ktoremu w wielkich bole
sciach oddał Ducha swego więcey Vmarł,
zposłuszeństwa. To wszytko z wielką pilno-
scią Vważaiąc ztąd Vcz sie iako maſz przy
mowac chorobę y woney czymsie do cier-
pliwosci pobudzac aby była zpozytkiem
duſzy twoiey ktorą P. Bog dla tego przepu-
ſcza na cię Vmiey zpotrzeby cnoty zara-
biac gdyż kazdemu człowiekowi potrzeba
cierpiec od tego żaden nie ieſt wolny by
nasprawiedliwszy y Syn Boży ktory przy-
ął ciało naſze sam mowił do Apostołow,
iż było potrzeba Vcierpiec y tak wnisć do
chwały swoiey ktory grzechu żadne miał.
Z tych słow Pana Jezusowych obacz
iako zwielu miar potrzebac cierpiec ſtworzo-
naś ieſt od P. Boga na obraz y podobieństwo
iego dalci siły duſzne ciało zupełne zmysła-
mi.

mi wſzytkie rzeczy ſtworzone dał na pozy
tek y Vſługę twoie aześ tego wſzytkiego
zazywała wedle woley ſwoiey a przeciw wo-
ley Bozey, y przezcoż naywiękſzą zaplatę
zaſługować miała zazywaiąc tego wſzytkie
wedle woley Bozey toś naywiękſze karanie
zaſłużyła zazywaiąc tego wedle woley ſwoiey
zacoc trzeba barzo, barzo cierpiec przeſz-
też sposoby co P. Bog dopuści na cię zwo-
li ſwoiey odſtępuiąc zupełnie woley ſwey,
abyc były grzechy odpuſczone y zaſługa
przywrocona przeż cierpliwe znoſzenie.
Dla miłosci Bozey y dla chwały niebieſkiey
o iakoc trzeba siła cierpiec było Jezeli Syno
wi Bozemu trzeba było Vcierpiec y tak
wnisc do chwały ſwoiey ày ty iako bez cier
pliwosci do niey wnisc chceſz ktorey nie
bytaś dziedziczką ieno do niey ſłaſki przy
puſczona darmo, ktorą Vtracił pierwszy
rodzic.

rodzic twoy acz za zasługami Pana Jezu
sowemi iest ci znowu przywrocona iednak
ze trzebac wiele cierpiec, y na nie barzo za-
sługowac gdyż stworzył cie P. Bog bez cie
bie lecz zbawic cie niechce bez ciebie.

Przykazanie Boże Reguły Vrs.
wy y służby zakonne samo summienie nie-
chci pokaże iako pełnisz nacoś Bogu a nieczło-
wiekowi przysięgła a Vwasz P. Jezusowe
słowa kto wiednym przykazaniu przestąpi
iakoby wewszytkim przestąpił ach gdy
wewszytkim y przes tysiąc razy a co
większa. iżeś przed Panem Bogiem y ludzmi
V dałasie na większą doskonałość życia przez
przyięcie stanu zakonnego o tym sie sama
iakoc wiele trzeba cierpiec albo na tamtym albo
na tym swiecie iako Jan S. mowi iż żadna zma
za na rzecz do nieba niewnidzie, iako żadney
cnoty, P. Bog bez zapłaty nieopusci tak orze

chu.

chu bez karania, proś z Augustinem S. aby cie na tym świecie siekł, piekł, y rozmaicie karał, a zebycie wiecznie od siebie nieoddalał.

PIĄTY VZNANIA GRZE-chow swych.

Nieczbam opiekło choc mierzam do niego nie ſą mi tak ciężkie ſrogie męki iego iako mi tego ciężko żal, żem cie obraził tego tak dobrego, Wyznawam moy Boże żem grzeſzyła nad liczbę piasku y gwiazd przeſtępſtwem przykazania twego, y niewdzięcznoscią dobrodzieſtw twoich przez co ſtałam ſie naimiegodnieyſza między ſtworzeniem nietylo rozumnym ale y bez rozumnym do otrzymania naimnieyſzey łaski a daleko więcey nie ieſtem godna miłosierdzia twego niegodnam ieſt aby mie ziemia nosiła, ſłonce oświecało, powietrze ożywiało. Alem to zaſłużyła aby z nieba piorunowe ſtrzały mie Vbiły aby powietrze y wſzytko ſtworze-

nie

nademną
nie nawieki mściło się krzywdy Stworce swego
y mego ktoreśm Śmiała obrazać, aby się ziemi
podemną rozstąpiła à mnie nawieczne potępieni
spuściła, żem cie wieczнego Boga obrazała a to
piekielne męki wielkie są iednak że nie iedne
piekło zasłużyłam względem podłości moiey
a wielmożnego maiestatu twego żem cie Śmia-
ła obrazać Boga mego.

AKTY MIŁOSIERDZIA PROSZĄ CE P. Boga.

Widząc się tak ciężkiemi grzechami ogarniona
iako wałami morskiemi skruszonym y poniżo-
nym sercem wołamy ku tobie Panie niech będą
Vszy twoie nakłonione na głos modlitwy mo-
iey zmiłuy się nademną Boże według wiel-
kiego miłosierdzia twego a według mno-
stwa litości twoiey zgładź nieprawości
moie. Gdyż nieci Vmarli co w piekle po-
grzebieni wychwalać będą miłosierdzie two

ie ale

ie ale ci ktorzy z miłosierdzia twego stali sie
dziedzicami krolestwa niebieskiego te wiecznie
mi czasy będą wyspiewywac miłosierdzie
twoie, do ktorych prosze z miłosierdzia swego
przyłącz mie, albowiem ieżeli pilnie będziesz
obaczał nieprawosci, a ktoż z wydzierży.
Vciebie iest Vblaganie zaktoreż dziękuie
że nam dał syna swego na Vblaganie spra-
wiedliwosci swey y dla otrzymania miło-
sierdzia swego, o ktore prosze a dla zako-
nu twego czekam miłosierdzia odrozumu
wzięcia aż sie dusza z ciałem rozstanie.
Bo V Pana miłosierdzie y obfite odkupienie
to iest zasługi iednorodzonego syna iego w
ktorych ia wszytkie nadzieie zbawienia
swego pokładam. Sprawy nasze są iako
mosiądz à Pana Iezusowe iako złoto nay
wyborniey sze y kamienie naikosztowniey
sze gdyby iako mosiądzową rzecz pozłocili.

y kamie.

y kamieniami drogiemi osądzili tedyby miała,
ozdobę y Cenę niewzględem mosiądzu ale w
zględem pozłoty y kamieni drogich tosz sie
dzieie z zasługami naszemi ktore są same
przes sie iako mosiądz a gdy one zasługa-
mi męki P. Iezusowemi ozdobione będą a
krwią iego iako przewyborną pozłotą rana
mi y sinosciami zedzywosciami iako nieosza-
cowanemi kamieniami ozdobione tedy sie
staną przyiemnemi Bogu Oycu a nam pła-
tnymi. Vważaiąc to Vcz sie ztąd o wszyt-
kie sprawy wzdrowiu y wchorobie stosuy
do zasług męki P. Iezusowey y Naswięt-
szey Panny, y przez tych ofiaruy wszyt-
kie sprawy swe Bogu Oycu a bez nich nie
waz sie stawic przed Maiestat iego gdysz
nic nie są sprawy nasze bez nich a miano
wicie wchorobie gdysz tam czas podeyrza-
ny niewiedząc iezeli ta choroba nieposel

Smierci

śmierci, a dlatego ſz ile będzieſz mogła wſzytkie bolesci ſwe ſtosowac do boleści, P. Iezu ſcwych. A ody będzieſz wchodzita do loza iako do bolesnego oprzetka zoſtaw wſzytkie — ſprawy y zamyſły swe wręku Bozych tylko wezmi zſobą wiarę iako Piotra nadzieię iako Iakoba, a iako Iana miłość ktoraby wnajwięk ſzych przeciwnosciach niech z serca twego nie wychodzi aż do śmierci, z przeſtrogi P. Iezuſowey Vſtawicznie ſie modl iesli niemozeſz Vſty dla bolesci tedy ſercem abys niewesta wpokuſy doktorych wchorobie wiele okazy przez akty y poſtrzały wzbudzay ſerce swe ku Panu Bogu a bądz wſzeodzy csułą, Poſtrzały. Panie Iezu Chryſte dla zaſługi męki twey, y bolesci Matki swey miey miłoſierdzie nademną y nadorze- moiemi, a dlanich nieday mię nawolą nie- przyiaciół moich y nieoddalay łaski ſwey.

2. Onnebieski Oycze ieśli może będź oddal ode
mnie ten kubek choroby wszakże nie iako ia
chcę ale iako ty chcesz tak niech będzie, y
niech się wewszytkim zemną dzieie Swięta
3. wola twoia, Ofiaruięc się oprzenaychwale
bnieyszą Troyco S. na wszelkie Vpodobanie
boskie twoie, y wykonanie S. woley twoiey
znam Oycowskie serce twe o P. Boże moy w
krzyżach Macierzyńskich wpociechach na o
boiu przestaie bądź wola twoia iako wniebi
tak y naziemi wolność tu karać.
4. P. abys wwieczne one czasy pofolgował a iż
od ciebie cierpliwosc moią Panie iako Dawid
Prorok twoy mowi day mi skromne przynam
niey krzyża tego wytrwanie, day pociechy
y słabości duszę mey poratowanie niech bę
dę zliczony corek twoich które karząc koro
ne im gotuiesz y znak miłości Oycowskiey
gotuiesz y pokazuiesz.

Joslin

Ieslim wesołe y szczęśliwe rzeczy brała wdzięcznie z ręki Pańskiey a czemu troskliwych y niefortunnych ochotnie przymować niemamy. P. dał zdrowie y wszytko P. odiął iako się mu podobało tak się stało niechay będzie imie Pańskie błogosławione na wieki.

Chrystusowy Ieżu ani żywota ani śmierci nie pragnę ale dobrowolne y podobania twego ciebie ia czekam niechaymi się dzieie według woli twoiey. Chcesli abym się z światem pożegnała Ieżu dobrotliwy przyimi ducha mego. aczkolwiek w winnicy twoiey pracować nie raz mię przedcie od wieku ktego od poczęcia stworzyła y w tobie wyłączać.

A ieśli chcesz abym ieszcze dłużey była żywa Ieżu łaskawy mam wolą y łaski twey proszę, abym ostatka żywota mego poprawiła a wszytkę się tobie na część y chwałę y wolą twoie iako na ofiarę iaką całopalonę oddaię tylko racz dać

cierpliwość y pociechę wiey chorobie, będąc na
tozu iako wbolesnym ogrodzie zbudź wsercu swy
zmiłosci Bozey iako naywiększy żal za grzechy
swe, boiaźń Synowską, y tęskność do Sakramen
tow do spowiedzi S. y komuniey S. zrozumie
waiąc wolą Bożą od Doktora albo odkogo in
szego iż wtey chorobie Vmrzec maß oddal
od siebie wszelką boiaźń y podday sie zupeł-
nie pod wolą Bożą one we wszytkim chciey
pełnic żywot y śmierc iednako zręki Bozey
przymuiąc. gdy będą nacię bolesci następować w
zbudzay wsobie akty wiary nadzieie y miłosc
Wierze Boze w Troicy S. iedyny iż wszytkie
rzeczy zwoli y dopuszczenia twe y te bolesci kto
re mie obtoczyły zewszęd zwolitwoiey S. są m
sprawiedliwy ießcs Panie y sprawiedliwe są
dy twoie ale wielce miłosierne.
Boze w Troicy S. iedyny proszę tego zupełnym
sercem aby zemną wszelkie stworzenie nieu-
stannie

Stainie chwałto S. imię twoie poki ducha mego w
ciele stawac będzie.

Ze mie nie iako sędzia mieczem sprawiedliwosci
karzesz, ale iako miłuiący Ociec rozną tych bo-
lesci, niektorzy ody grzeszyli nie dales im cza-
su do pokuty ales ich skarał mieczem sprawie-
dliwosci swey przes smierc y oddaliles, ich od
dziedzictwa chwały krolestwa niebieskie posta-
les ich do piekła ogdzie nieznosne męki cierpią,
y cierpiec będą wiecznemi gasy bez wszelkiey
pociechy y nadzieie o miłosierdziu twoim. Umnies
iako przepuscał grzeszącey Vzyczaiąc mi zdro-
wia czasu spokoinego okazyies mi dosteo od-
dałaiąc a podawaiąc dobrey y łaski Ducha S.
hoinie Vzyczaiąc. A iam tego wszytkie Vzy-
wała na obraze, Stanie twego iednakze prze-
cie niewystawiony dobroci Boze moy mie-
czem sprawiedliwosci swey nie skarałes mię.

ale.

zorcowskiey miłosci nad ktorą niemam nic mil
szego dothńgles mie rozną tych bolesći ktore
przymuie zwielką miłoscią oktorę cie zAuau-
strinem S. proszę tu mie piecz tu mie siecz y
czyń zemną co iest S. wola twoia ieno mię nieod-
dalay od łaski y obecnośći twey Oycowskiey nad
ktorą niemam nic milsze° na ziemi y na niebie.

AKTY NADZIEI

Wiele biezow nagrzesznego ale vfaiące° w Pana
miłosierdzie vgarnie ktorego ia czekać będę by
naydłuższy zwielką cierpliwością y wnaicięższych
bolesciach. Bo gdy mie kropisz Izopem
tych bolesći a ia cierpliwie ie znoszę zdaru
twego ia oczyszczasz mie prześnie zorzechow
morch. a gdy one do zasług męki P[illegible]
y do zasług [illegible]ey Panny a mianowicie d
bolesći iey ktore miała przy męce Syna swego.
przytączone będą natenczas bielszą nad śnieg
wybielona będzie dusza moia zwielkim wesele

y vadosćią

y radoscią przymuie te bolesci Panie Boże
moy, gdyż one są znakiem łaski y miłości
twey Oycowskiey bokogo naziemi żyiąc mie-
wiedzasz a onemu wszytko według myśli daiesz
ten iest znak niełaski twey y oddalenia od
dziedzictwa chwały krolestwa niebieskie. a ko
miłuiesz y dziedzicem chwały krolestwa niebie-
skiego, miec chcesz. ste niedy rozgi doczesnego
karania niezdymuiesz ale iako na łopa iedno
po drugim Vtrapienie przepuszczasz.

AKTY MILOSCI.

Panie Boże wszytko dobre y szczescie moie naj-
roskosnieysze najwdzięczniejsze y przepasci
wiecznej miłości cze pragnąc y chciec mogę krom
ciebie a słusnie zapomniawszy sama siebie,
Tys wszytkich niebios wdzięczność y niepoięta
piękność, tys wszytkich roskoszy wdzięczności tys
wszytek piękny wszytek kwitnący wszytek mi-
łosny wszytko nad wszytkie pożądaiący tys.

na m

naimilszy Boże dusze moiey żywot Vcciwość
ochłoda wesele y iedyne a naiwyższe szczescie
morie dla ktore[o] miłosci wszelkie prace y trudy zde
dzą mi sie iako krolowanie naispokoyniey sze y
naiszczesliwsze, a Vtrapienie zelzywości choroby
stoią mi sie iako nauciesnieysze rekreacie y de
licie naiwdzięczanieysze. I te bolesci ktore mię
oto czyty zwoli twoiey S. przymuie zwielką
miłoscią y pokorą iako od Oyca miłuiąc[e]o ła
skawe karanie y odrybyto można rzeć byta.
rada bym wszythkie męki piekielne ty siąc
kroc na ciele moim cierpiała dla miłosci twoiey
Boże Oycze moy łaskawy żeś mie dla grze-
chow moich nieoddalił wiecznie od siebie.
Acz kolwiedy człek zprzyrodzenia lęka sie Vtrapie
nia, choroby y rozmaitych przypadkow ale ia
ko żelazo woźniu staie sie podobne oonowi choc
znatury iest zimne twarde y czarne tak łaska
Ducha S. y miłosc twoia P. Boże moy odmienia
przyrodzenie nasze, oco ciepokornie proszę

Vczyń tak zemną niegodną sługę swoią ábyś duch ochotny ale ciało mdłe y namnieyszey przeciwności znieść niemoże bez wspomożenia twego y pozwolmi nałaskawszy Boże łaskiwey aby zemną była zemną pracowała y zemną aż dokońca trwała.

Gdy będziesz ciężkiemi boleściami zdięta dla których niemogąc władać sama sobą wspomni iako P. Ieżus był poimany związany odnieprzyiaciół, y rozmaicie męczony dokogo obroć serce swoie wtych boleściach przez postrzały tak to one mię ofiaruięc a o miłosierdzie y wspomożenie prosić będziesz tym sposobem.

Panie odkupiłeś mię chwałą tobie za wszytkie prace, ktoreś podeymował dla zbawienia naszego a mianowicię za tę miłość y miłosierdzie zktoregoś tak ciężkie męki cierpiał odyś był wogrogu poimany związany rozmaicie męczony tą miłością raczyłeś mię oczyścić moie a bym te boleści woli twoiey ziaknaiwiększą miłością znosiła znam to moy P. Ieżu' większe boleści zasłużyła zemzle zażywała bytności swey du-

Ieżnych

swych, zdrowia, ciała zmysłow, y wszytkich stworzonych rzeczy, aprzeto miłosierdzie zktorego tak ciężkie męki cierpiał racz te bolesci moie złączyc zbolesciami swoiemi y one racz ofiarowac Bogu Oycu na dosyc Vczynienie sprawiedliwosci iego zagrzechy moie y ziednai mi prosbę Vtracona łaske a bym niby ta przywrocona wnocy y wednie nieustaine.

Godziny siedma po drugiey nadchodzi, w ktore Pan Iesus nieustaine y rozmaite męki cierpiał. Wnocy przed poimaniem modląc sie wogrojcu swiadkich ciężkosci krwawym sie potem pocił, smętek boiazn tesknosci niezmierne ponosił.

Gdy poimany wiutrzenną godzinę związany, rozmaicie dręczony do miasta prowadzony, albo raczey wleczony gdzie o iako wiele ciężkosci Vcierpiał przyprowadzony do Annasza rozmaicie despektowany do kaiphasza odestany gdzie sroga policzek zbroiną rękawicą y innych wiele ciężkosci cierpiał, wepchniony do ciemnice gdzie do samego dnia odzolnierstwa

albo kultai.

albo kultaiftwa rozmaicie męczony y Vsta
rozdzierali obrzydliwie, wone plwali na wzoar-
dę ieoo. pierwszey godziny nadzień z ciem-
nicy do Pilata przyprowadzony, fałszywie
obwiniony, do Heroda przez Vlicę prowadzo-
ny rozmaicie despektowany, y od nieoo wzoar-
dzony znowu do Pilata od Heroda odesłany
od pilata na bicziowanie skazany. O trzeciey
godzinie na dzień, cierniową koronę słowe Pana
Jezusowę Vkoronowali y na śmierć skazany.
O szostey godzinie z miasta z krzyżem wywie-
dziony, Ociem y zdcią poiony.
Dziewiątey godziny na krzyżu w wielkich bo-
lesciach Vmarł od wszytkich Vtrapiony.
rozmaitemi słowy Vszczypliwemi po śmierci
trzy godziny na krzyżu wisiał y bok mu prze-
bito y rozmaicie bluźniono
Dniesspornych godzinach z krzyża zdięty.
w kępletną godzinę do grobu włożony.

W tych wszytkich mękach od wszytkich opuszczony od Judasza zdradzony. Na które ty Vstawicznie pamiętaj w bolesciach swych nocnych y dziennych obracaiąc serce y myśli swe do onych, y wedle nasze puiących bolesci swych wspominac na rozmaite bolesci Pana Jezusowe wrzwyż pomienionym sposobem bolesci swe do bolesci Pana Jezusowych ofiaruiąc. W potrawach y w napoiu niebądź wrzędna w chorobie pomniąc iż Pana Jezusa w bolesciach ciężkich żołcią karmili a octem poili. y w ustaniu łoża pomniąc iako Pan Jezus na twardym łozu Krzyża S. w tak wielkich bolesciach odpoczywał. y w braniu lekarstwa niebądź wrzędną pomniąc iż P. Jezusowi Vsta rozdzieraiąc plwali obrzydliwie na wzgardę i z serce iego z obrzydliwosci drżało. gdy potrzeb będzie wedle zdrowia niebędzieś miała pomni iż Panu Jezusowi łyżki wody w tak ciężkich bolesciach nikt nie dał.

gdy

Gdy będziesz od ludzi opuszczona, od przyiaciół omylona pomni iż P. Jezus od wszytkich był opuszczony, od Iudasza zdradzony. W tym takich postrzałow Vzyway, daymi ratunek Panie Boże moi wtych boleściach boc omylny ratunek człowieczy.

Iako często nienayidowałam tam odziem się spodziewała, a wiele razy tam nayidowałam wiarę y ratunek odziem się niespodziała zpoważą dzenia Boża twego. rzadki wierny przyiaciel ktoryby wewszech Vciskach przetrwał przy przyiacielu. Ty Panie tyś sam iest naiwierniejszy ze wszytkich a nad cię niemasz wierniejszego przyiaciela, a dlatego mi wszytkę nadzieię y Vfanie moie wtobie położyła Panie Boże moy proszę niechai zopatrzności twoiey niebędę opuszczona.

CDI WCHOROBIĘ P. BOGA O BRAZISZ POSTRZAŁY.

Wyznawam Panie wielką krępkość moie często

miała

miała boleść ktora mie obala y zasmuca. posta
nawiam wiele razy zebym mężnie cierpiała ale
skoro małą boleść Vczuię wielki Vcisk mi sie dzie
ie y wielka niecierpliwość na mię przychodzi
Obacz że tedy Panie Boże moy Vłomności y
Vniżenie moie tobie zewzgląd zmaiomą zmiłuy
sie awyrwi mie zmiecy. Nie iest prawdziwy cier
pliwy ktory więcey cierpiec niechce.
Niech mi Panie stanie sie podobno przez łaskę
co mi sie zda niepodobno przez przyrodzenie
potwierdz mie Boże przez łaskę ducha S. daimi
mocy potwierdz sie wnętrznego człowieka a-
serce moie Vtwierdz wcierpliwosci S.

Modły ktora boleść Pan stanie zaraz do P.
Bogu podziękuy.

Niech imie panskie będzie błogosławione na wie-
ki iż wspomniał na mie wtych bolesciach a
one odemnie oddalił, proszędzie Panie Jezu ser-
cem upokorzonym abys te boleści złączył zbo-
lesciami swemi y zbolesciami Naswiętszy

Panny

Panny y onemi poswięcił a nazbawienie ie
moie obrocił. a zawszytkie niedoskonałosci
ktore sie znaydowali w wnoszęniu tych bole-
sci obdarz mie serdecznym żalem za to o ktorę
cie proszę, przez bolesci Naswiętszey Panny,
ktore miała przy męce twey, a przez bolesci
y smierc swoię, naimilszy Jezu obdarz mię
cierpliwosciq w dalszych bolesciach ktorę
na mię z woli swey dopuscisz.

Rozmyslaiąc o sądzie Bozym na ktory
stanąć maisz te są postrzały.

Grzmisz nademną sądami Panie y boiaznią
a drzeniem straszasz kosci moie y lęka sie
barzo dusza moia Jezu zdumiała y Vwazam
iż niebiosa niesą czyste przed obliczem two-
im. ieslis w aniołach nalazł nieprawosc. a zes
cie
im zsłodował, a ktorzy iedli chleb Anielski y
ktorych sprawy zdały sie chwalebne przed
ludzmi upadli na przepasci piekielne ądysz
dalekie sądy twoie od ludzkich y nigdy niepoięte

Co sie stanie Jemną odystanę iako służebnica
przed tobą Panem y Bogiem moim. Wszytkie
rzeczy by naiskrytsze wiedzą czym dawać lid-
bę, stalentow powierzonych iakom była wierną
wszafowaniu onych prosię z Dawidem S. nie
wchodź zemną Panie wsąd twoi odysz sie nie
usprawiedliwi przed tobą żaden zyiący człek
Znam Panie Boże wielkosc grzechow moich y
odystanę przed tobą iako winowaica przed se-
dzią dla zasługi męki Syna swego y dla boleści
y zasług Naswiętszey Panny matki iego y
przez przyczynę wszystkich Swiętych. miey
miłosierdzie nademną a dla grzechow moich nie
oddalay mię wiecznie od łaski swoiey.

Lecz znieskończonego miłosierdzia swego wy
pełni nademną tę przypowiesc o marnotrawnym
Synu a omilosiernym Oycu znam to P. Boże moy
iż niemasz marnotrawniejszego Syna nademnie Corkę twę, Ani miłosierniejszego Oyca nad
ciebie Boga y tworcę mego. Takim sposobem po-

towac się.

pować się mamy na sąd szczęśliwy przy śmierci
stey taiemnicy gdy Pan Jezus przed pilatem
stanął aby był od nic° dekretowan na smierć.
stanął vbrany w białą pawłokę na wzgardę
osoby ie° ktorą mu wyrządzali co żywo aby m
więcey iż go nad Barabasza gorszym poczy
tali y nasmierć żądali. o iakobyś szczęśliwa by
ła gdybyś na taką pogardę przyszła dla miłości
Bożey żeby bez przyczyny złych obyczaiow.
lecz żeby była biała pawłoka to iest żywot czysty
y swiątobliwy odziany był w purpurę czerwoną
na wzgardę, nad krolewską purpurę ozdobniey:
sza, y chwalebnieysza przed Panem Bogiem ści
gdybyś zwyciężyła ciało znamięnitosciami zhono
rami Swiat przez prawdziwą pogardę samey
siebie y wszytkich rzeczy ktore ma swiat wo
zdobie swey, o szczęśliwa oblubienico ktora się
starasz w takim płaszczu stanąć na sąd Boży.
stanął w koronie cierniowey ktora z głowy iego wy

ciskała.

ciskała mozg krew y łzy y wielką boleść in
przynosiła. Korona, bolaźni Bozey wyniesz
spraw twoich okrąz głowę to iest rozum p
mięć, niech ta korona bolaźni Bozey wyci
śnie z spraw twoich mozg pychy Krew miło
własney, y łzy skruchy, ta korona nie bole
ale ochłodę duszy twoiey przynosic ci będz
wiecznemi czasy.

MIAŁ RĘCE ZWIĄZANE Powroz

Ity miey ręce związane zgdz twoich powrozer
przykazania Bozego. W związane ręce dali mi
trzcinę daiąc znać y poparzali władzą ie o
nad sobą, wumartwieniu trzymai wolą twoi
bez Vporu Iako P Iezusowi kto chciał brat trzc
nę z ręki iego y bił is głowę iego tak y ty bez
Vporu każdemu Vstępui woli swoiej a chwalebniei sz
zwyciężysz ciełko, będziesz niżeli cesarz wielki
Alexander ktory był sławny w zwycięstwach
swych, lecz sławę y władzę iego smierc skru

Szyła.

zyła a twoie zwycięstwo samey siebie wiecznieby
tylo trwało gdyby ś tak Vbraną stanęła na
ąd Bozy większy byś łaski y miłosci doznała
o oblubiencu swym Panu Iezusie aniżeli niekiedy
Iester Krolowa po krolu Asserusie oblubiencu
swym y większą byś chwałe y pociechę wie-
znemi czasy miała aniżeli Hester niekiedy

PAN IESVS TAK VBRANY STA

ął przed pilatem aby był od niego dekretowany
a smierc ktorey on przez wszytek czaś zycia
swego zwielką miłoscią pragnął iako przy ofia-
ecznej wieczerzy raczył powiedzieć Vczniom
swoim. A usłyszawszy skazanie smierci zlękł
ie iako człowiek okrutney smierci Krzyżowey
i Vkloniwszy sie Pilatowi nisko rzekł Pilacie
dziękuięć zaso sądzenie.

Vcz sie tych trzech rzeczy iako.
ie maś przy smierci sprzeciwiać naiazdom
szatanskim uważaiąc ie pilnie a będący wielką
pomocą przy smierci, gdyż natenczaś nai-

więcej

naiwięcey zwykł Szatan na człowieka rozmaicie Szturmować, niech taiemnice męki Pana Jezusowey iako naipotężnieyszą zbroią tobie będzie dla ktorey wspominania Szatany od człowieka odstępować muszą mowi Bernat S. iż przez wszytek czas życia swego Pan Jesus pragnął vmrzeć z miłości dla człowieka aby przez śmierć swą złączył go z Bogiem Oycem I tym iedney godziny niechciey żyć nad wolą Bożą pragni śmierci z miłości Bożey abys z tęsknosci iego iako nairychley cieszyła lecz nie dla żadnego utrapienia. a gdyby przy śmierci szatan tą strzałą zranić chciał duszę twoię żebyć żal było vmrzeć dla pokuty albo dla zarobienia na większą zapłatę niewierz mu gdyż on zwykł odstraszać grzech. Cnotą tak oszukiewa nieopatrznych. V dawaj się zaraz do tego Oręża przedsięwzięcia ktores miała przez wszytek czas życia twego, iż y iedney godziny nie chciałas żyć nad wolą Bożą rozumiey o Panu

Bogu.

Bogu iako o Oycu miłuiącym ktory lepiey Vpa-
truie dobro twoie a niżeli Oćiec doczesny y wie
rzeczy przyszłe y gdyby widział zlepszym two-
im żyć naświecie pozwolił ci by żyć gdyż barzo
miłuie dobro twoie a przeto bądź ostrożna nie-
dając się zwodzić nieprzyiacielowi swemu a
dotcoo cpoś są zastuoi nasze gdyby P. Bog zna-
mi postąpił wedle sprawiedliwosci swey. gdy
by Szatan na cię drugą strzałą strzelił bolaźnią
śmierci y sądow Bożych Vdać się do tey bra-
my żywota y męki Pana Ieśułowey iż zmiłosci
ści ztąpił z wysokości y wyniszczył maiestat swoy
boski y stał się pielgrzymem naziemi aby cię
Vczynił dziedziczką wkrolestwie niebieskim.
stał się Vbogim aby cie Vbogacił wiecznemi
skarby stał się cierpiącym abyś ty wiecznie
nie cierpiała był sądzony niesprawiedliwie abyś
wedle miłosierdzia a niesprawiedliwosci sądzo-
na była, chciał sromotnie na krzyżu Vmrzeć, abyś
ty chwalebnie na wieki żyła zmiłosci stworzył
cię iż teyże miłosci przez wszytek czas żywota
twego.

twego, Vstawicznie dobrodzieystwy opatrował cie niepomnigc na orzechy twoię y zteyze miłosci y miłosierdzia gotow cię zbawic wktorym polos wszytkę vłnosc twoię, bez ktorey zbawienia niemasz, a dysz rospaczy iako y pychy potrzeba sie chronic iednako gdysz przes te dwa potrzatły naprędzey dusza nasza zwanku śmierci wieczny podczymowac zwykła.

Jesliby cie y ta trzecia strzała szatan zranić Vsiłował wyniosłoscią z dobrych Vczynkow, y day sie do Synowskiey bojazni, Vważaiąc z dalekie sądy Boże od ludzkich, co sam Pan Jezus powiedział wiele wezwanych a mało wybranych niepojęte y niezrozumiałe sądy Boże między inszemi. Vważ onego pustelnika, ktory czterdziesci lat na puszczy żył wwielkiey swiątobliwosci a przy śmierci zapyszną y wyniesłą myśl korona iego dana była onemu rozboynikami, ktory przyszedł był gonigc onego kapłana co dował Naswiętszy Sakrament onemu to pomienionemu.

emu pustelnikowi przeciwko boiaźni niewolni-
czey Vzyway oręża miłosierdzia Bożego. ✠
Przeciwko śmiały pilże zazywaj oręża boiaźni
Synowskiey. a nadewszytko iako znaiwięk-
szą pokorą poddaj się pod wolą Bożą zupełnie,
męka Pana Iezusowa niechci będzie zbroią
przeciwko wszelkim zaszrzałom nieprzyiacie-
skim: męka Pana Iezusowa niecha będzie na
nauczycielką y ozdobą wszytkich spraw
twoich. zmęki P. Iezusowey bierz sposob
iakobys ostatni poiedynek zniepszyia-
ciołami swemi szczęśliwie odprawić mogła
zwieczną pochwałą y pociechą swą co day
Panie Iezu zmiłosierdzia swego.

Z Siedmi słow P. Iezusowych na krzyżu
przed śmiercią nam za testament zostawio-
nych Vczynie znich Vmierać. pierwsze
słowo, Boże oyczę odpuść im bo niewie-
dzą co czynią Vważ iż cztym słowem

Vdaj

V czy iż niemasz zbawienia bez tey cnoty,
byś miała wiarę Piotra S. nadzieię Łotrá
szczęśliwe° miłości Pawła S. lecz rzeczi z serca
nie odpuścisz wszytkich raz bliźniemu swe
mu tak małych iako y wielkich nie spodzie
way się zbawienia: O czym masz pełno
w piśmie Swiętym y w Ewangelicy y
w pacierzu ktorego nas P. Iezus nauczył.
Gotym nie zaniechał, ktory ody mowisz Vwa
zay pilnie ieśli się z temi słowy zgadza serce
twoie odpusć nam nasze winy iáko y my od
puszczamy naszym winowaycom temi słowy
kozdodziennie przy powtarzaniu tych słow
swemi Vsty wydaiesz na się dekret pilnie
Vwazay iáko mowiący te słowa odpusć nam
nasze winy iako y my odpuszczamy naszym
winowaycom ieśli odpuszczasz z serca y zanai
większą okazyą niemasz wolimy cie się y
gotowas go ratowac w potrzebach iego y do
brze mu czynisz tosz sobie V P. Bogá temi

słowy

słowy y postępkami iednaś choć tego wpacierzu niewymawiasz gdyś Pan Bog na intencią na serce y na sprawy patrzy a nie na słowa Jeżeli maś wolą zemscic sie nad bliźnim twoim, zemście sobie iednaś y Pana Boga temi słowy iści twoich grzechow bez karania nieodpuści iesli nigdy niemaś woli odpuscic, bliźniemu krzywdy swey, P. Bog tes twoich grzechow wieczną mi czasy mscic sie będzie y waż iako ta cnota do zbawienia potrzebna. Akty miłosci ku nieprzyiaciołom gdyś tym słowem Pan Jezus nas Vczy. Matáskawszy Boze, miłuie wszytkie bliźnie moie, dla miłosci y roskazania twego niegardząc żadnym by nayubosz szym nayomnieyszym y naiotupszemi ale iednako wszytkich miłować będę. mianowicie te ktorzy mie maią w nienawisci y uwłaczaią do brey sławie mey bo oni daią mi większą przyczynę do zapłaty krolestwa niebieskiego. Naymiłosierniey szy Boze ieżeli zprzeda Dowania.

nia nieprzyiaciol moiá mam iaką zapłatę prze
Maiestatem twoim spolnie się ong dzielę zniemi; abyoni innie Vbogacaiąc własnetwey
łaskę ubogiemi oni niezostali.

Naciskaiszy P. Iezu ieslibym się okazya poda
ła co dobrego Vczynić nieprzyiaciołom moim
nieopuszczęcy, ale iako o skarby oto się starać będę
Nacierpliwszy Panie Iezu Chryste chocbym
się mogła tysiąc razy nadzieią zemscic nad nieprzy
iaciołami moiemi nikdy o tym pomyslić niechcę á
daleko więcey nie day Boże abym skutkiem
to Vczynić miała kiedy.

Drugie słowo P. Iezusowe do łotra dziś zemną
będziesz wraiu tym słowem daie znać o wiel
kim miłosierdziu swym, ktoremu miary nimasz
przypatruiąc się miłosierdziu Pana Iezusowe
mu, nadłotrem. hey Vważyc chory szczęśliwego
Łotra natenczas Vwierzył w Pana Iezusa gdy
go Apostołowie opuscili natenczas miał nadzie
ię ozbawieniu gdy Iudasz zwątpił o swym
zbawieniu natenczas miał miłość gdy się go

S Piotr.

S. Piotr zaprzał Xiążę się zakrzywdę Pana Jezusowę, gdy go bluźnił Piotr po lewey stronie X. znał, iż słuszne karanie ponosił zawystępki swę nie oca inszego prosił P. Jezusa ieno aby onim pamiętał wkroleśtwie swym.

Bądź statecznа wwierze S. żyiąc y Vmierаiąc by wnaywiększych nawałnościach y sturnach nieyrzyiacielskich zwłaszcza przy śmierci gdyż Apostołowie maiąc czas do życia, powetowali iż od P. Jezusa czasu męki zboiaźni pouciekali naorodzili to pracą y męczeńską koroną lecz przy śmierci zachowaj Boże wczym zwątpić strony wiary S. y Vmrzeć w tym iuż posmierci trudnoby y niepodobna powetowac, żyiąc naśladuj Magdaleny S. y Piotra S. wpokucie a Vmieraiąc szczęśliwego łotra wnadzieię maiąc nadzicie y, za zasługami P. Jezusowemi, zbawiona będziesz miey miłosc oracą przeciw P. Jezusowi y ostowa bądź łoszyc zdrowie

swe

swe za czesc y chwałę iego czyn spotrzeby ca
te zyiąc y Vmieraiąc cokolwiek P. Boog na cie
dopusci przeciwnego przymui z miłoscią y
V znawaj iz to słusnie ponosisz za grzechy swe
y adyżeś y więcey zasłużyła lecz sprawiedl
wość boską miarkuie miłosierdzie za ktore ma
dziękuy, podaoş często serce swe do Pana
Iezusa iusz na prawicy V Boga siedzącego
pros go aby na cie pamiętał iesscze na krzy
żu zakonu S. będącą y ratował cię prześ
wszytek czas zycia twego a nawięcey cza
su smierci aby cię Vmocnił w nadzieię obie
tnicą swą.

AKTY WIARY

Sprawco wiary chryste Iezu barzo mocno
wierzę ze ią prawdziwe rzeczy wszytkie
ktore za objawieniem twoim wierzy Swię ta
Matka nasza kościoł nasz, a na potwierdze

nie

ie tey wiary iestem gotowa Vmrzec. Niepodo
na rzec iest naprawdziwszy Panie abysty co-
kolwiek fałszywe kosciołowi twemu obiawił.
Zaprawdę trzy są Troyce Przenaswiętszey
osoby wiecznej istnosci boskiey. Zaiste pra
wda iest nałaskawszy Panie Iezu chryste
żeś ty iest prawdziwym Bogiem y prawdzi-
wym człekiem pod iedną tylko osobą
Prawdziwie P. Iezu chryste ty iestes dosko
nałym Bogiem y człowiekiem w naswięt-
szym Sakramencie.

AKTY NADZIEI.

Nałaskawszy Panie Boże barzo mocną
nadzieię mam że kiedykolwiek zapomoca
twoią y zdobremi Vczynkami łaski twey
sprawionymi wiekuistey chwały zazywać
będę. Chociazbym iá sama wszytkich grze
chow ktore odpoczątku swiata popełniono, ia
była winną ty naidobrotliwszy Panie łaska-
wie.

wie brzmi one odpuscił gdybym zanie załowa
ta, z donich sie więcey wrocic niechciała.
Spodziewam sie zaprawde ze z daru twego no
miłosiernieyszy Panie wszelkie zywota te tru
dnosci zwycięzyc mogę y wziemi zyiących
mam wieczny zywot prowadzić; By sie obroci
li przeciwko mnie wszelkie nieprzyiacielskie
strony, y choćby powstało przeciwko mnie
woysko niezmierne y bym sie wedrzwiach pie
kielnych iuz widziała ieszcze miłosierdzia twe
wielkie będę oczekiewała chociazbym widziała
przeciw sobie oburzone niebo y ziemię nieprze
stanę miec nadzieię wtobie moy Panie du
szo moia wesel sie a Vmocniay sie nadzieią z
stuo chrystusowych spodzieway sie dostąpić
chwały krolestwa niebieskiego tylko męznie
poczynay w ciężkosciach swiata tego stateczni
stoiąc przy zbawicielu swym ktoremus wiarę
y miłosc poslubiła.

Akty

AKTY SKRVCHY.

Nailaskawszy P. Iezu chryste Boże y cło-
wiecze prawdziwy Stworzycielu y odkupicielu
moy żeś iest tym czymeś iest nai doskonalszy
Naswiętszy zrzodło łaski y wszego dobra
nituięcie Sam serce mie widzisz iako żałuię że
wszytkie° serca zem cie obrazała tak często
y ciężko otostanowię nigdy cię więcey nieo-
razac y wszelkich okazyi, do grzechu się waro-
vac dla miłości twey, y zapomocą twoią.
Spowiadac się y pokutę wypełnic ktorą mi kapłan
ada za dosyc Vczynienie za wszytkie grzechy mo
e, odpuszczam dla miłosci twoiey wszytkie krzy-
wdy bliznim moim, à ieśliby co ktomiał prze-
ciwko mnie dlacze° by się słusznie przed tobą
Bogiem moim na mię Vskarzał zapomocą twoią
zapierwszą okazyą gotowam mu dosyc Vczynic.
dla miłosci twoiey ofiaruięc Naswiętsza krew
twoię y skttorą ofiaruięc też żywot moy y

sprawy

sprawy na dosyć Vczynienie sprawiedliwości twey
A iako cię oto proszę tak też mam nadzieię wdo
broci twey y miłosierdziu nieskończonym, że mi
będziesz raczył odpuścić grzechy moie dla zasłu
gi męki twoiey Syy dlatego że nadroższey krwie
y naświętszey matki swey przyczyny y wszy
stkich Swiętych à iż mi dasz łaskę, żeb ym się po
prawiła y trwała aż do śmierci wwierze wna
dziei y wmiłości twey y wewszytkich do
brych Vczynkach.

Tu się słowa P. Iezusowe Cią

tedy Pan Iezus Virzał matkę y Vczniałoięce
go które o miłował rzekł Matce swey Niewiasto
oto Syn twoy iż pod imieniem Iana S. wszy
stkysmy za Syny y corki Naswiętszey Panien
ce stkmy zalecęni. O ogniu wielkiey miłości
które o nie mogły zalać wielkie wody grzechow y
niewdzięczności. Widząc nasz oficrociałych
własce pierworodney Boga Oyca swego będąc
mu wewszytkim rowny stał się mu podłuszny.

dla człowieka.

tla człowieka Vpadłego aż do śmierci krzyżowey,
wyniszczywszy Maiestat swoy y Vbogo narodziwszy się żyt w pracy wubostwie y w prześladowaniu Vmieraiąc obnażony na krzyżu w wielkich boleściach od wszytkich opuszczony, nie-
waiąc dosyć na tym, dał nam wielkim niewdzięcznikom naimilszą Matkę swoię. Świętus za matkę
wybrana poślubioną, poświęcona, za oblubienicę
synowi Bożemu, przeto stałaś się Cześcią
żym sposobem corką Naświętszy Panny Matki tego. Vważay o duszo dzięczay to dobro
dzieistwo poki dusza w ciele twoim, a żebyś
prawdziwą corką Naświętszey Panny była
Vsiłuy, ile możność twoia, naśladować cnot
iey namilsze Syna słowy niewypowiedzianę
rozumem nieporętę byłoby szczęście twoie o dy
byś prawdziwą naśladownicą cnot P. Jezusowych była, zapomniawszy domu Oyca swe za
chowawszy się posłuszeństwa S. przez kożdo-

dzienne

dzienne Vmartwienie wymiszaiąc namiętności
swoie, odradzaiąc sie wzakonie przez taską
Ducha S. stawszy sie malucką dzieciną prze
głęboką pokorę rostąc dzień odednia wlasce
Bozey wypełniaiąc S. wolą iego zyiąc wpro
cy wubostwie, wczystosci, wcichosci wcier
pliwosci wzgardzie wobnażeniu zewszytkich
pociech, w Vtrapieniu wopuszczeniu od wszyt
kich trwaiąc na krzyżu zakonu S. trzema ślub
mi iako owozdziami przybita mocno do niego
narozmaitę nieprzyiacielskie namowy nie
chciec Vstępować zniego aż do śmierci,
przed ktorąc dadzą wręce obraz oblubienca
twego na krzyżu przybitego naktore wey
rzawszy oiakobys się Vweselita odbyś
zyiąc prawdziwą naśladownicą y miłośni
cą krzyża iego była, bądź stateczną pilną
y miłuiącą sługą y corką Naswiętszey
Panny a proś icy Vstawicznie aby zyiąc
y Vmieiąc

V mierając miała cie wobranie swoiey y na-
gnienie oka aby cię zopiki swey nieopuszcza
a abyc to V Syna swoiego ziednała, abys
odną naśladownicą iego była.

POSTRZAŁOW PIĘĆ

zpiąciu liter imienia Panny Nai-
swiętszey. Maria.

Latko miłosierdzia, iakoś nigdy niwczym nie-
spuściła woli Syna swe° prosze naświętsza.
Panno, dla grzechow moich niezaniechyway
starania macierzyńskiego około dusze mę-
ćey od syna swe° czasu męki ie° tobie zleconey.
Ftyś w każdych trudnościach wspomocycielką
namilszą w smętku ochłoda naiwdzięczniey
sza wuciesku podporą y pociecha słodka
w niebespieczności ach y w pokusach Ucieczką
naipotężnieysza naipewnieysza tys ponamilszym
y iedynym Synu twoim zbawienie ostatnie.
Racz zewsząd tą rzeszą niebieską zamną sie

przyczyniać.

przyczyniaiąc, tobie oddaię duszę zsiłami,
ciało zmysłami sprawuię se proszę naucz, pro-
wadz, broń, czasu każde° mianowicie czasu-
śmierci bądź mi tarczą przeciw nieprzyiacio-
tom moim nadzieio rospaczaiących a wszytkich
opuszczonych wspomożycielko, ktorey przyczyna
tak iest powazna iż ocokolwiek naiwyższego
Boga prosisz zaraz otrzymasz tobie klucze
od krolestwa niebieskie° y skarbow tobie poru-
czone są, tyś nad cherubiny naiuczciwsza
y nizli Seraphinowie Boga naibliższa tyś
Abraama Izaaka y Iacoba Oycow twoich nay
wyższa ozdoba, imienia twego chwałę y godności
twoiey stałość, łaskawość twoie, chcyności wszel-
kiey wiek płeć y ięzyk wyznawa iestes wy-
wyższona wyzey wszytkich zastępow
Anielskich, iako dni wiosny obroczyty cię
Oparty cię kwiatki rozane y nadobna lilia,
zbaw mię a niezapamiętyway mię wtym pła-
czliwym padole, Ba od wszytkich opuszczona

zewsząd

ewzsąd Vtrapiona y bolesciami otoczona nie-
naiąc odzie oczy obrocic ani Vtrapioney glo-
wy skłonic nie racz ze sie mną brzydzic grze-
znicą o matko miłosierdzia zpłuiawey Vczyn
czystą. oswiec mie, wspomoż mie rozweselte-
kliwosc moię Wyrzuc lenistwo pokrop vschłość
napełni stateczným nabożeństwem serce moie.
Albowiem po Naswiętszy Troicy on dwor niebieski
niema nadcię nic naprzedziwnieyszego zacniey-
szego piękniejszego na samo tylko imię twoię nie-
czyste duchowie drżą przed twoią iasnoscią
mocy ciemnosci wołę bokosci piekielne Vcie-
kaią na twoie samo skinienie, bramy Rayskie
otwarzaią sie tyż nadzieia wszytkich Chrze-
scian po Panu Chrystusie o krolowa miłosier-
dzia do ciebie wołam sierota do ciebie w-
zdycham Vtrapiona wyznaneza tego pa-
dołu płaczliwego nieodwraczaiże prożę, twa-
rzy twoiey o Matko moia, ale racz wspo-

moc.

moc pracuiącą wpotyczce morey, racz bydź
obroną moią czasu owaltu me° racz ratunkiem
y podporą moią bydź a potym w-ygnaniu,
racz mi pokazac błogosławiony owoc Iezusa
Chrystusa znasli cznieyszą twarzą twoią.

Czwarte słowo P. Iesusowe Boże P.
ze moy czemuś mię opuścił Vważ ciężkość grze-
chu y wielką sprawiedliwość Boga Oyca ie-
iednorodzonemu Synowi nieprzepuścił ktor
acz nigdy nie zgrzeszył à ze zmiłości ku nam
przyiął na się grzechy nasze y tak wielką
mękę cierpiał, dosyć czyniąc zaprzespra-
wiedliwości Bogu Oycu swemu czemu żydzi
nie poznali P. Iesusa maiąc tak iasne pro-
roctwa o przyściu iego y o dy znieniu, y
wielkie cuda czyniące° widzieli a nieuwie-
rzyli wen bo byli ślupiego° y nieuważne°
serca, ztąd wwielkie grzechy zasli, y na ta-
kie nieszczęście przyśli, Raab P. Boga nie
znała

znała cżudow iego niewidziała ieno onich słysząc a Vważaiąc ie y śćo Vwierzyła w Pana Boga sprawił to P. Bog iż onim wiadomosc wzięła, y od zguby pospolitey wolną została. V. śla smierci doczesney y wieczney wkosciele S. ma pamiątce zalecenie y zięy krwie chciał sie P. Iezus. wedle ciała Vrodzic. a oney obywatela miasta Ierycha spuł znią mieszkaiący większą wiadomość o sprawach Bozych maiąc, a ze ich nieuważali, y woli sie Bożey sprzeciwiali padła na nich boiaźń wielka ektorey wiadomość wziąwszy nieprzyiaciele ich śmiele na nich zdopuszczenia Bożego nastąpili, miasto ich zniszczyli, a onych okrutnie pomordowali, Vważ Szczescie Raaby y zapłatę doczesną y wieczną, iż sprawy Bożę Vważała a ty wiedząc iako P. Bog karał, y obiecuie karac tych ktorym dał wiadomość o woli swoiey. a że niechcieli oniey

wiedzieć y one pełnić. mowi P. Boo do nie w-
dzięcznych wiedzieć owas niebędę szukac mi
będziecie, a nienaidziecie mie, wołat do mnie
będziecie, a niezmiłuie sie nadwami bądz wdzię
czną wiadomości owoli Bozey one pełniąc ia
ko znaiwiększą miłoscią szukai P. Boga poki
go znaleść możesz przes pokutę y skruszoną
serce, słuchać głosu panskie° przes spowiedn
ki kazanodzieie przes pismo S. y natchnienia
Ducha S. a skłoni P. Boo Vcho swoie, na wo
łanie twoie czasu kazde°. a mianowicie cza
su smierci twoiey oco go Vstawicznie proś,
gdy natenczas będą Vstawac siły twoie aby
przybył na ratunek y znaimiłszą Kaswięt
szą Pannę y sam zwyciężył wszytkie ni
przyiacioły twoie ktorzy natenczas wszyt
kie siły swe y fortele na cię obrocą, aby cie
od taski Bozey y od żywota wieczne° od
dalic mogli wiecznemi czasy.

Tym słowem

Tym słowem Vczy nas P. Iezus iak we wszyt-
kich potrzebach a mianowicie przy śmierci
mamy o pomoc do nięº wołać pięćº postrzałow
spiąciu liter Imienia Pana Iezusowegº
Iezu nadzieia moia niech mi ta ymet
Śmierć twoia wekrwi twoiey niech się ob-
mywam, wranach twych niech spoczywam.
Ey namiłszy Iezu podaĭ mi rękę miłosierdzia
swegº iakoś podał Piotrowi S. na morzu toną-
cemu, choć mu słu o Vtonienie doczesne lecz
mnie moy namiłszy Oyczę idzie o Vtonienie w
morzu wiecznegº potępienia ieśli mi nie podasz
ręki miłosierdzia swego y ratunku oktory
cię proszę. Zmiłuy się Oyczę łaskawy po-
mni żem iest proch y ziemia. a iako ziemia
się ruszyć niemogę bez ręki ludzkiey.
tak ia nic niemogę bez pomocy twoiey
wzrusz proszę tey ziemie serca mego za-
twardziałość boiaźnią twoią posiey na
niey

mrey na ſtanie przedſtawzięcia dobre żalu za grzechy y wypełnienia przykazania twego ſpuść na nie deſcż łaſki Ducha S. oorzeyą ſłońcem miłoſci ſwey y bliźniego.

Vſal ſie miłą obroc oczy miłoſierne na mię iakos obrocił na Piotra S. ciebię ſie zaprzącego pokaż nademną takie miłoſierdzie iakoś pokazał nad tobrem zpuł ztobą nakrzyżu wiſzącym, ktoregoś zbawił z miłoſierdzia ſwe° bez zaſług tego zbaw mię też ztegoż miłoſierdzia choć w zaſługach nieic Pierwowna onemu, ſwiatłem łaſki Ducha S. oſwiec ciemności ſerca mego daimi poznać abym obaczyła wielkość grzechow moich y wielkość łaſki y miłoſierdzia twe°, ktore° odemnię dla grzechow moich proſzę nigdy nieoddalay.

ARTY WYSŁAWIAIĄCE miłoſierdzie Boże.

Oycze miłosierdzia tylkom ia tobie wyznała.
grzechy żywota mego ales ty łaskawie przy-
iął, przed obliczność ią twoią łzy moie i ám
w smutku do ciebie zawołała atys vsłyszał
zwysokosci twoiey niegodny płaczliwy głos
moy Iam się pilno ieno począła badać o tobie
Panie, aliś ty mnie wysłuchał y wyrwał
zcię skosci moich. do ciebie zawołałam rozsze-
rzaiąc y wznosząc ręce moie atyś się mnie,
vzalował. a wszakże niedlamnies tego ani
dla prozby moicy vczynił ale yzes ty dobry
Ozaprawdę dobry ktoby się był kiedy mnie
vzalował wupadku moim gdybys był niety
omity Oycze moy nie darmos się nam kazał
Oycem nazywać omoy Panie albo-
wiem żaden okrom ciebie nie vmie się poża-
lować nas. prawdziwie, ty się sam frasuiesz
znieposłuszeństwa naszego ty się sam raduiesz
znawrocenia naszego ty chcesz dym staranie nasz.

Oj czerkie

Oycowskie ty okazdym obmyslasz zledwa do
ciebie kto weschnie Oycze laskawy a litty zo
razem milesierdzie pokazuiesz.

O Piątym słowie, P. Iesułowym

Widząc P. Iezus iż sie wszytko wykonało a
by sie pismo zyscilo rzekł pragnę Vwaz iż
P. Iezus przez wszytek czas zycia swe° swie
ką pilnoscią starał sie aby we wszytkim wype
nił wolą Boga Oyca swe° y przy smierci wwie
kich bolesciach na krzyżu Vwazał ieżeli one
wewszytkim wypełnił, y wspomniawszy iż
ieszcze octu niepił, y zawołał pragnę A iż nic
opuscic niechciał ztych cieżkosci ktore mu
ociec nosic kazał.

A iż zywot P. Iesusow iest nauką naszą, zte°
Vczyc sie mamy abysmy przez wszytek cza
zycia nasze° rako z naywiększą pilnoscią stara
li sie pełnic wolą Bożą y by wnaywiększych
trudnosciach, Vtrapieniach y chorobach mamy
pamiętac napowinnosć chrzescianską y za-

konny

conną na regułę y sługy Vważaiąc że my
Bogu a nie człowiekowi przysięgli ktory le
nie y wie skrytości serca naszego anizeli my sa
mi y widzi intencye dlaczego opuszczamy powin-
ności, y łamiemy sługy dcz czeka cierpliwie
nawrocenia naszego odtąd droga długa nasza
przed obliczność ią iego przemijaią czasem spra-
wy nasze, iednakże przyydzie ten dzien ktore
będzieć Pańskie osądzona ze wszystkich spraw
twoich, y będzieć zanie zapłatę brac za opu-
szczenie powinności y łamanie przysięgi, kara
nie, a zapełnienie powinności y słubow za-
płatę wniebie wielką. o ktorey Ian S. powieda,
iż oko nie widziało, ani vcho słyszało, ani serce
człowiecze pojąć może co P. Bog tym naoto-
nat ktorzy pełną wolą iego. Iako potrawy
korzenne, słone, słodkie wielkie pragnienie czy
nią wktorym, nic smaczne na pokarmie smako-
wite nie stawią, odybyś tąkorzenną potrawę
Vważeniem męki Pana Iezusowey mąk czy
ściowych

leczowych y piekielnych serce swe napełnila wiel-
kie° by's pragnienia dostała do poprawy życia
y ten nie smacny napoy pokuty smacznyc by
sie zdał, y ta słona potrawa Vwazanie sy
wotow świętych, ktorzy gwałt niebu czynili, y
gwałtem° porywali nieznosne pragnienie spra-
wowała wielu, dla ktore° przykrosci napoiu zy
wota zakonne° y pułtelnicze° nasycic sie nie
mogli przykrosci mało co Vczuwaiąc dla pra-
gnienia wielkie°, a pokarm słodki, Vwazanie
chwały, niebieskich dobrodzieystw y miłosci
Bosey, ktorym dusze na karmione dla pragnie-
nia nieznosne° omdlewaiąc a żadną rzeczą nie
mogąc bydź ochłodzeni, ieno widzeniem Pana
Boga odybys temi potrawami karmiła serce
y Vmysł twoy za pomocą Bozą wielkie by's
pragnienie Vczuła do tak° miłosci Boszey,
y do wypełnienia przykazania Bose°, regu-
ły y ślubow zakonnych postrzały pra-
gnące wolą Bozą pełnic Otworz Panie serca

more.

moie wsakonie twoim y wprzykazaniach
woich naucz mię chodzic dai mi zrozumiec
wolą twoię Dusso maia weselsie zec to za
przykazanie dano abyś miłowała P. Boga
y bliźnie. O przedziwna mądrości y ro-
umem niepoięta miłości ktoraś takie pra-
vo postanowiła na wysługe krolestwa niebie-
skie. O iedyna y naidoskonalsza zaplato
woich pracuiących nasłodszy Iezu o nai-
milsza czasteko dziedzictwa niebieskie cie-
bie miłuiący naidroższy Iezu oskarbie
wiekuisty dla ciebie światem gardzących
naymilszy Iezu o iedyne wesele dla ciebie
płaczących naywdzięczniejszy Iezu o
zdrowie nieśmiertelne dla ciebie Vmieraią-
cych naypotężniejszy Iezu. Niechże scie-
bie czerpam wodę żywą. O studnico nay-
roskosniejsza, ktoręy Iskoltowawszy
iuzbym daley Iktym ciebie miłosci moiey

niepra-

niepraznęła niechze zstąpi na mię rosa naslo
sa wdzięczney miłosci twoiey na serce
moie, ktorą będąc skutecznie napełniona nie
bym daley nieszukała sadnych pociech oblu
dnych natym padole płaczu nadcię P Boża me

AKTY PEŁNIC PILNIE

PRZYKŁANIE BOŻE

Naimilszy Boże stanowię we wszytkim prze
kazania twoie Vstawy zakonne sluby iako nai
doskonaley wypełniac aż do smierci Nai
milszy Panie będę wyskakowac z radością
iako olbrzym do postu twoich naitaszkawsz
P. sentencyow, y cokolwiek sie ciężkiego
przytrafi, wstrzymbie twoiey P. od siebie od
pędzę, Nayslicznieyszy Panie Iezu do
choruy y do inszych zakonnych prostępk
kow naipierwszą będę Vsiłowała ze wszyt
kiey mocy moiey abym cię sie podobała
Vchoway mię P. abym serce Vtracic miała
do nabycia do skonałosci Chrześciańskiey

y zakonney

y zakonney ale co dzien onej zwięksa
miloscią będę pracować aż do śmierci onej
się nasycić nie mogąc. Słowo / otrze P.
Jezusowe, Gdy ocet wusta wziął rzekł,
wykonało się Vważ czemu P. Jezus nierzekł,
y wszytkom inż wypełnił, co była wola Boga
Oyca mego ale iż się wszytko spełniło iakoby
kto inszy a nie on te prace y męki ponosił, nie
dlatego inżeg rzeno dla tego iako przy naro-
dzeniu y przez wszytek żywot swoy wielkie
przykład pokory zostawić chciał, y przy
śmierci temi słowy Oni cię Vczy iako mą
drość przedwieczna wiedząc iaka potrze-
bna ta cnota, bo iako słońce wszytkim rze-
czom stworzonym potrzebne do rozmnożenia y
zatrzymania onych, tak pokora iest potrze-
bna wszytkim cnotą do rozmnożenia y zatrzy
mania onych ona iest wdzięcznością y osło-
ną cnot ona iest skarbnicą wszytkich cnot
ona iest zacnością bo dlatego wysokie

miey sca.

miecysca y pierſze wnichie pokornym daią
ona iest drabiną poktorey ludzie wstępuią
aż do ſerca Bożeo ona iest tarczą przeciw
ko ſprawiedliwosci Bożey y dla niey od
mienia P. Bog Dekret ſwoy karanie od
dalaiąc y daiąc łaskę ſwą dla niey Na
ſwiętſza Panna matką Bożą zostata
iako sama zeznaie, gdy mowi weyrzał
P. napokorę ſłużebnice ſwoiey y doktorz
cie wſzyscy przykładamy ſwięci y naukam
barzo pobudzaią iako Apoſtoł Paweł S. mo
wi chocbyście wſzytko wypełnili mowcie że
ſmy to wypełnili cośmy powinni byli iednak
żesmy ſą ſługami niepotrzebnemi iako ſ.
y dłużna kto rozum ma to znać musi
że niema człowiek namniey chlubiey ni
ſkąd do pychi ale raczey do pokory
ſamę naturę Vwazaiąc y chocby miał cne
ty Apoſtolskie gdyż niewie iakiey wagi
ſą przed P. Bogiem bo iako źrzenicy oka

maty

maty prosek zawadza tak chocie przed P.
Bogiem do zaplaty ma taka intencya
przykladza ktorych my nie wiemy a dete
tako kamien sam sie zmieyscic ruszyc
niemoże bez ręki ludzkiey tak y my bez
pomocy Bozey a dlatczoż y naymnieyszy
myśli sami zsiebie miec niemozemy bez
laski Bozey, a dlatczoż gdyc one Pan
Bog do serca podaie dziękuimy za nie
a pros aby one wtobie do zkutku przy-
wiodł, z tego z miłosierdzia z ktorego one
podał do serca twego a gdy co dobrego
wykonasz P. Bogu te zeznawszy a nie
sobie onemu za to dzięk uiąc a zpokorą
to mu ofiaruiąc prosząc go abys tego
nie Vtracila, przez pychę ktora iest iako
owien ktory by nasliczniey sze rzeczy y
naispaniałsze wniwecz obraca y niszczy tak pycha
cnoty. by naiwiększe wniwecz obraca y
laskę

łaskę Bożą wynieszą zlerca ludzkiego.

AKTY POKORY.

Żaden się naydobrotliwszy Panie nie naydzie tak niewdzięcznym tobie iakom ia iest, ktorzy sami y swięto kradcowie naymiłosierniejszy Panie doskonałey bytobie służyli bys im tak wiele dobrodzieistw vczynił iako mnie. Nie nieznam ani milutie naylawszy Panie tylko ziemie, a dlatego nieieltem godna, o czu wnieboo podnieść nietylko wnisc tam. Wszytkie nieme bydkta wedłuo swego sposobu do ciebie się P. przybliżaią tylko ia sama nieskończone sywota mego brzydkością od ciebie się oddalam. Pługawłza zaiste ie hem dla oczu chew moich Panie nadwszytkie trzędwate. Naydobrotliwszy Boże słuszne bym wogniu miała leżyc y od inszych ludzi społeczności odrzucona abym ich

śnadz

Snadz nieprawoscią moich grzechow niesa-
rzyła. Nieday Boże tego abym miała
pragnąc pompy y marnosci tego świata.
Życze sobie naisprawiedliwszy Boże aby
ludzie wszyscy poznali nikczemność moię.
a mnie na oczy wyrzucali nieprawdę moię
Panie, abym vwszytkich była dla ciebie wpo
gardzie. Siodme słowo P. Iesusowe.
Życze wręce twoie oddaie Ducha meo Vważ
y tym słowem Vczycię P. Iezus ziaką po-
korą, chęcią, y miłoscią masz oddawac du-
sze swą P. Bogu, (gdy wola iego będzie)
od ktoregos onę wzięła bo iesli byś niech-
ciała Vmrzec choc bys żadnego grzechu nie-
miała, to byś za to samo wszystku męki cier-
piała co stąd obaczyc możesz naprzykład
gdyby krol iakiemu Vbogiemu Kmiotkowi
bez wszelki zasługi ieo dał do czasu kilka
nadętnosci ktorych aby Vżywał wedle praw

kwolenskich

Krolewskich czasu nienaznaczaiąc ieno do
woli swey Krolewskiey, y gdyby zaś potym
od nieo one krol chciał odebrać azeby sie
on kmiotek sprzeciwic chciał woli Krolew-
skiey ziaką by nielaską one odnieo od
brane były a za niewdzięczność laski kro
lewskiey y sprzeciwianie sie woli reo Vwa
żaiąc wszyscy insiyiowali na nieo iż sie
smiał woli Krolewskiey w tym sprzeciwic
y taką niewdzięczność za dobroczynność
pokazac krolowi toż sie dzieie takiemu,
ktory zdobrą wolą y spokorą niechce oddac
duszy y żywota swe gdy P. Bog one prześ
smierć odnieo odebrać chce. Iako oblu-
bienica Vżywa sukienki, sukni płaszcza,
Korony, nałożenia y inszych kleynotow,
wstydu y Vczciwosci tymże sposobem
przyobleż sie w sukienkę skruchy à
owierzchnią suknią nadziey Vktorey
te dwa rękawy niech będą Vwazane

sprawiedli

sprawiedliwosci Bozey pierwszy rękaw a drugi Vwazanie miłosierdzia iego odzieysiepla-
szem wiary miey koronę na głowie Twey mo-
ne. przedsięwzięcia obieraiąc raczey tysiąc
razy Vmrzec, aniżeli kiedy takim grze-
chem P. Boga obrazic niech będzie ozdo-
biona dusza twoia tym nabożeństwem y temi
kleynotami Vwazaniem męki. P. Iesusо-
wey. bądz wstydliwa niemysląc coby P. Bo-
ga obrazic mogło bądz Vczciwa nie pragnąc
nic tych rzeczy coby było przeciw powo-
laniu twemu zakonnemu tak Vbraną oczę-
kiwai o miłubienca swego zwiedką po karą
y chęcią y miłością iako znayznie kisą kto-
rą przeszte potrzaty oświatczaiąc y temi
prosząc go aby cie rozłączył z tym światem,
któremu odday temi słowy albo im podobne-
mi duszę swą Tobie tedy P. Boże w Troicy
S. iedyny oddaię duchia mego prosząc cie
moy Panie nieracz nim gardzic. a dysz

vecz

ręce twoie Boże moy Vczynili mię, a dałże na
początek bierzmowanie y obraz swoy dałesmi Ktho-
rac ztąd mi miłością oddać prawię ziaka mi
łością oneś mi dał, o Boże obrono moia mi
łosierdzie y Vprzejmości moie, proszę cię Vniżo-
nym y pokornym sercem niepogardzay stwo-
rzenia swego zmiłuy się, a niepomni arzec chow
miłości y przes wszytek czaś życia mego
ale bądź miłościw mnie arzesney zmiłosier-
dzia swe. Panie prawię się rozstać, z ciałem
y z światem, a ztobą się Bogiem mym złączyć. Oto
prawie isc do ciebie Cyca mego a dyżs nie-
mam z kąd inszego Przyimij sierotę, przyimij dziecko twoie. Aracz odpuscic
występki y głupstwo moie, a dyżs mię tu był
postawił na tym mizernym świecie wtey błędli-
wey drodze naktorey ciemności wielkich się dosć
dosć, y wiecznego zatracenia okazyi wiele posa
dziłes mię wtym Vmierającym żywocie, wkto
rym nieprzyiaciel dosyć zamięszania płaczu,

V bostwa.

V bolestwa boiazni smutku y wielkiey
nędze pełnio y kazałeś mi chodzic poniey
tak abym niemineła cie bie albowiem stworzy-
łes mie do siebie y niemoge, bydź Vspokoiona
dokąd nieprzydę do ciebie boty iestes kres
moy wesele moie, ty iestes Oćiec moy i Bog
ty iestes miłosnik moy, i swiatłosć moia ty
iestes korona moia; chwała moia tyś nay-
wyższe dobro moie, o krom ktorego nic nie
iest lepszego tyś iest morze wszytkich dob-
rz ktorym się ia pragnę rychło cieszyć, po-
wstanże tedy chwało moia powstanże lutnio
wdzięczna, powstań wesele moie, pragnę pra-
gnę iuż się rozłączyc stym swiatem y sciа-
łem, a stobą się kochanym oblubieńcem złą-
czyc o iedyna y dostateczna zapłato two-
ich pracuiących nasłodszy Iezu. O naymił-
sa czastko dzieдzictwa niebieskiego. cie-
bie miłuiących naydroższy Iezu o skarbie
wiekuisty dla ciebie swiatem gardzących

naimilszy

naimilszy Jezu o redyne wesele dla ciebie p
czących naiwdzięczniejszy Jezu, ozdrow
nieśmiertelne dla ciebie Vmieraią cych n
potężniejszy Jezu, bo twoia piękność
wdzięczność, barzo przyciąga serce moie d
ciebie o kwiatku naiślicznieyszy y nawię
liwitnący naistodszy Jezu przyozdobże d
sze moie oną pięknością miłości twoiey y z
słuami mękiliwey o iako mię teskno do c
bie dobry Oyczże iako sie płaczem na karm
niemoże dusza moia do kąd z tobą nie będzie
złoczona, O kwitniący y naiaśnieyszy B
ze moy iakoś ty nadobny miły moy Stwo
rzycielu iakoś wdzięczny z tysiąca wybran
rośliczny o blubieńcze dusze moiey W tobie
moie kochanie Boże moy, to bą sie ta wy
chwalam y w tobie wszytka nadzieia moia,
przeniżeni serce moie palaiącą miłością twi
ią, abym ta nią zranione dlaniey w tobie
V marła, Owocności nieszwycięzona a nai
milszy

miłszy Jezu ktoreo miłosc zwycięza srogoscią
śmierci, o naypięknieyszy oblubience Jezu,
daiże mi pod cieniem skrzydeł twoich mile
Vmrzec, tobie sie wszytka oddaię o iedyne
a nieomylne Vfanie moie, tobie sie ofiaruię
o naipewnieysza nadzieio moia, wcię sie ochot-
nie wrzucam o namiłsze zbawienie moie od-
dal moy Jezu, oddal myśli y chęc od wszyt-
kich rzeczy stworzonych ktorekolwiek są
pod niebem abym iedno o tobie samym myślił
tys iest światłość moia Boze moy nie dopu-
ścay ze ciemnosci na mię abym sie snac nie-
odbłąkał od ciebie, tys bałsta zbroia y
tarcza moia, mocnosc duszе moiey Panie
przeciw nieprzyiacioł om moim niedai sie mię
im, ani mie opuszczay. Boze nadzieio y obro-
no moia, daiże mi Vmysł stateczny y wspa-
niały, abym ci wzywcy wierze nadzieie y
miłosci gorącey y we wszytkich cnotach sta-
tecznie trwała y nieprzyiaciol sie moich

na wieki

nawięcki nie wstydata Ja nie wtuku moim V[stanie]
ani mieczmoi mię zbawi ale wtobie Bogu
moim wszytka nadzieia moia iest położona pro
szę niech nie będę zawstydzona Jayze mi pr
sc do siebie, obracam serce y mowę moie Krol
wo. nieba y ziemie Naiswiętsza Panno Matk
miłosierdzia ktore wszyscy ludzie zywi y
V marli wmękach czyscowych doznawaią
za ktore będą pochwalona tysiąctysięcy
bez liczby y nie Vstannie odwszytkiego
stworzenia wiecznemi czasy. Ja zewszech
nawiętszą dnieyszą sługa twoia dziękuięc
szczerznie za wielkie miłosierdzie ktore o
doznawam przez wszytek czas życia mego
czasu kazdego bo gdyby nie przyczyna ty
ia dawno by iuż nademną była wykonana
sprawiedliwość Boga W. ktora ia codzien
na zasługuie grzechami moiemi ale ty V[stanie]
wiecznie błagaiąc Boga Wszechmogącego,
a iednak mi miłosierdzie ieo, ieszcze kiedy

iako

ia ko teraźnieyszeᵉ czasu następuiącey
godziny śmierci moiey y następuiącego
Sądu Bożeᵉ proszę Matko wielkieᵉ miło-
sierdzia, racz vblagiewać sprawiedliwość
Boga W Troycy iedyneᵉ a ziednai mi ła-
skę y dekret zbawienia wiecznеᵉ y nieo-
pusczay mię, o obrony swoiey namienienie
ka pęki zakłaraniem y przyczyną twoią
niestanę się dziedzicką chwały Krole-
stwa niebieskieᵉ a ia na wieki będę wychwa-
ała miłosierdzie y obronę twoię Aniele
troszu moy N.P. Patronko moia. S Augusty
nie, Oyczeᵉ moy. S. Brigido Matko moia
S. Katarzyno, y Wszyscy Swięci y Patron-
ki moie ktorzyście przepłynęli to burzliwe
y fidel szatańskich pełne morze świata teᵉ
y wieczną zapłatę za służbę waszę ieliesc
obdarzeni a niestłoczoney chwały Koron
wonym pałac u niebieskim ieleście vkoro
nowani.

nowani wspomnicie na duszę moie ruszc
lem sie rozstaiącą y na sąd Boży sie gor
iącą. Wezmicie kadzidlniki gorący miłość
waszey a niechay wonnosc modlitw waszyc
zamną gr sesznę przydzie przed Stolicę Stat
Troicy Przenaswiętszey przyczynicie sie
y do Naswiętszey Panny matki miłosier
dzia aby sie swami stawiła zamną gr sz
sznę, y ratunycie mie przyczyną swą wte
raznieyszy diwaltowny ostatny potrzeb
C w posrodku żywota a śmierci ieżtem te
raz a kogoż inszego wspomożycielem y
posrednikiem szukac będę, o moy P. Iezu
miłosierny, a za nie ciebie Oyca y oblubieńca
meo spolnie z Naswiętszą Panną y Matką miło
sierdzia zwiedką pokorą sercem skruszonym Vpa
dam przed obecnoscią waszą wielmożną prosz
stancie między sprawiedliwoscią Boga Oyca
a duszą moią Vblagaiewaiąc sprawiedliwośc

iego

iego. a ziednaicie duszy moiey Dekret z Bm-
wienia wieczne° o moy Iezu z Naswiętszą
Panną Matką swą naimilszą niec dłtę-
puicie odemnie pocziecha moia iedyna Ie-
zu kochany niepuszczay se mnie o mila
o brono moia racz se bydz zawsze przy-
mnie na iedno mrugnienie oka prosze nie
dłtepuii odemnie wtobie wszytko Vfa-
nie moie tobie sie oddaie tyż Boże moy y
Oycze moi nawiększi, daiże mi to abym sie
na wieki z tobą między nierozdzielila przyi-
mi ze mie do Krolestwa swe°a ia nawięk-
szde wyspiewowała miłosierdzie twoie albo-
wiem ty Panie zbawiasz Vfaiących wtobie
zbawsze y mnie niegodną sługę swoię a ia-
sa miłosierdzia twoim, stawię sie obli-
znosci twoiey, y będę nasycona gdy sie na
demną obiawi miłosierdzie y chwała twoia
am sie dopiero będzie radowac dusza moia.
wtobie Panu moim y będzie rozkoszowała

W Bodkę z bawicielu moim.

Gdy Crucifix przed oczy. ſta-
wiac ci będą mow te ſłowa.

Panie odkupiles nas chwała tobie za ucier-
pienie twoie, przez Ktorą cie prosze y
przez bolesci Naświętszey Panny mieymi
sierdzie nademną y nad grzechami memi
dla onych nieoddalai mię od laski ſwoiey
y niepodawai mie na wolą nieprzyiacioł
moich y prosię przyimi Ducha meo we-
dle miłosierdzia ſwio a nie ſprawiedliwo-
ści ſwoiey obchodz sie semną gdyż bę de
dawała ratunek życia mego.

Iesus Maria niech cierpie niech Vmi
rę niech walcą a nie ſwoią zostane o Ie
su nadzieio moia niech mi da żywot śmier
twoia, Maria Boga rodzico racz ſpiſza
ſzeſzech dziewic Blagay za mię Syna ſwo
Vprosmi abym ſzaknaywiętſzą miłoscią

znosiła

snosita te bolesci swoich iego y ziednai-
mi dekret zbawienia wieczne° Kocha-
ty Iezu o blubienge moy prosze cie prześ
ie bolesci ktores cierpiał na krzyżu przed
smiercią swą ratuy mie wtych bolesciach
smiertelnych a dziekuiąc Vnizonym. a
pokornym sercem, zes mi to dał zniewymo-
wione° miłosierdzia swe° zemieść na krzy-
żu zakonu. & trzema słubami iako obwo-
dziami przybita do niego.

Patrzac na Crucifixie.

Niewie Nowa Chrystusowa o Iesu
o blubienge duszo moiey ziaką miłoscią
ius Vmierając zostawiłes mi siedm słow
a Testament wedle ktorych życzyłam so-
bie prześ wszytek czas życia mego żyć
y teraz wedle oney pragne oddac duszę
moie wręce twoie. Chrystusowe
Spuśćcie ze wszech naimiey odnieyszo stwo-
nie twoie zmiłuy sie nad wszytkiemi nie-
przyiaciołą

przyiaciołami moiemi odpuść im grzechy, wspomoż ich we wszytkich potrzebach y day im obfite błogosławieństwo swe.

Ieszu namilszy proszęcie przez wszytki zasłuoi y mękę twoie okrutną, zmiłui sie nad wszytkiemi grzesznikami a day im poznanie grzechow ich y miłosci swey z ktorey ich zniewoliłeś grzeszących y day im to zmiłosierdzia swego aby vznawszy grzechi swe nawrocili się do ciebie przez żal serdeczny y pokutę prawdziwą.

Ieszu namilszy proszęcie przez te bolesci ktores natenczas cierpiał gdys do Boga Oyca zawołał Boże Boże czemuś mię opuścił nieopuszczay mię teraz gdyż ześ dla mnie chciał bydź opuszczonym od Boga Oyca proszęcie przez te bolesci ktores natenczas cierpiał ratuy mię w tych bolesciach moich y nieopuszczay mię poki ducha wyrodzę stawać będzie.

Na miłość.

Nayświętsza Panno, proszęcie prześ
te boleści ktores natenczas miała gdyc nai-
miłszy P. Jezus, Vkochany Syn twoy od-
dałci Jana S. za Syna a ciebie Janowi za
Matkę y nam wszytkim wosobie Jana S.
proszęcie Matko miłosierdzia rac mieć
macierzyńskie staranie około mnie niego-
dney Corce y sługe twey poki ducha
wciele, y stawsie zemną na sąd Syna swoa
y zjednai mi miłosierdzie iego. 5.
Jezu naimiłszy beś łaski y wspomożenia twe
iestem iako ciało bez duszę proszę Vlituisie
nad nędzną duszą moią a obdarz mie łaski
swoiey a bym vstawicznie pragnęła pełnic wo-
lą swiętą twoie poki dusza wciele. 6.
Naimiłszy Jezu dziękuięc iako znaiwiększą
pokorą iześ wemnie niegodnym stworzeniu
Kiedy wypełnił wolą Twoię. 7.
Naimiłszy Jezu oddaięc ducha me wpr-
bity bok twoi dla miłości twoiey przyimiś

duszą.

ducha me^o wzranione serce twoie dla miłosci tu
icy oco cie proszę przez wszytkie dobrodziey
stwa ktoremi pokazuiesz przez wszytek czas
cia mego, á mianowicie proszę cię oto przez
okrutną mękę twoie, ktorąś podiął z miłosci
icy dla miłosci moiey. proszę namilszy Iezu
dla drogiey przenaświętszey krwie swoicy ktc
rą iesteś skropiona dusza moia przyimi dusze
ie wprzebity bok swoy, krwawy pot P. mego Ie
zusa na troiaki modlitwie wogroicu wylany
niech będzie zamną, gładząc przeste grzechy
moie za ktore serdecznie żałuie. Krew Pane
mego Iezusa Chrystusa przybiczowaniu wy
lana niech będzie przedemną gładząc wszel
kie okazye do grzechow do ktorych woli
niemam ieno sie ich dla krewkosci moiey ob
wiam. Krew P. mego Iezusa Chrystusa, zło
wy iego naświętszey koroną cierniowa wy
tłoczona niech będzie nademną błagaiąc gnien

Boże

Boga w Troicy S. iedynego a iednaimy ta-
ską, y miłosierdzie iego zaktorym by vsła-
orzechu śmiertelne° y powłsechne° zyiąc, y
vmieraiący dekretu potępienia wieczne go,
Krew P. me° Iezusa Chrystusa zrąk y nog
awozdziami do krzyża przybitych niech
będzie około mnie na obronę od wszytkich
nieprzyiaciół moich proszę naimilszy Iezu,
przez znak krzyża S. daimi zwycięstwe
nadniemi proszę naimilszy Iezu przez znak
krzyża S. daymi błogosławienstwo swe nay.
świętsze, zaktorym bym szczesliwie rozsta-
sie z tym mizernym ciałem y swiatem azła
czyła sie z tobą naim[illegible]ym oblubiencem moim,
Krew P. mego Iezusa Chrystusa z boku ie°
naswiętszego włocznią przebitego z wodą wy-
płyniona niech będzie w sercu y w duszy mo-
iey nautwierdzenie. 1. wiary, z nadzieie,
y rozmiłowaie: w sercu moim. 3. żal za gre-

chy.

orzech. 4 cierpliwość 5 pokorę, 6 posłuszeństwo 7. gorącą miłość proszę naymilszy Jezu, przez imię twoie przenayświętsze Jezus y przez imię twey Naświętszey Matki Panny Maryey. daizemi przez te siedm stopni przyść do siebie, a mianowicie wielką miłością swoią raczs prosze zranić serce moie. Boże moy Stworzycielu moy odkupicielu moy oświęciicielu moy, Oyce moy, wszytko dobro y szczęscie moie. Kochany oblubieniec moy y każ ze mi iuż rozstać się ztym ciałem a złączyć się z tobą Kochanym oblubieńcem moim, O Panie Boże ty wiesz zemci ia tobie oddała wszytko serce moie, y owoli tobie wyślam na woynę barzo niebespieczną y kiedyś mię vczynił zwycięzycielką nad nieprzyiaciołami memi y kiedyś stanę przed tobą niezwyciężona y

niezawsty dzona

niezawstydzona od nieprzyiacioł moich, á
Vcieszyłs stworzoną, kiedyś zgotrzesł łzy
z oczu moich, y Vtrapioną duszę moię kie-
dyś mie obleczesł w łate niewinności nie-
czney, kiedyś wreke moie dałs palmę
na znak zwycięstwa nad nieprzyiacioły
moimi, kiedyś włożył pierścień na palec
moy, na znak wiecznego złączenia ztobą
Kochanym oblubiencem ślubow moich,
kiedyś mi okazałs slyczną twarz swoie
dawna pożądaną y z wielkim pragnie-
niem oczekiwaną, co iest z wielką zatoscią
serca mego iż sie mieszkanie moie na swie-
cie przedłuża. kiedyś włożył koronę
złotą na głowę moie na znak wiecznego kro-
lewania ztobą barankiem niepokalanym,
spiewaiąc bez przestanku Alleluia kie-
dyś sie poznam z świętemi twoiemi Ite-
ryches.

rychles od wieku Vmiłował, kiedyś snie
mi za spiewam społecznie Swięty S. Vczy
nił es ich krolami y dziedzicami Krole-
stwa niebieskiego do ktorych społeczn
ści przyłącz mię proszę.
C'semuś iuż więcey naidobrotliwszy Bo
przes to nędzne ciało od widzenia wspaniałego y Vcieszonego Maiestatu swego do
puścziłś mię, odrywac iac iuż wtym mizern
ym żywocie wzadney sie rzeczy zgoła
niekocham, nic innego iedno ciebie samego po
żądam nic innego owszelki nad cie nicmiłuie,
albowiem cokolwiek inne miłuie, zgoła dla
ciebie miłuie, dla tegoś tedy cielska nik
czemne zdradliwe śmiertelnego odda
ła sie wiecze pożądanie widzenie Vcieszne
obecności twoiey otwors se otwors mnie
pożądany Panie, iacto sierota twoia
Kołaczę

Biotaczę do ciebie dobrego Oyca wnadzie-
ię dobroci twoiey, do ciebie wołam racz
że wpuscic dusze moię strapioną na
pokey on wieczny krolestwa swego, okie-
dyś ty potamiesz okowy, y oddalisz
niebespieczeństwa Boże mogności moia,
kiedyś ty mię wprowadzisz do siebie
abym dalcy iuż niebyła związana grze-
chami moiemi bom cię dosyć gniewa-
ła? za co zataską twoią boleię dusza
moia wydźwignisz o Boże moy y wspo-
możVbogą y nędzną duszę moię spro-
chu nikczemności moiey, wywiedź mię
ieslic się podoba stego więzienia ciała
mego wyświol mię od życia ziemskiego.
a racz mię miłosciwie przyiąc do siebie tam
gdzie ty iawnie mię oświecisz y mię
miłuiesz, abym cię też wychwalała du-
sza moia na wieki.

Za dobra

za dobra twoie Boze w Troicy S. iedyny
ktore ty mnie darmo, hoyme y schęcią
remi bez przestanku dawasz y dales da
ze mi tego oż milosierdzia sławnienie dusz
mojey.
O kiedyś ia przyde y pokażę sie przed
tłiesną y wdzięczną twarzą twoią.
Naimilszy Iesu O kiedyś ty dostate
cznie nasycisz pragnienie moie widze
niem oblicza twego. Ieszu moy. o miłość
serca mego Moy Iesu. Kiedyś ia ciebie
doskonale osiegnę, Kiedyś ty mnie do
siebie przytulisz abym doskonale mogła
patrzyc na cię naimilszego oblubienca mego
Kiedyś mie Vpoisz zrzodłem słodkim ro-
skoszy twoich Kiedyś ia kiedy ciebie
mego naimilszego oblubienca chłapiąc y ro-
skosnie całowac będę na więki. Ry-
chłosz ia ciebie o Boze moy chwalic będę

3 Swiętemu

Swiętemi twemi wniebieskich pałacach.
worich oto cie pożąda y iuż Vstaie dusza mo-
moy Iesu zmiłuy że sie nademną pamię-
ize na mię, patrzaiże na mie ktoryże przy-
anie moy Iesu moy Boże zbawienie moie
ycze moy, miłosierdzie moie Krolu moy o- Oblubien
rono moia y nadewszytko mile naimiłszy ce
ercu memu. Wręce twoie wszechmocne
Boże w Troicy S. iedyny ktoryś mię stwo-
ył oddaię iuż, iuż duszę moię tyś mię.
Najpi Bo[illegible]yc z krwią iednorodzonego
yna swego przyimiże dusze moie krwią
Syna twego kropioną tobie się ta-
memu Panu Bogu w Troicy iedyne.
mu niech [illegible]
chwała naprzyemnieyszey
[illegible]
Stworzenia na wie-
ki wieków. Amen.
Niech chwała będzie w Troicy S. B. [illegible]

139

LASKA MOYZESZOWA Z OPOKI SERDECZNEY ZDROY LEZ WIWODZĄCA

Albo też

Namowy Pana Jezusa cierpiącego do duszę grzesznéy, aby poznawszy swe choroby przez żal serdeczny do Pana swego nawrocila sie 10 po.

Albo też

Pokuta skruchy z mehi Zbawiciela naszego.

Anno Dñi 1 6 [illegible] 6

[illegible] pro eo qui scripsit

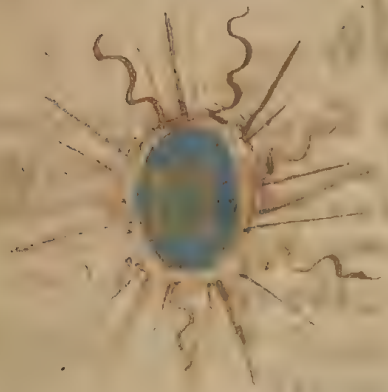

Pierwsza namowa z rwazaniem mi
łi Pana Jesusowey wpospolitosci

Dzwone było naimilsza cosko obcowanie
more z ludźmi, kiedy doznawaiąc prac
wszelakich szukałem cie, a naibarziey
poczciwować się przystoi męce moiey, ktora
by wszytkie stworzenie poruszyć miała Ja
albowiem Bog niecierpietliwy, stawszy się
z wielkosci moiey miłości, cierpietliwym
człowiekiem, ocierpiałem wiele złego, od
tych, ktorym sila dobrego rzeźnikiem, iz
matką Biskupa słuszbnego w wszytkiem
przyspasabiał się do wizerunku swego. Toć
iest rozmyślanie sprawiedliwych, ktorych
serca topnieią od wnętrznego politowa:
nia, nad boleściami memi, y z ktorego po:
siłek biorą na strzeżenie drog ostrych
Toć iest poczciwienie, ktore zapala ieżne
stugi moie z dumiewaiąc się iako to mi

smiertelny Pan Bog wynalazł prawdziwy sposob, ktorym by tak gorzko y okrutnie umrzeć mogł. Jeć iest morze wielkie y szerokie barzo, ktorym mądrzy słudzy moy nurzaią się, aż do przepaści dziwuiąc się iako to głębokość rady Bozkiey, wynalazła sposob dziwny zbawienia ludzkiego, ktory nigdy nie był doskonale poznany od mędrcow świata tego, ale tylko objawiony iest małym dzieciom, aby się nie chlubiło wszelkie ciało, przed Stworzycielem swoim. A ktoż by się był tego kiedy spodziewał Corko zbym ia Pan nieba y ziemie, a krol wszechwiszy, ktoremu służy wszelkie stworzenie, na takie poniżenie przyść miał, żeby stworzenie moie radem pilnie zapalone miało na mię podnieść ręce swoie zgrzytaiąc zębami swemi przeciwko mnie? A ktoremu to człowiekowi, kiedy na myśl

przyść mogło naznaczonego czasu męki
moiey, w mieście pierworodnym moim
Hierusalem, aby sprawa smierci moiey, to:
czyć się miała kiedy na Tribunalach bez
bożnych: lub by kiedy rzekł aby miał się
obrać dzień taki, ktorego by lud szalony
wrzeszczał, przeciwko Bogu swemu, a
na smierć żądał tego, od ktorego życie ot
rzymał? Dziwna to rzecz iako to rozmy
slanie męki zaniedbywasz Corko naimi
lsza, y zdasz się bydź nad opolie twardsz
bierząc za ządzami tego świata. Jżali
otrzymać możesz odstępstwo twoie, gdy
słyszesz w Ewangelicy moiey ogniste sło:
wa, y płomienie roznimaiące z Historiey
męki moiey. Większa się stała złość two:
ia, niżeli poganow, ktorym nie iest obia:
wiona, taiemnica smierci Syna Bozego,
niewiedzą bowiem cem ia vczynił. Lecz
ty ktora wierzysz w czyste wymowy moie

przeciwko sumnieniu twemu, wciekasz
ociemnie, zejmowki niemasz wniż nośnej
nieodzięczności twojej. Nawroć że się tedy
Corko do mnie cierpiącego, dla wiecznego
zbawienia duszę twojej, a niech ci nie będzie
ciężko bydź uczęstniczką boleści mojej,
przez prawdziwe nawrócenie y godne grze
chow twoich obżalowanie, abyś się stała
uczęstniczka zmartwych wstania y nieśmier
telności mojej. Rospomni na mieszczany Hie
rosolimskie kochanki moie, iako niepomniąc
na dobrodzieistwa moie, powstali przeciwko
mnie, y iako lwi brzeli na wydarcie żywota
mojego: tojrzysz obraz cierpiącego Syna Bo
żego, y umierającego za cię, y kupuiącego
wielkiem kosztem naimilszą twoią duszę
na zrodłach zaloscy y rozgardyj pełen, ktoś
rzymi by odkupiona niestes. A iesli to wiernie
uczynisz y odmieniwszy umysł do mnie się
nawrocisz przyimę wonnie rzącą ofiarę duszy

twoiey, a iako naywiernieyszego sługę y
przyiaciela mego milować cię będę.

Wtora namowa z uważaniem po
mania Pana Jesusowego.

Dziwne są barzo tajemnice, męki moiey
orko moia, ktore gdy bys z lepszym serce
rozwazała, dusza twoia przez laske sporza:
y sie zemną y na wiechi odstać nie chciała
y dla wielu ciężkich grzechow twoich
ktoremis pobudzała gnięro moy, zasłuży
ł była poimana bydź od wilhow piekielnych
związawszy ręce y nogi wrzucona bydź
fo ciemnosci zewnętrznych, ktore są bez
nnie ktory mieszkaią w niedostępney swia
łości. A tedy przecie ia prawdziwą rodz
ość Synow y Corki Bożych poimany y z
iązany bylem dla grzechow twoich nie:
rzystępnem obyczaiem, co sie nigdy niego
trzilo na maiestat iednorodzonego Syna

Bozego, kto będzie tak mądry, aby wwa
żaiąc to rozumem mogł ogarnąć litości
Panskie. O naimilsza Corko Boza bys sie
czesną oczucila, wktorymeś zasnela, nieubła
iąc o zbawienie twoie, a roidziala byś rano
rosciemnice y zasłony rakiey, com na oczi pan
wpomaniu moim, abym tełko zakupił kosz
tem tamiebnym swobode twoie. Ale szlepo
ta duszna wktoraś wpadła nieclopuscać
przeczyszczonemiu oczyma patrać na gło
łość rady Bozkiey w zapal czyrosci nie
przyiacioł moich, ktorzy rano psi rosciekli
wyiadli na mie o rakie szalenstwo, rakie
srogie serca, y rako przewrotne myśli? Po
biezeli przeciwko naiczyslszemu Baran
kowi Bozemu, ktory by był przyszedł do
miasta kapłanskiego aby był ofiarowany
za cie. Izali to bydz może abys niechciała
wspomnieć na one noc, ktorey po wyłaniu ze
cie krwawego potu, kotrowie oni chrutni

porwali mię dawno pożądanego więźnia
swego. wyhrzykaiąc ÿ wyskakuiąc iako
z dzyczęczÿ, gdÿ z dobÿczÿ znaczney do-
stałoszÿ one mięᵈzÿ sie dzielą. Nie bądź
że tak twardego serca Cesko pomni na mię
a rahos wiele miłości ÿ wdzięczności powin
na naÿlitosciwszemu sercu memu domysla
sie. Ieh albowiem rasna iest litość ÿ dobroć
moia ktora sie pokazała nocÿ onÿ, kiedÿ
ieÿ dany bÿłem wrzecz grzesnikow. iż bÿś też
rzeczÿm iako zatsnęła, niemogła bÿć ina:
rzeczÿ sa dzrzć iedno ześ tÿ iest twardsza na
drzemnÿ, że cię niewzrusza nieskończona
cierpliwość ÿ cichość moia. Jżali tego nie
upatrzysz iako Judasz domowniku moÿ
ulitowaÿ mem sie bÿć zakochał, przystąpiłbu
nnie, swiadom będąc pokornÿch obÿczaiow
moich, a iam go nie tylko nie odegnał ale slo
dkiemi słowy: ktore bÿ bÿłÿ snadz skałÿ z
miękczyć mogłÿ odpowiedziałem mu

Zaprawdę pokazałem tam nieskończo-
ną miłość, którą miłował grzesznik, którzy
go błędnili y przedawali mię. Ponieważ tedy
ty naymilsza Corko moia wiesz ze z ochoc
ią wielką gotow iestem przyiąć cię chociaż ci
się ciężko nagrzeszyła, czemu rozdy, nie
miękczeiesz y nienawracasz się ku mnie p
y naymniey dla nieskończoney dobrotliwości
moiey? Iako wytrwać możesz y przez iedną
noc w nieprzyiaźności moiey, walcząc prze
ciwko dobroci y cichości Syna Bożego. Prze
stań ze tedy przyiacielu naymilszy, tego głu
stwa, którym potępiasz duszę twoię, a pościeb
się ze mną, abym cię policził między sługami mo
ie wierne, we wszystkiem domu moim, którzy
się boią odstępować odemnie prawdziwey od
dy swoiey. Nawroć się do odkupiciela twoeg
pomanego, dla ciebie od okrutnych nieprzyią
ciół, którzy na to się byli, nasadzili, abyś był
z niesł pamiątkę iego z ziemie żywiących.
Czas krótki iest y dzień się iuż schyla ku

wieczorowi pospieszai sie tedy mzli noc za
dzie, noc ciemna pohrzyta cuniami nocnymi
smierci wstorey drzebnicey wiecznie pstrahać
będą za store rospuste y niewiclha rosko
tego zywota. Daj że mi sie corko poimac y
związać powrozami miłości moiey, ktorym
dla ciebie związany był, a zpilnym nawro
zeniem serdecznym pospiesz sie do nasloc
zy przyazni mojey.

Trzecia namowa z uważaniem po stanowienia Pana Jezusa v sądow nie zbożnych

Sprawa moia corko naimilsza, iako sprawa
z stworcha iakiego niepobożnego sądzona ześć
co dzionierska, za bedzia naisprawiedliwe
zy wszego stworzenia od niesprawiedliwych
sądzow zelzywie potępiony iestem. Zaslu
żyłas zy była mi tylko stoc sad ale y potępie
nie wieczne, dla obrzydliwych oprosnosci two
torymis przestąpiła niepohalany zakon moj

a wzdy z naobfitszego miłosierdzia iam
za cie przed sędziami stawał y obżałowan
y osądzony ieśtem: skąd się może pokazać
nieznośny wpor twoy, ktora tak zyesz iak
byś godnego śmierci nie nieuczynił, anić
przyćzie na myśl com ra dla twego zbawie
nia od sędziow miasta mojego Ateusalem u
cierpiał. Jac za prawdę ieśt cm naiwyższego
oyca Syn, ktori nie z łup ieśtwa, ale z natury
ieśtem rowien Bogu, a wzdy iako bluźnierca
osharżony y osądzony ieśtem, oto ze mnie się Sy
nem Bożym ozywał, ja ieśtem samą mądr
ścią Bożką, ktora z oyćem moim wszystko
z porządziła, a wzdy w białą suknią vbran
ieśtem y iako iakiś bez rozumny naśmiewa
abym cie do Bożkiey mądrości, ktoraś był
potracił przyiaźni, ja ieśtem samą ięzyko
nością y łaskawością Bożką, a wzdy iako naw
złoczyńca okrutnie bardzo pohańbiony ieśtem.
Coż ci też mowi sumnienie własne twoie cō
kolwiek mijasz gdy czytasz com na barzo zniosł
dla wiecznego zbawienia twego? Jżali z

niesć możesz wielkość dobroci y litosci mo:
ey bez zkruchy y wylania łez niepoznawa
yćś co bys była rzekła niechy bych nie była
brdzrała po mieście krulewskim szarpanego
słyszała fałszywe skargi y istni one uporne
a to stoiące aby otrapiły drogą dusze moie
o bys była czyniła gdy bych była widziała
oblicznik bicia y pluwania na śliczną twarz
ioie, abym tak do nayniższey podłości z
tąpiwszy wzdrzeniu barzo wymiotą pych
wcie? O corkie Iuy grzesnicy, iako sie to
ich vpornie opieraisz, naimocznieyszey łasce
mocy mocy? Dziwna mi to rako nawspomi
anie, ly tak pełny y nieomylny historicy nie
pomnieć lod twoy, a nie płynie woda chrzta ly
zmyta z wielkości skruchy serdecznieyć O
dy bydz sie wyraził na sercu twoim obraz
naczystszego y nayłaskawszego Syna Bosz
o stoiącego przed sędziami niesprawiedli
wymi, nieboiezie abych sie niemiały do zruszyć
netrznosci twoie. Zaprawde bilał człowiek

miecz ciał nigdy temu dać wiary co na mnie
przednim zmyślali nieprzyjaciele moi, y nay
był barzo abym nie był wyrwał z paszczeki
rzeczonych onych, którzy stali na pożarcie nay
milszego życia mego. y dziwna to rzecz nay
jczłowiek niewierny, zięcy ciężony iasnem s
wiadectwem niewinności mojej iasnie wyzn
cze za winem do śmierci zadney przyczyny
naydzie. Aby wierząc, żem za iest Bog praw
przyczyniając rzednak co raz grzechów two
znowu mię strzyżuiesz. Zapracuje Corko ile
z ciebie iest, wiedzże iż na to stoisz, abyś mi
znowu odrzyżowała, a rozdy za to ieszcze
cierpliwość zbosze od ciebie tellie czekając
nawrocenia twego y godney pokuty, która by
rozgawić mogła od srogości sądu mego mia
duszę twoię. Wreć że się corko naymilsza
przyiaciela twego od zieści twoiey która cię n
pokuprenie ciągnie, a za cię ochronie na sąd
ostatecznym, gdzie się rozpierać z oskarży
cielami nasmiercami y ukrzyżowniami

zdrzisz, pospiesz się abyś wola gniewu prz
złego, a ściey powściągać wpadkow dusz
rodzieyż nuż prawie ginącey; niżli się stanie
zeuleczona rana trocia, ia cię wzywam po
i czas iest miłosierdzia, bież co prędzey do
olice moiey łaskawey, abyś się wcieszyła
ponosząc odpuszczenia nieprawości swoich
abyś żyła między błogosławionemi przyjaciół
mi memi, wposrodku Hierusalem oblubie
cze moiey.

Czwarta namowa z wzwazanie
biczowania Pana Jezusowego.

Barzos ciężko y rozmaicie nagnieszyła
wolio moia, a ia czynilem bardzo dziwna
chute za cię ja żyłem tak między ludźmi
y dochodziem miał na się okrutnych nieprzy
ciół y potwarcow dosyć, żaden uczynić
ie mogł żadnego grzechu dowieść, a rozd
ednak iako żaden złoczyńca co y świata
tego dzień okrutnie obiczowany iestem.

Ciało one nieczinnie z naczystszej krwie
Nayslodszey Odkupiciellu mojey Ducha S.
sprawą vformowane, stawione było o:
scrutnym bicziem od tych litorzy nie mina
widzieli, y litorzy bez miłosierdzia starali
się zagubić naydroższe zdrowie moie O ni
dyby's Cerho mila wtęn czas gdy o grzech
pomyślasz wspomniała sobie na postać Syn
Bożego v słupa vwiązanego ze łzyjetem ho
ściem milczącego y nie wymowna łaskawosc
znoszącego ciężkie bijących, litorych
było rownie siła iako prashu w morzu o by
dwage położono grzechow mnoßosc Synow y C
ich Adamowych y vtrapienia litorem bez
miary cierpiał obnażony y wystawiony na
dowi y zapalczywosci meyrzyaciel morey
o iako słusznie potępiona będziesz, ieśli się
zupełnym sercem nie nawrocisz ku mnie
rodzicielowi memu? byłe alocziem swiadho
oskarzających sumnienie twoie mieć będzie

Ile b

ile było plag rożą y biczow trapiących
niewinne ciało moie, a przeto tym czas
pośli dnia stanie czyn pełnie córko miła,
a nie przyczyniay grzechow, nad liczbę
włosow głowy twoiey, niewinny przeciwko
odkupicielowi twemu związanemu y
obiczowanemu, dla ciebie boć to okrucień
stwo niepryszło na chrześciaństwo, iako
rożą za ciebie vczynił bez zasługi twoiey
Patrz na wzerunki twoiy, abyś się nauczyła
kusyć, y wznosić do politowania
nad takiem utrapieniem moim. Domysl
coc by było ruszyło własne sumnienie two
ie gdyż byś była, na ten czas obecną na
tym mieyscu, na którym mię okrutnie bito
za wierze iż by cię było ostrze barzo tknęło,
patrząc na podarte y poszarpane cia
ło moie, y krew płynącą gdyż też y

katowie moy sprzacowani choc ci wszyscy
nie nasycowszy sie do konca vstawali
Teraz zas czlowiek, mgła moia przemine:
ta iednak potrzeba vsl Corpo, abys ią zaw
sze iako obecną vwazała, we wnetrznos:
ści twoiey, abys sobie za tym wyścinęła od
złosci litorą czynisz. Zaprawdzie ohnitni
słudzy sędziego niesprawiedliwego bo:
iącego sie wiecey czczą Cesarza wiecey
niżeli Pana Boga, poiazowali chrześciań
skie psi wscieklili litorzy od głodu szaleią
nie rozniszyli rąk Baranek Bozy litory prze
strzygącemi sie zamilkngł, y nie otworzył
vst swoich. Nieprzepuscili Synowi Bozemu
leżącemu pod nogami rąk, choć y teskre
srogie zwyklly więc folgowanie dobrowolnie
sie poddaiącym, ale skoro sie zpracowali
mnie zemdlonego y okrutnie poszarpanego

o ziemie porzucali Jcoż to iest? Ktoż to
go będzie że grzesny człowiech z harkiem roz
rzostym pobiczy przeczysto cierpliwości Syna
Bożego? Jakie hamienie nieroolarą y roszytkie
stworzenie niezycka goraccemi głosy, nad
niewdzięcznosci tak litora serce grzeszn
go człowieka zatwardzone iest, zważ Corl
że to iest rzecz cząszka nadroszytkie cząs
ky sciała, a ochni sie y wnętrznym naroc
niem vczyn mi dosć, pierwcy niżli sie wyjdę
z tey ziemi Zapraroce swoie z moi przy
patrząc sie gorshiey Tragedyey moiey.
Stoc ich niestrofowało sumnienie z grze
chow ich cząszkich, pomnąc rzetnak na b
rowanie moie ciała swe żelaznymi biczm
krapali, a wzdy ty litoras grzechow naczy
nia ratuo gwiazd na niebie, nie tylko nie

ie harzesz ciała mego y woli nie
podbiiasz, ale przeciw zakonowi memu
tuczysz sie y pieścisz, miłuiąc ciało swoie
roiccey niżeli mnie, toroć ze sie Corho co
serca i patrz co czynisz, rozważaiż spra-
wy nayświętszego odkupiciela swiego
ktorey sie stał rozgardłą o ludzi y pod-
daniem nayniższym y pospolstwa ro-
zeznaj powroż y graccholu, a bież do mnie
owiązanego o słupa a ia cibie rozwiążę
ze na niewymowną ochłodę, ktorą z.
naydziesz w pożądanym obcowaniu
moim.

PIĄTA NAMOWA ZWWA ZANIEM CIERNIOWEY KORONY P. IEZVSOWEY

Serce twoie Corko co dzień ziębnieie y twardnieie, y niepamiętasz na żelzy wośći y utrapienia moie, chronisz się occasiey cierpienia czegokolwiek, dla grzech chow twoich, a idziesz wszytkiem sercem za proznymi zadzami, ćći y wczasow abyś iedno była nieprzyaciołką krzyża mego. Jam ci zaprawdę nietak postępował sobie, kiedym wposrod ziemie sprawował zbawienie twoie, ale szukałem occasiey iakobym krzywdy y boleści wszelkie mogł znosić dla ciebie, y lacno obaczysz iesli zechcesz, ważyć widoki żałosney Corona nacisy moicy, taka allowiem korona która by

drączyła y wzgardę przynosiła niesły
szana iest w kroniikach krolow ziemskich
ale wynaleziona iest od okrutnych nieprzy
aciół moich, a przyszła od nieskończoney
cichości moiey. O byś wiedziała Corho ia:
kom okrutny ból wycierpiał, kiedy carna
przeniknął głowę Bożym palcem założo.
ną, a na chowanie Bożskich tajemnic
wybraną nie była byś tak dziką y łzy
abyś politowaniem wskromić się miała:
a iesli z boleścią tak nieznosną złączyp
nasmiewiska y urągania z krola po
błazensku ubranego y ucoronowane
go, uznasz to zem się głęboko nader
ponurzył w urąganiu y boleści zem
też niżey niemogł postąpić. Głębokość
to studnia, o gdy bys pomyślila Corho
kiedy ból wiek na sprawę moię lutra tel:
ho dla samego nawrocenia y zbawienia

twego stała się. Proszę cię albowiem co
też za przyczynę mieli którowie oni aby
się za mnie nasmiewali bolesciami smier
ci obtoczonego? Jzali cuda którem ia
czynił tak podłe były że też trzeba było
szydzic ze mnie, iako z błazenskiego
sprzola żydowskiego, czemusz wszdy oni
ludzie źli grubo mię wzgardzili Syna
Bozego który tak zacne cuda mało co prz
dtym czynilem z podziwieniem wszyt
kiech Zaprawdę Corko iesli dobrze zwa
zysz yz tolesci y nasmiewiska, nie tak
dalece służą zacnym sprawom moim
iako raczey głupiem y szalonym grze
chom twoim, zrzdym za oto czynił pokutę
za cię te ponosząc abyś się napiła gor
słosci dusza twoia za którą by była mo
gła wolną od smierci wieczney, czemusz
tedy nie wspomniesz na mnie ale za

tak mieszaczowane miłosierdzie odku
pienia twego, oddaiesz mi wzgardą y
przestępstwem przyiaźni mego, ile
iest z ciebie tak często mie ciernięm skro
nuiesz y rozdzierasz głowę moię, czemusz
tedy tak zaślepiona uśćeś, iż nierozdzie ia
rowego potępienia twego, gdyś to czyniesz
przeciwko temu litości tak wiele dla ciebie
ucierpiałe? kiedyż wzdy poczniesz pa:
trzać na sioałło prawdy naiwyższey dzie:
szy poki oczym litości chodząc w ciemno
ściach miłuią próżność y kłamstwa szu:
kaią Ey dosyć cieś się ze mnie nauro
gała dosyćcieś nasmiała Coyko miła od
mian że iuż twoiey, a wróć się do
mnie, abyś była oczyszczona od zmazy
nieczystości twoiey, mow sama sobie
naywyższego Boga Oyca Syn iasnie idąc
tak nie pocciwy grzesznik od ludzi y od

świata nagodnych sroga horoną vdręczo
y wisydzony był dla mnie nagodnego sto
rzenia swego, iako za bez srogiego potęp
ma mego tedy go obrażała y do gniewu p
budzała? Jżali go niewierze bydź nieshon
czonego, maiestatu to wielkości y szerok
ności zaprawdę rzec nieśl Pánem rzeczy
wszythkiego na ludzkiego shánienie drzą fil
vy niebieshcie, nalecz tedy na tako się nędze
y na ludzkie szyderstwo pomyśl. To mysl
Corko a vdazni bez obłudnych stanay się ab
obmyta od brudow złości twoich, ktorem z
plugawiona iesteś. Rozerwi nuz związki
nieprawości ktore cię związały, a od stan
od fałszywych Proroków, ktorzy cię zawo
dzą szukaiąc sądu y sprawiedliwości a to
cześnią pokutą zbawiay naymilszą duszę
twoię. Boruy dobry bur, ktoręć wiara podaie
podza mną a osiągnie żywot wieczny.

I za cierniową koronę, którą robito węgłowe
ciebie za tobie dam koszłowną koronę w s.
niebieskim mieście moim.

Szosta namowa z Twarzą
miem pospulstwu okazania Pana
Jezusowego y o słowiech o to ezło
wiek

Miłosierdzie moie Corko miła podnosi sąd
wieczny, bo przyczyna potępienia twego iest wedle
otworzenia miłosci mojey, którym cie obszcie od
upuszczeni, ze chcesz szaczować wielkosci mi
łosierdzia mego twarzay wielkosci bolszbe samey

bną bolesci moich litosnych dostał dla luda
mego, mogąc go też tak ciężkich mąk odkupić
Zaprawdę z wielkiu cntgo litosnego był Pisał
wystawił szalonemu ludowi mowiąc ć to
człowiek, zrozumiesz com ia rzekł, bo ie:
sli to tak ia rzecz była że też rozumiał on po
gamin że miał dosyć uczynić nayokrutniey
szym nieprzyiacielom piągnącym smierć mo
ią: miała być ij ij litosna rzecz com ia rzekł
iest dosyć sobie uczynić, abaczywszy utrapie
nego Pirela twego, a nie wiecey niepomnażay
złosci na mylne morze ią wielku mi iest sły
szanyam wielkiemi rany tak wielkiey bole
sci y na smiercish, a wszyty przecie ty litosna
wierzysz iż pod zelzywosciami owemi za
kryty iest miłosierdzie boży, nie wzruszasz
się ani rozważasz co to narobiły złości twoie
a długosz ci tak ciężkie będą Corko abo
litosna ieżeli nie znasz Boga wszy a sprawami

tworcu onego sie przyszł, a długosz będąc pow
tania nat[illegible]mienia morze, y będąc hołdat[illegible]
drzuci serca twoiego a nie etworzysz mi pr
gnącemu odpocząć w łożnicy serca twego?
a nie otworzysz mi pragnącemu Jzali to s
pocłolne rzeczy abys los pomniaioszy na mi
przed ludem roszythiemi postanowionego,
z Barabaszem porownanego, niemiała pl
chać na grzechi twoie aż do ostatniey hoply
lez twoich O Corko Adamowa ralio ześ by
nie arcta y tępa, niemogł swiat gorzey rozu
mieć o Zbawicielu swoim, ralio gdy człecz
ska bezecnego buntownika czci ani rosty cu
niemaią czego przelożyli na dzień O ralio Bog
puścił mgłę na Corke Syonskią na lud swoy
roybrany iz dla wielkich zbrodni rek tali
barzo zaśniela iz przelożyła złoczyńce bry
dliwego nad nayw[illegible]szego Syna Bozego Dzi
ronā to Corko iz swiat rozumiał sobie barzu

za rzecz potrzebnieyszą mnie wszelakie cte
no zgładzic a człowieka niecnotliwego za
łować, ztąd albowiem znać iz wedle rozsą
u siebie tego grzech zawsze przekładaią
gad niewinność moie. A niżeli ten niecnot
zwonie się zeta patrz y pilnie wieżay że
ty tegosz zdania świeckiego zawsze na
pokładaiesz, gdy przekładasz nad mi rzeczy
podle dla ktorych grzeszysz, wroc się tedy do
erca Cerho miła, abys tym światem potę
rona nie była, niech ci się przykro niezda o
uście pociechy y wczasy ticiel, na ktore się
y opydasz na zachowania mandatow moich
z tego nie mozesz wniesć do żywota wiecz
znego, pożyteczniey ci to tobie y lepiey tu no
złe pokładać znadzieią wdzięcznego wie
ela, niżeli pod tym tak krotkim czasem z
ymi y Cerkami tego świata wospresnosci
ę racować bez nadzieie, wiecznego dzie dzi

litorem na testamentem odhazal naimilszy
testamentem moim wybranym. Poczem ze
kaj Corho zaczynac sie y rozbudzac smi
le na szuhanie zbawienia twego, a vtrazy
lahoby de ciebie rzeczone cie czlowiek. Patr
na mie odstopy noznej y asz to warzhu gło
wy zramionego y rozstarzonego, albo mie
sprzatziu albo gniewaia twemu, a vczazy
okrutną odpowiedz niewdzięcznego lu du
rocłanięcego Ukrzyzuy Ukrzyzuy Praworeč
mi sie stale dziedzictwo moie tako lewo w
czący na puszczy przecziwko mnie Po
wiedz ze mi prawdę Corho mila co bys była
myslila wten czas slyszące głos on okrutny
litory przerazał tonetrnosci morie, na litor
kurzyh nieba y ziemia sie zdumiewała Za
prawde bis ten naygrzesniejsza była zne
wiące iednak niewinnosć morie, zeby y ty bys
sie była poruszyła dziwowac sie taluty z
palczywości miasta morego Jezeli ta rzecz

rzewinnym tędy
ch twoim ze wolasnym woz
adliwem ieszkiem na śmierć pozą dany a
ý wiesz zewsza zacie śmierciam i alo wiesz
i śmiesz grzeszyć, a ly m dawac dla zyą
wym za zabity y ukrzyżowany ýśl. Gdy cie
ciał ticiawcemu litość się mieszuszy do
ołitowania, gdy się odprawuie sprawa
śmierci Syna Bożego, nie najdzie tęż mi
łosierdzia, gdy za przyde sądzić świat
wezmie tedy Corho miła rade moie woli
zące Bogu y odkupicielowi y stuzowi twe
mu a grzechi twoie serdecznym żalem
gładzący złoż plugawestwa y obyczaiu A
fama starego, ktorych eś się nauczyła złoż
a prawem członkowo, ktorym nieprzyazni
eść nauczyłszy Duch Boży, a złoż czyszcz
zonym sercem przystań do czystego a nie
skalanego Zakonu Ducha mego. A ia na
końcu naisłodszym pocieszę, hrothkie
wieczenia śmiertelnego żywota twego.

Siodma namowa Z uważe
niem Pana Jezusa krzyż.
dzwigaiącego

Kupiłaś sobie namiłsza Corko przy
iarzm wołow, ktore ciarki twoie zaloszc ku
ziemi cisną, tak ze do mieła gdzie są pr
re skarby moie weśtchnąć niemożesz a n
rozalniczyć się ciebie, wziąłem na się cęż
ży twoie, dla tegosz skoro niewdzięczni mie
szczanie Jerozolimscy potężnymi głosy za
krzyżowali o smierc moie a Pilat zezwolił
na ich zapalczywość, zołczany był krzyż ta
że ciężki na ramiona moie, abym wcielą
mam na drzewie nosił wszytkie grzechy
twoie, Twarzy że tedy tako wyższego naj
szego Boga Syn dzwigaiąc na sobie krzy
swoy Oczyście smutny barzo wielki litoś
by żelazne serca zmiękczyć mogł?

Ciało byś ty słusznie płacić miała z
Corkami Jerozolimskiemi Corko moia, ty
tworami moimi krzyżem wyszedłna opia
rze za cię za miasto, iako bym był niegodzi
pomieszkania w umiłowanym mieście mo
im. Już bicia srogie strawiły ciało moie, a
krew moia cocana moia pelała ziemię
nieplodną która ciernie y osty tylko rodzi
ła. Już siły vstrawiły ciała wielkości bo
leści, a wzdychaniem zranionem
obciążony iestem aby się nasyciło oko
cieństwo nieprzyiaciół moich złe vżywają
cych nieszczęściu łaskawości moiey
Proroctwa iesteś Corko, która radzisz z prze
czywiasz się łaskawości mojej, jeszali ze
gdy byś chciała iako potrzeba rozmyślić
drogę Syna Bożego idącego na gorę aby za
cię umarł, rozniszczyły by się tęsknotliwo
ścią, aby wzdy przestała grzeszyć a

a szła byś za mną wielkie by było szczę
ście twoie, gdy byś pożądliwości ciała lito
wym służył pożądaniom, a odmienia u
ciałczą noszenia ze mną oczyszczającego du
cha Krzyża Świętego aż na gore widzenia
idzie się barzo wielkie cuda Boże pokazu
Błogosławieni którzy noszą jarzmo moie sz
szy się towarzyszmi mąk moich bo też będą
uczestnikami zmartwychwstania mego
Błogosławieni którzy nie brzydzą się ale ro
skoszują się y lżo ciarią w drodze tej gory o
nej, nalitery Syn Boży z którami poczyt
ny iest, bo z onej wzgardy będą podniesi
ni w chwale. Niech cię nie trwoży postać
smutna zbawiciela tego z drzewem ni
ciego, nesłabiey na sercu ważąc drzą
cze kolana y słabe zdrowie moie, ta albowiem
iest droga żywota, którey nienalezli my
drzewie am przemysłni żandlownicy tego

Swiata, ale trocha snych wybranych, ktorzy
wzgardzili prawa Medow y Persow, y wiel
mocznosci krola Babylonskiego, aby dosta
li prawych pociech y prawych dostalkow
ziemie zyjącey. Ci są ktorzy modlą się
do wielkiey skrytosci z wielkiem rozdzia
nem y gorącym lez wylaniem rdzą y zalu
mie, a zda się im kaliby słyszeli zgiełk y
grzmot, a wzrtaski żołnierzow bużacych
na zgube moie Aby zaś maczey rdzieszcor
sie za radą tych, ktorzy opuściwszy mie o
cielili, a ieszcze gorsza vciechą, nie dla
strachu ale dla obrzydzenia mękі moiey,
ktorą swiat zje y bez ktorey by wszyscy lu
dzie vmrzeć musieli. Przeto vpominam
cie wroć się na drogę z ktorey obłąkałas się
iako owca nędznie zgubiona, bys snadz
mię wpadła w paszczęka wilka onego, ktory
zawsze czuwa na trzodę moię Ocuć się z

z błędu twego O corko patrząc na mie wo
dza drogi, prowadzący na żywot wieczny
a powstani ze snu śmiele w litorym leżysz
boć ieszcze dalcko chodzić. Patrz na ciele
Syna Bożego psy otoczonego, litorzy pragn
li lepiac krwie iego owaczay wstępuiąc
na mieysce ofiary wieczorney, litorą nayw
szy Oćiec iego obłagany iest. Strzez sie n
zgoł luctzi stroniących, od naiprostszey
woli Bozey, a wstąp hu wiczernim pohoi
na mieysce na litorym sie poiawzal przymu
rza. postanowiony między nrebem a zie
Czegosz ieszcze mieszkasz Corko? czem
sie borsz ise maiąc mnie dobrego przewo
dnika, y towarzysza drogi twoiey, y wsp
możycicla ieśli bi slabiuta moc twoia, z
stąpmy razem a pomrzemy na gorze su
tey, na litorą miłuchne poglądała nayś
slawszy Oćiec moy, ofiarumy tłuste ofi

pełne naysłodszey miłości, abyś śmierć ś
ciła gorsłość y surowość swoie. To rozmy
slaj Corko abyś była vczęstniczką cału
pienia mego, a będąc wybawiona z ciż
ney barzo nieboszey grzechowey litora cie
obciąża, abyś sobie poczęła według przy
lerow Synow Bożych, ktorych imiona zyć będą
na wiekі wiecznego Rozerznyę pęta grzechow
twoich, ktorć nie chcą iść na gore za mną
abyś zażywała owocu krwie mojey, ktorą my
lał dla zbawienia twego, Czas barzo krotki
iest a dni przemijaią bez pożytku y owoszem z
wielką szkodą twoią, pohi sie ocią gasz na
wrocie do nayweższemieyszey przyazni moiey
Bierz ze tedy prędko a wpilnuy pokucie żeby
cu skruszonym wetuy lat vtraconych, abyć
sie dobrze działo wdzięk ostatecznyy. Jeśli
pocżuiesz za mną niosącym ciężar grzechow
twoich, za cie przyme wpoczet wiernych

przyiaciol moich, ktorzy wytracali przymnie
ie pokusach moich, ktorym ktanowiłabym poley
pracowniey chrobrze bisnuiczowali ze mną po
nazacnieyszym y rosliesznieyszym krolestwie
moim.

Osma a ostatnia Namowa z
wzwaniem ukrzyżowanego Pa
na Jezusa.

Skoro chciwi nieprzyaciele moy chcąc n
wyglądzic z ziemie żyiących, przysli m
goił na ktorej baranek Bozy miał byc ofia

ioanny, dla zbawienia nawet tych litorzy go do
drzewa przybyali, trudno pojrzeć rano vra
pili mie, ieszcze nad swoy przeciwko mnie zadz
ziyli nasyciv, trzeba by barzo Corko przeczyscz
czonych oczu, ieslibys chciala viedzać wszytko
co sie dzialo na gorze oney Ja iako baranch hie
rzyo na ofiarowanie mosą z milczeniem y cicho
scią rozelluą podalem sie rozne biat oroshie, aby
na lozku onym litores mi vsiala grzechami moc
mi polozyli ciało moie, nie dla spania litore dla
ciężkiego bolu vrzchalo od oczu morch, ale na
okrutne barzo boleści. Litore przemilnely dusze mo
ie nieszczęsnogocali mizernie leżącemu, ale okrutn
mi rękami drączyli ciało moie, aby do zgotowa
nego krzyża z niesnoszonym vrapieniem mam
naciągali ciało moie przez Duchá S. zpocone dla
sprawowania odkupienia tworgo. Iam zelzywosci
y boleści smiertelne, iako waly morskie okryły
mię, gdy okrutni sludzy bez roszelluey lutości
quozdziami przeklali ręce, litore male przed

ſym zacne cuda czynily, y nogi ktore po drod-
tuego odkupienia chodzily, y strasznymi ocz-
na patrzyli na nie. Przeminiął ſtrach ſmier-
ności moiey, a myſli niezliczone iakiech mych n-
ſumienie mecierpiał, zadawano hoſciom y zyl-
moim, ana nieddaſtąpiłem przecie zmiyo cie
ciało moie wydałem byącym, y położyłem ſi-
na łożku onym ktore ſtłały grzechi twoie, aby ſ
ſły obficie odkupienia, dozwolila pſiormie ſuch
łozyć w łozniey ſerca twego. Ale ztąd znać ze
ſtwardſza nad kamień, iż znaiąc prawde te-
ktorey tez y ſzczat nie, na mniey ſie to nieuſz-
dle ſtrachy, wſtasme takoby to wſzytko nieprz-
dała była, co napiſali o mnie Ewangeliſtowie p-
Coż to rzeczy rzekł Corſio, marnotrawna ktor-
odeszła w dalekie ſtrone od laſki y przyjazn-
mieyſc. Patrząc tey tajemnice krzyża ſwiąſt-
na ktorym Syn Boży wiſiał, iż bieżesz tak pr-
ſko drogą przeſtroną ktora wiedzie do zatra-
czenia. Podnies oczy ſercdeczne twoie o Corſi

miła, a patrz iako się podniosł od ziemie, aby
mocnymi tancuchami miłości y ochrzcz mo:
ści wszytko pociągnął ku sobie. Poyrzy na cia
łe one na krzyżu dla ciebie zawieszone, na krw:
wie te trwoży się wszytkie nawet nieżywe stwo:
rzenie, a ty ni to nie bądź troskliwa nad zbawie:
nie, kiedy się pokazało gromuiące nie iako oziębłe
serce twoie. Ustrom się Corko Adamowa, gdy
się ziemia przepaści otwiera, a kiedy morza ob
pływa iako krwie wielkiego morza, rozpomni
gdy się na ten czas stało gdy się siedział zdu:
miewał, y znieść mi mogł śmierci Stworzyciela
swego, abyś się rozruszyła do słuchu y o
ratowania duszy twoiey, w tak obfitey krwi mo
ry: Słońce się ćmiło groby się otwierały, zasło:
na się rozdarła na wierzch on, a ty sama Corko
zdaie się niechcieć uważać ani żałować, iako
o zmierza sprawiedliwy. Niech że wstąpi ta
twoia iakaś uporna twardość y głupstwo
a litościm ty gorsza się zdasz niżeli skała mię

litorz y niewiernymi będąc, rozsądzili vdnali prz
śmierci moiey moc Bożey y byli tacy co mowil
zaprawdę sprawiedliwy to człowiek był. Aby
Zaś litera iuż wyższe niżeli ziemia iest spra
wiedliwy ale y sprawiedliwiam ludzi, y
śmiercią za niesprawiedliwe, miała być
się pomszcze do odstąpienia niesprawiedl
wości, litorą mię krzyżowawszy, y odtąd mi
wyznania chwały, litorą powinną iest nie
nalmości Syna Bożego, y dociasz by wszystkie
inne tajemnice męki moiey niemogły zmy
czyć kamiennego serca twego, ten vstrasz
ostatni Zbawiciela twego vwszystkiego na
zu mędrzy lotry, y między boleściami smier
słuchaiącego nasmiewiska, przyiuc srodze
ły by cię nawrocić y odmienić, y zbrzydłu
grzesnice w swiątobliwą y czystą, abyś do
wczynita miłości moiey. A rzecz to boiow
talna iest, iakiey swiat nigdy nie widział a
znał y brzydłu to grzech mechaniczny vsp

chrześcianskiem rozważać, ktoz albowiem
słyszał takie rzeczy, takie Syn Boży wostat
nią godzinę dla ciebie ucierpiał. Ale to kiedy
prócz mnie był takiem słusznym sposobem
skrzyżowany, y tak wielką gromadą nieprzy
ciół obtoczony, ktorzy szydzili z umierania
ego potrząsaiąc głowami swemi przeciwko
niemu, aby napełnili złością niewinną duszę
ego. Czyli nie widzisz Corno miła, tych dwoch
one się dały widzieć na gorze całe palony y
fierze, gdzie nieuznałem miłosierdzia po
dziach. Ale y Oćiec mey niebieski dla zbie
du swego obił mię, twarz ziemia niemiał
złuszku od luckiej, ani zadney pociechy, abyś
przez nię dostąpił miłosierdzia wielkiego
plodniejszy nię prawości twoię, y zarzuciwszy
wzgłębioście morską, a nawroć się ku mnie
ongo zawsze zastaniesz z otworzonemi
ramiony y głową oczekuiącego przeciwnama
cego. Jeśli cię ani myśli moie nie ruszą

duszę twoiey, tak vporznie przeciwney
niesłonczoney dobroci mocy, ozniszcz się
przynamniey naysłodszymi słowy, ktorey
mi się modlił za krzyżowniki moie, aby
dobrze mogli zazyć krwie moiey, ktorą ro
lewali. Niech cię powierzy cielesność moia, ktu
ra dzisiaymiła siostat, mieczelazem ani drze
wem, a przyniesz umierającemu, nie zaraz
Boleścy pomieszane, ale łatwe lez wypływa
iących, z roiellności słuszney, ktora się rodzi
z przyiaźni cielesney umierającemu przyia
cielowi twoiemu. Polnoc że się cokolwiek
zmieni przystanie ciężkiemi śmierci moiey
tenetrznosci twoiey, aby wnętrznym nawro
ceniem ozdrzwowanemu pocłobania mogł
się spodziewać błogosławionego oczekiwa
nia twoia zmartwychwstania mego. Amen

Akty, w wynoszeniu serca do Boga, przez cnotę pokory.

Xaylusszanszy Panie Jezu Chryste, wyznawam przed tobą: żem iest ze wszech ludzi napodleyszsza.

Żaden nie iest namilszy moy Panie tak mie: wdzięcznym tobie za dobrodzieystwa twoie, y niewiernym, iakom ia iest mizerna.

Łotrowie y zwłaszcza o naymiłosierniejszy Panie, doskonaleyby służeli tobie, gdyby onych tak iako mnie, tak wielkimi dobrodzieystwy opatrzył znacznie.

Xię nie znalam, anim ku miłowała nizyd: briotliwszy moy Boże, tylko ziemię, a przeto ia też nie iestem godna oczu podnieść w niebo, a tym więcey wnisć do niego.

Wszystkie zwierzęta, y bestie mówią, według możności swoiey ku tobie się maią: sama ia tylko niezmiernemi złościami moimi od ciebie się oddalam.

6. Brzydszą ieſtem Panie dla złoſci moich nad wſzyſtkich trędowatych, y wſzodami obſadzonych, zhnonych robactwe cieczſe.

7. Zaprawdę dobrotliwy Boże, ia mialabym ſprawiedliwym ſądem twoim wſzoiu leżec, od inſzych ludzi ſpołeczności wyłączona, zebym ich ſproſnością grzechow moich mię zarażała.

8. Ale day Boże, abym chciała o ſobie więcey rozumieć, nad to co ieſtem; będąc prochem y ziemią.

9. Nadzięcznieyszy moy Jeſu, niechay poznaią wſzyſcy ludzie podłoſc y nikczemność moię, na większą wzgardę moię.

10. Boday nigdy zelżywości wyrzucili mi ludzie na oczy niegodność moię zebym była zhańbiona dla ciebie ieſdyna chwało moia.

Wynoszenie serca ku Bogu przez akty Cierpliwości.

1. Naycierpliwszy Panie Iezu Chryste; iaka: kolwiek praca mi łożona będzie, dla ciebie chcę cierpliwie znosić.
2. Naycichszy Jezu, ieśli ostrość zakonna trudna mi się będzie zdała; milc ą chcę ponosić.
3. Naylaskawszy moy Boże, ieślize pokusami mię iakiemi nawiedzisz, mocnię a statecznie się stawić chcę.
4. Nayodzięcznieyszy moy Jezu; choćby się też y piekło na mię oburzyło, wstępować. nie chcę.
5. Naysłodszy Boże, Jeśliby serce moie smaku miał opanować: żadną miarą zwyciężyć się nie dam.
6. Naymilszy moy Chryste. Jeśliby mnie

Choroby przyciśnęły, tęsknosci, boleści wszystkie y Veyshi, mocne y Vsilne zniosę.

7. Nayroskosznieyszy moy Boze: choćby wszystkiego ciała starcie, członkow rostarzgnięnie, ognie y iakiekolwiek męki okrutne bytyby mi zadawane: niezmyciężoną wtwoiey mocy zostanę.

8. Nayposądliwszy Boze, Wszystkie złości mnie od ludzi wyrządzone, y wszelakie ich przeciwnie, spokoynym Vmysłem znosić chcę.

9. Nayweselszy Panie Jezu Chryste. Gdy stibys mnie oziębłością Ducha, y długim odpuszczaniem od siebie oddalił: ochotnie karanie przyimę.

Wynoszenie y offiarowanie serca Bogu, przez Affekti cnoty posłuszeństwa.

1. Kaylaskawszy Boże ściśdyholwiek mi przez Przełożoną moią wolą twoię oznaymisz; mocno postanowiąm oney, iako sobie być posłuszną.

2. Zaprzeczę, nieśmiesznemu mądrości Panie, choćby Przełożoná moia była nayblachszą z prostych niewiast, y nie umiętną, cokolwiek by mi iednak rzekła, iako głos z nieba chcę przyiąć.

3. Jestem tego pewna Panie Jesu słuszna niewiasta nosząc osobę twoię: godna iest nsiekiey powagi; A przeto wszystkę siebie całe oney poddaię.

4. Nie narzucę o tym Panie, starzyzną moią tych innie, ażeby ciebie samego: za czym mym położę mądrość, y rostropność czniczę: nia mojego.

5. Zgoła, choćby się też zdało rostropności Swiedzkiey, iż starzyzna moia, nie rozsądnie co mowi. Nie inaczey, iżno iako słowa zy: wotu chcę przyiąc.

6. Nie inaczey: iżno iako gdybym ciebie ocsyma widząc tobie była posłuszną. Tu chcę być y Starszey moiey.

7. Boże tego mie day. Aby mi się to nieśmiało podobać, co się podoba Starszey moiey.

Wyrazenie Affektow Xbo:

Stwi

Strza w wynoszeniu ser: ca ku Bogu.

1. Naylaskawszy Boże. Nieche[ć] dóbr inszych nad cię.
2. Bogdaybym Oycze namilszy tysiąc smàbr miała złota pełnych: Niezebym one posiadła. Ale abym wzgardziła dla ciebie ciebie.
3. Nayroszneyszy moy Jezu. Ale co mnie bar[dzo] ochotnie to wszytko czegobym ięno pragnąc mogła, dla ciebie opuszczam.
4. Naymiłosciwszy Boże, bodaybym ney Suhnie nie miała, ktorą się odszczym. Abym tak nièdoskonałym y Vostrym tobie się podobac mogła.
5. Nawdzięczny moy Chrystie. Za zgoła tey Całe nie ieszkem godna, bodaybym dla miłości twoiey pod wszbodzem, ale na takim mieyscu przebyła

Znienacza[illegible]em odpoczynku zażywała...

6. Tęcz[illegible] się zemną dobrze działo, gdybym [illegible] dla ostatki pokarmow które spadaią z stołu [illegible] treich. prosze, wzyn mie godną zażywania ich

7. Boze tego nie day: Abym xiądz, ciebie [illegible] sukinć, albo inszych rzeczy pragnieniem, [illegible] niła sobie przeszkodę do ciebie.

Pocznięsienia Serca do Boga, przez Affekty Miłosci.

1. Naczwolszy moy Boze. prosze przodkuy wszeray mowy.

2. Naniłszy moy Bozv offiaruię tobie wszystko, cokolwiek iest serca mego.

3. Najgoręcsze dobro mie. miechay nie miłuie, procz ciebie.

4. Najwięcznieyszy Boze duszy moiey.

Ciebie szukam z całego dziedzictwa mego.

5. Dayrosho mniejszy sprawco zywota mego.
offiaruię tobie mięszności mego serca.

5. Dayspiehniejszy nad wszystkę pychność świa:
ta, wspal mnie płomieniem gorącey miłości twoiey.

7. Naiaśniejszy Krolu y Panie serca mo:
iego, poczuyni mnie dla siebie moią nieską
miłości twoiey.

8. Nieche Krolu napiękniejszy twoy wspa:
dziedzictwa przez ciebie
Zyli y panuy wszem moim Dayspiężniejszy M:
narzo tak iako tobie przyszło.

9. Siędz y odpocznij w sercu moim. Jako w
niebieskim przybytku Tronu twoiego.

10. Podayby mi zliczone serca, ktore się pod:
bały twoiey, albo podobne moge ia sama posiadła

abym ciebie miłowała cnotami.

12. Day mi to iedyna pociecho. abym tylko
miedzie samym podobanie moie miała.

13. A gdybym ia mogła. Wszystkie synowie Adamowe y Ewi
sercu moiego, wszystkie syny Adamowe y Ewi
podobac pod słodkie iarzmo twoie. Aby
tylko pychowi fruhały.

14. Odpowiedzyże nayczystszy Panie w tym
Bronie Maiestatu twego na mnie y cnoty.

15. Mam nieiakie podobanie w tym. Bo
iest tak szczesliwym iako ieszcze sam nie iest.

16. Barzo mi się podoba mieszkanie Kro
lu. Bo z Królowiesz y koronac będziesz
na niebi. Selah.

[illegible] odo mnie ma-
[illegible]
Cien [illegible] Bodź [illegible]
[illegible] [illegible]

Nasorcu [illegible] defektow
[illegible] Boiaźn Pańska [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] dowcipow [illegible]
[illegible] Zakochania [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Piec palcow zakonnych

1 Po cos przysła
2 Coc do tego
3 Moia wina
4 Ochotnie
5 Czyn pretko

I. Nie wolą swoię pełnic ale co przełozeni kazą

II Nie cudze wyslepki y dziełeczki cupatrowac ale swoie

III Naimnieiszą kulpę wyznawac y wszystki ponizac się

IV Powmiosc y voskrzanie chętnie odprawowac a niemruczeć czemu to mnie voskrzano a niekomu innemu

V Nieodkładac dzien zadzien albo mieiąc potym ale czynic zaras

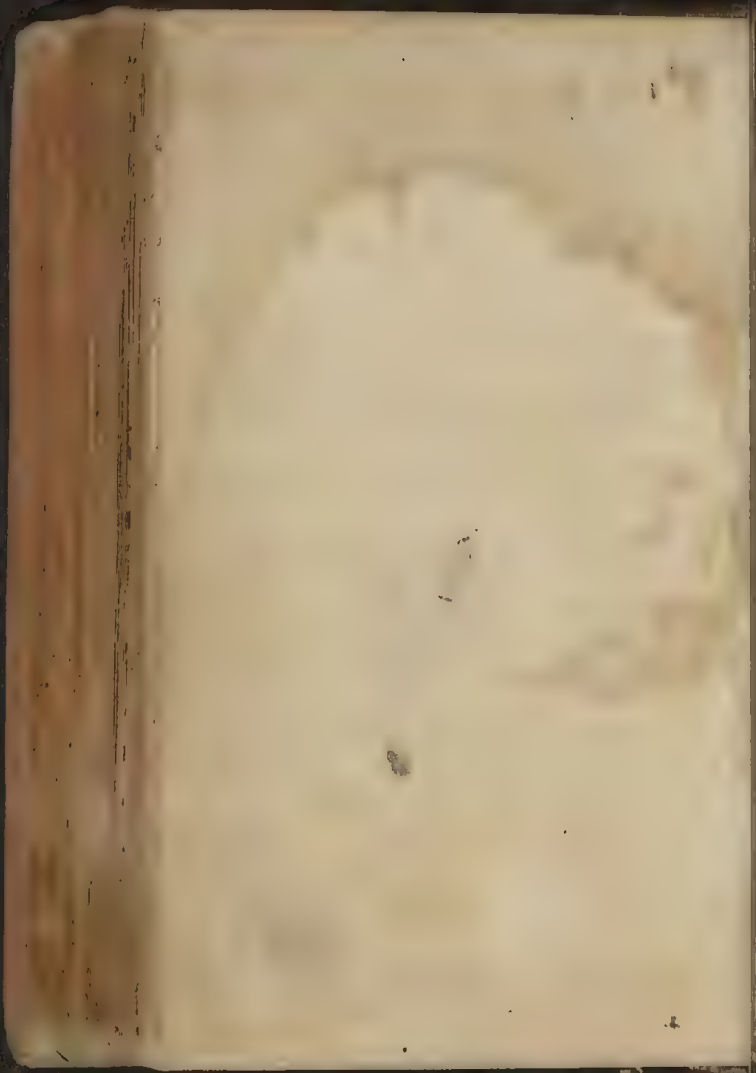

Nie wsamym chlebie zyie człowiek
ale wszelkim słowie Bozym. Mach 4

Pierwszy chleb iest żal serdeczny za:
grzechy przeszłe bądz na swiecie bądz
wzakonie popełnione

Wtory chleb. Spowiedz pokorna zdefe:
tow albo grzechow vstawicznych, słowem
myslą y vczynkiem popełnionych, y zdobycz
vczynkow niedbale odprawionych

Trzeci chleb iest. Pociecha duchowna na
modlitwie nadzieia oodpuszczeniu grzechow
y o łasce.

Czwarty chleb. Iest podziękowanie za ao-
brodzieistwa Boze tak wszczęściu iako y
wnieszczęściu, weborobie y zdrowiu, we-
selu, y wsmutku

Piąty chleb. Rozmyslanie wesołe o błogo:
sławieństwie wiecznym, y wielkości chwały
przyszłey wniebie z Bogiem y Swiętemi.
kto ten chleb vadpozywa, oroskosz y swiata nie
niedba.

O strazy Vstney y o cwiczeniu wpracy.

Covko badz ostvozna wu scieeb twoiych bo znamnieiszego slowa dasz vachunek Bogu. kto iezyka niepowscią. ga tego zakonnosc iest prozna, znieostro. zinymowy pochodzi wiele złego odczego spokoiny iest wolen. Zachoway ze milcze. nie covko, a stvzesz sie slow proznych bo długie szemvanie gasi nabozenstwo, swowolenstwo vodzi, czasz traci, sumnienie obciąża spokoinych y milczącychgovszy.

Od Oycow swiątych wprowadzony y spd. rzesią zachowany. ktogo bez potrzeby łamie Boga y swiątych obraza. Jesli chces zachowac

wac y wypełnić wolą moie chron sie
mieisc pospolitych, a miłuy zawsze pokoi
lepiey psalm abo pacierz 3mowic za sie
albo przyiacioły twoie aniżeli o rzeczach
niepotrzebnych mowic. Nie iest rzeczą
duchowną wiele sie słow bawic bo słowa
niepotrzebne duszy niekarmią, lekkosci
y olzenia nieczynią ale y owszem rozdra-
3niaią y pokusy mnoza.
Idz ze cotko do powinnosci twoiey, pracuy
cierpliwie w winnicy moiey za krotsze dzie-
ny żywotka wiecznego abym ci nieprzy-
ganił. Czemu tu stoisz cały dzień prożnu-
iąc? Miłuie ia ktorzy dla mnie pracu-
ią, wiernym nagroda wieczną płace,
leniwym sie brzydze y niedbalcem, y łaske
moie odnicego odeimuie, a inszym ia, kto-
rzy mi wierniey wszerzosci służą daie.
Przyidzie ten czas gdy będziesz chciała

cotko

covko moia vobic, alec iuſz czaſzu
nie bedzie, bedzies ſie chciała mo-
dlic, lecz dla bolesci nie bedzies mogła
mowic, y bedziec zal, zes przedtym
wielomowna, wniepotrzebnyes rzeczach
była y teras mowes utracita. Tomaſz
myslic covko poiimaſz czaſz. Brew
przykład s swietyes ktoryes przykła:
dem ſtuſbami ſie dla mnie wiązesz,
o iako ci w zakonie tym w ktorym ty
teras zyiesz pracowali, y dla zywo-
ta wiecznego ciała swe mordowali wpo-
staci wielkiech, wmilczeniu y osobnosci
wczuciu y modlitwie y wielu innych rze-
czach ktore ſie mnie podobały. Coſz mo-
wiſe nato covko moia? Rozumieſz
yſz prożnuiąc czaſz na semrzaniu ob-
mowiſkach posądzaniu trawią chwały

maſz

maſz krwone krwawey swieci moiey
przeſz krew swoie y rzeſki wſmaite
dostąpili. Niebędzie to cudo. Pomni
na ono com powiedział niegdy napo-
ſtrogę wſzyſtkim. Jeſli pokutowacnie
będziecie wſzyſcy razem poginiecie.
Straſzna to ſentencia tobie, ale napo-
mnie zywota y zachowanie tyeś rze-
czy cos dla mnie ſlubowała pozy-
teczna. Poprawzeſzie cudo á łaſka-
nia widzies y eſwatą miecz mieć
będziesz

O swiaty nad swiętemi Panie Boże
moy ſlubuię wſzbotwoie do prozby ſetu-
zebnice swoiey, wſpomosz mnie a zba-
wiona będę, y wwałać będę Dawſzy
mio.

miłosierdzie twoie. Abym siedziała naimnieiszą stopogi twoiey wkrolestwie ktores zgotował pokornym y cichie miłuiącym. Będęcie tedy miłował. Panie mocy moia, ze wszystkiego serca mego ialkosmi voszkazał. Tyś nadzieia y zbawienie moie, day że mi rozum przeciwko wszelakiemu błędu, czyste serce przeciwko nieczystosci wszelkiey. Wiare dobrą, przeciwko wątpliwosci, nadzieie mocną przeciwko nieufnosci, miłosc pałaiącą przeciwko niedbalstwu, y lenistwu, cierpliwose przeciwko mnie turbuiącym, swięte rozmyslanie przeciwko myslom sprosznym, modlitwe vstawiczną przeciwko zabawiey

semraniu proznym, pilne y uważne czytanie przeciwko naiazdom y zdradom czartowskim pobożną zabawę przeciwko teskliwosci y aspal. stwu swiate rospamiatywanie męki twoiey przeciwko grzechow moich wszystkich umartwieniu. Przybadz mina pomoc Bożemoy, y potwierdz mie w tych rzeczach, ktory do ciebie się uciekaią, czyes nieopuszczasz.

O tom się oddalił uciekaiąc y mieszkaiąc wosobnosci. Czemu?
Dla wielu rzeczy ktore stąd pochodzą dla rozerwania serca mego wwielu rzeczach widzianych y słyszanych.

bo czego.

czego oko nie widzi y vcho nie
słyszy serce nieboli ani się turbuie.
Dobrze mi tedy dla Pana mego kryć
się odmieisc pospolitych y ludzi
swobodnych na otrzymanie pokoiu ser-
decznego y modlitwy. Bo iako rybka
gdy nieiest w wodzie prętko umiera,
tak też zakonny człowiek, gdy nieiest
na mieiscu własnym to iest w celi prę-
tko się zmaże y cierpi vczewnanie, ma-
dra pszczołka miod skwiatkow zbie-
raiąc leci zaras y zweselem się do
mieszkania swoiego wraca y tam od po-
czywa; Pszczołka pracowita moy
Pan mnie vczynił niech mi dla niego
pracować nie będzie ciężko. kryie spil-
nością zapach pszczołka ktory skwia-
tkow zbiera wulu swoiem aby długim

tarániem

latanim po powietrzu wdzięczności
woniey skwiatkow niestracita, do-
brze mi sie też mieiscem osobnym
zabawiać com na modlitwie pospo-
litey zdobyta, abym wonnosci ypoż-
ytku modlitwy swiatey niestracita.
Roze wogrodku Pańskim bespiecznie
kwitną lecz gdy ponieś ludzie depcą
wsyscy ią prętko. Takci też mnie kto-
rym iako roża wogrodku Pańskim
iest wsadzona, dobrze iest bydź wsta-
knieniu y czynic owoc doskonały.
Zakonnicza często woczaes ludzkiś
odnosi znieważenie y zalekkomyśl
ną y ptorską poczytana bywa, lecz gdy
pokoi miłuie y przed okiem sie ludzki
kryie za swiatę poczytana bywa.
Swieca gorąca na wietrze postawio-
na.

prędko zgasnie, wlucierznie zamknio-
na długo swieci, tak nabożeństwo
wzamknieniu bespieczneyssze, strzeż
wprzeczatkach czestych gasnie. Bo z
musi bardzo ostrożny kto zwiela zan-
uevsuie a przeskody wnabożenstwie
nieczuie. Dobrze mi tedy służebni-
czy v Pana mego mieszkac wzamknie-
niu y wkomorce moiey przykładem
Maryey matki iego ktora z Aniołem
wkomorce swey rozmawiała sama do
Boga posłanym abym tesz zasłużyła
miec zawsze przy sobie Anioła stru-
za duszemoiey niespokoiny człowiek
nawiedza wszystkie kary poprzednicy
krazy bo yss pychy pełen milczec dłu-
nieumie y chce abybył od wszystkich
za madrego miany, widziany od wszyst-
kich

niepoznany y chwalony.

Czysty człowiek y wstydliwy stro-
ni się serca swego y wszystkich
smysłow swoich ktore są skłonne do
złego aby Boga nieobrazał. nicies-
skuszony na sercu ktory prożnych
rzeczy słucha y sam mowi. Prze-
tho ten traci łaskę Boża nabożeństwa kto-
ry drzwi serca y vst swych nie za-
myka. Zakonnik wielomowny prę-
tko zgrzesznie występuie, bo nad powo-
łanie swoie czyni. Dobrze mi tedy
Jem Jezusa za przyiaciela y oblu-
bienca swego obrała. Dobrze mi się
strzedz towarzystwa ktore mi iest
często przyczyna do złego albowiem
szeroka droga ktora prowadzi do pie-

kła

kla y wiele ieś ktovey ona cłodza, Powiedział to moy Pan Jezus Chrystus. Dosyć mi nanim do pocieszymo. iey ktovym dac sammoze krolestwo niebieskie Amen.

M nie iest vbogi zostawiony opuszczonemu za opiekune bede Psal. 6.

Błogosławiona dusza ktovey Bog opiekunem albowiem wewszelkiem dziełku niebadzie opuszczona. Choćio nieiestem wubostwie ia iestem ktovy cie vbogacić mogę, ia mieć bedepocieszą twoią y vfnością wełym razie, ia iestem koronną cłwaty wkrolestwie oyca mego. Droga y kosztowna perła, vbostwo dobrowolne dla

mnie

mnie przyiaciel krorego zasylała
wielkiiscie tufaiacą 3. Anioły iest
wniebie, wiele niebespieczeństw y
prac ludzie podeimuią dla bogactw,
Iemcie wyiąrzyt sobie zato mi zawsze
dziękui. Wielka wolnosc duszenier
ney krora nic pospolitego y własne
z swiatem niema dla krolestwa ode-
mnie wdomu Oyca mego zgotowa:
nego y dla miłosci moiey ale wszy-
stko opuszcza aby mię samego otrzy-
mac cale mogła. Corko tak mow
zawsze do mnie. Panie o tomia vbo-
ga y bolesa pełna wspomosz mnie
boto głosz vbogiego y chorego do
mnie wzdychaiącego. Miey cierpli-

wosc

wosc przez krotki czasz Jesz bo-
ga w pokarmie y wszatach bo tu
niedługo będziesz zyc y cierpiec.
Dzięki mi iako możesz boc lepiey
tu do czasu bydz w zamknieniu
z ubogiemi a niżeli potym w piekle
z bogatemi. Niewstydz mi ey Jes doskо-
nała yżes mi z młodości służyc
poczęła wiele mie rzeczy obrażasz
ktoryes czy do siebie nie wiesz, y eśo c-
wszystko z oczotą dla mnie czynisz
mow z ze sługą niepotrzebuie iestem
bo bez pomocy moiey nic czynic dobrze
niemożesz snos Je rożge moie nad-
odpuszczenie grzechow twoich za kto-
resmi dosyc cześcze nieuczyniła. Na
poczesc-

poczcebe twoie pomni zemia oboc
niewinny dla ciebie wiecey cierpiał,
Ovsponmi ieszcze ku vlzeniu boleści
twoiey na Lazarza vbogiego po.
śmiewci na łonie Habrámowym po.
sadzonego, aboi sie konca bogacza
voskosnego posmiewci swoicy y po
bakięta cś wpiekle pogrzebionego ieie
nawieki cierpiec bedzie. Obieray
sobie covko albo cierpiec twoche 3.
Lazarzem vbogim y cśovym a poty
zemną nawieki kvolowac, albo zyc
wvoskoszy y wdostatkach 3 Bogacze
apotym nawieki wpiekle govzec. bośc
mądvemu. Błogosławiony ktovy vozu.
mie to, à vczasz ze złych nałogow
bo bogo tu słowa moie niepoprawia

potym

ſpolym beʒ pożytku żadnego karac
go bedą ze złosci aſz nawieki Liew.
plwie tedy znos ciężary wſzystkie
y gdyſz iest vludzi wzgardzona
radui ſię; abyś ʒ Łazarzem w.
krolestwo moie wniſc zaſłużyła.
Jeſli cbies postapek wczowie wrzy.
nie zachowuy ſię wboiaźniey
Bożey niebądź ſwowolną, ale v.
mawtwiay duſze ſmyſły twoie ynąd
wolą ſtawſzyeś nie nieczyn. Na
płoſkoſci ſerca y niedbałego vwaźenia
grzechow twoiech nieczuieſz boleſci
duſze twoiey, y dlatego ſz często ſię
ſmieieſz y weſzeliſz gdy maſzkarzy
ptakac. Nie ieſt wolnoſc dobra y ra-
doſc iedno wBoiaźniey Bożey y wſu-

mnieniu

mnieniu dobry, szczesliwy ktory prze-
skode wszelka odrzuca. na co pragnac
widziec czego sie miec niegodzi. Prze-
miia swiath y pozadliwosci iego cia-
gne chuc cielesna do proznowania,
do gadek proznych y szemrania ale gdy
godzina minie co stad odnosisz iedno
ciaskosc sumienia, y cos przes kilka
dni nabyla tosz przes iedne godzi-
ne stracila. Szczesliwy ktory przed
temi rzeczami wesodzi co sumnienie
zwiazac moze: Walcz mezznie bo
nalog zwyczaiem zwyciezony by-
wa iesliz daszs drugim pokoi, drudzi
cie prattko zaniechaią. Niewdowaysie
wte rzeczy do czegor nic nienalezy

na sie

na się sama miey ako zawsze pilne à
nakazdy dzień karż sama siebie y
stroyni ze Zniedbalstwa twego. Jeśli
przyiaźnie ludzkiey niemasz oto nie tra-
sui się ale to cię nieć frasuie ~~frasuie~~
isz się wielu rzeczach niecsowasz, tak
ostrożnie iako przystoi służebnikowi Bożey
y prawdziwy Zakonniey. Pożyteczno
człowieckowi gdyż niema według ciała
pociechy. Ale isz duchownych niemieysza
albo rzadko bardzo, wina to iest iego, bo
iako przystoi skrusty y pokoiu nieszuka
wnętrznego ale się zastworzeniem vcza.
nia, y one wiecey niż mnie, albo zarownie
miłuie. Gdybyś często ò smierci myślił y
niedługim Żywocie bez wątpienia. iż
byś się pole przyłą. I gdybyś meki cżyś.

nie

we często vważała, wierze żeć by
ciężkie niebardzo ciężko było, aż-
by się na ostrose reguły vskardała;
lecz się te rzeczy do serca nieprzyciąga
rzeczami się niepotrzebnemi bawiąc y
przeto się oźiębła często kroć y leniwa
bez łaski mey zostaieſz. Gdzie ubłości du-
cha ciało się vskarza. smysły boiaźni
Bożą niepokrytą pożytek swoy tracą.
Nędzna iestes corko gdzie się kolwiek
obrocisz bez mnie. Co się frasuieſz żeć
się często y to y owo turbuie, żeć się nie-
według myśli wiedzie? A kto iest na świe-
mi żeby mu się wszystko według wo-
li powodziło? ani tobie ani drugiey
ani żadnemu na ziemi. Żadnego nie-
masz na swiecie ktoryby mola swe-
nie miał. Chces wiedzieć corko kto

się.

sie malepiey naswiecie: zaprawde
ten krowy dla mnie co cierpliwie mose
moze. Rozmawiaią ludzie czestokroc
oto sie ten madobrze y wiele ma bo-
gactw alety spoiwzy nanieb[illegible]slue do-
bra, a obaczysz ysz to są wszystkie
rzeczy male. Nedza iest zyc na swie-
cie. Gdy czlowiek duchownieiszy tym
swiatł iest mu gorkszy. Biada ludzia,
krorzy nieznaią nędze swoiey, ale iescze
gorszy tym krorzy wtym sie zywocie
kochaią. Dobrie corko zyc y umrzec
weselic sie y płakac dla mnie niecs
bedzie zywotem.
Naco przedsien bierzie dobrie do rucha
odkładasz? powstan à czyn zavasz
y mow tevasz czasz chynienia tevasz

czasz

czasz walczenia, tevasz czasz po-
prawienia kiedy cie to trapi naten-
czasz iest czasz do zasługi. Trze-
ba corko przecsodzic przez ogien y
wode nim przydziesz do ocsłody. Je-
slinatogomy smysłom twym gwałtu
nieczyniisz. Poki iesscze wnym ciele
mieszkasz bez grzecsu niezyiesz prze-
tosz potrzeba zebystu zawsze vo-
gze moię nad soba cierpiała. Nadm
zebys rsciała czasu otwapienia
twego sciałem sie vozłaczyeć ale
zes przez grzecs niewinnose y Błogo-
sławie-stwo otwarcia, potrzeba azebyś
tu w cierpliwosci przysciała moiego do
siebie czekała, agdy przyde wziąć
cie do siebie y naten czasz poznasz
Ze mia iest ktory zbawiam Vsaia czyes soso-
bie.

I, estes.

Jestes corko wewszystkim vtomna
y dogrzeczow vskłonna. Dziś się spo-
wiadasz, a nazaiutrz znowu spo-ore-
dawszy się grzechow dopuszczasz. Teraz
się strzedz obiecuiesz pogodzinie
czynisz iakobys nigdy nieobiecowała.
Teraz płacesz żałuiesz, pogodzinie
się śmieiesz y weselisz. Dziś gdy cię
vpominaią poprawę obiecuiesz, a nazaz-
trz opak wszystko czynisz. Przetoż
słusznie tu cierpisz chociaż niewinną
się bydz vczumiesz. Jednak. Że
maszetu corko wielki y zbawienny
Czyściec, gdy tu dla mnie cierpisz, kto-
ru krzywde sama maiąc bardziey czu-
dzey złosci y grzechow aniż swoiey

krzywdy

krzywdy płacesz ktora sie dla spoko-
wania, czyes sobie modlisz, y s sucra
odpuszczasz, ktora prędzej ieteste do mo-
proszenia aniszeli do karania, prędzej
do miłosierdzia niże do gniewu. Lepiey
tedy tu występki karac y odczyniac
a niże potym ogniowy czyscowemu
na spalenie zostawowac. Cięższego
ogień on pozerac będzie iedno grze-
chy twoie, im bardziey tu sobie od-
puszczasz y za ciałem idziesz, tym wie-
cey cierpiec będziesz. Wczem człowiek
grzeszył wtym tesz y karany będzie. Ta-
leniwy y ospały rospalonemi ogniscmi bod-
cami pobudzani będą. Tam roskosni-
czy niewymowny głod cierpiec będą
Tam wielomownym ięzyki wrzynacy
smole wgębe lac będą. Tam niepusaią-

gliwi

glinę wsmyślać swoiecz straszliwe wi-
dzenia czartowskie widzieć będą.
Żaden grzesznik niebędzie, ktoryby oso-
bliwie karany bydz niemiał. Tam
pysni wszelka banba y sromotą napeł-
nieni będą. Tam będzie godzina ie-
dna. cięższa aniżeli tu tysiąc lat w poku-
cie ostrey bardzo. Bądz zatedy tu fra-
sobliwa ku zbawienie twoie abyś po-
śmierci mogła y dostąpić laski mocy.

Panie odpuść mi abym z tobą zufno-
ścią rozmawiała służebnica twoia.
O iako wielka pociecha iest słodkości
twoiey ktoraś zakrył boiącym się
ciebie a ieśli się boiącym. a coż mału-

iaczym ciebie, y tobie wszczerosci
służącym, zaprawde niewymowna
słodkosc tym ktorzy cie miłuią. Wy-
znam łaske twoie, iż gdy niebyła stwo-
rzyłas mie, y kiedym zbłądziła
od wiodłes mnie, zebym ci służyła
y roskazałesmi abym cie miłowała.
O zrodło miłosci wieczney coż bę-
ke o tobie iakos cie ia zapomnieć
mam ktorym nasmie newszelakim o-
twapieniu pomnisz? Uczynites zemną
miłosierdzie twoie, nad nadzieie
moie y nad wszelką zasługę y go-
dnose stałesmi się aż nazbyt łaska-
wym, coś ci zato dam miłosniku moy?
bo niewszystkim to daiesz, cos mi dał
abym się wyrzekszy świata y wszy-
stkich rzeczy przemiiała czyś żywość
zakonny obrałał: a łaskawiecką rzecz.

sobie poczytasz ze ci służe które-
mu wszelkie stworzenie iest powinne
służyc, mnie to rzecz malucka służyc
tobie bos mię stworzył y iestes moim
Panem ale to wielka y dziwna
zesmnie ty niegodną y ubogą
stworzenie liese y niedbałe zbawie-
nia swoym za sługę wziął y między
wiernemi służebnicami twoiemi postawił.
Oto miły Panie wszystko twoie coma
służebnica twoia oddaiec to wszy-
stko szczegoc służę, ale áeś mnie
nędzney yszty mnie raczey anuzia
służetobie. Oto niebo y ziemia kto-
rés naposługe człowieka grzesnego
stworzył sąc posłuszne y nakazedą
godzinę pełnią roskazanie twoie-
mato natym stworzyłes y Anioły na

po.

postuge nasze lec wszystko przewyższa
isz mi y sam służysz y wszystkiego
kupozywaniu dodaiesz. Cos ci dam
za tak wielka miłosc twoie? Obym
ci przez wszystek zywot moy dobrze
służyc mogła ktovysz godzien iest
wszelkiey ecci y cswaty. Zaprawde
ty sam iestes Panem moim a ia nędzna
służebnica twoia ze wszystkies sił mo-
ich iestem winna tobie służyc y Imie-
twoie zawsze cswalic chce y pragne
panie moy, co ia wypełnic niemoge
ty sam nagrodz. Wiem to bowiem
isz wielka beda mieli łaskę twoię
ktovzy dobrowolnie vdali sie do służby
twoiey. Naida pocieche ktovzy dla ciebie
pocieche swiecka opuscili, zatym wiel-
kiey wolnosci dostapią ktovzy sie trudzą.

dla-

dla imienia twego woniewolą oddali.
O błogosławiona służba twoia Boże
przez ktorą człowiek wszelki wolności
y krolewstwa dostępuie. O szczęśliwy
stan Zakonniczy ktory Aniołom czło-
wieka vownym czyni Bogu miłym
czartom straśnym y ludziom podzi-
wieniem. O dostugo godności y uczci-
wosci wszelkiey godna przez ktorą
sie Synami Bozemi stacśmy y obywa-
telami chwały wiecznej y Bratomi Pa-
nie Boże, moy abym cie nadewszystko
miłowała oddalay odemnie wszelkie
lenistwo y oziębłosc abym cię bez
wszelkiey przeszkody z ochotą służyła
y wolą twoie wypełniaiąc powinności
mocy dosyć chynic mogła A-
men.

Cowiko nieumieſz wiele rzeczy ktoryeś
ci'ſcè ieſcze dla mnie wcżyć potrzeba.
Coś takowego. Panie? Pamè wtobie
własna wola. ieſtes ſtarſzym nieposłu-
szna miedzie. yż kto ſie spostuſzeń-
ſtwa wytamuie przed laską maveie-
ka, kto ſzuka tylko prywat swoiech
zdrugiemi nieprzestaie, zaptaty zdru-
giemi nieer niebędzie. Kto mnie ochot-
nie iest posłuſzny przełożonym swo-
im, znac że ieſcze ciało wnim panuie
y przeciwko duchowi wzrzyga y sprzeciwia
Jeſt ſie tedy sprzykorzyć woląſtarſzych
co nieiest przeciwko duſze y Regule
twoiey wykonywac ieſli chces dosko-
nale ciało twoie rozumowi podbić Brz.

Drzey

drzey pozwierzchnego nieprzyiaciela zmy-
cięzysz, ieśli człowieka wnątrznego zmo-
cnego nieopuścisz. Niemasz nieprzyiaciela
lakszego duszę twoiey iako samo so-
bie y Bogu y cnotom sprzeciwiasz y zmim
się dla cielesnych affektow, ktore cię czę-
stokroć powodzą niezgadzasz. koniecznie
cokolwiek potrzeba zebyś się wzgardę oblo-
kła ieśliś cześć ciało y krew twą zwyciężyć.
Jsz cześć sama siebie nieporządną mito-
ścią miłuiesz dla tegoś całe się wolidru-
gieś oddać boiesz. Coś wielkiego czynisz
ktovas iest prochem y ziemią, y Bogu dla Bo-
ga człowiekowi podaiesz, gdyś za sa mo
ktory iestem wszechmogącym, ktovym wszy-
stko stworzył samem się człowiekowi pod-
dał y iemum był posłuszny, stałem się
cokolwiek nad wszystkich ludzi pokornieiszy
y w zgardzieńszy abym pokorą moią twą
pysze.

pyche zwyciezył / bez się posłuszeństwa
180
Vdźsie pokory prochu y ziemi, ze się twaſz
wſzystkim pod nogi pokładac po ktorey
potym bedą wſzyscy deptac. Vcce wolą
własną odcinac, iesly chcesz drugim ro-
skazowac y taske sobie vmnie ſrzednac
Czyn gwałt sobie y pożądliwoſciom twoi
mocno się sprzeciwiay, ani patrz czego
chce ciało, czego niechce ale się oto pil-
nie stary aby było poſzłuſzne Duchowi chce
ſz niechce y ſzemrze. y tak go długo mor-
duy aſz gotowe będzie dla mnie wſzyſtko
cierpiec y cierpiąc niemvuezec. Nie sam
się czasto gnieway abyś gniewu mego
vſzła, tak się drugim vponiday żeby po to-
bie iako pobłocie drudzy chodzili. Co maſz
ſapreyceyne yſz się na zło ſo drugich
ſkadzyſz? Co grzeſnico! yſz się sprzeciwia.
ia czym tobie tak bardzo sprzeciwiaſz.
Ktova.

stworamiestak często obrasasz y Piekło Za-
stugujesz: Alecto odpuszcza oko moie
bo droga dusza twoia iest przed oblicz no-
scią moią abysz pomiata miłosc moie
y bedac tego wdzięczna tym mnie bar-
dziey miłowała y wolą mepełniła.

Zagrzmiały nademną sądy twoie
Panie skruszyłes stracłem wszystkie
kosci moie y dusza moia napoły odemnie
odeszła. Stoie zdumiała y wwałam sz
niebiosa nieszą czystk przed oblicz no-
scią twoią. Jezli y w finistach nalazles
nieprawosc anis im odpuscił a cosz Ze-
mną będzie? Spadły gwiazdy Zmieba
a ia prosz a Zasie bac niemam ktoryes
-prawy zdały sie bydz dobre vpadły na
ie kosci y ktorsy cztel Anielski pokwali

Widzę iż dwiema śmiertelnemi podobnemi.
O Panie moy niemasz we mnie nic rzeczy
tego y dobrego ieśli oddalisz odemnie
ręke twoie. Niemasz rozumu ieśly tymnie
vzadzic opuscisz niemasz pomocy ieśli
ty sam mnie niewspomozesz. Niemasz
czystosci ieśly mnie dostatpisz nic mi
czwinosc moia y straś niepomoże ieśli
mnie strożeb nieiebadzies, gdy opuścisz
tonniemy y giniemy gdy vatwiesz y nawie.
dzaś obywiamy bo iesteśmy mi stateczni
ale przeccie bywamy potwierdzeni ohe.
bli od ciebie dapalemi.
O iako słusznie o sobie mam nisko rozumieć
y podłądy twoie się poddawać. O sądy ne
poiete gdzie nic o sobie niemaydzie. Gdzie
cswała, gdzie ofnosc gdzie rozumienie o
sobie samey? przepadła wszystka pr-

z nosc względokosci sądow twoiech
Cobieść wszelkie ciało przed obliczno-
scią twoią? ada się człpi błoto prze-
ciwko lepiącemu Ie sobie. Jakoś się kto
człpić może wprożney mowie y podno-
sic ktorego oprzeciesz poddanc tobie?
Niemożego swiatś wszystek wydrzec
mocy ktoregos podbił swoiey ani się
obeyrzy yporuszy wszelka człwata,
ktory w tobie nadzieię swą położył.
Albowiem yci ktorzy mowią y człwala oto
nieśą przed sądami twemi, a stanąiako
proch y popiną człwatą swoią a prawda
twoia trwać będzie nawiąki. O natłaskawszy
Jezu day mi łaskę twoię aby Ie mnie Iawsze
była, Iemną pracowała y aż nawiecki
Iemną trwała. Day mi tego Iawsze pra-
gnąć y cheiec co się tobie podoba. Twoia

wola

wola mieć będzie wola moia, a moia two-
iey nieć zawsze naśladuie nieć mi bę-
dzieć stroba chcieć y nieć chcieć, tylko to chc°
tyś chcesz y nieć chcesz. Daymi umrzeć
wszystkim rzeczom ktore są naswiecie
y dla ciebie będę wzgardzoną y podep-
ptaną na ziemi daymi odpoczywać wto-
bie, bos tyś iest sam pokoiem serca mego
a oprocz ciebie nigdzie pokoiu nienay-
duie wtym pokoiu aż na wieki odpoczy-
wać dusza moia pragnie bo nieman nic
naswiecie coby ią oprocz ciebie wspokoić
mogło. Oblanie spoirzy napoiżoną st
Zebnice twoie ty wiesz czego mi iak
wiele trzeba, oto stoie wbolesci y smu-
tku mym przed toba pocieszmie iakobyc
mnie potrzebnicy vczumiesz y nieć sie wszy-
stko

stko tak stanie iako sam chcesz dać
mi co chcesz iako wiele chcesz. Czyn że-
na, iako wiesz, iako sie tobie podoba.
y co zwiększa twoią chwałą bydź ma
Potosz mnie gdzie chcesz y wolno ze mną
wszystko chyn co mnie potrzebnego
wiedzieć. Jestem w ręku twoiey, obra-
cay mię y sam y tam, mowdl mię iako
chcesz o iedne rzecz tylko prosze tasky
z ratunku twoiego odemnie nieoddalay.
oto służebnica twoia gotowa nawszy-
stko boiąc się nie pragnę zyć sobie ale
tobie day że mi to Panie moy aby.
godnie Amen.

CZORKO. Dobrze mowisz do. pusczaymi czynic stoba iako ia dce bowiem ia czego tobie trzeba. Ty myslisz iako człowiek y rozumiesz iakoc twoy affekt kaze iako ktory wiem odwiełu co sie stoba stanie wszystko stoba, dobrze czynie. Jeszczec y wtym upominam abys dwovnosci swieckiey poniechała y co dvdrzy chynią bądac sie poniechay bo tobie nic do tego idz ty za mną. Co dvdrzy czynią Janicsty niebędziesz odpowiadac ale tylko za same siebie: a na cosz sie wtrącasz do czego prawa nimasz? Wiemia y znam wszystkich y wszystko co pod słoncem iest, widze wszystko, wim co skim będzie, co mysli, co chyni, y do

ktorego

ktorego konca sprawy swoie odprawuiesz
Czego popráwić niemożesz mową twoią
na cos sądzisz y obmawiasz mnie to
samemu należy á hyś kto iest iż sługę
mego sądzisz á mnie to poleć. á swoy
pokoy miłuy a patrz żebyś tego co drugim ganisz sam nie czynił. Niechay
drugi czyni co chce y iako chce y iako
długo chce, przyidzie ten czasz gdy będę sądził sprawy iego by co mowił
y czynił ofukacznie nikt y żaden nie
niemoże przedemną. Niestarayże się nic o
sławę twoię chcąc iż kto skodzi lub zdzie
za tobię sowicie nagrodzę odmienie
serca ludzkie y stwały ktore cię bramią
naiego samego obroce. Błagoze-

ału.

cbu cudzego nie gnieway sie bogniew
y nienawiesc gasi miłosc; wseuca
pysznego załosc y gniew czasty do-
syc dobrze czynisz gdy za niego Bo:
ga prosisz gdygo vpomnieniem napa-
wic niemożesz: gniew serce roderwane
czyni. Powiedziałbym tobie tayemni-
ce moie gdybysmi dotrzymała, ale
Jesmało vdoskonałosci dostąpiła
doszyc maszsz wiesc wolą moie teraz
gdy cie wzmie domnie na ten cboszroba:
czysz iako sądziwne sądy moie.
Panie prawda to wszystko co mowisz
wiekszeresp stawanie twoie omnie an-
ia co dla mnie chynic moge. Na Chyn
fundamencie stoi kto sie na woli swoiey
funduie byle by wola moia dobra była
Znowu sie tobie oswiadczam chyn se-
mną.

mną co cześcesz. Bo nie może być ale
co ty tylko cześcesz. Jeśli cześces abym była
w ciemności bądź błogosławiony jeśli
mię cześces mieć w ciemności bądź znowu
błogosławiony, jeśli w uciśku bądź ie-
dnako błogosławiony y chwalony oto
pełnie wola twa gotowa służebnica two-
ia. Jkto zemną iest ześ bym sądzie miał
ta sprawy ludzkie? powinnam ia o
sobie mniey niż o inszyeś rozumieć
boktoć dodrzi w pokorze, cżudzyeś spraw
y słow nieuważa, niemiś wielką ma-
drość milczeć cżasu złego aniżeli ludz-
kiemi słowami turbować. Niechce mieć
pokoiu w uściech ludzkich, cżoćby mi
gdzie posadzała y onieś złe mowta nie-

iest

iest mnieyszym y inszym człowiekiem
iednoiako przedtym. Choc ommę drudzy
mowią y sprawy me szacuią, przedcię
niednakiey cenie przed tobą ostaię.
Szczesliwy ktory pokoiu wsamym tobie
szuka bo ty iest prawdziwym pokoiem
y chwałą nasza, ktory się podobac lu-
dziom nieście: przygany się żadney
nieboi, wkim ty wade y przygane nay-
dzies banby iest wszelki godzien.

Czovko. Dziękuię mi isz cię nawiedzam
isz cię pobudzam isz ci takie nadesmienie
moc dawam. Bo to co mowisz nie s sie-
bie maszdale s samey łaski moiey y zem
nacie weyrzał, Zebysz wchotach y w poko-
rze postępek tym wiekszy czynił y.

Zem.

Ren na cię weźrzał, wiele mi obiecu-
jesz y iako ogień gdy pała płomieniem
bez dymu wzgore nie wstępuie tak też
żądza twoia iako ogień wzgore się
podnosi ale przedcię od złych affektow
nie jest wolna y dlatego skutku po-
żądzy twey nie odnosisz kochas się wde-
czach ktore się ubostwu Bożemu
sprzeciwiaią y czegoś się zasmyśle-
kła dlamnie znowu affekt y serce
swoie do tego obracasz a Ja niewoś
com powiedział yż żaden kładący
rękę swoią na pługu a patrzący wstecznie
godzien jest krolestwa niebieskiego
Niedbały pragnąc tego czegoc sumien
nie godzi na cos mi ubostwo obiecała.
gdyż mi dotrzymać niemogła niema
to.

bydz cząsko co zdobrey woli twey obra-
ta, posil się obiętnicą moią bom co
obiecał iestem dysać gotow. Gdy wytr-
waſz koronę miec będziesz. Znam
ia zadze twoie y częste płytwoie
chciałabys iuſz bydz w wolnosci cświaty
synow moich, to dobrze yſe chciałeſz
często międos wiadczaſz ale mie nie o-
puszczaſz. choc często bes porieczy Zo-
stawuieſz ale gdy się wrociſz sowi-
cie to nagradzaſz. Trzeba ze to ze
mną stanie się co mi obiecuieſz, aby
kiedy skończe doczesny żywoth moy
łaſke przed tobą nalazła. Trzeb cię
żałoſne wzdychanie y sierocstwo mo-
ie nademną poruſzy do miłosierdzia
nadzieią służebnicą twoią, dokadze
mieſkac będzieſz Panie moy, nadzna
iestem y iakoby w wciąśieniu swoim.

Bolałem

z ciałem okowana przyjdź a wybaw mnie
obtoczyli mnie zewsząd strony nieprzyja-
ciele moi gdy ty mnie nie ratujesz
ostaną siły moie y z wyciesczami zostaną
przeciwnicy moi, ale wiem y mowie to
znowu isz gdy się wrocisz iako przed do
wiatru nieprzyiaciele moi rozproszę-
ni będą a mnie utrapionego sowicie na-
grodzisz. Niechcący iednak mnie na
długi czasz opuscisz bo moc moi
nie ufam iesli dla upokorzenia mego
odchodzisz, prędko się do służebnice
twoiey wracaiąc wsmutku mnie dłu-
gim nie zostawuy boc zycie bez ciebie nie-
moge. Gdy ciebie przy sobie wiecznie
zyc tęskno gdy iestes smiercią się nieboie

bowiem

kto wtobie vmrze Zyć nawicki będzie
O tosz ia y Zywot y smierc moie wrzce
tw dpolecam maß afnose yfz mnie
wzrzygodzie y potrzebie mey ratuiesz.

Wpokoiu stało sie mieisce iego Psalm 75.

Cowko. Pytaszmie kto wdobrym pokoiu?
Ten ktory iest cziby y serca pokornego.
Czemu sie pytasz o drugich co sie dzie-
mi dzieie y co czynią a o sie nieced-
basz? Patrz isz ten iest wpokoiu ktory
sie vmie dla mnie vpokarzac y czeka
ratunku moiego cierpliwie ten iest wpo-
koiu.

koia ktoryscie dlamnie samego niedla
meki y kawania grzechas ewszelakie
strzeże; Ten iest wpokoiu ktoremu wszel-
ki ciężar lekki dla Boga ktorego wsze-
ca nosi: Błogosławiona ktora rozma-
wia zBogiem modlac sie rozmyslaiąc
spiewaiąc y czytaiąc gdziekolwiek sie
obroci sz, gdziekolwiek iestes y przekto-
drosz myśl stoba twoia miła. Dobra myśl
rozwesela Na zasmucea. gniew tworzie.
Zazdrość zaslepia, nienawiść Zabija,
terzeby zgruntu Serca twego wykorzę-
nić staray, czytanie nabożne nauczta,
modlitwa zapala, mowa chyfta serce
rozwesela y ochyfcza, prożna małe;
człowiek prożniczy drugich gorszy.
gniewliwy obraża, nabożne slowo dru-

gies

gich wzbudza, pobożne, budzie ie
do nieba podnosi: Czysce ze serce twoie
od wszelkiey złosci. A czarci się ciebie
lękać będzie. Mieszkay wmilczeniu a czę-
kaymnie mało ia cię wyświobe żutrapie-
nia twego. Błogosławieni którzy płaczą,
albowiem pocieszeni będą. Od kogo.
Zaprawdę odemnie Cowiec wskrytości ser-
ca, niewrzecbach doczesnych. Gdy tedy
obciążenie y ociabliwość wsobie czuiesz,
gdy pokuszy albo też niemoc iaka cierpisz
Oday się do modlitwy, y wranach moich
obrony, pomocy, y lekarstwa szukay. Bacz
żay szerokość, krzyża mego, długość y
wielkość gdzieś był dla ciebie zawieszony
a obaczysz iż mnie albo mało bardzo
dla mnie cierpisz. Ieśpilnie iakoniele

cześć

osci wkorzenić Ciernowy było kie-
ve przenikały głowę moie ieslipraw-
dy moiey niemasz potoszn oczu
maki moiey potoszbicze y włodnią
podleżaku twego hu strachy dzien-
ny y nocney żebycie nieprzyiaciel
twoy prozna y niespodziewana nie-
zastał na duszę twoiey myśla płu-
gawą nieśmiałał. Leże twoie miedz
będzie despierza napamiątkę naro-
dzenia mego iakoby złob ciasny
wszelakich cnoth pełne gdzie ia leżałe
wpieluchy owinięty sianem trochę
miasto puchowey prześciany pożyłny
a mlekiem trocha ubogiey matkiey
mey karmiony. Twardość łoża twoie

niech

niech będzie iakoby kamieniem albo

grobem moym gdzie był pośmiewi-
sko moiey potrzeby dla ciebie we wnątrz-
ności ziemie. Tak tedy w pokoiu odpo-
czywaj nawszystkie rzeczy świa-
towe niepomniąc wszystko zaniec po-
czytuiąc abyś powstała w łasce
moiey, a w dzień ostatniey zmyłba-
nemi moiemy wesbale wieczney.

Sługa Boży Ibaczeniem y madro-
ścią nawszystko odprawować. Trze-
ba tedy królewski ze drogi trzymać
żeby był ani nabłysk ciała folgowały
ani go

anigo taſz nabbyćs .10. duchow
aby przed czaſzem y koncem
nieprzat. Jeſli ieſce dobry po-
dek zachowac wſzytku, miedzy
dwiema drogami iść ma ſtrze-
na, zeby ufaiąc ſiłom ſwoiem
zuchwale nic nie chynił a gdy mu
wiecey dla lenſtwa zeby nieſpu-
szczał. Niepotrzebuie Bog skaze-
nia cielesnego ale odgrzechow pow-
ſciągnienia. Niepotrzebuie y niewy-
ciąga z niepodobnego ale tylko
to co ieſt duſzy potrzebnego. Rady
dodaie, ſam potrzebami wſzela-
kiemi opatruie aby dobrze zabły-
wał.

wat ciało podbijiąc dufzymiarki
nieprzebierał. Bo dziś bielące a iutro
przes dzień cały leżec, dziś sie nie-
rzyc a iutro sie skarżyc y do Pokrow
szukac nie iest postępowac ale sobie
wstyd czynić y do postępku przeszkadzac.
Dziś nic niemiec anichciec a potym sie.
na żeby niepotrzebne zdobywac nie iest
mieszkac, wubostwie ale takomstwo sobie
mnożyc. Dziś y potrzeby nieschciec a
iutro spedziatow szukac, nie iest poscicy
w stwie miłliwym bydz, ale obzarstwu
drogę czynic. Dziś postawioną od sie-
bie porcyią, odmykac a iutro przeciwko
przetożonym zimrac nie iest znak pow-
sciągliwosci ale niecierpliwosci. Dzi
Bar. 20.

Bardzo wiele czytać, dziś robić aż
na zbyt à potym nagłowe stukać nie.
iest dusze kazmić ani ciało chronić
ale się niemocnym do inszych dobrych
vczynkow czynić. Dziś nie niemo.
wić, a iutro swa wolnym bydź, y mil.
czenia czasu łamać nieiest Boże słowy
swiaty Zakonny zachować ale 3.
siebie sędzić y drugich gorszyć.
Dziś się zamknąć, swiatu się znieu.
kadać a potym do każdego o kata
naiwżec, nieiest pokoi miłować ale
złości się pokazować. Dziś
napytanie nieś powiedać a iutro dru.
giech gabać, sądzić y obmawiać
nieiest powagę y stateczność Zakonną
zachować ale nienawiści y poswarow
sukac

ſię. Koc bez rozſądzenia cſoby ſmi
gnąć ſobie czynić a nietrzeźwe pi-
ſzcze niemiłe Bogu cſwalić ale dru-
gim to bacznie y ſmiecko czynić. Cokol-
wiek tedy miarę przecłodzi y bacze-
nie ani ſie Bogu podoba ani dłu-
długo trwać może.

Potrzeba tedy we wſzelakim duchowny
poſtępku zeby go kto dobrze skon-
czył zachować zwyczaj zakonny
od Oycow poſtanowiony nadinſzy eſt
ſię wynoſić to eſt nad vſtanowienie
pospolite, Cbo ktoryſz tamia ſtemi ſpie-
ſtawać niepotrzeba y owſzem osobnoſe
wdawnoſci y zwyczaiu potrzeba zawſze
cſować) czynić eſt rzecz niebeſpieczna
W rzeczach wątpliwych zawſze rady

ſtarſzych.

starszych szukać. Trzeba. Bydź na
wysokim stopniu nabożeństwa
nie iest podobna rzecz vtomności ludz-
kiey, bydź skłonnym do rzeczy
nieprzystoinych a iemi się wcisnąć
nie iest postępować ale zgubę
y sromotę Zakonowi czynić. Jeśli
kogo Bog osobliwą łaską swą y
nabożeństwem nawiedzi trzebaż wie-
dzieć iż iest człowiekiem nie Anio-
łem y ciało nosi cielesny nie ścierć
duszną wziąć tedy taskę nie mią się
ani drzeć Mądrego tedy stanie iest nie
rozumieć. więcey osobie rozumieć
aby potym poniżony nieprzyszedł do
wątpliwości kiedy pracuie niewszy-

stka

sztko myśl swoie ma wrobote nabyć
ale często dusze do Boga podnosić.
Ida uważać sługa dobry, na co y cze-
mu go racie? dla tego isz te rzeczy do-
czesnych zazywaiąc wiecznych się
dovabiał. Żeby tedy sługa wiérny
cnotę miał baczenia w pracowaniu
y ingdrose w proznowaniu lepiey gdy
oto Ducha S. prosić będzie aniżby
swoim siłom vfał. Amen.

Admaiorem Dei gloriam Beatę
Mariæ Virginis

AKTY DO OBLVBIEN
CA, ABO WZGARDY SWIATA.

Bezu naślicznieyszy ÿ namilszy
ćiebie ia zá oblubieńca mego o
brałá z toba sie ziednaczam, tobie
oddáie, tobie sie we wszÿstkim chcę podobáć,
bie serce moie, rozum, wolą. páměć, ze wsz
stkimi z mysły ÿ siły oddaię.

O Jezu tyś iedyny miły moy vkochány,
moiá pociecha, tyś moie wszystko szcześćie.
ciebie nie ma, chóćby wszystkiego swiata
ciechy, y rozkoszy miał, nie nie ma, vspok
iony ÿ nasycony być nie może. Kto záś c
bie ma, żadne vtrapienia, żadne choroby,

ę, niedostatki, pomieniską, nic mu nie szkodzą, y
wzem tyś iak na więcey pragnię te boleści
łączą z tobą. Dla ciebie namilszy Jezu chcę
inczse iedyny mieć, za nic sobie wszystkie rzeczy
ty mam, wszystkie pokusienia swiatowe, y wszy-
kie rozumienia. Gardzę swiatem y wszystkimi
i pociechami iego, y przypuszczać ich nie-
chce, żebym się tobie samemu podobała.
O namilszy Jezu kiedyż widzę z iednoczę się
tobą? kiedyż widzę żyć iuż nie mnię, lecz to-
bie samemu będę, kiedyż widzę we wszystkim
podobać się będę? Tyś namilszy Jezu nie-
wypowiedziana pociecha moia. Tyś wszystko
szczęście, tyś radość, wesele niezmierne.
Żyć niechcę namilszy Jezu, ieśliż mam żyć,
tobie się wnamniejszym czym niepodobać,
Dla ciebie vkochany moy Jezu, będę się we
wszystkim martwić, aby mi nie było nic milsze-
go

go, nic przyiemnieyszego, nic rzadziey szego nad ciebie samego.

O napiękrieyszy z synow ludzkich Jezu panie moy, kto mi to da, abym cie tak miłowała, iak cie miłuie nayczystsza Matka twoia, iak cie miłuią Swięci y przyiaciele twoi.

O ostatnie szczescie moie wypal oziębłe serce moie, aby dusza moia od ognistey miłosci twoiey pałaiąc od ciebie szczesliwie rozkochaną, a miłosci twoiey rozpłynęła.

O z Tysiąca wybrany oblubieniec moy, tobie się cie moie oddaie, ty bądź panem iego, okrom ciebie, miłe iedynego, nieczcze nic miłować krom cie samego.

EX REVELATIONIBVS SANCTÆ BRIGITTÆ QVÆDAM PVNCTA DESVMPTA

O Poscie obiawienie:

yn Boży mowi, chociaż Matka moia miała doskonałą wstrzemięźliwość, przecie tak rządziła ciało swoie, że ani chytrym postem, ani postu przestępowaniem rzeczy ciężyć się niedopuściła. I chociaż ie Bárzeuszowie y wiele ieszcze zakonnikow sina niepiią, iednak przez to nie iuż są doskonałemi, bo nie maią fundamentu wstrzemięźliwości, to iest pokory, y dyscretiey. I dla tego gdy co wielkiego roskazuią, potrzeba aby to miarkowano dla chorych. aby nie

czynili

zynieli ile chcą, ale co iest potrzebnego ij
ię godzi. Albowiem porcie na chlebie y na
wodzie zdrowym iest dobra, ale nie iest
wyższe dobro, albowiem ci naywyższem d
rem iest miłość, bez ktorey niemasz zban
ia, a bez portu na chlebie y na wodzie,
dy może być zbawiony, iesli ma doskona
wiarę, y discretią y słuszną przyczynę. A
przeto yż się czásy odmieniły. Mieszcza zi
serca twarde, y naczynia słabe, dla tego
ogrodnik latorośli chroporowate, y suche ro
może polewać. A to potrzeba tak rozumieć, ż
do puszczono porządkiem o chlebie y owo
dzie, iesć iarzynę, y wodę przewarzaną pić.
albowiem chleb suchy przez iarzyn szkodz
pod czás, y woda przykra y zimna iest
kiedy

Jedy iey nieprzewarza na kształt Tyżan
i albo przez ieczmien nie przepraia.

O Rozgrzeszeniu około postow.

Syn Boży mowi: wszelki za-
kon Boży bywa postanowio-
ny, albo dla powściągnie-
nia śmiałości wyższych
albo dla pohamowania rospust cieles-
kich albo dla tego żeby wiedzieli lu-
dzie co czynić a czego sie strzedz
baia, y dla tego wkażdym zakonie
jesli kto grzeszy zułomności y spo-
rzeby wielkiey nieznośney, bierze od-
puszczenie. kto zaś grzeszy niechcąc
albo bez rozmysłu, lżey bywa sadzo-
ny z

ale kto grzeszy chcąc y zwyczaiu, ma żadney wymowki. Tak y vczniowie moi kiedym vciele był y na swe wyciraiąc ziarna wdzien sobotni skłos y idąc, byli posądzeni od obłudnych żydow, ktorychem ia bronił, znaiąc ich prostotę y vłomność, przykładem Dawidowym ktory vpotrzebie podrożny ich chleb kapłański. ktorego wsakonie stanu tym, prostym ludziom ieść zakazowano. Teraz tedy ia sam Bog nową regułę o demnie vczyniona posłałem przyiacioł moim. wktorey wszelka pokora, naszelka mi łość y discretia ma być vpatrowana, v łowanie tez ma być y nad chorymi. y na

Zdrowe

zdrowemi. Albowiem wszelki zakon ktory
nie iest pełni w miłości, wpokorney discretiey
nie iest godzien pochwalenia.

O Miernosci wpotrawach

Swięci Bozy nie dla tego drę-
czyli ciało swoie żeby ie mieli w nie-
nawiści, ale żeby ie miarkowa-
li ku służbie Bożey, do ktorey
ie Bog stworzył, a niedlatego ie dręczyli aby wie-
dzieli że za takim vdręczeniem mieliby krolestwo
z miłosierdzia Bożego ieśliby Pan Bog wzpra-
wiedliwości swey z nim postępować chciał. I dla-
tego rzadzicznа y miła rzecz iest Panu Bogu, aby
człowiek tak folgował ciału swemu, iako bydlę-
ciu słabemu; żeby mogło trwać w służbie Bożey,
nie żeby zbytkowało, albo wroskoszach opływało,
ale żeby sie potrzebie z discretią dosyć vczyniło. y
iako

Ia iestem stworzyciel rzeczy y od
żadnego niestworzony. między rzyſtkiemi rze
czami ktorem vczynił nic niemasz tak godne
iako człowiek, ktoregom vczynił Panem nad r
ſtkiemi stworzonemi rzeczami nasiemi. Dale
mu też rozum, żeby stworzonych rzeczy ku poż
tkowi y potrzebie swoiey vżywał, a mnie z łaski
bie daney chwalił, Ale mię do takiego gnieuu
tak barzo nie pobudza iako człowiek, y oprocz
samego rzyſtkie rzeczy sa posłuszne na roskaz
nie moie. Powiedziałem ci wprzod iem podobn
Krolowi ktory sádził winnicę dobrą, ktora mu d
gi czás czyniła pożytek dobry. Kroreż to były
nice? tilko zakony, y vstawy swiętych oycow, z
rych pragnąc posilalisię, oziębli zagrzewa
sie, pyszni sie korzyli, slepi wzrok brali. Tera
zás skarze się, że płot y materia winnic roz
pa

dzila y rozproszyła sie. Stroze posneli y wcho-
dzą złodzieie: podkopywaią kretowie korzenie, la-
dosle od słonca poschnęli, a grona od wiatru
a dle depcą. Dla tego żeby wino koniecznie nie
mieło. Wszczepie sobie znowu winnice, do ktorey
na niesisz rozg słow moich, a przyaciel moy
sadzi ie, a ia sam Bog obłoże ią łaską moią
do tey winnice poszle takową Straż, ktora nygdy
nie zasnie wnocy, posiawuę płot miłosci Bożą, vmo-
cuię wniey korzen dobrey woli, ktorego nie pod-
pa diabeł spokusami swemi Rozszerze rozgi
boty, osłodze grona iey dobrego rozumienia
nabożenstwa iey wielum. Przetoż ty ktora masz
ig na nowe, masz być mocną y stała, do nosze-
a gotową y czuyną, do przyięcia wiernąy
Frozną, do straży, bycie szatan nie podszedł.
ten ktory będzie sadzić rozgi winne, ma
tego

tego doglądać pilnie, aby ie sadził na m
cu przystoynym, y ma-sie starać z pilnoscią,
aby ie zakrył od zimna, y vpalenia. Przetoż
rwany statecznie y amituy mie ze wszystkiey
serca; Ucieky przed wszelaką pychą, a oble
cii vpokorę, strzeż vst swoich, y wszystkich cz
kow twoich, na czesć moię, bądź posłuszna,
komu rozkazały rozbieray na kazdą godzinę
sumnienie twoie, ile kroć wyst;puiesz y wczym
ypomstanay zaraz do mnie ieśli vpadasz, nie
dbay nic na swiecką cześć, ani na tych ktorzy
iey są przyacielmi. Abowiem gdy mnie będzie
miała, wszystkoć się słodkością stanie; Igdy mie
vmiłuiesz doskonale, wszystkie rzeczy swiata
stanąć się dla mnie gorzkie iako trucizna.
Tę tedy Regułę na cześć namilszey matki mo
iey, przez białegłowy naprzod y mianowicie
postanowić chcę, ktory rząd y vstawy sam

vtky

ątty swoimi dostatecznie wyłoże.

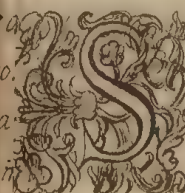

Siostrzy Zbawiciela zpilnością nie-
chcay tego przestrzegaią. aby oby-
czaie y sprawy swoie według
nauki y vstaw wtey xiąszcę
pisanych, rządzili: à zywot swoy według Re-
guły S. prowadzili. żeby też vmiały y mogły
złe odrzucać, à obierać dobre; y żeby się nay-
milszym oczom onego, ktory zakon y Regułę ich
ąsty swemi naswiętszemi oponiedział, bardzo
podobały; vważaiąc sobie słowa Pawła S.
Ktokolwiek napisano iest, dla naszey nauki
napisano, abyśmy poznały co czynić, á czego
ie wystrzegać mamy. Większy tedy iest Za-
kon, a chwalebny y Anielski, ktorego Regułę,
ąm Krol Aniołow, wybraney oblubienicy
swoiey Brygidzie S. na cześć y na chwałę
naymilszey Pannie Marycy Matce swey

zniemyonowey

z nie wymownej łaski swoiey, y do tego czasu
nieslychanej, osoba swą powieda y obiawił
Ten zaiste iest Rayski Zakon, ktory sam Pa
Chrystus, Ogrodnicy Niebiskiey iako wybra
latorość, tych czasow ostatnich, w Kosciele b
iącym, iakoby w wirydarzu Niebiskim
czyl wszczepić, ktora latorość, iako grono blo
gosławieństwa, z ziemie obiecaney przynoszą
winem duchownej radosci serca wybrany
swoich piiaństwem nayswiętszym vweseli. Prze
ktorą też latorość, czasow teraznieyszych, wszyst
wnnicu Kosciola, to iest Reguły, ktore dawno
scią czasu, od zielonosci cnot S. woły, obiecu
naprawić, y z miłosierdzia swego aż do pier
wszey szczyrosci przywieść y odnowić. Szczęś
wy tedy człowiek będzie, ktory do tego Zako
nu nasnętszego, iako do swiatła, nowego Sł
ca, tych czasow ciemnych będzie wprowa
dzony

bowiem bez wątpienia iako słońce świe-
ci na wysokim niebie, tak też y ten zakon na-
wyt barzo iasney, promieniem znaiomości
Bożey boiaźni w Kościele boiącym; ktoremi
promieniami, nie tylko ziemskie serca poru-
szy do odnoszenia owocu S. ale też iasnemi
niebieskiey prawdy promieniami, ciemności nie-
mieiętności wszędzie oświeci, y gorącością
swoią stworzony dobroci, wszelaką nieczystość grze-
chow zes. wszystek wysuszy. Ten nakoniec iest S.
zakon y za pewne godny poszanowania, y ve-
neracyi od wszelkich narodow, które ią pod
słońcem o którego zakonu ludziach, iasnie
zwiadczy Krolowa Aniołow y Matka praw-
dy, yż wypełnia wrobie Duchownie ono opisa-
nie Kościoła chwalebnego, które widział w
Duchu Ezechiel Prorok Boży. Żaden się tedy
dziwować niema, iż takiego zakonu Klasztory
nie tylko wpowierzchownym budowaniu porząd-
dek

dek ma, ale też y wewnętrznym. budowaniu
o iest wposłanowieniu.

Przez one Winnice rozprzszone o ktorych tera
mowiłem, wprzod niżeli Regule ~~Ziyata~~ Zyzata roz
wiey owe Reguły ktore iuż vstały iako przy
ciele moi znatchnienia Ducha swietego on
powiedali nawet przyiaciele moi wtychże ro
pułach będąc, a widząc takie zaszcie bracia
swoich, y nie mogąc tego przez siebie samych
naprawić, z wielkiey serdecznej żałosci, wedy
y nocy wołali do mnie, wołaiąc y zpłacz
prosząc, aby ci ktorzy sie poprawić niechcą, iak
co nayprędzey byli precz wyrzuceni; a ktoż
rzyby chcieli sie poprawić, y życia swego, ale
sie zostały przy ~~tamtem~~ złączynkach dobrych.
Ia Bog ktory iestem będącym serc łożkich
y słuchaczem wszystkich ktorzyby chcieli po
prawić błędow klasztoru swego, y Reguley swo

ie

[illegible] zachować we wszystkich rzeczach, ktore przy-
[illegible] zuie, to iest wyokornym y zakonnym odsie-
[illegible]yiu, wpowinney strzemięźliwości, wstrzeżeniu się
[illegible]ożłaszności, wzachowaniu czystości, y prawdziwey
[illegible]rzo okoryynie wszystkich dobrych zwyczaiach, y wstawa
[illegible]ia konnych. będę zniimi wespół pracował y
[illegible]ie garnę ich miłością moią, iako zwykł ogrodnik
[illegible] murem ogradzać winnicę swoię, ij dam ym taką
[illegible]iaskę, że zczęcią będą się kontętować samemi
[illegible]potrzebami do życia przystoynego należącemi,
[illegible]wszelką zbytnością wzgardzaiąc, przez to bowiem
[illegible]ynna zabity kret, ktory korzenie gryść; to iest sza
[illegible]tańskie podszczenie, ktore pragnie odiąć dobre
[illegible]nysli złemi pożądliwościami. Będzie też ystraż
[illegible]wzbudzona, to iest sumnienia tych, ktorzy się nie
[illegible]staraią o zbawienie dusz swoich, Ocucą się ze
[illegible]snu same wsobie, przeglądaiąc się iako we zwierciedle. Naostatek vtuszę ych słodkością ducha mego, ktory ich vmocni do służby moiey, ktorym ych ustworzył y krwią moią nadroszą odkupił.

O Pokorze

Rozdział pierwi

Pokora prawdziwa ta iest, bać się Pana Boga
wszędzie godzinę, nie kochać się w swey woli,
poddać się pod posłuszeństwo starszych swo-
ich dla Pana Boga, w rzeczach przeciwnych
albo nie znośnych nie gniewać, choćby co przeci-
wnego rozkazano, złych myśli nie odzywać,
a ieśliby kto miał co na sercu swoim taiennego
coby Pana Boga obrażało, tedy spowiednikowi
swemu co naprędzey niech oznaymi - widzisz ieść
ieszcze pokora święta prawdziwa, ieśli za tey
rzeczy kara na cię starszey swoiey, by też
napodley szey przestanie, ieśli się nań wsze na ni-
kczemnieyszą y napodlewsze, nie tylko s.th.

swoim

swoimi wyznawa ale też y na sercu swoim trz
ba być vżdumiony, jeśli nic nie czyni tylko to co rzek
ta każe, y do czego ią przykłady dobre stawi
swoich przywodzą, jeśli milczenie chowa, y że
nie mowi do tąd ábyby ią o co spytano, jeśli
nie iest prętka do smichu, jeśli mądrze y o
rzeczach zbawiennych mowi, nád to ieżże iest
zawsze wodzieniu y wmowie sobá służący na wsz
lim mieyscu ma rozum, iakoby tuż stáli na
sądzie Bożym, mowiąc zawsze Ziáwo grzeszni
lim, Ten ia nięgodna iest y oczow moich do
nieba podnieść.

Pan Ieżus mowi do obl
bienice swoiey.

Poniżay sama siebie we wszytkich rzeczach
o żadną się nie frasuy, tyllo na grzechy twoie
Ilituy wszytkich, y te ktorzy cię maią wmina
wáci, ábo tobie zwłoczą, bo oni tobie dług

więtszą przyczynę do dostáty krolestwa niebie-
skiego.

Trzy rzeczy przykazuięć vczynić
Trzy rzeczy zakazuięć czynić.
Trzy rzeczy dopuszczamci czynić.
Nad to trzy rzeczy radzęć vczynić

Naprzod.

Trzy rzeczy roskazuięć czynić, abyś nie na-
dziecie nie pragnęła, nizno Pana Bogá twego.
Abyś porzucila wzdelaną pychę y hardość

PRZYDATEK.

Iako to roskazanie S. Brigida dackowała
stad się pokazuie. Gdy iá raz Szatan
kusił strony Panności domu, tak (zartu odpo-
wiedziała. O Szatanie miserny tyś dla twey
pychy spadł z nieba, á ia dla czego się nan bodno
sie wzyche, gdyż nie iest lepsze ciało krolowey

ciało y napodleyszey niewolnice, to wszytko
Sienia iest y narność. y czemuż się poniżać nie
mam? gdyż y nayniey szey dobrey myśli a swię
mieć nie mogę, gdyby mi iey Pan Bog do serca nie
podał. Tedy Pan Ieżus Zbawszy się
iey rzekł. Pokora iest nieiaki wschod albo
drabina, po ktorey ludzie wstępuią áż do
serca Bożego. Trzecia, abyś chowała wię
stą czystość.

Powtore Zalazuięć trzech rzeczy abys nie czy
niła, abyś się wystrzegała słow prożnych y wy
dwornych. Abyś się strzegła zbytku wie
kuarniech, y winnych wszytkich rzeczach. Aby
się wystrzegała wesela y prożności tego świata.

Potrzecie. Trzech á rzeczy pożwalam y do
puszczam. Powiernego spania dla sposobności
czuyności powiernych dla rzeczy przystoyney

pobożnu

ołtarzu miernego dla posilenia, y zatrzymania
zdrowia cielesnego.

Oczwarte. Radzęć trzy rzeczy, abyś się cwi-
czyła wpościech y wdobrych rzeczynkach, bo się temi
rzeczami zasługuie krolestwo niebieskie. Wszytkie
te rzeczy ktore nasz, abyś ie ku czći y chwale Bo-
żey obracała.

Radzęć abyś te dwie rzeczy wsercu twoim ro-
zmyslała. Pierwsza. Con rzeczyć cierpiąc
y umierając dla ciebie, bo takowa mysl wzbudza
miłość ku Panu Bogu. Druga. Przy-
patruy się pilnością surowey bárzo sprawiedli-
wośći moiey, y przysłanu sądowi, bo takowe
rozmyslania wzbudzaią bojáźń na sercu.

Naostátek piąta rzecz iest, ktorąc trzyma ćię
y rosładuię, dopuśćzam y radzę. to iest,

abyś

byś była posłuszna, iakoś iest powinna, i
przykazuię, iżeń iest Bożem twoim, toć roskaz
abyś inaczey nieczyniła, bonia iest Panem tw
tegoć dopuszczam iżeń iest oblubieńcem twoim
toć radzę, bon iest nayłaskawszym przyiacielem tw

Siedm znakow z ktorych się poznać może kto ma Du cha S. mieszkaiącego w bi

Duch Swięty gdy iest w sercu człowieczym
sprawuie to że mu świat y wszytka ozdoba ięgo
iest bardzo przykry y brzydki. Sprawuie to
że wielce iest miły Pan Bog duszy iego, a
wszytka roskosz cielesna y marność iey niż
ie. Dodawa cierpliwości, y wsanym się Panu
Bogu chlubić każe. Pobudza myśl ku miłosci
y litowaniu nad bliźnim y nieprzyiacielem
swoim. Wiedzie ku zachowaniu czystości tak

nętrzney ciało y Swiętszney. Sprawuie to że na człowieku wielką vfność w Panu Bogu człu dolegliwości swoich y ponich się chełpić każe. Zasiała wielka Sądba, aby się człowiek rostał Hyp. miętrzny ciałem, á Syt Panem Ieżuszem.

Iuż tych siedm znakow nat chrzenia ducha niedobre

go.

Stodzi ten swiat y sprawami iego, á każe się brzydzić niebieskimi. Każe się piąć na go: drości swiecie, á samego siebie zaponinać. Po budza nienawiść na sercu y niecierpliwosc Bym smiałym być ku Panu Bogu, á wszym przedsię wzięciu być vpornym. Czyni lekkie być grze chy człowiekowi, y one omawiać każe. Każ też człowiekowi lekko mysłnym y kochać się one.

czystości cielesney. Czyni nadzieią złudzien
żywotá, y wstyd do spowiadania się grzechow.
A przeto bądź ostrożna w myślach twoich, aby
nie była oszukana od Ducha złego; y owszem masz
mowić do niego; nie chcę cię ani przyjmować, bo twoy
koniec zły bardzo iest.

Pan Jezus rzekł do S. Brigidy
Chcesz wiedzieć oblubienico moia, iako cię masz
miłować, y służyć poiąść tobie. A ktoś była za-
chwycona w Duchu, y ujrzała, á oto ołtarz ciele
przy lewym rogu ołtarza stanął Pan Jezus
á około niego wszyscy Święci. Tedy stawiono iedną
duszę grzeszną na sąd, do ktorey rzekł Pan
Jezus. O przeklęta y na wieki nieszczęsna du-
szo ciało się szpetną stała. Czyliż ia ciebie tak
szkaradną y szpetną stworzył? Czyliż ia nie
dla ciebie tak okrutną mękę cierpiał? Czyliż
ia tobie często słowa mego nie posyłał? Czyliż
tych

kiedy na dobrodzieystwie moim ktorym schodzisz?
O ieś ty niesłodzona duszo na mię niechciała nigdy
pamiętać. I obracaiąc się Pan Ieżus do Swiętych
swoich, rzecze. A wiście wybrani moi, że ten czło-
wiek podobien iest do trzech rzeczy. Naprzod do
onych Phariżeuszow, ktorzy za mną chodzili, y słow
mego słuchali, ale pożytku żadnego nie mieli,
owszem słow moich szyderstwa sobie stroili.
Tak ten człowiek często słuchał słowa Bożego
y o woley mojey się pytał, ale niechciał tego czynić
w pożytek duszny tego sobie nie obracał. Podobien
iest y do Iudasza, ktory mię zdradliwie przedał
y nie szczerze się ze mną obchodził. Tak ten czło-
wiek wiedział, iako mię miał miłować, ale się nie
szczerze ze mną obchodził, y częstokroć mię wydaie
przez grzechy swoie. Podobien iestes y do Piłata

ktory

Który umywał ręce swoie, y chcąc iakoby niewin-
ny być krwie moiey, á przecię mię osądził, chociaż
wiedział Sam był niewinny. Iako ten człowiek
wiedział, iakoż ia dla niego tak wiele ucierpiał
y śmierć tak sroga podiął, á niechciał tego być uwol-
niony, ale iakoby znowu mię grzechami swemi do
krzyża przybijał. Potym rzekł Pan Jezus
do Swiętych swoich. Swięci moi oto ta dusza nie-
szczęsna tak wiele dobrodzieystw y talentow po-
brała, które marnie potracała, naostatek y mnie
stworzyciela swego zapamiętywała iest godna wiecz-
go potępienia. Tedy ochylywszy Pan Jezus
blasku swego, álić bok iego swięty otworze-
ny. Ktorego krew iakoby swiża płynęła, y wy-
ciągnąwszy z boku swego krew, rzucił na onego czło-
wieka mowiąc: Niechci będzie ty niesprzyszy czło-
wiecze ta krew moia na wieczne potępienie. Ami:

Jezus

Inna dusza widząc się iuż być potępioną, porzęła
klnąć y narzekać, y wołała o pomoc do świętych, ale
że wdzięła Imiłowania, bo go niegodna była, y tak zdana
iest na męki wieczne. Rzekł Pan Iezus do oblu-
bienice; widzisz oblubienico moia, iako się ia zkażdym
słowiekiem obchodzę surowie, y bardzo go kardzę: za-
czym żebyś ni dostoynale służyła, y mnie nad wsz-
kie rzeczy miłowała, abowiem ia ciebie Imiłował bardzo.

Drugie obiawienie.

Iedna Zakonnica Umarła, y poiawała się Brygi-
dzie S. wszacie białey maiąc na niey szie woluratę
gęstą, ręce y nogi związane, twarz y oczy czerwone
iako ogień, Usta, Nosa, y Uszu płomień wychodził
Której Brigida S. pytała, ieslito ona była która
niedawno Umarła, która odpowiedziała, Iem ia iest
matka moia. Tedy S. Brigida pytała czemu

tak wielkie mękі cierpiała, ponieważ tak vodalone
żyła, że ią wszyscy za swiętą mieli, y o niey dobrze
rozumieli. Ona odpowiedziała. O Brigido S.
byś wiedziała iako Pan Bog sprawiedliwie sądzi ka-
żdego człowieka, by też y poyrzenia. Abowiem ia
chociem wrzystości żyła, y przetoż tę szatę nam
latwą iest latwą powleczoną; bo iako latwą wielu
węzełkow bywa wiązana, tak ia żyiąc vdalenie
wielen niewiała niedostatkow, voltoren zprzż nie-
dbałość wpadała. Ręce nam swiązane, dla tego
żem się często zroboty ręcznej y zposłuszeństwa
wynawiaiąc bez dozwolenia robiła y na swoy pożyt-
ek obracała. Nogi nam swiązane, żem często
marnie czas trawiła na mieysca takie chodziła
na ktorych często Pana Boga obrażała.
Zusć moich ogień pała, żem często słowa pro-
żne swieckie mowiła, o swieckich rzeczach ra-
dam się pytała, miłosernam niechowała, radam

słuchała

słuchała kiedy o rzeczach swieckich nowiono, iam
z mowiła, obmowek radan słuchała, oczy moich
że pilniem strzegła, radan patrzyła na rzeczy swie-
skie, pięlne, prożne, ktorem były przyczyną do
ienabożeństwa. Tedy iey Brigida S. spytała
eśliżeby mogła być ratowana; odpowiedziała mowiąc:
O Brigido S. Jezyo ty nie możesz v Pana twoiego,
wiedz o tym że ty wiele możesz v oblubieńca twoiego,
abowiem nie może dla ciebie, y modlitw twoich tobie
nic odmowić. A przeto cię proszę nom natho modl
się za mną, abym była wybawiona.

Panna Nasw. mowi do oblubienice.
Iam iest Maria, ktoram porodziła prawdziwego
Boga y człowieka Syna Bożego. Iam Krolowa
Aniołow, miłuię cię że wszytkiego serca swego, dla
tegoż y ty Jo też miłuy. Masz tedy być vbrana

wszelą.

wsiaty godne y przystoyne, ktore ialnie maią by-
poiaść tobie. Ialuos abowiem ty przed tym Za Zywo
Zażywała sukienki, potym sukmie, trzewikow, ptas-
y nossenia na piersiach twoich, tak y teraz duchow-
wnie potrzeba, abyś to miała. Sukienka iest to slucha-
cha; ciało abowiem sukienka bliska iest ciała, tak
slucha y spowiedź droga pierwsza iest do P. Boga
ktora dusza gdy się weseliła wgrzechu, bywa ozdo-
sdona przez żal za grzechy one. Sukmia twoia
iest to nadzieia do Pana Boga; ciało y sukmie są
dwa rękawy, tak y przy nadzieey, niech będzie spra-
wiedliwość y miłosierdzie, aby tak maiąc sprawę w
miłosierdziu Bożym nie Zawiedbywał sprawiedli-
wości iego. A tak rozmysląy o sprawiedliwości
iego y o sądzie, nie Zapomniawszy miłosierdzia
abowiem nie czyni Żadney sprawiedliwości bez mi-
łosierdzia, ani miłosierdzia przez sprawiedliwości
Ptasdes iest wiara; ciało ptasdes wszytko

poburzy

krywa, y wszytko się pod nim Samyka tak wiarą
człowiek wszytko może ogarnąć. Ten płaszcz na być polro-
iony Znakami oblubieńca twego, iako cię stworzył, iako
cię odkupił, iako cię wychował, y przyprowadził cię do
ucha swego, y otworzył ci oczy duchowne. Noszenie
est rozmyślanie męki iego, y to niech będzie Sawsze
a piersiach twoich, iako się Dniego nasmiewano, iako
yt Ubiczowany, iako Ukrzywiony y Zraniony na wszy-
kich członkach, iako wisiał na krzyżu, iako przy smier-
ci srogiey boleści y męki okrutne cierpiał, iako duszę
swą polecał w ręce Boga Oyca, to noszenie niech za-
wsze będzie na piersiach twoich. Korona niechay by-
dzie na głowie twoiey, to iest, czystość w myślach twoich
Debyś wolała podiąć kawanie, niżeli więcey się iuż Zna-
dać. Trzewiki są to dwa Zmysły, przedsięwzięcie
Zalować za grzechy popełnione, y wstrzemięźliwość
od złych rzeczy, dla tego będą wstydliwa y skromna

nie mysl, nie pragni tylko. Pana Boga stwor-
y odkupiciela twego, ktory cię odkupił, na ktore
wie krwią Swiętego, y wyrwał Mocy Szatan
przeklętego, ktorego gdy będziesz miała, y czego
że wszytkiego serca swego miłowała, wszytko będzies
miała, a tak Obrana oblubienica twego
Iezusa Christusa. ktory żyie. z Bogiem
Oycem. y S Duchem Swiętym na wiek
wiekow. Amen.

MODLITWA

Przepuść Panie Iezu Christe prze-
puść grzechom nasym, bo ackolwiek vstawi-
nie grzeszącym wiecznа męka miała by być
dana, vdysz dać prosimy cię miłościwy
Panie aby to cośmy zasłużyli ku potępieniu
stoby nam ku zbawieniu y wspomoże-
Amen.

[illegible] i oney niebiesky porze Kodlarie
[illegible]iego, poslal iednorodzonego syna swe
[illegible]stanac ney / Ktym dokladem laby wtym
ney - prace nie libowali adla nalezienia ney /
[illegible] dal nie ieden milion loby to było nie /
[illegible]niemie / nie niebo / loby sto było [illegible]asto mnie /
[illegible]siewie samego / sto iest wszystko co mole
[illegible] / wszystko to / co Bog we wszystkie wstecznosci
[illegible]ci swoiey mogł uczynic

[illegible]sie tedy owa rzecz co iest Slowem / iakoby
[illegible]nye prawdy / zaprawde lecz ani mowie ni
nie mysli ani duse w sadnej rzeczy vkaz
pod slonecem / ale tylko nye istnienie rzeczy
mysla / wracaiąc [illegible]stacuiąc siewie samego / ta
go / iadi iesty nie poniszcze [illegible]ale to
swoiey do vtedy poki[illegible]es siebie niegubiąc

[illegible]enstwo rzeczy wszystko miedzy / ze okolo
[illegible]ebo / ziemnyes / Morzeia okolo lesnicenst nie
[illegible]rzebnyes / Handel rzeczy wszystkich ozna / ze e
[illegible]ezy niedziennik / ozpisanie [illegible]ezystkich rze
[illegible]is / miedzy tam wiele dzis / tamo i [illegible]
[illegible]co sie / spoi[illegible]a aby nie ozsli / nie piece ie
[illegible]ni rzeczesnych stanowaney swiecnich / to / sie.
[illegible]ziemni rzecze rozumie / pan Bog / ze / potrzeb
[illegible]y / zolal ale / go wszystkich rzeczy stworzyl ale
[illegible] / ieden czynnie nie mogł / ano rzeczesc nie
[illegible] / y aj pytal / co rzeke mowic / ozpowiedz /
[illegible] / ze / zawsz / zwyczaiu [illegible]da [illegible]ego rzeczo
[illegible] / [illegible] / [illegible]

213

WIZERVNK Człowieká wo rzechu vmieráce.

PRZEMOWA do niedbałego o pa winności Chrześciańskiey

Ty ktory w boiu zaczętym vstaiesz
Tyl ostremu sturmowi podaiesz
Cnoty dla pokus odbiegaß ospały
Pamiętay nasie życie Boże bądź dbały,
Ty, ktorys pierwey odniem palał Boże,
Z myślow kwerkich byles pilny stroże
Ty, ktorys cnoty wprzod dwoiego sacow'al

Adla nich krwawe dosiince torował
Sam ci Bog słodniał a nic oprocz niego
Kiemiałeś wswiecie Vsiebie dwoiszego
Fuz lody zimne twoie otaczaią
Serce/a mysli pierwsze iuz vstaią
Zwolna postępuay fortuną poczczony
Vważnie noi ten wieniec vzłocony
Bo nie ów wieniec dba ale ó głowę (mow
Smierć duża krolom patrz wrzecz nim
Zwolna postępuay zcieśni wypuszczony
Wserokie pole wnierowne zadony
Bo swiat przestrony zawodnikom swoim
Aswankom destym niezabieda twoim
Pohamuy biedu hardzie rospędzony
Kędzny człowiecze swiatem vwiedziony
Rozumny iesteś, dopuść radzić sobie
Vsłuchaß mądrych; triumphować tobie
Winieneś słuchać przestrodi dwudziedo
Należyć barzo dociebie samego:

to vnie przyiażni mieſſka z ſobą ſamy
Ten nieczłowiekiem ſłuſznie ieſt nazwany.
Kolem fortunie zwyczai zawſſe chodzić,
Więc nie iedne trzeba iey dogodzić:
Wſſytkich podziela à voznym obrotem,
Jednych weſelem, drudich czći kłopotem.
Drudi co zledwa ſzczęśćiá ſkoſſtowawſſy,
Z inie zwoſkoſſą, ſiebie potwadawſſy.
Naprzeciw temu, żebyś dziwiował ſobą,
Wypadu vanny, dokąd widy ieſt ztobą
Hetman twoy ſławny Boć ktory dla ciebie
Okrutnej ſmierći ofiarował ſiebie.
Podaięć radę, nad ktorą pervnieyſſey
Inney nieznaidzieſſ będzieſſ beſpieczniejſſey:
Poſłuchaly mie wnetże poydzieſſ ſkokiem
Zá Panem twoim, zniżem vzoronym okiem
Zaſiadż oſobną, myſli ſnże zebrawſſy
Ná rozmyſlanie wſſytek ſię zdawſſy
Wyjm on dzień wzpomni kreſu oſtatniego

oſtatniego

Gdy drogę skończysz życia niniejszego.
Postaw przed oczy Śmierć ogromną/ krwawą
Umierać będziesz/ zazyrzając biedy:
Jeśly niedbałym będziesz zaskoczony tam
Tamci świat wszytek niedoda obrony.
Bo kto zaniedbał swego powołania
A na świecie szukał ciału vkochania:
Ten iako mucha wodniu się zawierci,
Gdy wpadnie w wecę do okrutney śmierci
Myśl iak okrutne twe zamordowanie
Będzie odyć srogą śmierć nadardlest
Tobie/ wrzeniu cnemu/ rozumnemu:
Biada zaśpieraß niedbalstwu moiemu.
Więc/ gdyć to nadwsze pewnieyßa nowiny
Ta wieść ja przyßła ieynieprzestodziny
Podobno tedo dziś skosztuieß twunku
Rozednąwßy świat ten, w wielkim frasunku.
A ieśli śmierci dziś czekaß stwaßliwey

Dziś oniey myślić poczni żałobliwey:
Szczęśliwa żałość która serce skrusßyß
Skrusßonym sercem tylko Boga wzrusßyß.
Bye miedał morwić Vmieraiąc onych
Słow nic nieważnych, ludzi opuszczonych:
Osarnęły mie smiertelne ßtękania
A Boć nießłucha moiego wołania.

GŁOS CZŁOWIE
ka niesbosnie vmiera
iącego.

Gwałt grzechow (mowi) nademną stanęły
Jak wały mowskie wkoło mie podwarnęły
Podobno zginę wiecznie opuszczony:
Gdy Bog opuści, iuż złe zkazdey strony.
Biada, żem kiedy na ten świat ßwiodł
Obym był zginął gdym z matki wychodził.

Wizerunk człowieka

Wyßedłem nadi y żyłem troßkliwy
Odpracey y boleść odchodze płaczliwy
Każdy abowiem co sie na świat wodzi
Kapłaczy na pracą do dwudzich przyc
Przyznimi ciaßną drogą naßladował
Bna Bożedo co do Umiłował
A tak posmutku z nim wweselu siedzi
Jam żył y na czey, a czemu o tym wiedzi
Bom chciał miec ßobie ray na tym świecie
Y cielesnemu służyłem kochaniu.
Jak dorzßka iester śmierci wßpominana
Jak będzieß przykra odemnie witana
Kiedy chłom wierzył nadłemu zdrowieniu /
Umieram: a świat mi oczy mydli mi
Lecz cie iuż widze domnie przychodzącą
A przytępioną kose trzą ostrzącą:
Już mi z twarzy nieß ręce mięßczeßnemu:
Pomańcorri każeß klęknąc twemu
Już mię maß wdarsci zdrzytaiąc zębami

Iżabi

Zabiiaß mie srodziemi oczami
& Peta, żebys sie nademną paßtmia
Jartownych nitow okrutna wlozyła.
Już składam ręce tinym rykiem zlekniony
Siemaiąc mieysca więcey do Tchrony.
Jdźmy bliskoßi dla strachu dretwiecie
Prowadząc sie sciata iuż nißozeic.
Patrzże alosny wtey onę strone
Czyli kto stanie na moie obronę.
Lecz kazdy widze musi sam wtey dobie
Strachu, boleści, płaczu pomoc sobie.
Trudna pociecha, trudne nysłuchanie
Gdy iuż napokos człowiek smierci stanie
Zdaleka miły moy przyiaciel stoi,
Kiemam mu zazle gdyż sie tez sam boi.
& Sama tylko smierć srogo na mie krzywczy
Chcąc pozrzec wchło, iak głodny lew wyczy
& Kiczy iak nsiekła mowiąc okrzyklinie
Ginieles nędzny, prożno dużyßłeklinie
&

człowieka

CZLOWIEKA
przy smierci nisyd
o pudesa.

A kędy ieście ô bodactwa moie,
Kędys Urodo, odziecie dworie stwoie
I ecz y to widze smierci nie wrodzi.
Choc Krole bie przecie na dachodz
Prozne bodactwa stwoiey vroda,
Gdy na czlowieka smiertelna przyd
Upada a tam wszytek swiat nie vadzi
Tiedy smierc swoda zębami zawadz
Mądrości y panskie ustaie władanie,
Gładkość y wzlocie powaznc stąpan
Na to barda smierć ledwie raz plunel
Nauradanszy sie noca ich popchn
Skroby dzielności y zacney kwie zrodzen
Orszak spaniały Kolenskie odzien

Ma

[illegible]anpieniżku ànnym Vfaiących/
[illegible]k błazny pędzi przed sobą płaczących.
[illegible]dzi poddanę zzacnemi ich Pany
[illegible]ężna kto naśi/a kto był Vbrany
Rzyscy za błazny Vniey poczytani,
Doktorowie zostaią dzieckami
Mocarz zdrzało przednią okryty żelazem,
[illegible]ednie nań dmuchnię, Vmieva zavaże.
Dycevz nakoniu prieknie Vsadzony
Wężem zemsząd dobrze opatrzony
[illegible]kovoiey zaivzy zapomni swey broni
[illegible]ak wosk odnioni taksieiey vkloni.
[illegible]ovona złota/maiestat spaniały
[illegible]ożysiąc zbroiny chy Hetmá zuchwały.
[illegible]o wszytko swoim i drzyskiem poczyta
[illegible]niewiśtova zbroiny ch iako mucky chwyta.
[illegible]amki na skałach mocnych posadzone
Muvami, strzelbą ludem opatrzone
Bez stvrmow brzezę, à vazu zaluie.

Kinąc śmią kosą & dyż Bozu dłkiem zmiu
Onieżynowna śmiewci okrutności,
Oseca nedo nieznośne & dowzkości
Razu iednedo Bycc cieniemode
Ku łaskawości, ntę mą cięszką trwodę

SMIERĆ ODPOWIA

Prozno (mowi śmierć) mnie to nic nie
Prośby stękania i płaczcie nieryznie
Choćbys rzekami nylewał łzy trwoić,
Tym się niezmięk czy twardę serce mo
Na rzeky co chcesz by nyi iak bestya,
Wszytko to wsby nie okrutne miia
Skoro cię kosa tępa moia zatnie
Do mocy nypadnieś nieprzednie maso
A ram wnet doznaś, czedo ani troie
Ucbo śby śaloś toż mineło moie:
A nabyś wszey rozum poiąc może
Jaka cię chwila czeka o nieboże?
Jeślis się zmienił tak mnie obaczywszy

Ozlezy R

e lezyß iak pieni oczy zawrocinßy.
duk tamy sam miece twoie słowe,
warzci zakrzywiły odiąłci mowe,
Czoło zimne kropie wystąpili
wßytko ciało iuż przechodzą siły
oczu łzy drube poniewolne płyną,
Pieści się wzdeby pod skorą sina,
Ciągną się żyły stawy zmieść wychodzą,
A myśli straßne co daley nadchodzą,
Smrod zębi by łeci zęby się sciskaią,
Rozdrza zdnilosćia strosną opływaią,
Paznokcie Vrąk Vnoć posiniały
Ręce iak drewna niewładnie zostały.
W dußach cißuni skronie się tu wzdęły
Jagody żołkły oczy Vtonęły.
Chociaż cie wirowych wodkach Vmacza (ciał
Zdrowym to ciu nie tobie pomagaią.
Bo niżby mogł dłużey zostać się przy tobie
Zdrowym to pachniały sam smierć ußobie.
Już oddać możeßsie kwiatki od siebie

Zepßecby

Iestże by były które pachną w mnie bie:
Już mogą odkryć okna zasłonione
Dosyć że serce twoie iest zacmione.
Coż będzie kiedy przed sąd Boży stan
Ostrym sumnieniu na liczbie zostanu
Tam cie ogarną Troyki takowe
Co nasłego świata przechodzą wymow
Bo tu sumnienie będzie dokuczało.
Ku któremu żyiąc miewał wzgledu mało:
Won czas cie wyda wszytkiemu stworzeniu
Wnamniejszey rzeczy coś miał wpomyśli
Wszytek świat ztobą będzie zniedo czy
A o dowodach niebędzie się pytał
Gdy cie obwinią botam przeciw sobie
Sam świadkiem będziesz na zaplatę tob
Boć przed ktorym niemasz nic zakrytego
Nie nieopuści wtobie skaranego.
Tam cie odsądzi Sprawiedliwego nieba
Dosć kaźni: czego z nadto mięcey trzeb
Bo gdy to stracisz mieczey niż sam siebie

Stracisz

Stracisz bo miły Bog widzian iest w niebie
Boda niewidzieć iest widzieć złe nieczyste
A iest zawtami zaginąć społecznie.
Wielkie złe złemu złe cierpiec zerlem
Dami sie iedzą żwą czasy wiecznemi
Ostatka sama dowiem sie od ciebie/
Kędy sie karmić będę wiecznie z ciebie.
Bo iako skoro osądzan zostanesz
Snorru sie do mych rąk swoich dostanesz.
Tam ci dopiero całą śmiercią będę
A chocbym rada/ wiecznie cię niezbędę.
Tam ci nastąpią prawdziwe boleści
Z płacz krzyk lament nad wszelkie pomieści
Nasworsze biedy: będą niezbożnemu
Gdy zdany będzie ociemnieniu wiecznemu.
W czas było serce przysposabiać twoie
A teraz nie tak wadzity by moie
Szranki ktoych nie moc poczuiesz swoią
Gdy poydziesz z mavych pospolitą dwoią
Myślić że było dycie czasem oczczono

Leczyć a

Lecz teraz płaceß. ſdycie opuſzoną,
Widziałeś że to nie cukry połykać
Gdy niezbożne przyidzie ciężko zdychać
Już ci ſie niebo zacmiy zdziazdami
Aby zapadnieß zſzemi ciemnoſciami,
Już nie wydzieß nadeßłey godziny
Sames przyczyną, mnie niedaway winy
Dobra ia dobym na mnie waży mało
Kto czedo ßukał to ſiemu dostało.
Pobożne życie śmierć dobrą dotuie.
Niezbożnego złość własna zamorduie.

CZAS NINIEYSZY
BARZO DROGI

Choćby ſie wßyſtko ciało roſtłynęło
I przed tyſiącem lat płakać poczęło:
Trudno opłakać twoiche ſtraconego
Czaſu prętkiego nieposcidnionego.

Chociażby

Chociazby wßytkie rzeki sie wylały
Oczom człowieczym, by czas opłakały
Wrozßeie ßest nadto czasu Utracenie
Chociaż tak mało, iak naoka mdnienie
Wiat wßytek człeku nierazy tak wiele
Jak nabydz może dla człowieczey ciele
Jakrotki kwadrant, bo Krolestwo Boże
Zamalucki czas otrzyma sie może

LAMENT V MIE
TAJACEGO

Ach mnie nędznemu iak to obzatuie
Gdy na tak dobru wielkim iuż ßkoduie
Kiedy chciałem pomnic po mem wßytki czasy
Na niebospieczne ostatnie niewczasy
Widziałem często gdy dusi ich drzebiono
Kiedy wzgardzałem czemu mnie minono
Ale ono czasu pomykano zlemu
Więc mi do teraz wzięto niewdzięcznemu

Bym sie.

Tym się był kaiał bliźniedo przydodą
Było by teraz pewnie niezmą szkodą
Lecz mi zbiiały te myśli wyborne
Ste towarzystwo y ku sławstwa dwovne.
Mtodo sam Vfał, alic y ta myśli
Gdy mtody zstawym iednakosie chyli
Podkose smiewci, na kodo napadnie
Iednie niewiesokiem, alic stowa spadnie
Widze ze wszytko człowieka opuszcza
Przy smiewci, na cosie on teraz spuszcza
Wiecny towarzysz życie bodoboyne
Obronca prawy sumnienie spokoine.
Teraz znam prawie ó wszechmocny Panie
Że wiatrem było tu moie mieszkanie.
A nie Dyrzę mie iuż miedzy żywemi
Od tąd nawieki człowiek tu na ziemi
Już się nie Dyrze y razu stym swiatem
Bogacem, zmałżką, zscostwą, ani zbvate.
Dobra doczesne ścieszkoscią zebrane
Kierwiedzieckomu te zostaną same.

Gednam

Poznam się z tobą o obłudny świecie
Żeś mnie gdym był w mym rozkwitły kwiecie
Jeszcze teraz niedbałś choć ydę od ciebie
Żeżal ci choć się nie wrócę do ciebie.
Tiam rozumiał żeś mnie miał mi łonwać
Ktre godzinę miałeś mię ratować
Lic y na oczy/ skryłeś się przede mną
Sumnienie samo to zostało ze mną
Dopiero m poznał co to iest sumnienie
Bomi zadaie nie znośne dręczenie
Dopiero widzę oczy otwacirszy
Z a lichą woskoś sobą zapłacirszy.
Poznam też y was o bogactwa moie
Ktoreście były/ iuż teraz niemoie
Tamnet pokarmem robactwu zostane
Trupia zdnilego nazwiska dostane
Kądi Tmiewam nadi narodzony
Ciało nie weźmie posmiewci ochwony
Jedna ie zcierpi moi przyiaciel mały
Przy sobię w domu, do małuckiey chwili

Aedsię

Kiedy się dotknie ciała ręką iego
A ono zmyna rękę idąc precz od niego
Brzydkość mnie czuię, a chęć do iedzenia
Traci/dla trupa samego widzenia
Okropny leży/sen mu mięsmakuie
Odmianę iakąś na sumnieniu czuie
Troży się że do mineło weselę
Więc prędnie rychło widzieć dworko swe
I tak nie może bydź vspokoiony
Dokąd nie będzie ziemi zadrzebiony
Bedą dzwonić dzwony nie tak vmarłemu
Jak żywym/mowiąc: do domu do domu:
Przyniosą nad dwór ciało wtrunę skryte
Aby swe miejsce wzięło przyzwoite.
Antym przyiaciel żałosny zaplacze
Abo więc pod czas od radości skacze:
A ciało/iako część od żywych wziąwszy
Każdy od dworu poidzie precz-plunowszy.
Zledwa że miły przyiaciel odeydzie
Gadzina brzydka/trupa nitac przyjdzie

A przy ta

przylączą się bestiecznie do niego
Twarde nosy brzuchy zatykaiąc niego
Cztyrzy zaby będą przesiadały
Czy wyiadszy, będą w nich mieszkały.
Czowie wrozku będą się kapały
Jsemu zdrowy będą wyglądali
Paszczorki zębow scisnionych dobędą
Ocony zęby wkazowac będą.
Tam ięzyk ziadszy, wolne przechodzenie
Miec będą, gardłem naprzod odpoczmienie,
Molmbyce czarne, ocony wtoczące
Przez będą chciwie wnętrznosci smierdzące.
Jbędą sobą czynic wielkie walty
Jak na mrowisku mrowek gwałt niemały.

JAKA ZYCZLI
wość ku Vmarłym z
nych zmiłosci
czale

Z nym bieſiadę żyrń ſprawią ſobie
Przyiaciel krotko pochodzi wzalobie
Zasiądą pierwſze mieyſca Miłoſciwi
A martwego duſzy wiedzeniu życzliwi
Kuż wgadki prożne/nuż prawią nowiny
Zapomnieli wnet zmartwego godziny
Kapłan/y żebrak gdzieś Opieca ſzedł
Co zbywa Panom/tu chudziny idzie
Panowie winnie ledwie nie pływaią
A ſługy Boży dworzec przedmuchują
Opak ſie dzieie: Panowie zaſiedli
Vbogich mieyſce y czaſtke ich zedli
Duſzy dogadzać/anie panom trzeba
Ktora zubodich doſtępuie nieba
Bo napiſano: że błogo takiemu
Ktory pokazał łaſke Vbogiemu.
Vdzień zły od Pana będzie wybawiony
Iuż tonie miłym ięgo będzie posadzony
Niech ſie oſtrzega, co Vmierać maią

Niech

Kiech miedzą komu cząstkę zmarłych dacą
Boiaką miarą dwudziestoni mierzą
Czasow swych takąż od insżych odzierzą
Gdyby słyszeli iakie narzekanie
Dusze iest wszystku naich wżywanie:
Snet by potwarzy kamieńmi sie stały/
Trunki zolią nich oczi wszech zostały.
Bo się cześć zmarłych temu co nie czyni
Dość zanie/daie swey zgubie przyczyny
Słuchayćie żywi/co wam zmarły mowi/
Umrzec pomnicie: a bądźcie gotowi:
Jak skarbacie skarby/by was dolezały
Posmiewci/przez wiek wiecznie nieprzetrwały
Jak sadzicie sobie/sobie tu zyzliny
Boyscie zazyli wczasu wdzięcznej strasżliwy
Gałednie teraz nasmiewc pomyślicie.
Choc sie zmarłemi niemal dziś widzicie
Lecz ozym miedzcie lekarstwa prędkiego
Mieć niemożecie ku poprawie swego
Żywota ktory sinewci smętą dotuie.

Aviolkassami

A wosk sami po smierci czestuie.
Brzydkość wam czyni smierci wszyscy
iest Czartowskie własne obłukanie:
Wieto on iyz ten co smierć ma w pamięci
A drzechi swoie pozerze się w więc smięci
A takim sie cnoty boinie rozmnażaią,
A złe nałodi co dalej wstaią.

ROZMOWA DV
Ge ziałem
Duszą dociała mowi

A zatym dusza nad ciałem stanowi
Te słowa rzecze/ciężko wprzod wrzestchnowi
Oniędzne ciało/ktoż cię tak obalił
Ktore swiat przedtym iak Bogá chwalił
A dzież folwarki kroweś zdobiadzało
Pyszne pałace niktorych cię mieszkało.

Co cię się zda to twoie mieszkanie
Z siedmi stopach rozdłużna moie zdanie
Okiami sięgasz ledwo szerokości
Leżąc dostaneß nosem wysokości
Toremu przedtym świat miebył przestrony
Zamknął cię teraz ten dom tak ścieśniony
Już es zamknęło wdzięczne oczy twoie
Krew wrodzą ich śladkości/skarby/stroie
Język zamilknął, iuż sobą niewładnie
Żadakto zciebie nasmiałby się snadnie
Gdzie ledwa mogło iedno słonko znosić
Teraz trup niemy leżąc/znosiß dosyć
Z stały członki jak pień leżyß ciało
Żadnego niemaß skim być się dvacchciało.
Nie widzę teraz rokoło stoiących
Przyiaciół mylych ztobą się cießących
Żaucmeru niemaß ani ich z kłonow
Tu cię odbiegßy ßli do swoich domow
Dworzanie kędy co pobokach stali
Katwe namniey ßemęnienia pilnowali.

Gdyś się

Gdyśmie cieszyło żec ludzie służyli
Teraz ci żanich vobaczy przybyli
Pososne kędy kotcze comiiaty
Patrzących vządem liczbą zabawia
Armaty niemaß ktova cie bronicta
Fecie dadziha teraz obstapicta
Muzyki twoiey teraz inßy słucha
A twoie wino nie przyiaciel dmuch
Z dostatniey kuchnie ześć tobie nien
Bytwe zebranie iadł drugiego nie
Tytuły sławne kędy mości wedo
Zadvabił inßy ktovyść życia twedo
Herby na kartach widze zawießone
Sadzami tvoche na czas wyrażone
Ktovych pamiątka potrwa zpapier
Herbowni bez cnot v Boga błaznam
Smierć ścięła kosą kwiat twoiey vlo
Na patrząc nacie czasu ni pogody
Niemoże poznać twey pievnßey pieknie
Foltoscanyschłość mäß miasto biała
Osta nadobne swą wdzięczność stra

Pizenyscow

Przezwyscholoscinstwone szpetnie sie skrzywiły
Ktemby przez warsi ledwa nie patrzaiący
Ossame skore zapokycie maią
Nos zaostrzony / czarny zsiniały
Zadody ostre iak kamien zostały
Wszytko prawie iuż bothnie poczynaß
Nazmie / perfumow sukien więcey niemaß
Juz się przerwała zwiąska twey miłości
Zaniechał blizni swey za cie załości:
Oczy tevaz w prawdzie nic niecierpiesłe
Nie Tydzieß potym karania słolnego

Ciało duszy odpowiada

Gdy takie mowy ciało vsłyßało
Od ducha swego / wnet że się powiało /
Jakoby żywe, a cießko stękaiąc
Do dumienia tak słowa tymaiąc:
Zaiste niemaß prawdy w mowie twoiey:
Więc też posłuchay odpowiedzi mojey.
Ciebie nasrocie Boß wyobrazenie

Stworzył

Stworzył dlaczegoś iest zacne stworzenie
Ktoć ziemną mowi, kto mię ześ.u miedzy
Obudził, zayrząc mi domu ziemnego
Jesteś ty ducho moy, cotak mowiß ziemną
Namniey niemaiąc baczenia na dem
Dwodim kleinotem zmysłorcie dawna
A nad to tak cię zbytnie zmiłowa
Że dnoli tobie swego iedynego
Syna dał nasmierć znak miłości iego
Mnieć zaś dał stugą ciebie moim Panem
Znać kto znas więcey iemu był kochan
Więc ieśliś ty mnie byles Panem dany
Tyś iest przyczyną żeś niebył słuchan
Żeś niezabiegał iak mądry głupiem
Nieprzeciwiąc się swowolenstwu niemu.
Poma dałeś mi sdym ia co działało
Co cię wtym stanie zawnie stroforan
Gryzie robactwo tłupie boki moie
Idz precz duchu moy / płonne mowy
twoie

Dusza

Duszа ciału odpowiada.

Ciele proszę/ zczuway nieco mało
Mnetci odpowiem nędzne moie ciało.
Ciało mizerne ciało iuż zbotwiałe
Z skądże rządy maß takie mowy śmiałe
Dyleżaß namie zbycki twych ßprosnośći
Z tąpamięta nißy wwodzoney miłośći
Jac duchem będąc/ dodzimi ßie mowić/
Jeßcze gdybym to mogł dodnie wyßłowić
Jdyż twe wzpußty nißytkie przewyßßaią
Ciałuże które smwodem opływaią
Kozkolwiek nieco do rzeczyś mowiło
Jeden zmiętßey części dwoćis vßłapiło:
Kiedy ia ciebie chciała kawać ciało
Boßłem nießpaniem biczem tys mie vzgału
Mnetci marnoßći śmieckie smakowały
Mamięniem swym mnetcie przeciąłały
Jakieś ßie barzo wroßkoßzy kochało

Jak oni tbie

Jak by o niebie niddy nieſłychało
Jac ſie też winie y zem w tym błądziła
Pania twą będąc zemcie zlewządziła
Pozwalałamci zwrodzoney miłosci
Co było lubo twey pożądliwości
To ſłyſząc ciało wzewnie zapłakało
I żałosnemi ſłowy powiedziało.

Ciało duſzy odpowiada

Bożeżem możem bydź zdanien
I będziem pewnie ſdy przed ſąd stan
Lecz cieżſzy tobie drzech będzie przyzn
Proborac może temi dowodami.
Byś była duſzo pokii zemną żyła
Stwowcy twoiemu y przeime ſłużyła:
Z ludźmi nieniodąc towarzyſtwa złymi
Z ziecz przeſtawaiąc waczey ſpobożnemi
Ktemu dy by nas był on ſmiat nieſzczeſliwy,
Nieprzyſzli bysmy nabak tak ſtraſzliwy
Zato żem żyiąc w kochaniu twym było

Drugim

Tedom co widziss zato dostapito.
mrodu robactwa drobu scisnionego
Ktorym gadzina dyzie iak swoiego
ieinci to pewnie yze zmartwychwstanę
Ktobie sie zas nawieki dostane
n dzien ostatni, kiedy sie stawiemy
Przed sądem Bożym spolnie oskarżeni
Tam odniesiemy dekret potempienia
m znaidziem dwucą smierc bezdokończenia
imy tyy ia Umiewac będziemy
Iwmękach wiecznych nigdy niezginiemy

Dusza do ciała mowi

Costłyszac dusza straśnie zawołała
Biada mnie czedom nędzna doczekała.
Niestytyss yżem kiedy iest stworzona
Zem dawno wiarą była oswięcona.
Comi przedtym ku pociesze było
Wszytko sie nędznosc vazem obrociło.

Niestytyss

Kiedy się voskoszy konczyły
A zanie męki wieczne nastąpiły.

Ciało do duszę mowi

Tak bardzo smętną duszę widząc ciało
W ten sposob dalej Vnijs się pytało
Jeśli dusza piekło iuż nawidziała
Powiedz mi proszę, co tez tam widziała
Jeśli iest iaka nadzieia grzesznemu
W dobrym Jezusie o duszným zbawieniu
Powiedz mi ieśli iest tam wzgląd na pany
I na szlachetne vozmaite stany
Ktovym się ludzie nasvięcie kłaniali
Jeśli szlachectwa tam nie postrzegali.
Jeśli się mogą odkupić skarbami
Od mąk a zmiękczyć sędziego dawami
Maią li władzą swoich maiętności
Mogli na bydztam zamienvolności

Dusza odpowiada

Ciało, twoie iest słupie pytanie
Gdzie tylko w piekle kto nogami stanie
Dla smiertelnego rzedzenia
Niemasz nadzieiey dalszey odkupienia:
Choćby się wszyscy wraz zniemi modlili
Choćby Zakony wszystkie też poscili
Bynaprzedniejsze skarby wszego swiata
Rozdał kto z piekła niedźwiednie rzedne
Tych rozmow kiedy z sobą dokończyli
To dwa czarci dusze obroczyli
Ktovych sprosności niemoc a pisarze
Opisać ani zmalować malarze.
Choćby się nato vsilnie sadzili
Aże wszytkiego swiata się skupili
Cinaż dziarne widły dusze wziąwszy
Precz gli znią w piekło ziemią zatrzasnąwszy
Przeciwko ktovym dvudzy wybiegli
Jak ze nosidła vospałone mieli
Że towarzysza takiego dostali
Przeradość wszyscy skacząc wykrzykali

Lament duszy potępionej

To słysząc dusza z cieszkością wzdycha
Ja to sem ile mocła cos szemrała,
Ecz gdy piekielnie prozdi przestąpił
Zmiłuy się ktowzdy nademną mowiła
Cudneli czarci y domcy mowili
Niewczas się modliss wtey zwarzeney szey chwili
Kiey cychlon prawdzie wzywasz Boga sobie
Wzynac go było gdy on był przy tobie
Jurcie odstąpił iursię wyrzekł ciebie
Daley iurniemysl o szczesliwym niebie
Jurnie przys więcey sobie wspomożenia
Kadzieć niemasz daley y stąd wybonienia
Jurtu nienytchnies od mąk od srogosci
Jursię odmieni kszalt twoiey piekności
Jbędzies od tądwtowarzystwie znami
Oszkaradzona naszemi larwami
Azebyś temu wszystkiem rowna była
Ktoiegoś wolą naziemi czyniła

R. I.

Godą przemiiać stotysiączne lata
Tyś niewyidzieszwięcey stąd doświa
Poki Boga wiecznego nanicbie
Otym wiedz, że tak też długo tu ciebie.

Przestroga Synym

Wielka omylność ktosię tu fundnie
Nadtudzie życie ani się sotnie.
Wdrogę daleką, naktorą każdemu
Kazano pomnieć, a bydz gotowemu
Jeczżesmy wyszli z popiołu Bogowie
Tięc się nieczuiem, a zwrzuciem podłowie
Cóż nas Onosi, że myslic niechcemy
Osmiérci, czy tu nawieki będziemy?
Za smrodziem inszym piękny ciałem nosz
Uroda wszelka, smrod będzie za czasem
Takiesmy baiso swiatu Onwiérzyli
Że społ z nim zginąc krzyczé, będzie zyli
Stawiem postawe, iak pawy chodzimy
Stroimo, y zledra na ludzie patrzamy

Ibędzieß powagi gdy zatobą skoczy
Smierc srogal ktora cię jak muchę stłoczy
Poidzieß przecz zswiata spadną zcnebie
Obłupi cię swiat, boć też wezmie swoie
Day Boże! byś nas znalazł cotwo ciego
Gdy iuż Vkresu staniem ostatniego
Szczera iest marność y wszytko próżność
Cokolwiek swiat ma wswoiey sprawiedliwości
Były przed nami ludzie gdzież się dzieli
Poiedli, pili, y wszego dosć mieli;
Nie zyli swiatu coż się stało z nimi?
Iuż ponieb jak niebyli nasziemi
Nie patrz czym iesteś ale czym wnet będziesz
Patrz wsmierć zaktorą wszytkie pozbędziesz
Pomni nakoniec jeśli chcesz żyć wiecznie
Uciecz się ku niebu tam miey się bespiecznie
Masz dług niemały, ktorego nie wydziesz
Oddaj go wnychle kiedy zswiata poidziesz
Poidziesz boś tu dosć niemasz tu mieszkania
Chcesz wesoł odeść niemiey że kochania

Śmieckich roskoßach ale w Bodu twoim
k cie przydawnie ku przybytkom swoim
Rzbieway chcinie/ boc to zawße bywa
Że tako mędo dobr obczy dżywa
Cienezmieß z sobą cos nabył z cießkoscią
Zostawiß wßytko drugiemu z żałoscią
Kaschytku życia/ pozna kardyiasnie
Cechwała tedyż z złomieckie zadasnie
Sa on czas pozna co lepßego było
Przeczym sie cnocie kiedy Oßczerstwo
I lupstrem poczyta/ ktoren świat miłuie
Ktovy swym milym wieczną śmierć dotuie
Abyżes poznał to co maß miłować
Tos przez co bys miał wiecznie Skodować
Ał bys sie cnoty/ a to co w gorzkości
Złomiec odnosi w gawdzi bys z bezrzędkości
Katym należy człowieku kardemu
Żyć swiątobliwie aby ku swoiemu
Spokoiu przybył/ bez szkod z sławą całą
A wysiadł w nicbo z korzyścią niemałą

Chrest

Chcesz nabydz nieba zostac panem wiecz
Musisz swiat/ciało/pogardzic koniecz
Dac krtemu pomoc smierci rozmysla
Jatwie wrtotrafisz cedno pomni na nie
Przyiasni sukasz swiata klamliwe
Glupim zostaniesz, gdyz zaś zdrzebietu
Posmierci zedrze aty obnazony
Zalem stąd przyidzieszwon krai nieznay
Na iednym mamy przestac niedzmy otym
Dwudzie zrąk pusczac przyidzie a skło
Co teraz trzymasz przecin rozumowi
Tym sie dportuoy (niedz otym) wtowi
Dymiesz sie Boga z Bodziem wniebo poid
Chryiasz sie swiata zsim mąk wiecnych do
Mierzylic dwudzy ze mocno trzymali
Swieckie roskoszy iuz ich postradali
Byli nam rowni wroskoszach płynali
Orzim iuz potym gdyz pomierali
Skarbili złoto y dwodzie kamienie
Darno zapadli wwiecznie zapomnienie
Dwory y pałace pyszne budowali

R. I.

Byli pańami iuż nędzą zostali
wiatrem ich chwała ziemska odbieżała
wzydkość a zgniłość ta przy nich została
ężą ich kości ziemią przywalone
od robactwa zciała obiedzione,
rozproszyłysie: indzieś węka, słowa
dzieś widłpłecy y piersi połowa
oczy wygnity, zęby wyprochniały
wrod stawu gdzieś żyły się porwały
Do oczekali się czego tu czekali
elnitosiewnich to/oczym słychali
z nato przyszli w czym ich przestrzegano
li, a gdzież są? iuż ich zapomniano.
ym się brzydzili przedczym Boże kali
mi się dłuczim brzydliwemi stali
Pośli swą drogą: żaden się niewrocił
Boże, kędy się z nich ktory obrocił
Obyli winni oddali z żałością
Już się podkali z swey śmierci sroższą

Dopiero

Dopiero żyieß a nnerze niebędzieß
Comaß na ziemi wßytkiego porzędzieß
Oprocz spraw Swiętych tecie popu
Tobie przed Bodiem swe swiadectwo da
Dopiero czytaß ośmierci straßliwey
Gotuy sie nanie zdrzechow żałobliwy
Smiertelny ießtes nagi bezobrony
Maß nie bespieczeßtw tysiąc zkażdey ß
Jaki czas nacie przyidzie bracieemi
Gdy sie odmieniß szczodrieka ntrup zg
Szczeßliwi ktoczy Boga tu miluią
Na ciało, na swiat wßokucie ßturmuią
Jakąż tym żałoßć swiat doczynic może
Orßem im więcey na dobre pomoże
Będąsie smęcic że sie smierci odrtoczy
Prądnąc dostąpic tego cc chcą oczy.
Aby nay chley Boga oglądali
Ktorego wßytkim serem miłowali
Jak gdy więc Jelon biegiem ßpracowan

Pragnie

gmię wod zyrych od ſpow nadabany
k czasu śmierci duſza pobożnego
pragnie do Boga weſchmienia milego
ſtawiaiąc: o kiedyż przed oblicznoſć twoię
yide moy Boże Ucieſzenię moię.
ſkliny będąc iuż teſknię do ciebię
ugom ſię tulał naziemi bez ciebię
ieſz ſię Panie wyrwiedz mię zwięzienia
ula zgnilego, zbaw mię potępiania
rtowa duſza do ciebie moy Panie
ież mię kiedy chciwo moię kochanię
zytul do ciebię pielgrzyma nędznego
a ktoregoś krew wylał zciała twego
oſie moy Jezu przez śmierć drogą twoię
Wzyimi do laski nędzną duſzę moię
Pytko cień, pava, próżność na tym świecie
Pytko do iutra co, ſię nam ſtanie
Jeszcze poczynaj, cośie zwiazy chlu
biß
Bo

Bo bez cnot wiare nie na dłudo zgubi
Niech cię obłudny świat nie łatwie zwi
Ktory swych miłych ò zgubę przyn
Cukruie podaie/ byle zwiodł dłużie
Ciebie dzisia czci/ iutro zas drugiego
A ty cos wzgore siedział wnet pod le
Osiądzieß, idąc stąd zwiłka mesta
Zas nieścigniony skwapliwie ucieka
A smierci pewney zegarek dobiega
Zabawiemlisie czasu nie tyrzemy
Godziny smierci Bogmie iak pomyzeń

Koniec Wizerunku

ONTERFET
Salladonnis a Chri
stusowego.

Bogu pomagay ty co wzgardził światem
Co świat wzgardził ty przestaresz na tym
Pokora cichość, proste obyczaie
Zato świat słowa dobrego nie daie
Bog ci pomagaj co idziesz za Bogiem
Nie dbaiąc dufney woli stac odługiem
Boc się oblewasz łzami przed się nieszczęś
Nadzieię zniwa przyszłego się śmieięs
Bo ześliny płacz dla oney radości
Bowa cię czeka w przybytkach dufności
Do krowych wesel poidziesz z swemi plony
Snopami cnot przyozdobiony
Przeczci Bog sługo naiwyższego Boga!

Krotego

Ktovego zadna niezasmuca trwoga
Bogi idzieß za Bogim Panem
Kontentuiącsie nadewszycko samem
Szczegulny siedziß zewsząd opuszczo
W Boskich woskosząch wßytek zamyslon
Zażywaß Raiu wzniniey szym zywocie
Slubne vslanie maiąc wkazdey cnocie
Iako zlota czlowiek pragnie chciwy
Tak zaś ty Boga wmysli swey prawdziwy
Ocuebie fraszka wßytko co swiat piesci
Chrale iego maß za snowe pomieści
Nieschodząc zoczu Boskie czynności
Wielkie y mieczne, ktorymi zmilości
Okoro nowal czlowieka kazdego
By sie tez zacz mial tak Dczczon odnie
Nie kalal sie milością zelzywą
Ichwalą tego swiata niepotciwą
Wtym tylko cośmaß zswiatem podobnego
Że chciwie pragnieß miec ducha pię
knego

iako pragnie swiat mieć ciało piękne
ty sumnienie chcesz zawsze mieć święte
ec często łazni gwoli nam iszemu
ywasz pragnąc spodobać sie iemu
ca łaznia bok Pański zraniony
nkowey zawsze ty bywasz zamkniony
rzeslina łazmia, kiedy duch potnieie
lem zagrzechy przez co wiec bzy leie
lką przyczynę takiego potnienia
sz, pobudzony będąc z vzalenia
Panu Bogu iako dobroć iego
rawdzona iest, od orleka nędznego
ciß ozym płaci grzesnik senovey swemu
ovy miłoscią, pała przeciw niemu
to, że on dawać niepzestanie
sby wielkich, człowiek Bogu zato tanie
dać sie zawsze na krzyżu widzieć
mowiącego do człowieka słyszeć
tanie chay grzechu o moy z kochany

złomiecze narbytak Umiłowany
Barzom zraniony, iuż mi kwrè mieść
Umièram zacie czylic natym mało
Grzechy twe ciężkie bardzo mię zramby
Do krzyża tego gwoździami przybili
Wybawiłem cię zsmiercì/ smiercią moią
Nie zabiiay się mieydzięcznoscią two
Bacz się/ proszę, iuż zamiechay złeg
Ocię gra idzie Oraz się samego
Hasł/ zwierciadło przedzinney piękn
Żywot Jezusow/ pełen niewinności
Wnim się przeglądaß, wsobie wypatrui
Zmazy namnieyszey one poleruiąc
Fundamentem maß swego naboženstwa
Ktebyś nabył iego podobieństwa
Bonic nieważą zwierzchne Umarłwie
Bez cnot nasmiętszych Boskich wyrazen
Więc nayprzod wsadziß budowanie W
Cierpliwość zaś dachem kładzieß na
Grodziß się płotem Synowskiey bogasni

Chodząc

dzac z swą rolą nrwieczney miłości
stwem ducha zapuzą tak tę chęci
Kaib twoy w niebie to maß napamięci
wiernym swym maß chętnie siebie zdanie
Ka rozmaite Panskie kotatanie.
hotnie pełniß wszelką rolą iego
niechywaiąc podobania twego
tosci strzeżeß, by zawsze gorzała
ich tachu miary nigdy niezgasała
rotey by duszą miewała ogrzanie
strosć wrotocie, wesołe mieszkanie
kiety księgi rospościcraß swemu
cu / by miało dwoge ku zbawieniu
ci sie niezda Opatrzać w tego
dno Chrystusa Vkrzyżowanego
torym ty pragnieß by dr Vkrzyżowany
emu wewßem życ przypodobany
groicu twoia znim zekreacya
dzie ducha twego teßnica omiia

Znim nam modlitwie krzyżem Vpadaiąc
Przeciw pokusom tak się Vzbraniaiąc
Tam się ochotnie miązać, bić płwać dacie
I przy nim złego cierpieć nie przestaie,
Maść oczy także iak on zawiązane
Kiedbaś odkogoś złe iest wyrządzone.
Pomsty krzywd swoich nieszukaßka
Wieyśca zbraniaiąc gniewu namnicyże
Skarbem maść swoim nieodzacowanym
Bydź dla Jezusa tu prześladowany
Pomniß naukę twego Zbawiciela
Iż przez cierpliwość dostaniesz weselą
Zadna rzecz oczu twoich nie Vwodzi
Jedno to cosie chwale Boicy godzi
Cießyß się z Boże ścia twoiego bliźniego
Z swoią ßkodą maß Vtrate iego
Pełne wnętrznosci maß po lutowania
Nieomießkiwaß wßetkiego stawania
Czynic gdy chwały Bogu Vwłacza

Tam się

ni się twe siły wszytkie wgleważą,
chłoda twoia pod krzyżem siedzenie
dobny iesteś drugiey Magdalenie
ie ramiona cieszysz oblaśnieniem
yża Swiętego, bo Jezusa nanim
nego widzisz, skrwawego strumienie
rawe przyimuiesz na duszne zlecenie
sem go bierzesz z krzyża w łono swoie
iego ranom kładziesz usta twoie
rwasz tramy, twarz iego zeplwana,
niesz twe serce bardzo ona sama,
zy patrzuiesz tez czerwoney korony
głowe twoie czyli z kazdey strony
ciała dolega ostremi bartami
Takiemi duszę karmisz zabawami.
wo vst słodkich zsiesz miod laskawości
/czenia/ postow/ dobroci/ cichości.
uszach cierpliwość woczach łaskę miłości
kore w cierniu/ w boku pozodrobliwość.

Znaiduiesz

Znaiduieß, myslac iaka chwila byla
Won czas gdy Pana zlośc ludzka męc
Kiedy Umieral iakich byl cießkosci
Peten, dla ciebie zmiezmierney mito
Grozdzie az wsercu samym chowaß
Nimi sie vaniąc mierzyß nieomylnie
Ze dokąd tey znim pießczoty zazywa
Co daley dußney pieknosci nabywaß
Dopiero daieß to co winno ciału
Broniąc mu iednak zarowno bvac dzi
O czy czystoscią Anielską pałaią
Ustaswe, widzięczność sposrod pięknąm
Twarz sucha zbladla dla vrode stracił
Ale to wnętrzna pięknośc nadrodzi
Sießciß osobno w Bogu zamyknąwszy
Drzwi zmysłow wszytkich varownie zakn
Karmięßą strzegą masc nad Usty twe
Kiechcąc ich kalac mowami prozne
Kleopatruieß sprawi postępkow ozuc
A nad swym życiem Bukaß zdania drug

okiem widzisz tak nasevcu nievrzyss
kogo zcudzych powiesiu niewrzyss
esli wkimi widzisz co nieslusnego
dzic go niechcess gdyz Bog sędzieiego
sze naborni ludzie pokvywaią
sokie cnoty ktore wsobie maią:
przez marną chwałe niestracili
go przez długi czas zpracą nabyli
latass nad sie dosięgaiąc meba
czas nazięmi siadass ilec trzeba
odpotrzeby duchowni chowaią
emskie te dobva ktovych Ozywaią.
elkiey skvomnosci a sre smakowania
Boga czerpaią/mile bez przestania
ov Oyczysty ktovy wzgavda syla
lami wkolo cnot przyozdobila
rania zloto/ cnote zataienie
vba szavlatna/ kvzyza iest noszenie
utvo voskosne/ostva wtoszennica

Datkowie

Dotknienie miękkie Vczasianie bicz
Perfumy idą spotu nabożnego
Nogi tańcuią sklęczenia długiego
Ioże wymyślne po piołem Oſtane
Stroią Kolderko smieviſ naodzian
Gmach niewieſz komu gvoli zbudow
Maiąc Vboſtvem obite swe ſciany
Pierwſza bvonat nym kobiecrem pokv
Ktorego serce grzechy swoie czyta
Chociaż ſię ſtobą pieſzci Kvol Anels
Iwdzięcznie patrzy nacie dvov mel
Chociaż woſkoſach wnętrznych płyvaſz
Iyſię potkuta tvudziſz wtey zaban
Kąca wygladaſz patrzyſz nadotvna
Wſłużbie zaczętey przyme bieſki Pa
Kie Vſaſz sobie wątpiſz-skażdey ſt
Patrzetoż zmeba czekaſz swey obvo
Zanic poczytaſz y naswietſze spvam
Ktorym nedaie końca Bog laskaw

Więc

ięc płaczesz, prosisz przyięcsię znizasz się
błogosławić przyczęciu twoiemu
żebyś zchwałą dobiezał twoiego
su z cnotami iuż zamierzonego
ievc wcelu widzisz do ktovey zochoty
niemruiąc, zmieraß swą vobotą
kaß zweselem, ostatniey nowiny
dziewaszsię iaj mieć każdey godziny
kogdy covka wdalekiey kvainie
słkaiąc vada Oycowskiey nowinie
y poszledoney, by się gotowała
iego przyiazd, pięknie się vbrała
ovy wnet wieżdza zswoiemi dworzany
y wziął covkę iak Oviec kochany
iokazuie co zac iego była,
vka, ktova się nasmvcie kovzyła
kie voskoßy serce twe zdeymuią
kie voskoßy wten czas wyßłakuią
ty iuż zaczynaß one pieśni radosną,

Kowie

Nowine w dzięczną, nowine woskosną,
Przeradość mdleie, pocieszbami mem
Bo wnet do dó Pańskiego przyidzien
A gdy choroby następować będą
Żądze tym więtsze ku Bogu przybę
Upadnie ciało, natłoko, zchorzałe
Które znosiło niewczasy niemałe.
I ezy nabożnie pokryte - cbladłosci
Z wyniszczone życia surowościa.
Cieszno widzieć skromniuchno le
Oczy łzami w niebo trzymaiące.
A to dla wielkiey serca tęskliwości
Która pożąda Boskiey oblicznosci
Myśli dość swięrych stękania niesł
Z pokory zdasie zaswe grzechy wzdyc
Od których czystym był zawse przed
Z służebnikiem był mu Ukochanym
Zanic poczyta ludzkie nawiedzanie
Nad wszytko maiąc Boga pożądanu

zyna żywot rozmyślac swoiego
zusa Pana naroſłoßnieyſzego
iąc na torzku duchem pielgrzymuie
łezuſem mitym / wſzędzie znim obcuie.
ſtopy samey gdzie narodzonego
ełaſ żaiſ zkrzyża przyimuie zmarłego
drożſzy męki iego rozmyślanie
wſzey chorobie zawſzyſko kochanie
z znim wogrodzie lezy zaſmucony
m związany przyniem sprowadzony
iczki, bicia / wzgardę y Oplwanie
osi chętliwie przy swym mitym Panie
ſtupa żydom daie ſie krępować
owno z Panem okrutnie biczować
one swoią cierniową przyimuie
głowę ze wſzey Pana Opatruie
z smierc znim i dzie krzyż swoy zanioſ
okornie grzechow odpuſczenia proſząc
ore rozmyśla z bolem ſerca swego

Iż

Że przyczyną były męki iego
Pana na krzyżu wiedząc zawieszonym
Gwoździami bluźnierstwy nazbyt vdr
Wytrwać niemoże dwiga się wstrapic.
Na krzyż / a Panem wespół go oblap
Da się mu wisieć z drugiei krzyża st.
Jnnim boleści cierpieć bez ochrony
Kosztuie trunku żołcią przyprawn.
Odeymuiąc go od vst Pana swego
Otwarza on oczy kiedy widział żywy
Na krzyżu Jezus miłością gorliwy
Wzięć też swoy wszytek oczas na to wyc
Znosic kłopoty do kąd ducha stan
Jwidzi musię że względem boleści
Pańskich bol iego iest gdy się kto pi
Dla czego pragnie nadłużey chow
Byleśie mogł wzym Panu przypodo
W tym zabawnego, śmierć nawidza Sz
By dusza iego, była wniebo wzięta

A kącz

'on oząc mowi: wręce twoie Panie
ucha oddaie me wieczne dochanie
staie ciało kupo cieśze żywym
zdy ie widzieć pragnie okiem chciwy
owiem zniego samego widzenia
eszni odnoszą odmiane sumnienia
usze prowadzą Anioowie Święci
aleka stoią Duchowie przeklęci
lim weselem ta dusza oplywa
ły od Boga przyimitana bywa
do Wszyszy dziwnie Ucieszona
tay namilsza moia zaslubiona
kie woskoszy Dymą dusze Święta
idząc sie w Boskie oblaprzemie wzięta
m wnet Kroleewno nawieki zostaie
am iey Bog wieczne całowanie daie
im ią pochwali co dobrze działała
przed wszytkim swiatem że do konca
trwała

Tam wtozy nam̀ korone sliczności
Tam odpoczynie wwiecznej bespiecz

anie moy, y doskonałasci wewszystkim moia
ay mi naprzod nim co poczne pamietac wcz
ieniu y zaczynaniu aby wemnie było s
o prawdziwe y rada rontowna. Drug
abym wkazdey sprawie zaczetey upa
wata wszystkie okoliczności tey sprawy
przedsiewzietey abowiem iedna, nieprzystoy
y nieporzadna okolicznosc wszystke istno
tey sprawy wywrocic y pogorszyc moze:
Trzecia abym wiedział komu dufac, y kog
abym sie radzic miał, a abym z takimi sita
pierwey pozywał. Czwarta day mi to ab
choc sie situ radzic przychodzi, przy mało
ch konkludował, Day mi czterech znaczo
nodrosci sie wystrzegac: skwapliwosci
a nie rozmysla: wyniosłosci y osobie si
rozumienia. Bo sie ta nikogo nieradzi
poru, bo ten rada pogardza: lekko
lnosci, bo ta choc sie wielu radzi, zadz
ie słucha y na zadnego radzie niepreste

zmodrym y konsecyencyey dobrey
mezem day mi sie znosic, y rady
słuchac wewszystkich moich zaczer
tych sprawach, ktorys iest nau
zsza modrosc, rada, y mi fosierdz
na rzeczach wyniosłych y okazo
tych abym sie zwodzic niedata,
nie wszystko co sie swieci złoto
od ciebie samego naprzod rad
roco y poznania prosił. &c.

[illegible] Iuscie porzadkiem [illegible]
[illegible] słowa prozego ktorego
wszyscy ludzie dadza liczbe i dysp
[illegible] słowa prozego [illegible]
[illegible] y [illegible]
[illegible] y [illegible]
[illegible] y [illegible]
[illegible] y [illegible]

Awicdz otym ze nie tylko poważnieyszym sprawom y rzeczmieyszemu poruczeniu, ale tez y każdemu krotszemu pilnie sie przypatrowano, oddaw rachunek zpiąci zmysłow ciała twego ieżeliś zle czyh dobrze szafował, czyś ku czci moiey, czyli tez tylko, ciału temu światu diabłu przysłużał, tych zmysłow zaczniesz, oddaw rachunek z siedmi grzechow smiertelnych iakoś sie ich wystrzegał oddaw rachunek zdziesięciorgu mego przykazania, iakoś czesć y cześno one przestrzegał oddaw rachunek zewszystkich [illegible]

iakos go pilno y wiernie odprawowa
ła na ostatek oddaiy rachunek zeza
su zle albo dobrze strawionego: tak
wiele gedzin miesiecy, y iak wiele
lat iakos przezyła tu oduszo mo
ia skala narozbicie okretow zbyt
nie wielka nie bespieczna y stra
sna Zeglarze oktora wszystkie na.
szo rzad. iezeli sie nie zacznie wszytkie
wszybia, ale pracie nie bez szkody
swoiey na nie napadna, y zbytnie sie.
kenam y wszystka dzia gdy sobie przy
gro.. em rzekom wiele y dzin zle stra.
wila. wie. a dnego pozytku opuscila.
[illegible] iednym ie.. dni trzystasesc
[illegible] y piesc [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

powiedz mi proszę, gdzieli się osm. tysięcy siedm set y sześćdziesiąt y. godzin przeszłego roku podziało, cos. przesz nie zrobił y co zapożytek od. niosł iakos wiele godzin. na nedzeniu. naspaniu na zartach y proznych mowach na proznowaniu igrzyszkach stra wiła, a iescze co wiecey kiedy kto prze padzi lat sześćdziesiąt, skoro się y ra chuie zpo pienci kroc sto tysięcy. godzin, iescze mu zostanie dwadzie scia pienc tysięcy yszesc set godzin. zktorych się trzeba. spraewiac a. iezeli kto przeżyie lat siedmdzie siąt tedy poszescskroc sto y trzyma scie tysięcy y dwiescie godzin bę dzie zktorych ma się przydzie rachować

Ach dla Boga Jako y

potrzeba

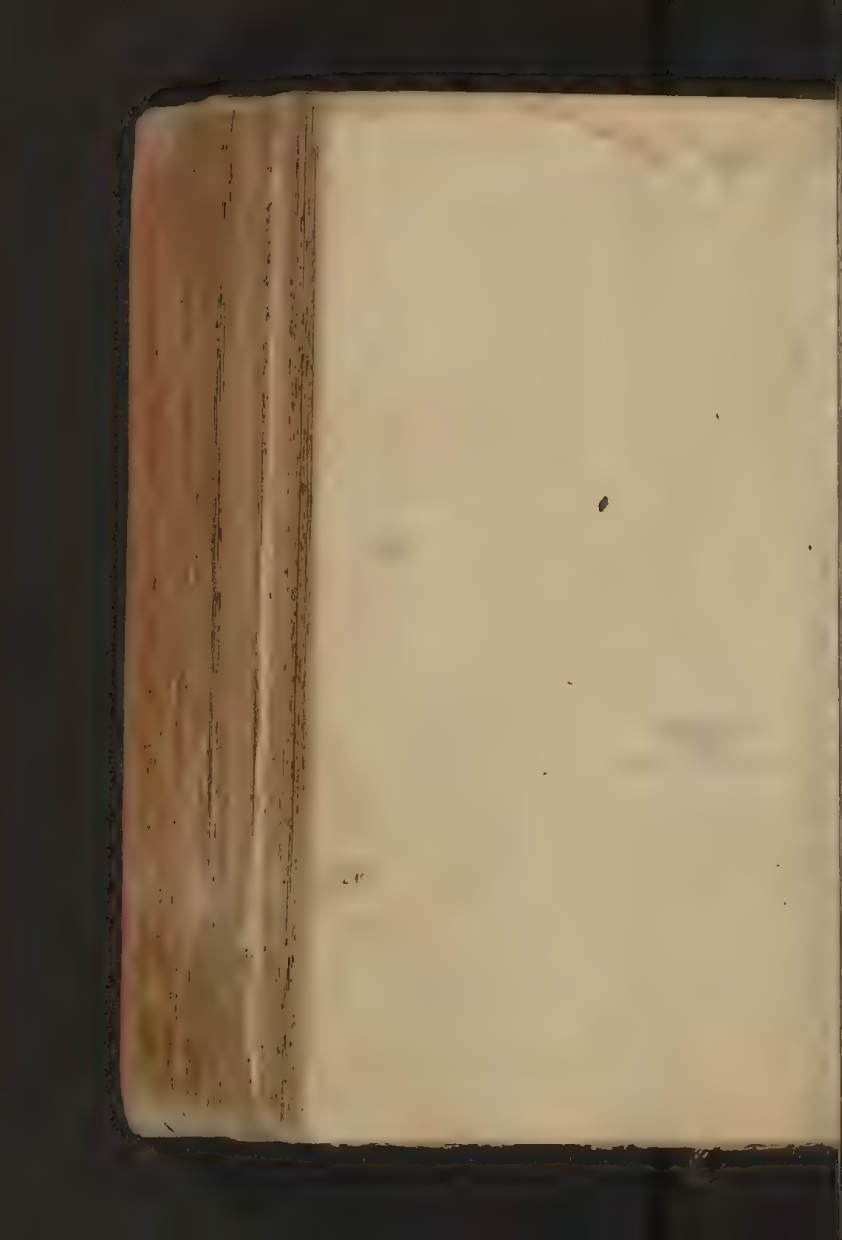

)wo sołym y spohoinym Sumnieniu

liebu sie rowna wesołe sumnienie
o nie zna cobol co tez y stworzenie
epsze nad slawbi y wyniosłe
machi bo nie zna co lekliwe stracky
adne bogactwa nie są wporownaniu
iakiem z Boga sumnienie hochaniu
umnienie dobre mur iest nieztobyty
artowna zbroia pubiterz nieztabyty

O sumnieniu niespohoinym.

ie przebrany zal hogo dranuie
ie zmierna bolesc siomu sie raz wbuie
iol w serce ludzkie nieustawaiacy
zlowiecze serce nawiehi gryzacy
rszy nad sepa Syxionowego
pielzelnych gmachach serce glodzącego
i zbyty bodziec mol zawsze zyjący
obaliwe dnie y nonocy toczący
raw oczywisty dozorca hozdego
umnienie o tak trapi niezbożnego
wosze mu

246

217

ewszystko Co to masz iako od Boga dar
zkontentowac mozesz.

Rozmyslanie X

ko kosciol wzywa Panien na Obl[ubienic]
ut rozwie conjch (Podczas nie bierana mozi)
iasz od kogos nabrana i iako zmilcie myslisz
(Ij wstawie wtobie stolec moi) wwasz nakin
e stolicie swoi[m] mice milosc z[ak]azuiito czyn
lo rozgadal krol. slicznosci swoiej) Wra
gadal czego ge tobie chce tych slowach abys
ezgliwosc Swoie pozdla ze rozgadal krol slicz
wroiii

Rozmyslanie XI

ko Panny Panienstwa spzed nieiscem Wellum
cielnica Christusowa zostem (wwasz sczy
wosc swego nowalbstwa, a Tkochaiy sie wmine
eko nowolnicy mice osobe (Gmisz milasnosci mi
bierze) okazuie (wwasz iako okazowac maszy
winnes.

Rozmyslanie XII

torych slow Kosciol wzywa przy klad
nie Wellum. (Pizimy Panno S. przykaze)
dze nadzieiemi (wwasz zakosiq zowiuie) kto
asz wzimienie bez zmazy (wwasz czym zmy
wzasz y ze czynic nigdy nie zmazaly) Przed
ze. nieczystego Sedzica przed kterym zadna wzyst

ze tego masz obrubinca [illegible]
[illegible] nie obiazni czynia. Dobyś była rozn[illegible]
[illegible] nie zgardziła i z rzeszty, lubi Jezus
Chrystusowi prawdziwie [illegible]
[illegible] dobrzy na oblubienice wieczną oddała. (Vivat
[illegible] nas, abyś nietylko odemnie mal[illegible]
[illegible] to wiązała.) Po wzięciu Wellum
[illegible] Anny. (Tato est znamię na oblicze nie[illegible]
[illegible] na oblicze znaki miłości oblubieńcze
[illegible] ces imię wchodzi[illegible].

✠

ROZMYSLANIA PRZY M[illegible]
Świętey. Iako Kościoł zaczyna spa[illegible]
wać Mszą Świętą.

I. Punkt.

Tobie rzekło serce moie, szukałam ob
cza twego, Dważ własność szukaiącego

II.

Oblicza twego szukać będę, Jeślis nie
nalazła, przecię szukać nie dstaway.

III.

Nie odwracay oblicza twego odemnie,
wa[illegible]

z ze go nalesc niemozesz bez pomo:
iego. IV. 219
n oświecenie moie, zbawienie moie.
egosz sie mam bac?
Wraz że wpomocy y zbawieniu iego v:
iąc, trudności zadnych bać sie niemasz.

Rozmyslanie Wtore.

Jako kościoł vpomina y pobudza
anny do ochotnego wyścia:

I.

Panny Mądre.

Wraż co czyni Mądra Panna, y
czym iey naśladować masz

II.

Ofuycie à przyochędożcie kagańce swoie
Wraz iaki kaganiec, y iako go przygoto:
ać masz. III.
Oto oblubieniec idzie, Wraz co za oblu:
bie

bieniec, y co go do tego przywodzi ze ie

IV.

Wynidzcie przeciwko niemu. Dwa
szego wyniść masz, abyś wolnie wyś
mogła. Rozmyslanie Trzecie.

Jako Kościoł ząda y przyczynia
sie o poświęcenie Panien.

Oycze wielebny. Matka swięta Ko
chce y potrzebuie, Dwaz kogo potrzebu
Abyś obliczne te Panny poświęcic
poslubić raczył. Dwaz ze chcze oblicz
aby pokazała we wszytkim, ze wielc
miłuie y powaza.

I. Komu poslubić chcesz? Panu naszemu
zusowi Chryssusowi. Dwaz iako cie p
waza gdy cie temu poślubić chcze.
waza g Rozmyslanie Czwarte.

Jak

ako sie Kościoł pyta, y swiadczy o
dności Panien do poświęcania.
Pyta sie: wieſz ie bydz godne tego?
waz ſprawiedliwość ktora wyciągaiego:
ość przygotowania. abyś sie onie ſtarała
Odpowiada: ile człowiecza krew:
ść wiedziec poznała, wierzę y swiad:
ę bydz ie godne imienia tego powołania.
waz co świadczą, y komu swiadczą
y swiadectwo o tobie było prawdziwe
. Przyimuie to kościoł y mowi: za
mocą Pana Boga a zbawiciela naſze
ezuſa Chryſtuſa, obieramy te Panny
licznie poświęcic, y Panu Bogu na:
emu Jezuſowi Chryſtuſowi poſlubic y
ddac. Uwaz miłosierdzia tego kto:
i przyimuie o niedoſtatkach dobrze wie:
dząc.
Ro:

Rozmyslanie Piąte.

Jako Kościoł napyrzod wzywa Pani
do poświęcania y co odpowiadać m

Wzywanie Podzcie. Vwaz komu
iakiey sprawy tak wolnego przy
pu pozwalaią y mile wzywaią.

Panny odpowiedzą. Oto teraz id
my. Vwaz ze gotowości y chęci p
tobie chczą.

I. Wtory raz wzywaią, temisz słow
Podzcie. Vwaz ze powtarzaią bo n
samey gotowości nie dosic owięcey o
ciebie wyciąga.

V. Odpowiedaią znowu oto teraz id
my we wszytkim sercu. Vwaz Co
iest isc we wszytkim sercu.

Po tr

Po trzecie wzywa. Podzcie słuchay:
ie. mie boiazni Panskiey nauczę was. 251
waz iakiego słuchania po tobie chcę.
Potrzecie odpowiadaią Panny: Oto
raz idziemy wewszytkim sercu boie:
y się ciebie, y pragniemy oblicze two:
: widzieć. Panie nie zawstydzay nas,
le vczyn znami według cichości two:
y, y według wielkości miłosierdzia
wego .. Vwaz ze wszytka zasługa,
vzygotowania twego w miłosierdziu ie:
o zawiśla. Co potym Panny.
S
vrzymiey mie Panie według vmowy
woiey. Aniech mi nie panuie wszelka
ieprawość. Vwaz coć dotego czasu pa:
owało oprocz Boga, abyś temu praw:
dzi:

dziwie służbę wypowiedziała.

Rozmyślanie Szóste.

Jako Kościoł pyta Panien. Ostatecznie wprzedsięwzięciu, wpospolitości y każdey zosobna.

1. Chcecie w przedsięwzięciu swoim w świętym Panieństwie trwać? Odpowiadaią: Chcemy. Dwaz ze w pospolitości pyta, bo w wielu woley iedney chcą y iedność miłuie.

2. W osobności każdey pyta. Obiecuiecie wiecznie chować Panieństwo? Dwaz: obietnice od ciebie samey chce. bo znali twoiey samey pochodzić ma.

3. Odpowiada obiecuię. Dwaz komu obiecuiesz.

4. Odpowiada za tym Kościoł. Deo gratias. Oto się Matka cieszy.

ko sie potym kościoł w Litaniey modli

Prosimy cie Panie Boze, abyś posługę
służby naszey tobie rozumą vczynic
raczył. Vważ co iest rozumna służba.

Abyś Panie Boze te służebnice
vrzezegnać y świętem vczynić raczył.
Vważ czegoć Matka życzy abyś sie ty
to starała.

Abyś ie w przedsięwzięciu S. nabo:
żeństwa w przestrzeganiu, vważaniu,
innienstwa chować raczył. Vważ co
nasz czynić abyś trwała.

Abyś ie w niebieskich naukach w
więtym zachowaniu y wdobrych oby:
zaiach cwiczyć raczył. Oto starание
tobie wszytko ma bydz Boskie chciey
nu sie podobac.

Abyś odpuścił to czego się sumnieni
stracha à dał to czegosie modlitwa o
bawia, y niewazy prośic.

Rozmyslanie Osme.

Jako sie Kościoł przy poświącaniu odz
nia modli. Boze wiecznych dobr no
wierniejsza obietnico, napewniejszy o
dawco, prosimy pokornie, aby służebni
com twoim, te odzienia były zaszczyceni
zbawiennym, prawdy poznaniem, bogo
boyności nabożeństwa, y służby Bozey
początkiem świątobliwosci, przeciwko
wszytkim zdradom mocną obroną.

Vwaz. Jakosie w odzieniu swoim ko
chać, y iako ie powazać masz.

Przy poświącaniu Vellum.

Słowo wszytkich wiernych. Boze, te

na

nakrycia prawicą mocy twoiey chciey po:
swięcic, à tego co sie przez nie ducho:
wnie daie, day rozumieć aby ciałem
y dmysłem pilnie strzegły, aby wosta:
tni dzień za tobą wodzem swym zmą:
dremi Pannami wnisc zasłuzyły.

Przy poświącaniu Pierscieniow.

Dawca łaski duchowney ty Panie,
Błogosławieństwo twoie na te pierście:
nie vacz spuścic, aby te ktore ie nosic
będą, niebieską mocą były otoczone,
wiarę zupełną, wiecznosc sczerą cho:
wały: à iako oblubienice Pana Chry:
stusa ślubu czystości strzegły, à wczy:
stości wieczney zyły

Przy poświącaniu Koronek.

Błogosław y poswięc te ochędostwa, aby

te

te ktore ie będąc nosić, ciału zdrowie
y duszną obronę otrzymały, y koronę
wniebie wziąć mogły. Przez cię zbo
wićielu świata. Uważ opatrzność
Boga twego ktoryc wszystkie rzeczy
do tego zrządza abyć pomocą był,
y do niego samego nie chcąc abyś c
innego procz niego miała.

Rozmyslanie Dziesiąte.

Jako sie Kościoł po poświęcaniu ha
bitu Modli.

Panie swięty Oycze, weyrzy na te
sługebnice twoie, ktore wręku twoich
slub powściągliwości położywszy, tobie
nabożeństwo swoie ofiaruią od ktore
go ciebie, y one same służby swoie wzię
ły. Uważ że sie temu zochotą o

da

dać masz, od którego wszystko masz
y sama siebie. 254

Obwiedz á osadz ie murem obrony
twoiey, á zawzdy im broni przyczy-
niay, aby nieprzyiaciel wysokiey
chęci zdradami nie zatrudniał
á ciężkiego nie vczynił zwycięstwa
powściągliwości nieznieważał, podłą
nieuczynił, á wczołgawszy sie w u-
mysł, nie vciął czego z przedsięwzię-
cia Panieńskiego. Bacz czego sie
strzedz, y iako masz, o co tu Matka prosi.

LI. Niech wich zdaru ducha twego
będzie vstępna wstydliwość, czy-
sta wolność w miłości twoiey niech
goraią, nie okrom ciebie nie miłuią
chwalebnie niechay żyią chwalo-
ne

że bydz niechay nie pomyślaią, cie
bie w świątobliwości ciała, ciebie
wczystości dusze niech wielbią, mi-
łością niechay sie ciebie boią, mi-
łością niechay tobie służą. Dwa-
żeś sie oto powinna stawać y iakim
sposobem. Ty im bądz część, ty we-
le, ty radość, ty roskosz, ty wza-
łości pociechą w wątpliwości porada,
w krzywdach obroną, w smutku cier-
pliwość, wubostwie dostatek, w łakni
niu pokarm, w niemocy lekarstwo, wto-
bie niech maią wszytko, ktore cie
chcą miłować nadewszystko, oto
masz iako sie w Bogu twoim vkon-
tentować możesz.

Rozmyślanie Dziesiąte.

Jako Kościoł wzywa Panien po obłe-
czeniu szat poświęconych.

Podźcie wybrane moie. Vwaz od
kogoś wybraną, y iako zwielu wybrana.

I. Postawie w tobie stolec moy. Vwaz
w kim mieć stolec swoy chcę miłość
z ktorey to czynię.

II. Bo pożądał Krol sliczności two-
iey. Vwaz czego pożądał y czego
po tobie chce w tych słowiech abyś tę
szczęśliwosc twoie poięła, że pożądał
krol sliczności twoiey.

Rozmyślanie Jedenaste.

Jako Panny śpiewaią przed wzięciem
Vellum.

Niewolnica Chrystusowa iestem. Vwaz
szczęśliwość twoiego niewolstwa à vkochay

się

się wnim.

I. Przeto niewolnicza miei vsługę.
Vwaz własności niewolnicze.

II. Okazuie. Vwaz iako okazo-
wać masz y powinnaś.

Rozmyślanie Dwanaste.

Ktorych słow kościoł vżywa przy
kładzieniu. Vellum.

Przyimuy Panno święte przykrycie
oto chcze w dziękczności. Vwaz:
iakoś ią powinna.

I. Ktore masz przynieść bez zmazy
Vwaz, czym zmazać możesz y co
czynić abyś nie zmazała.

II. Przed stolec wiecznego Sędziego, przy
ktorym vpada wszelkie kolano, nie-
bieskich, ziemskich, y piekielnych.

Vwaz

Dwaz ze tego maſz oblubieńcem, ktore:
go y ſędziąm, abyś więcey z miłości
niż zboiaźni czynila.
236
r. Abyś, była pozwana żeś światem
wzgardziła, à wſzyſtkąś ſiebie Jezu:
ſowi Chryſtuſowi prawdziwie y pokor:
nie zewſzyſtkiey chęci ſerdeczney za:
oblubienicę wieczną oddała. Dwaz:
iako ſie ſtarać maſz, abyś nie tylko o:
dzieniem, ale więcey vczynkiem towy:
warzała. Rozmyślanie Trzynaſte.
Po wzięciu Vellum co śpiewaią Panny
Położył znamię na obliczu moim. Dwaz
czemu na obliczu, ziakiey miłości, aby
wſzyſcy wiedzieli żeś iemu iuż poſlubiona.
Abyś żadnego inſzego oprocz niego mi:
łośnika nieznała. Dwaz co ieſcze mi:
tu:

luieſz abyś y tema prawdziwie wypowiedz
I. Kiedyſko (mowi) niemiała, ale ani
znała. Dwaz iakiey oſtrożności potrz
ba abyś nieznała.

Jakoſie potym kościoł modli.

Stuzebnicę twoie Panie ſtraża, twoię
taſkawości niech vſtawiczńie broni, aby
ſlubu świętego Panieńſtwa ktoryś z nąpo
dem twoim vczynity, zá twoią obroną
vſtawicznie ſtrzegły. Dwaz ze w Bogu
wſzyſtkę obronę twoię mieć maſz abyś
iey prosić nieuſtawała.

Rozmyslanię. Czternaſte.

Jako Kościoł wzywa Panien do ſlubu
przez oddawanie pierścionkow.

Do ſlubu miała przyść. Dwaz że na
znakach miłości nie przeſtawa, ziedno

cze

zenia z tobą doskonałego pragnie.

I. Zima przeminęła. oto ci okazyią boiazni odeymuie, wszystkich niedoskonałości zapomina.

II. Synagavlica śpiewa winnice kwitnące wydaią wonności swoie. Vważ co zawinnice, komu wydaią wonności swoię, ziednoczenia twego z Bogiem tobie wiele inszych ominąwszy.

Rozmyślanie Piętnaste.

Których słow kościoł przy kładzieniu pierścieni używa?

Poślubuie cie Jezusowi Chrystusowi Synowi naywyższego Boga. Vważ pilnie tytuł, zadziwuy się, á ukochay się ze cie temu oddaią nad którego większego niemasz.

I. Aby cie nienaruszonego strzegł. Vważ

ze

ze wszystka przyczyna związku tego
do pożytku twego się zciąga.

I. Weźmiey ze tedy pierścień wiary, zn
Ducha Swiętego. Uważ ze cie wszytk
Troyca S. sobie znaczy, ziaką w dzię
cznością przyiąć masz

I. Abyś oblubienicą Boża była nazwan
Jeśli iemu w czystości wiernie służyć b
dziesz. Uważ: ze cie wiernośc oblubie
nicą czyni, y iako służyć masz wiernie

Rozmyślanie Szesnaste.

Temu iestem zRękowana y poslubiona
ktoremu Anieli służą. Uważ: ze Anie
li służą, ty oblubienicą.

Ktovego piękności słońce y miesiąc się
dziwuią. Uważ zkim się ta piękność
złączyła, kogo sobie ulubiła?

Pier:

Pierścieniem swoim zRękował mie so-
bie Pan moy Jezus Chrystus. Uważ
że cię sobie zrękował, abyś żadnego
procz niego niemiała, ani chcieć mogła
r. Iako oblubienicę przystroił mię ko-
ronq. Uważ: Co mąszczynic abyś była
prawdziwą oblubienicą, gdyż cię u-
bieva iako oblubienicę.

Rozmyslanie Siedmnaste.

Jako kościol po poślubieniu Pannom błogosławi

Niechay was przezegna y wam błogo-
sławi Stworzyciel nieba y ziemie,
Bog oćiec wszechmogący, ktory was wy-
bvać raczył do Błogosławionej Maryey
Matki Syna Bożego Jezusa Chrystu
sa towarzystwa. Uważ: do iakiego cie
towarzystwa przyłączaią, abyś znim

na-

nakładac vmiata insze opuszczaiąc.

Żebyście zupełne â nie pokalane
Panieństwo ktoreście ślubowały prze
Bogiem y Anioły iego zachowały prze
siewzięcia trzymały, czystość miło:
wały, cierpliwości strzegły Vważ ż
ziscilowac czystość potrzeba, ieśliż
zachowac chcesz cierpliwości strzegąc.

Abyście potym koronę Panieństwa
wzięąc zasłużyły, otoć Vkazuie za
płatę abyć prace ciężkie niebyły.

Rozmyślanie Osmnaste.

Jako kościoł wzywa Panien do wzięcia koro
Przykład oblubienicy Chrystusowej.

Vważ pilnie tytuł swoy, abyś godno
ści swey ochraniąc vmiała.

Wezmiey koronę ktorą tobie nagoto

wał

wał Pan nawieki. Uważ taskę zecie
ieszcze wtym żywocie owieczności ś:
pewnia. Ktorych słow kościoł Bzy:
wa przy kładzieniu Koronki.
Przyimi znak Chrystusow na głowie two:
ey abyś sie stała oblubienicą iego, à
ieśli sie iema stałeiznie zachowasz
Koronowana. Uważ: że cie nawszyst:
kich członkach sobie znaczy, chcąc
abyś go wewszytkim w sobie wyrażała.

Rozmyślanie Dziewiątnaste.

O wzięciu koronek co Panny śpiewać maią

Obłoż mie Pan wszatę przetykaną
złotem. Uważ iakim złotem przetykana
Niezliczonemi łantuszki ozdobił
mie. Uważ wielkość łaski iego, y darow
ktovych ty przeliczyć niemożesz.

Ja

Jako sie potym kościoł Modli.

Cebie wzywamy Swięty oycze nad temi służebnicami twemi, które tobie poslubiły czystą myślą y niepokalane: mi sercy służyc, abyś ich raczył przyiąc y potowarzyszyc między one które są Pannami, iako zdrada. W nich nie iest znaleziona. Takż raczy dać służebnicom twoim mieszkać niepokalanemi aż do końca.

Rozmyślanie Dwudzieste.

Panny śpiewać maią w porwiętony habit obrane.

Oto czegom pragnęła iuż to widzę Dważ: że widzieć masz przez wiarę, à żebyś dyrzała pożądać masz. Czegom sie spodziewała to iuż trzymą

trzy

rzymać masz przez nadzieię, w ktorey
ie tak wielkie znaki miłości dwier:
dzić maią. 260
Żonym iestem złączona wniebie kto:
regom tu naziemi wszytką duszą mi:
łowała. Dważ, żeś z tym złączona
ktovego cię oderwać nikt nie moze
tylko ty sama.

Rozmyślanie Dwudzieste pierwsze.
Iako się kościoł za Pannami poświęconemi modli.

Panie Boze wszechmogący stworzy:
cielu y poświęcicielu ciał y dusz na:
szych, racz tym sługebnicom twoim
dodać bronić, nie cielesney, ale mocą Du:
cha S. dwierdzoney, aby nieprzyia:
ciel dobrych niemogł sobie nic przy:
właszczyć, z tych statkow iuż Imieniu:
wi twemu poświęconych. Dważ: iako

ſtrzedz maſz, aby okazyey do ſługa-
wienia ſama niepodała.

Niech wnich wſzyſtkę zapalczywoſć
przyrodzoną, Roſa taski zagaſi, á
ſwiatło wieczney czyſtoſci niech roſpa-

L. Niech oblicze wſtydliwe nie będzie
otwovzyſte na zgorſzenie, á niech nie
baczym nie daie przyczyny wyſtąpienia.

Niech będzie wnich oſtrozne Panie-
ſtwo y przyſtoyne, y przyzbroione wia-
rą zupełną, nadzieią pewną, á ſczyrą
miłoſcią, aby duſzom na czyſtoſć zgo-
towanym tak wielka moc bzyczoną
była, ktoraby wſzytkie wymyſły czar-
towſkie zwyciężyła, day aby wzgar-
dziwſzy niniey ſzę rzeczy o przyſzłe
ſie ſtarały, aby poſty nad gody, á czy-

ta

ania święte nad biesiady y roſzko-
zne potrawy przekładały, aby mo-
litwami nakarmione, naukami wy-
wiczone, czuynościami oświęcone,
wiczyły się w ſprawach Pańieńſkiey
wdzięczności, aby tak zawodu Pa-
nieńſkiego dokonać mogły.

Rozmyslanie. XXII.

Jako kościoł poświęconym Pannom bło-
gosławi, y doczego ich Vpomina.

Niech was przezegna y wąm
błogosławi Bóg Oćiec, y Syn, y Duch
Swięty, aby mieszkaiąc zawsze nie-
naruſzonie, odpoczywał nad wami,
Duch ſiedmiorakiey taſki, Duch mądro-
ści y rozumu, Duch porady y mocnośći.
Duch Vmieiętnośći y pobożnośći Vważ

za

iakoż wielkiego opiekuna daie.

Niech was napełni duchem boiaźni Pańskiey, krewkie y słabe niech vmacnia, myśli niech rządzi, drogi sprawuie, vczynkow niech doświadcza, sprawy wykonywa.

I. Miłością niech budnie, mądrością oświeca czystością ma w obronie, vmieiętnością vczy, wiarą twierdzi, do cierpliwości niech przygotuie, do posłuszeństwa podaie, w smutku niech cieszy, w pokusach śmiałości dodaie w szczęściu niech miarkuię, w gniewie vśmierza, karności niech przydaie. Vważ ze tego obrońcę samego, za wszytko mieć masz.

I. Onego mieycie sobie za świadka,

kto

ovego maćie mieć za ſędziego, à
me ſie zawſze gotuyćie, aby w waz
ie znalaſt nic plugawego, nic zma:
anego, nic ſkiyfego, nic naruſzone:
o, ale lśniące duſze y ćiała, yz
dy przyſzłe przed trybunał
iwola wiecznego, abyście roboty ſwo:
ey wzięły przyſtoyną zapłatę, y
nawieki mieſzkały woney krainie zy:
ących. Rozmyslanie XXIII.

O kościol weſtſzey za Alleluia ſpiewa
Chwal duſzo moia Pana. Uwaz
o ieſt duchem chwalić, y iako godno
chwały dobrodzieyſtwo.

Chwalic będę Pana czaſu żywota
mego. Uwaz ze wſzyſtek czas zy:

wo

zota twego na chwałe iego obrocic m
nie na chwilę tylko.

I. Będę spiewac Panu memu iako
długo zyć będę, choćby nadłużey z
stawać niemasz.

Rozmyślanie XXIV.

I Jako kościoł w ofercie przy Mszey
swiętey spiewa.

Niechay nadzieię maią wszyscy w
tobie którzy znaią Imię twoie. Bo
Coieść poznać Imię Panskie.

I. Abowiem nie opuszczasz szukaiących
ciebie. Dważ iako szukać masz.

I. Spiewaycie Panu ktory mieszka na
Syonie abowiem nie przepomniał
modlitw ubogich. Dważ własnosc
modlitwy ubogich.
Jako sie potym kościoł modli.

Przez

Przez ofiare tey obiaty prosim cie
Panie racz dać sługom twoim 223
v Panieństwie trwałość, aby przez o:
worzoną Oliczkę w przybytek nay:
wyższego krola zwiadością wnisć za:
sługły. Rozmyslanie XXV.
Po odprawieniu komunieyśwey co
Panny śpiewać maią.
Mleko y miod przyiętam z Ust ie:
go. Uważ: że ten dwoiaki pokarm
znaczy ochłodę, y pożitek iego.
A krew iego Zrumieniła iagody mo:
ie. Uważ: zasługę wylania krwie ie:
go, ktora wdzięczne uczyniła sprawy twoie
Jako się Msza S. kończy.
Wyswobodz mie Boze Izraelski Uważ
że wyswobodzenia potrzebuie ten kto:
ry

vy iest wniewoli, á vznay ktora iest
niewola twoia
II. Ze wszytkich vczynkow moich. Bo
zo wszytkich vczynkow nowych chci
masz, stawe opuścić.

Rozmyślanie XXVI.

Jako kościol Panny poświęcone do pu
ney stwazy przełożoney oddaie.

Radź pilnie á dowrzy tego iáko te
Panny poświęcone Bogu chować ma
Vważ: á vkochay sie w opotrznośći
Matki twey około ciebie á stwazy te
zchęćią chciey sie poddać.
I. Ił iemu stawić niepokalane. Vważ
co y tobie czynić potrzeba, abycię nie
pokalaną należrono.
I. Oddaſz za nie lidzbę przed stoli
cą

ąc ich oblubieńca przyszłego szędzie:
o. Uważ iako żyć maſz, abyś nie
y, ale kto inszy, czynił za cię lidzbę.

Rozmyślanie XXVII.

ko kościoł daie Pannom moc na od:
rawowanie godzin kościelnych.

Bierz moc czytania Officium.
Uważ komu moc daią.

. Urząd służby Bozey. Uważ iako
vielki urząd maſz wziąć, y iako
vielkiey godności potrzebuie.

. Zaczynać godziny wkościele, wſi:
mię Oyca. y Syna. y Ducha. swiętego
Uważ zecie chcze miec postem do sie:
ie, abyś vznała wdzięczność z vo:
zmow iego.

Jako.

Jako kościoł wszytkie swe Modlitwy y Ceremonie kończy.

SPrawy naszę prosimy cię Ścięścią Twą przedzay, a wspomagaiąc prowadź aby każda nasza sprawa, od ciebie się zaczęła a przez cię zaczęta się dokończyła. Amen Jezus.

Porządek Rozmyślania o Męce Pana Chrystusowey ktore co dzień przez całymie[sic] miąc mogą bydź odprawowane

Wielkiey Tydzien

NIEDZIELE O wiadzaniu Pana Chrystusowym do Hierusalem przed piącią dni. Ieki swoicy y iako od ludu Zydowskiego był wzięty Ktorzy voszczki zdrzewa łamali zaty zsiebie zdymowali a przed Pana Chrystusa na drogę miotali wołaiąc y spiewaiąc Hosanna to iest chwała Synowi Dawidowemu Błogosławiony ktory przyszedł w imię Pańskie Chwała na wysokosci etc. Z Vważania tego pobudzicsie możemy do cnoty Wdzięczności zawzmaite[sic] łaski dobrodzieystwa Pańskie. Niemasz cznosić bowiem była przyczyną iż Chry

Stus plakał obaczywszy miasto Hierozo-
lem y dlatego oponiedział im Woyski y
Wspaienia ktore miały przyść y przy-
szły na to miasto. Przedsięwzięcia
Wrozmyslania tego te abo insze im podobne
mogą bydź wyczerpnione y Wczynione.
Przed przyięciem Nayświętszego Sakra-
mentu pilnie przygotowanie czynić po
przyięciu nagorącym podziękowaniu za
takie dobrodzieystwo cokolwiek czasu
trawić. Zamiedzenia y natchnienia
Bozego wnetrznego y powirzchownego
niezaniedbywać y nielekce sobie ważyć.
Vponiedziałek O Vmięwaniu Pa-
na Chrystusowym nog Apostolom swoim
Wrozmyslania tego pobudzaiące do cnoty
pokory Przedsięwzięcia te abo insze
im podobne czynić. Zamiedzaiąc obżetnie
spania Vbogie życie podług Reguły im
czynić Łoże posłać etc. dać im

wzyskład dobry słowem y vczynkiem

Wewtorek O postanowieniu Na
rzetszego Sakramentu zwroznysłania tey
obudzic sie do miłosci Bozey Przed sie
zięcia tego albo insze często znabożenstwo
wracym przyjmowac Nasmietszy Sakrament
przed przyięciem wszelakie niedoskonałoś
i przez żal y skrucheserdeczną y spowiedź
nietą obmyc y oczyscic Przed Nasmietszy
Sakramentem trzy razy kiedy może bydź
o cest powanu wpołudnicy wieczor całkie
wotkie nabożenstwo Hymny albo modli
ny odprawowac

We Srode O modlitwie Pana Chry
stusowey wspomnieniu Chcia pilnosc w modli
wie Przed sie wsiecia Przed modlitwą
wnetrzną przygotowanie czynic Na modli
wie wszelakiey Vcinrość wnetrzną y pow
łoczną czynic Wtrzy pieniach do modli
twy Vciekac sie

Czwartek O panowaniu Pana Chrystusowym Cnota Ciebłość Przedsięwzięcia. Twarz wesoła, wszytkim swoim przeciwnikom y nieprzyiaznym sobie okazowai Spominaiącym y stwofiiącym mile y wdzięcznie odpowiadać. Tym kto wzy przykrość y złość wyrządzaia, dobrze czynić.

Piątek O Przyprowadzeniu Pana na Chrystusowym do domu Annaszowe y policzki tamże iemu dane y odesłaniu Zbawiciela naszego do Caipfasza Cnota Tego rozmyślania może bydź wyczerpniona Czerpliwość Przedsięwzięcia Okazyey do grzechow y niedoskonałości wystrzegać się. Za przeszłe grzechy pokutę czynić, co dzień albo raz krotkiy wtydzień sobie postanowić.

Wtory Tydzień

Niedziele O Fałszywych świadkach przeciwko Panu Chrystusowi u Sędziów Cesarskich y o nasmiewiskach nadeń z Pana Chrystusa. Cnota Czystości mnicha y zwrota Przedsięwzięcia aby się tak żyć iakoby niebył godny gany Zwrot nas dobrym przykładem innych budować. Nikomu nasławienia nie szkodzić.

Poniedziałek O pierwszym osądzeniu y skazaniu na śmierć Pana Chrystusa P. Cesarskiego o nasmiewiskach y dokuczaniu tegoż tamże Cnota Szczerości Przedsięwzięcia k. zwyciężywie znosić obelżywych Urągnienia y Cierpienia nie smiewać się ale nad nimi mieć politowanie

Wtorek O drugim osądzeniu y skazowaniu na śmierć Chrystusa Pana. do domu Cesarskiego Cnota

W Piątek Przedsięwzięcia Zaprawdę y sprawiedliwość y same śmierć podiąć chętnie bydź gotowym wiarę Chrześciańską gdy tego potrzeba statecznie rzeczami temi znakami y sposobami oświadczać y wyznawać.

We Srode O Zaprowadzeniu do Piłata y oskarżeniu przed nim że Chrystusa Pana złym myślaniem pobudzić się do Cnoty Miłości ku złemu Przedsięwzięcia Bliźnięcia występki y niedoskonałości tajc y nymánii Prawde zanechemo

We Czwarek O Pytaniu Piłatowym Chrystusa Pana oprawdzi y okolicznie Urażanie to pobudzić może do Cnoty Prawdy Przedsięwzięcia takie albo tym podobne mogo bydź czynione bez rzeczy złego respectu y braku osob.

oskarzaiąc prawde mowiąc Jego We
o mowie y czynie zawsze co się
sprawdą zgadza.

V Piątek O wtorym oskarzeniu Ży
dowskim Pana Chrystusa przed Pila
tem a o milczeniu gdy nań skarzono
Rozmyślanie to pobudzić może do
zamilowania się Cnoty Milczenia
przedsięrzenia Noskarzenia
od słusznych bądź niesłusznych gdy
może bydz bez zgorszenia onych
nie wymawiac się. Nieprzyiaciołу
fałszy potwarzy zarzucaiące się
się milczeniem.

V Sobotę O Zaprowadzeniu Pa
na Chrystusa przed Herodaynasz
wysk znieg. Zrozmyślania tego po
budzic się do Cnoty przygaszay po
noron godności y urzędow.

Przedsięwzięcia Że abo podiąć
czynić. Wydrwonych niepotrzebnych y
niepożytecznych rzeczy potrzebnych
które za przeciwko stanowi y powin-
nim własnemu nieczynić y niemowić aby
by stąd pożytek jaki mógł bydź.

Trzeci Tydzień.

W Niedzielę O Prozbie y żądaniu Żydowskim V Piłata aby Chrystusa Pana na śmierć skazał a Barabasza niżeboyce wyzwolił Cnota sprawiedliwość. Przedsięwzięcia Że abo nieszczęścić. Niekomu przeciwko słuszności y sprawiedliwości nieszkodzić. Niewinnych bronić a winnych karać abo nieprzeszkadzać do karania.

Poniedziałek O Biczowaniu Pana Chrystusa Vstupa. Z tego myślania tego pobudzic się możemy do Cnoty Posłuszeństwa. Przedsięwzięcia czynić bydź posłusznym nietylko dobrym y doskonałym ale też y niedoskonałym y złym rzeczach które nie są przeciwko Bogu y stanowi iego memu. Rzeczy przeciwne miłości własney chętnie czynić.

Wtorek O Koronowaniu cierniową koroną Chrystusa Pana y naśmiewiskach z niego. Z tego rozmyślania pobudzać się do Cnoty Wzgardzenia samego siebie Przedsięwzięcia te albo podobne czynić. Cieszyć się gdy insi małe rozumienia o mnie mają. Bardziey sobie życzyć cierpieć rozmaite

wzgardy nasmiewiska Utrapienia ani zpoucenia y poważenia.

We Srode O wyprowadzeniu Chrystusa Pana do ludu Zydowskiego przez Piłata y o słowach iego. O to człowiek do Cnoty Miłosierdzia z Poważenia tego pobudka może bydz

Przedsięwzięcia Zaś czynić się mogą Utrapionych y nędznych warować y mieć nad nimi politowanie. Z miłosierdziem innych chcieć y winnych strofować y karać

We Czwartek O zdaniu y skazaniu Pana Chrystusa na śmierć z tego zmyślania tego pobudzić się do Cnoty Zaprzenia się własney woley

Przedsięwzięcia Czynić a bo im podobne wedle własney

oley y Vpodobania swego nie nieczynić
woie własną wolą pod inszych wolą y
daniem zupełne podawać.
W Piątek O Pana Chrystusowym
niesieniu krzyża. Vważania tego po
udrac się do Cnoty Pilności w służbie
Bożey Przedsięwzięcia Czynic nie
lawac się Vprzedaiąc inszym w służbie Bo
zey dla zabaw swiechich zwyczay-
nych nabożeństw niezaniedbywać.
W Sobotę O białych głowach ich
cych y płaczących za Panem Chrystu
sem z Vważania tego zamiłowac się
Cnoty. Rozmyślania o męce Pana Chry
stusowey Przedsięwzięcia Że abo in
sze moią bydz Na kozdy dzień sta-
rać się cokolwiek rozmyślać o męce Pa
na Chrystusowey y napamiątkę tey że

mekii pewnych dni osobliwie w Piątki
kazde takie Vmartwienia sobie postanow

Czwarty Tydzien

W Niedziele O Wstąpieniu Pa
na Chrystusowym Zwracania tego
pobudzac sie do Cnoty Memento
Przedsięwzięcia Czynic takie
albo podobne Vwagi rożnia wszelkie y na
przedsięwzięcia Pańskie tak wnetrzne iako
y powierzchowne rzucic y z radością
na osie Abyc Vczynkow y zwycza
iow pobożnych dla innych naśmie
wisk przymowek nieopuszczac.

W Poniedziałek

O podsięwzięciu sie szaty Pana Chry
stusowey y naśmiewyskach z niey
ego na Krzyżu Pana Chrystusa

rozmyślania tego pobudzić się do Cnoty
Wstrzemięźliwości a Przedsięwzięcia Czynienia
dobrych rozym nie rozasy y niedostatek cier-
pliwie znosy cieszyć się y radować. Szaty
Pana Chrystusowey ani słowy ani rozyw-
laniu to iest Kościoła S. nie szarpać.

We Piątek O dniu piewnszym
zwłaszcza słow Pana Chrystusowych to iest
o modlitwie się do Boga Oyca zakrzyżo-
wanego swoie y przyobiecanie Raiu tow-
arzyszącego Złego Wrażania pobudzić do Cnoty
Nadziei y Przedsięwzięcia O Miło-
sierdziu Bożym nigdy nie wątpić. Mo-
dlić się y wszystkiego dobrego życzyć
swoim przeciwnikom y przeciwnikom.

We Srode O Piątym słowie gdy
Chrystus Pan Nayswiętszey Panny

Maryey Pana Swiętego za Syna a
Panney Panne za Matkę oddał. O
Czwartym gdy do Boga Oyca wołał
Boże moy czemus mie opuścił, y pia-
tym słowie Pana Chrystusowym Kto:
re wyrzekł mowiąc Pragnę. Z tro-
skania tego pobudzac sie do Cnoty
nabożeństwa Naswiętszey Panie
Maryey Przedkie wzięcia postą
waniac sie abo insze im podobne sta
rac sie godnym czynic Synem Panny
Naswiętszey y czystosciey y Pa-
na Swiętego naśladowac.
Nę Czwarick O Siu ostatnich
słowach Pana Chrystusowych to est
onymowieniu skończyło sie y opole

ceniu ducha Bogu bycia z Vwarania
ego pobudzać się do Cnoty Pamię
ci naśmierci Przedsierzięcia Czy
nii takie abo im podobne Życ dobrze
zeby koniec zgroza naszego był dobry.
Rzesto sobie rospamiętywać śmierć
W Piątek O Przebiciu boku Pa
na Chrystusowego mlocznią Prozmy
slania tego pobudzić się do Cnoty
Miłości Bożey Przedsierzięcia
Czynić mortyfikacyą z rzeczy
swoich Vciekać się do ran Pana Chry
stusowych y mieć nabożeństwo oso
bliwe do nich pragnąc Vmrzeć za P. Chry:
W Sobotę O Złożeniu z krzyża
y włożeniu do grobu Pana Chrystusa
z uważenia tego pobudzić się do

Cnoty Czystości sera Przedtem
Czynić takie abo podobne. Jako nyg-
dy niektorym Chrystus Pan wlożony
był ruchu nie był położony przedtym
całkowitem staraniu swoie serce od zwrotności
świeckich wszelakich y myśli nie
potrzebnych czystie zachowai. Nie
dopuszczaiąc sumnienia gorzeć Sami
zawalać. Tak żyć całkowicie
byli godni ciał naszych Vmarłych
nie przyiąć bezmartwych wstaniu
otrzymać.

Vpomnienie do porządku
rzeczy nyższ pomienionych
rozmyślań potrzebne.

Rozmyślanie to omęce Pana Cny
stusowey przez cały Miesiąc może
bydz wedle tego porządku czynione
te rzeczy zachowawszy. Zaprzod
starawsie pureta Historyey męki
Panskiey y taiemnic o ktorych to
zmyslac sie bedzie. z Ewangelistow
albo zcałych albo zcałkich Xiąszek
nato sposobnych przeczytać a zeby pie
drzey w Ewangeliiach takie taiemnice
znalezione były na kszieg ach przy po
czątku kazdego rozmyslania położone
są. Ewangelistowie albo wszystkich
czterzey albo też niektorzy tylko z nich
ktorzy o takiey taiemnicy dostat
tniey piszą iuż inni.

Porrtore Po zaczęwaiu Sdy
się trafi iż Miesiąc będzie miał
miesięcy niż czwrty tego dnie przez
dni piątego tego dnia które zosta-
ią dokonia Miesiąca może się o
którycś inszycś punctach tajemnic
mekt Pana Chrystusowey które tu
niesą położone rozmyślać które ta
tno znalezione mogą bydź albo
w texcie samym Ewangelicy albo w
calich medytacyach o męce Pańskiej
Zbo tego w Niedziele zawsze rozmy
ślać ozym inszym iako o Ewangie
licy natenczas przypadaiącey:
albo dobrodzieystwach Bozycś

w sobotę o boleściach y Vwapnieniach
Nayświętszey Panney Maryey Ktore
iala osobliwie przy śmierci syna
wego naimiłszego Pana Chrystusa

Potrzecie To vprzytrzai gdyż
wafi początek Miesiąca / co łatwie
Kozdy może wiedzieć / w poniedzia
ek we Wtorek abo we Srode tedy
wozmyslanie na pierwszy tydzień
naznaczone masie zaczas od Nie
dziele blisko przeszley ezoc ostat
dni Miesiąca przeszłego / gdy
we Czwartek w Piątek abo w Sobotę
mieszaesie poczne. Rozmysla
nia zaczącsie ma od Niedziele

blisko przysłey po zwaytku.
Naostatek Po wiedzieć yż
gdy w tych rozmyślaniach iest po-
łożono to samo słowo Cnota
albo Przedsięwzięcia maią
rozumieć coc nie iest gdzie my
wznie napisano że doccy Cnoty
z rozmyślania pobudzaią y przed
się wzięcia z wrażania takie ac
insze im podobne czynić. We
dle natchnienia Bożego a wo
ley swoiey skłonności y potrze-
by duchownej mogą bydź y inne
cnoty z tych medytacij wzięte

przedsięwzięcia czynione
ktorzyby wedle powołania Kar
dego y sposobności. Amen.

Nauka barzo potrzebna do Vbu
ſzenia w ſobie ſkruchi abo żalu za
grzechi ſ.

Kiedi kto chce zrozumiec coto
ſłowo znaczy ſkrucha, snadnie.
znaſwiska iey zrozumiec moſzebna
ſwrana iest do ſkruſzenia iako
ſzarno kruſzą między dwie ma-
znien my: tak tes y ſzarno grzechu
ſtowe za twardziałe w ſercu cło-
wieka grzesznego, bywa kruſzone
przez żal, opłakcs ſtore o zna-
cey ſtrawione. bydź może

nacey stawione bydz niemoze. 271

S. Grzegorz nauczа: iako do
huszenia czego trzeba dwu ka-
mięni, spodniego y zwierzchniego:
ak do żalu prawdziwego za grze-
chy potrzeba kamięnia spodniego,
to iest boiazni piekła, boiazni grze-
chu, y sądu Boskiego; potrzeba
y zwierzchniego to iest nadzieie
o miłosierdziu iego wielkim, nadzie-
ie w zasługach Męki iego, nadzie
ię że mi Pan Bog grzechy odpu-
sci, chocby były nawieksze. Po-
trzeba tych dwu kamięni, bo ieden
bez drugiego nic niepomoże, y owszem
przeszkodzi. Bo naprzykład kiedy
by kto żałował za grzechy swoie

á niemiałby nadzieie odpuscze
nia ich, ali nastąpi przeklęta de
spevatia. kiedyby zaś miał kto
Vfność w Miłosiewdziu Bożym, á
nieżczłował, ali nastąpi brzydka
prásumptia: Potrzebne tedy
te dwa kamięnie człowiekowi grzes
sznemu. boiazni sądow Boskich, y
nadzieie w Miłosiewdziu iego.

To iest pomyślic sobie co to iest
bydz wpiekle, á bydz na wieki,
cievpiec męki ięzykiem ludzkim ni
gdy niewypowiedziane, á cievpieć
na wieki.

Zdrugiey stvony co to iest.

iz Boz

z Bog stał sie człowiekiem,
y tak wiele dla mnie Dziewiąt chcąc
nie zbawić, á to czyni nie za
nych moich zasług: ale zsczerey
nosci swoiey, y dobroci niewypo-
wiedzianey, kiedy te dwa kamienie
roczna, sie obracac na rozumie y
na sercu grzesznego człowieka, za-
was ona twardość grzechu musi sie
kruszyć, przez on bol wnętrzny zo-
bydzeniem grzechu, y zdobyym przez
sięwzięciem Pana Boga więcey nie
obrażac.

Nie boleść iáka powierzchna
ma bydz, acz y ta dobra, ale bo-

lesć wnetuzna, y sevdeczna bolesć,
ktova ma pochodzic zobuzydzenia
guzechow. Naczym s. Ambvozy znal
sie dobvze, boten ilekvoć sluchal
spowiedzi, tylekvoć vazy plakal
slyszac guzechy, ktovym placzem,
tych samych do skvuchy y zalu pobu-
dzal tak iż zznim placzacem
plakać musieli. Oiakosz bowiem
nieplakać, gdy człowiek puzyppatvzy
wszy sie obaczy vtratę swoię, o
ktova, puzez guzech nieszczęsliwy
puzyszedł. Zwykli sie ludzie
fvasować gdy co wielkiego zoubią,
iako

iako o zgubę pięniędzy, o zgubę
wawu, zdrowia, iaki tam fvasunek,
aki lament; á iakoszty gorzesniku
auzieÿ nimasz sie fvasowáć, ktoÿ
duszę swoię zgubiwszÿ, gubisz
Boga bez ktorego zyć niemozesz,
ÿ od ktorego wszÿstko dobro masz,
zgubiwszÿ Boga, ktoÿ iest namil-
szym dobrem, ÿ nad ktorego do-
bra więtszego nimasz, bez tego
kędÿsz ÿ iako masz sie zdobydź
ná tak wielkie dobro. Na zgubę
tedÿ tak wielkiego dobrego, inszego
lekarstwa nimasz, tilko skrucha,
ktora

ktova iako iest początkiem naszego vsprawiedliwienia, tak tesz iest pieczęcia, ktovą zbawienie swe puzy smiewci pieczętuiemy. Isz tedy wiele nam na niey należy, potrzeba żebysmy iey nieledaiako ważyli, ponieważ niedobre vczynki, ale dobre vczynki dobrze vczynione podobaią sie Panu Bogu.

Spyta kto. A ktove sa dobre vczynki ktove do skruchy należą?

odpowiem że siedm. A te sa siedm okolicznosci skruchy prawdziwey, ktove Bonauentura w wonych słowiech dobrze wyrazil

Ktory

Recogitaba tibi omnes
annos meos in amavitudine.
PIERWSZA Condita
skuchy wtym slowie zamyka sie
Będe vozmyslat. to iest
będę dwazał, lekko postępuiąc
będę sie wzyppatvował, y dwa-
żał cieszkie gvzechy, abo tesz
cięszkość gvzechu zvozmy-
słem y wielkiem baczęniem
będę to czynił nieledaiako,
ktore dwaženie tak iest po-
trzebne że spowiedz bez niego
nie iest pożyteczna, to nieuwa-
żenie spowiedz czyni niezupeł-

na ÿ zła, psuiąca skvuchę
ÿ żal za gvzechy. Pvżyczy.
na tego isz ten tvudno ma żałować, ktoÿ niewie za co ma
żałować, á wiedzieć niebę
dzie kiedy nie Dważy ÿ nie
pvżÿpatvży sie. kiedy do ko
go nowina pvżÿidzie niewdzię
czna, dvudzy słyszaiąc ia,
pvzed onym do kogo należy
niepowiedáia, dla tego żeby
sie niefvasował: Tak gvzech
własnie poczyna, stawa sie
oto aby człowieká niezafva-
sował. fvasunek bowiem za
gvzech

owzech iest iako iskra goraca,
ktora gdy na ciało grubę padnie
nie tak pali, gdy na delikatkie
wieksza, bolesc czyni. Tak gdy
fraszunek padnie na Sumnienie
złe, nic niewazy, gdy na dobre,
ali zawas pali. wiedzie do żalu
boleści przydawaiąc.

Skądże to, że ten niezwyśl,
a ten zwyśl, gdy kto co gorzkie
ie a worzwyza, gorzkosc czuć
musi, gdy zas kto polyka, żadney gorzkości nieczuie. Tak
owzech gdy kto worzwyzie przez
Swazenie wozmyślne, wielką,

gorzkość iego czuć muśi. bo
onim tak powiedzią, że iest
iagoda, żołci pełna, iest żołcią
smoczą, gwoźdźm bardzo przykrym
y tuczizną nie bleczoną, na któ-
rą żadnego lekarstwa nimasz
oprocz żalu y skruchy za grze-
chy. Tak czynił Dawid który
mowi: Abowiem ia niepráwość
moię poznawam, y grzech mój
przedemną iest zawsze. Gdy
tego ludzie nie czynią, y nie dwá
żaią złości grzechow swoich, iák
kosz tesz y żałować za nie máią?
Ták widzimy że ledáiákie przy-

ść

powánie do spowiedzi, psuie skru-
ę y żal za grzechy, á zatym wnie-
spieczeństwo człowieká podáie.
Dobrze S. Augustyn powiedział
sz rozmyślánie rodzi dmięiętność
bo wiádomość wiadomość rodzi bo-
leść, boleść rodzi żal ábo skruchę,
skrucha rodzi nabożeństwo, kto-
e potym człowieka czyni sposo-
nego y obrotnego do rzeczy do-
brych, rzeczy niebieskich.
Dla czego drugim ciężka po-
uta? Dlatego że nimaią, prawdzi
wego nabożeństwá, á to początek
na swoy od pilnego rozważánia grze-
chow, y rzeczy niebieskich.

Dobrze tedy powiedział Ezechi-
as. Recogitabo. będę dwazał.
Zapatrzę się ia pilnie sam na się,
y na grzechy moie, y ta iest pier-
wsza conditia skruchy y żalu
za grzechy.

Druga iest conditia skruchy
ktora się zamyka w tym słowie:
Tibi. Tobie. Nikomu inszemu
tylko tobie Panie Boże moy, wszech
zamkniony taiemnicę tobie samę-
mu wiadomą, będę dwazał. A po-
nieważ to taiemnica wielka, przeto
też potrzebuie pokoiu swego,
zamknienia swego. I dla tego
Matth. 6. Cap. 6. Gdy się
Modl-

lodlisz, wnidzze do komorki twoiey, i
zamkni drzwi, wnidz do skrytości
ci serca twego, y nikomu tilko Panu
Bogu otwrorz serce twoie. Chorego
potrzeba pokoiu swego, y temu ktory
ma sprawować rzeczy trudne y
wielkie; Tak kto chorym iest na du-
szy potrzeba żeby miał swoy pok-
koy, a wiekszego mieć niemoże,
tylko gdy sie z Panem Bogiem
swoim zamknie przez rozmyśla-
nia dobre: kiedy przyiaciel z przy
iacielem o rzeczach wielkich tra
ctuie, tedy to czyni w skrytości,
odwiedzie sie z nim na stronę,
a ty gdy z Bogiem twoim tra-

ctuiesz ovzecz wielka, o duszę
twoie, wnidz do komovki twoiey,
y tam wskvytosci serca twego,
mow do Boga twego.

Ale częmusz to Ezechias
mowi: Będę vozmyslal tobie
a cosz Bogu po gvzechach? po
nieważ iest w nienawiści Bo-
ga człowiek gvzesznỵ y wsze-
laka niepravvość iego, dla tego
isz gvzech iest iako iaka czav-
ność y spvosność, dla tego tesz
gdy go na czym czavnym polo
zymy, nievozeznamy, czavno-
sci y spvosności iego. Niechay
kto położy co czavnego na czav
nym suknie, nievozezna tatwi

bo

bo czarne na czarnem. Niechay
położy na białym dnie, ali sie
zaraz wyda czarnosc iego. Tak
zli ludzie czynią, kładą, y pi-
szą, sprosne owzechy swoie na
czarnym y złym sumnieniu swo-
im, dla tego ich też nie dwa
zaią. zły owzech złe sumnienie
Jeszcze dundzy przywodzą wy-
mowki swoie, a cożem takiego
Dczynił, atoli też ten tak czy
ni? czym iako sukienką, iaką
okrywaią złość swoie.

Chcesz ty obaczyć co to
iest owzech? położże go na
dnie białym, położ go na samey

niewinności Maiestatu Boskie-
go, á tám dopiero poznasz słusz-
ność y ciężkość grzechu. Ztąd
iest, iż święci ludzie y małe grze-
chy za wielkie bydź poczytali
kiedy ie kładli przed oczyma
Maiestatu Boskiego. Przyczy-
na tego, isz stali wsamem po-
mięniu słonecznym Bogu samym
wktorem y namnieysze plamki
y makuły snadnie każdy obacz-
yć może, gdy zaś słońca
nimasz, prochu zadnego nieba-
czysz. Dobrze przeto mowi
Ezechias. Będę rozważał to
bie

bie. iracey bowiem grzechow moich poznac niemogę, tilko gdy ie przed toba położę.

TRZECIA iest Conditia. Omnes, wszytkie, wktorym słowie wszytkie grzechy tak powszednie iako y smiertelne. Ważac będę, y affekt do nich zniosę, y koniecznie do nabycia dobrego sumnienia trzeba tych dwu rzeczy. Wyniszczenia grzechow, y zniesienia okazyey y affektow do grzechu. Tak iako niegdy Hieremiasz Prouok po-

wiedział cap'z.

Effundo sicut aquam cor meum
Wylewam iako wodę serce moie
Na co s. Bonauentura mowi, Za
dna rzecz z naczynia niebywa
tak wylana iako woda, ktora wsze
lakie naczynie czyści. wyleie kto
z naczynia wino, rzecię zostaie
wonnosć wina. wyleie iaki oleiek
ali zostaie tłustosć: wyleie miod
zostaie słodkosć; wodę wyleie
nic takiego niezostawa.

Tak Prouok s. chce abysmy
serca przed Bogiem iako wodę
wylewali zeby nic niezostało, a

ii wonnosci złych zamysłow, áni
máści złych nalogow, áni naostá-
tek smáku vzeczy ziemskich, vze-
czy pociechę tego swiátá máią-
cych. Akto tak czyni, wylewa iá-
ko wodę serce swoię przed Bogiem.
Sto náuka iest bardzo potrzebna
wszystkim, ále osobliwie tym
ktorzy pozbywszy gruntu, iescze
affektu do niego nie pozbyli. y tym
ktorzy cudzą rzecz máią przy
sobie, bo grzech ich odpuszczony
niebędzie, áż ono nagrodzi
wszym kogo oszukał.

Potrzebna y tym ktorzy oká-

ziey do zlego niechca opuscic,
y tym ktorzy sila grzechow ma-
ia, a przez niedbalstwo opuszcza
ia, y onych sobie niewaza, y nie
spowiedaia sie ich. Ci wszyscy
ktorzy tak czynia, niewylewaia
serca swego przed Bogiem. Po-
trzeba tedy zebysmy grzechy
dwazali, y dwazaiąc kaoli ie
przed Maiestatem Bozym, a po
tym zebysmy za wszystkie za-
lowali. A do tego żalu pomoże nam
CZWARTA Condicia. ktora
sie wtym słowie zamyka, Annos
Lata, to iest [illegible] wedle
prz'

ovządku cnotliwego vspámiętywá-
nia: iáko bowiem powządek we wszy-
stkich spráwách iest pożytecznỳ, ták
dáleko więcey wspráwách tych, kto-
re należą do zbáwienia. Powzą-
dek tedy rozważánia cnotliwego ná
dátach y dniách życia ludzkiego
należy. Aby sie to snádniey poznáć
mogło, mamy wiedzieć, iż spráwy
dusze nászey tym są skuteczniey-
sze, y ważnieysze, kiedy du-
sza iest złączona, y nierozdziel-
ná. Co aby ták było, ma mieć trzy
condicie. Pamięć. Pamięć, y
affekt. Pamięć abo to vcza-
mienie ktore ma dusza, spráwuie

to, że człowiek poznawa co to iest gyzech, iaka ciężkość iego, y co za Dtratę za sobą niesie.

Dosyć że natym że człowiek poznawa co to iest gyzech

Nie dosyć. ale pámiętać nań potrzebá, iako Dawid mowi, gyzech moy przedemną iest záwsze: dopiero za Dmięiętnoscią y zápamięcią ma iść affekt obrzydzenia gyzechow. S. Anzelmus powiadał ták: kiedyby mi ná iedney stronie położono ogień piekielny, ná drugiey gyzech, wolałbym iść wogień piekielny, ániżeli zgyzeszyć. Iż dusza

potę

ote, znieyſza iest do żalu za grze-
hy máiąc te Conditie. Mozem to
ztąd poznáć y obaczyć, kiedy bo-
iąm ſwáſunek od kogo chcemy
oddáleć, nápwzod sie oto stáwa,
my, ábyſmy wozumienie y wiádo
mość onego ſwáſunku odmienić mo-
gli, y mowimy pospolicie; nie iest
ták iáko wozumiesz, ábo iesli iest,
iedy nieták bárzo, wiecey tu pwzy-
ożono. Żeby zaś mogł zápomnieć
nego ſwáſunku zwyklismy mowić:
losyć otym co inszego mówic.
A naoſtátek y affekt odwodzimy
od onego ſwáſunku, y mowimy, iusz

dosyć tego żalu, tey ciężkości, abo
tesz mowimy: ten fwásunek przy
niesiec tak wiele pociechy, tak wie-
le pożytku, sławy. To tak zwykli-
smy stemi postępować ktovzy fwá-
sunek iáki máia: Istego obaczyć
możemy, isz dusza máiaca te tvzy
Condicie. Pamięt̃ność, pámięć y affekt
iest potężny do odpwáwowánia
spraw zbawiennych do żalu za
grzechy swoie, á gdzie tego ni-
mász, tám żal fprawdziwy, y
spowiedz dobra bydz niemoże.
Ex náto lekárstwá inszego nimasz
tilko pouządek, kto iest nieswiá
domy, y dvoji niewie, pospolicie
zwykł

żwyk sie pytać, ámy pokázuiemy
nu goscińiec, abo mu przewodniká
láiemy. pámięc ná grzechy, to iest
wzewodnik y gosciniec nasz. Ktá
kosz do tego przyjść? S. Bonauentu-
a odpowieda: iáko w roku są, czte-
y części. iest wiosna, látá dzie-
cinne. Lato Młodzieństwo. Jesien
láta Męskie. Zimá Stárość. kto
edy do tych lat iusz przepędził,
iechayże sobie wspomina, czym
ránà Bogá obráził w dzieciństwie,
o Młodzieństwie, w Męskim wieku
y w stárości. A nie tilko ten, ale są
mysze sposoby do tego váchunku
potrzebne, żeby kto sobie przykrá-

zanie Boże, stawił przed oczy
y obaczył przeciwko ktoremu zgrze
szył. Potym siedm grzechow glo-
wnych: iakie są. Pycha. Zakomstwo
Ito iest wielka, zaniedbanie
powinnosci stanu swego: a ponieważ
bez stanu swego pewnego żaden
zyc niemoże. przeto tesz iako wie-
le stanow, tak sie tesz wiele grze-
chow stanom rozmaitym należą-
cych naiduie. Iten iest przyza-
dek przez ktory przypominamy
sobie grzechy, ktorymi y ktorego
czasu obrazilismy Pana Boga.
kiedy zaś kto wte Regestra nie
— wzią-

wglądá, niepodobna aby kiedy
niał dobrą spowiedz czynic. Prze-
to trzebá sie obáwiác żeby zas
kto inszy z Regestrámi pilno pisá-
nemi niezastąpił, á osobliwie wgo-
dzinę smierci naszey.

W klasztorách dobrze spráw-
dzonych iest ten porządek, że po-
licie Stawszy naznacza pewnych,
ż wpowinnościach klasztornych wy-
ćwiczonych osob, ktoryby de-
fekty Braciey obserwowali, y one
Stawszemu odnosili, aby za cza-
ym ona Religia psuiąc sie pona-
u nie spádła. Tak sie właśnie

známi dzieie, my nieuidziemy
swoich defektow: ale ten iest ktory
bardzo pilno pátrzy wszystkich naszych
y cnę bez omieszkánia pisze w Re-
gestra, á ten iest szátan przeklęty
y chowa ie nádzień sądny, y przy-
pominác ich nam będzie przy
smierci, iáko onemu Tyránowi ostat-
tyochowi, ktoremu mamy wzięgáć
Achab wyrzekł 6. ktory máiąc
mieváć kázał do siebie zwołać
przyiaciół swoich, y mowił do nich.
dla tego sunku dzisiaycham, y pámię-
tam ná sprawy moie, ktorem czy-
nił w Kościele Hierozolimskiem
przed tym

przedtym niepámiętał náto że kościół ztrapił, że shaváy pobrał, ták wiele ludzi na zabiiał, á przy śmierci pámiętał. Aby ná nas ták Pánád y bojaźń przy śmierci nieprzypádła, zabieraimy tęmu, y mowmy z Dawidem. Grzech moy przedemna, iest záwsze.

Piata Condicia. MEOS.

to iest własnych moich grzechow będę czynił vospámiętywánie ie cudzych. Zbáwiciel nasz gdy zedł z Hierozalem krzyżem obciążony, obeyrzawszy sie obarzyiałegłowy płaczące, rzecze do nich

nie płaczcie nàmię, ale nà syny
waszę, yták ta S. Condicia mowi
do nas, àbysmy za swe gvzechy
płákáli, y onich myślili, à nie o cu-
dzych. Nieszczęsna to zavaża,
gdy człowiek sam siebie widzieć
y znáć niemoże. Bodaj ludzie po-
ználi iáko sie znimi dzieie, gdy
ná Cudze gvzechy pátrzaią swych
niewidzą, à zwłaszcza gdy o so
bie więcey niż o dvuch vozu-
mieią. A kto tákim ieść, nigdy
sie niepozna, à zátą nieznáio
mością pozydzie nań klątwa y
wyłączen?

wyłączenie sposobu dobywyć.

SZOSTA Condicia.
In amavitudine. Wzgorzko
ści, y nawzekániu.

Nawzekał niegdy Prowok na Mia-
sto Hierozolimskie gdy mowił. Cow
ko ludu mego Jczyn sobie płacz
táki, iáki zwykła czynić sobie
Mátká płacząc iedynego syna
swego. Aczemu to. Temu isz
zbuwzenie twe nágle przyidzie.
Tákby sie godziło żałować ná
ludzi tych ktorzy żałować za
gorzechy niechcą, y powiedáć
im isz zbuwzenie wáysze nagle

nápádnie, to iest smierc. o Stra-
szne y okrutne slowo, gdy grze-
szny nagle bywa zniesiony.
Okrutna y straszna owo gdy nie
przyiaciel niewiadomie nápadnie,
pobierze, powiąże, y zapowadzi
w niewolą, daleko straśniey sza
gdy grzeszne zápowadza, w nie-
wolą wieczną, bez żadney ná-
dzieie wyścia stey niewoley.
Ktoby to dał aby ludzie záfra so-
wali sercá swe, y żałowáli że
kiedy Bogá swego obrázili, á
żałowali wgorzkości serca, y p.
wázali kazdy zosobna mo-
wiąc

wiąc, ziemia łaskę Bożą, stwàrzał, nà pàdłem nàkàwanie wieczne, wktoryim filko płacz à zgrzytànie zębow.

Ktobyto dał àby kazdy wziął serce nà sprzeciwiànie sie grzechom, dlatego iż zbàwienie nasze przez grzech, à potym przez smierc ma przyjsc.

Ktobyto dał àby kto skrusronym sercem zàwołał do Bogà, poki de spevania przeklęta nie nàstąpi, żeby nàdzieie oswym zbàwieniu nie stràcił, iàko niegdy Alicheas Prorok. Będę płakał y będę wył, przyde obnażony y stanę sie gru-

wowiskiem ze. Na cosz tak vze
wro plakal y nawzehal Prorok?
Kato iziusz zdespewowane la
vanie tego ktovy zalowac za
gvzechy niechce: Pvzeto poki
do despevacieij nie pvzyidzie,
Vczyn my ten placz zogovzkosci
dusze naszeij, abysmy na on
placz wieczuego potępienia
nie pvzyszli.

Siodma Condicia.

Anima med. Duszy moiei
wnetvzna bolesc, zaś ma bydz
bo iest wiele bolow y zalow po-
wievzchnych, ktove do dusze v
odpusczenia gvzechow nie ale

za

za. Tak powiedziano kwaicie serca wasze á nieodzienia wásze. ták nam ij ná początku postu powiedziano: Umiji twarz twoie gdij pościsz. Twarz dusze naszeij iest sumnienie dobre, ktore ieślismij zaszpecili grzechámi, obmijwaimijsz ie tą siedmią Condicią, skuchij ij żalu prawdziwego za grzechij, á zatym to powijidzie że sie iąc wpłaczu, będziemij zaic we selu. Amen.

JEZUS MARIA.

Krotkie powiczenie Modlitwij, Zwiczaij opisanij, ch czesci zebranej, á td

iest, okoto bolieści y sromotnei
śmierci. Jezrsza Chrystu
sza vkrzyżowanego.

Ma vprzedzic czytanie nabo
żne otey taiemnicy

Przy gotowanie

Ja nikczemny liczby y wielki
grzesznik. Z maiestatem twoiem
nieogarnionym, naywyższy Panie
Bozemoi mowic zaczynam, wiel
kiey się wprawdzie rzeczy wa
iednak nieważpliwa to iest z
maiestat twoi z nieskończonej
dobroci y vprzeymosci dopuść
y będzie raczyć, aby ią kto

Si

Lie wzgardzonym robakiem bydz
wznawam; y ktory słusznie miat
bym bydz wieczną iakąs pogar:
dą do ciebie obroczony, teraz
przed Boską mądrością twa rzeć
moie przetoczyć y przystemp
pobliski otrzymawszy rospra:
wie zaczetey, vstnie Lie v
mowit. Ja tobie niezwyciezony
Krolu nad Krolmi niskipokłon
czynię y przed obeczność ią
twoią ktora wszytko stworzenie
napełnia pokornie czołem bię: a
serce moie zupełnie oddawam
Zeby Lie zabawiało nieustaią:
cym wwazaniem Boskiey dobro
ci twoiey przyobłokszy twarz

zatoſną wzatobe y wgrubą
wtoſienicze, bo ſie wſtydam
cze niepraworſci ſwoich:
vkorzonym tedy ſerczem m
toſierdzia żądam, abyś mi
ſcinie przebaczyc raczył p
kutuiączemu à bytnoscią
swoią byt mi przytomny. Z
bym ſie przez te godzinke,
za czetey modlitwie z pozy
kiem mym à z chwatą Ma
ſtatu twego zabawił.

Rozmyslanie

O twoiem Synu Bogawiecznego
Panie moi na krzyż rozciąg

nim rozmyslac mi przyczbdzi.
Zyczyt tym zaiste sobiesto:
gie te bolieści, y niezrosone
vciski y vragania ktorez
dla mnie zniosł, godnie vwa:
zyc. Wprawdzie pewna iest
o nieskończone dobro moie, te
bolie ktore ponosił wieksze
są nizeli ia one myślą poiąc
abo słowy opisac moge. bokie:
dły sie przypatrzyć tobie na
drzewie onym nielitosciwero:
spietemu. Widze kości twoie
z mieysca swego wzruszone,
vecze y nogi tępemi grozdzia
mi zdziuravione, y naiswiet:

sza

ſzą głowę twą oſtrem. Cierpie
ſkłotą y tak z boliatego z
cią giwattownie naſtempu
czą paſzuiączego ſie: y t
na panuec przywodze prz
czyſte Ciato ſubtelnym ſpra
Ducha Swietego kłatem wy
towane, z ege Katey ſubtelnoſc
wielce bydz wrazliwe muſiato
a to nad inſze Ciata do tąd
widziane okrucieńſtwa zni
ſto pomienione skąd mierzą
razą wielkoſci bolesci troic
takze zranio y zruſzyc mogą
opoki twarde do pozatowa
nia ſie nad toba Panie mo
Nad to iezeli wzucze okiem

na przedziwny przemysł ma:
drąci Swietey Boskiey. Ktora
wy nalazła osobny à niepoietey
sposob, ktory nimesz lie sprzyro-
dzeniem niecierpliwym, do zmie
slienia takowych bolieści spoko:
biwym ziednoczyć wiecey mowic
nieumiem, tylko zatwardzenie na
wrodzieczność y twardość moie.
Ktora przyczyną iest do tak
zatosnego widoku zaśpravnie:
dliwością Baska wystawionego
wtobie niewinny bkranku Syna
Boga wieczne żyiącego.
Pellizasie przystuchacie ze
chce vsczypliwym mowom y na:
smiewiskom.

nasmierskim, ktore ponosił od
nieprzyiaciół troich, ktorzy cho
ciaż cie niezmosne katowania
znoszącego rozdzieli, wolnemi
dnak a ostremi iezykami rany
panowali troie wielkie sie cies
ij, chlubiąc sztego zenacie
na mego, tak sromotną ij okru
tną smierczią zamordowanego
patrzali: a tak zadumieraiąc
sie natak okrutne dzirowisko,
Vznać musze zem ia iest on Iudasz
stosliwy, ktorym sie niekaznosci
ij przeszłemptstwij niezliczonemu
tych zadnych wilkow rozdrapie
zke paszuy podał, zeby z tu
putego albo drapieżcy nie
sprawiedliwey ktorey chcimie o
czeki

oczekiwali głodne serca na:
pasli: O iedności prosze
Panie moi, abyśmi chciat pome:
dzieć coza godnosć moiądla
ktorey podźwignienia y ochro:
ny y dates sie wręczenieprzy:
iacielskie? Wiem zem zgrze:
szył y stuszngo gniewu przy:
czynem dał, iakoż tedy zapo:
mniawszy zestego vrazu tak
mile y prawie reką Oyczow:
ską do sibie przytulasz y o
dobro moie tak vsilnies. Czy
li to słuszna aby niewinny za
obwinionego. y zamierdzecz:
go nader grzesznika. Smierc
podiąć miał.

Dziękczynienie.

Niezdolney wprawdzie iednak czatem Sercem dziękczynienie oddawam ci wieczne dobrodzie, y życzyt bym zkupic nie policzone Serca z ebym onemi wszytkiemi iako słodkiem dźwiękiem lutni brzmiączych. obfitcie miłosierdzie twoie opiniączy wystawiać mogł. Także y tym podobne akty podług vcczirości maią być czynione.

Offiarowanie

Ja tobie natarkawszy Panie moi Serce moie y widzieć nie-

zliczone

zliczone Serca ktore zyczyt:
bym oſiąc abym ci one poslu:
bit, iako wonne kadzidło ogniu
pragnienia ztobą ono zsiedno:
czycz zarzyſte offiarnicy
abym iakoskolwiek mitoſa
troiey Panskiey wzaiemod
rzdzieczyc mogł, wiernieſtu
zyc maieſtatowi tremu, chce
y wtey abo wonej rzeczy ktо:
rami trudna ſie do wykonania
pokaze vmartwić y zmęczyć
ſtate przedſiewziecie czynic.

Prozba

Lecz iaſna to iest ze przez

ofoblinego poratowaniatwe
nic począć ani wykonac niemoge
y dlategoz przyßodze mi choy
nym y potezniym pofiethiem
tirziem, krolu moczarstwy vfom
Kiebielskich, vzyc taskitwey
Panskiey, abym mezniym seve
namietnosciam przykrym y nie
wstydliwym odpordat, y ta
Cnota sie vzbroit ktora by iak
puklierz czartownij grotij
nieprzyiazne odpodzata.
Prosze tedy dla imieniatwe
go tego wszythkiego vzyczni
sfudze tremu czego mi nie

dostaie

...iedostaie aby szczesliwie do:
...pędziwszy, wiecznie z toba y
...w tobie nieprzebrane dobromie
...mogł chwalić zazywać Amen.

Kc. Wowenia anielskia twoyce Pu
swoiszer w imie oyca ty syna tryc
tosamon wiecze oyca ty syna tryc
Marya chrystvsie Boga oyca cia
h bysthi wiarzmy
rac iest wiara Marya
abysmy iednego Boga w trogy
atrogyce w iedn Bostci ani
ani osobom nie mieszaiac ani i
nasci nie rozdzielaiac

Bibl. Jag.

Bibl. Jag.

Konwencki